Sprawozdanie

z czynności Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem za czas od zamknięcia sesyi sejmowej na rok 1868. do końca sierpnia 1869.

Wysoki Sejmie!

Stosownie do postanowienia §. 26. statutu krajowego składamy niniejszem sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego za czas od zamknięcia drugiej sesyi II. peryodu sejmowego, obejmujące prócz spraw, specyalnie Wydziałowi krajowemu przekazanych i czynności jego zwyczajnych, także rezultat do najwyższej sankcyi przedłożonych uchwał sejmowych, rezultat zaniesionych do najwyższego Tronu próśb, tudzież wniosków do Wysokiego c. k. Rządu.

I. Uchwały podlegające najwyższej sankcyi.

Rozprawy Wys. Sejmu drugiej sesyi II. peryodu sejmowego.

Najwyższem postanowieniem z d. 28. listopada 1868. raczył Najjaśniejszy Pan przyjąć do wiadomości rozprawy Sejmu w r. 1868. odbytego (§. 40. statutu krajowego) z zastrzeżeniem Swej najwyższej decyzyi uchwał sejmowych, które najwyższego zatwierdzenia wymagają.

---

a) Uchwały i ustawy sankcyonowane.

a) Uchwały względem dodatków do podatków dla funduszu krajowego i funduszów indemnizacyjnych na rok 1868. i 1869.;

b) ustawa znosząca §. 17. sejmowej ordynacyi wyborczej, a stanowiąca nowe postanowienia co do wykluczenia od prawa wybierania i obieralności do Sejmu;

c) ustawa o wolności obrotu własnością ziemską;

d) ustawa względem pozwolenia gminie Witków na pobór 40% dodatku gminnego do podatków bezpośrednich;

e) ustawa względem pozwolenia gminie miasta Przemyśla na pobór opłaty gminnej od sprzedawanych, w jej obrębie słodzonych, napojów spirytusowych w opieczętowanych butelkach po 24 centów od miary.

f) ustawa zawierająca zmiany ustawy gminnej z powodu usunięcia postanowień ograniczających udział niechrześciańskich członków gminy w reprezentacyi gminnej;

g) ustawa o uprawnieniu miasta Stanisławowa do pobierania kopytkowego;

h) ustawa o poręczeniu przez kraj pożyczki zaciągniętej przez gminę miasta Stanisławowa na odbudowanie zniszczonych pożarem części miasta w kwocie 500,000 złr. w. a.;

i) ustawa względem przyzwolenia gminie Młyniska na pobór 36% dodatku gminnego do podatków bezpośrednich;

k) ustawa względem zakazu łapania, wytępiania i sprzedawania zwierząt alpejskich, właściwych Tatrom, świstaka i dzikich kóz;

l) ustawa względem przedłużenia drogi krajowej Czortków-Manasterzyskiej do kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowieckiej pod Haliczem;

m) ustawa względem wybudowania drogi krajowej Lubelskiej, od Mogiły do Cła, na granicy Królestwa Polskiego;

n) ustawa o pokrywaniu kosztów leczenia ubogich chorych w szpitalach publicznych.

---

b) Uchwały i ustawy,

którym najwyższej sankcyi odmówiono.

Ustawa zawierająca postanowienia, gdy poseł sejmowy ulegnie kondemnacie sądowej lub zostaje pod śledztwem karnem.

Odnośnie do uchwalonej na posiedzeniu Wys. Sejmu z d. 10. października 1868. ustawy, zawierającej postanowienia na wypadek, gdy poseł sejmowy ulegnie kondemnacie sądowej, lub zostaje pod śledztwem karnem, zawiadomiło nas c. k. Prezydyum Namiestnictwa pod dniem 22. stycznia 1869. do liczby 407/pr., iż Jego c. k. Apostolska Mość nie raczył udzielić powyższej ustawie sankcyi najwyższej z tego powodu, iż nie zostały udowodnione warunki przepisane w statucie krajowym co do uchwał względem zmian tegoż statutu.

Ustawa o nietykalności i nieodpowiedzialności posłów na Sejm galicyjski.

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z d. 26. czerwca 1869. r. nie raczył udzielić sankcyi uchwalonemu przez Wys. Sejm projektowi ustawy o nietykalności i nieodpowiedzialności posłów na Sejm galicyjski, ponieważ wynikałoby z powyższej ustawy, iż równie jak uwięzienie z powodu czynów karygodnych, także i przytrzymanie dla zabezpieczenia (areszt prowizoryczny) i areszt exekucyjny, o ile takowy miejsce mieć może według postępowania cywilnego, nie mogłyby być zastosowane przeciw członkowi Sejmu; powtóre ponieważ przedmiot tego projektu ustawy jest już jednolicie uporządkowanym ustawą Państwa z d. 3. października 1861., nr. 98. dz. p. p., która obowiązuje we wszystkich krajach w Radzie Państwa reprezentowanych.

Ustawa o mytach.

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z d. 13. grudnia 1868. nie raczył udzielić najwyższej sankcyi uchwalonej przez Wysoki Sejm ustawie o mytach na drogach nieeraryalnych z powodu, że ustawa ta uchyla przysługujący Rządowi w myśl §§. 6. i 29. ustawy drogowej wpływ na zezwolenie myta i ustanowienie taryfy, tudzież na zezwolenie postawienia, lub przeniesienia rogatek i na rozstrzyganie sporów co do uwolnienia od myta, c. k. Rząd zaś tego wpływu ze względów publicznych zrzec się nie może.

Uchwała sejmowa o wydatkach funduszu krajowego na koszta szczepienia ospy i koszta sanitarne.

Według odezwy Prezydyum c. k. Namiestnictwa z d. 23. stycznia 1869. do l. 404. Najjaśniejszy Pan raczył rozporządzić, że uchwalone przez Wysoki Sejm wykreślenia z budżetu na rok 1869. (rubr. IV. i V.) niektórych rubryk wydatków, bynajmniej nie uwalnia funduszu krajowego od ponoszenia tych wydatków.

Skutkiem tej najwyższej rezolucyi postanowienia pisma cesarskiego z d. 14. września 1852. co do ponoszenia kosztów sanitarnych i szczepienia ospy zostają niezmienione.

Ustawa o nadzorze nad szpitalami powszechnemi.

Pismem Prezydyum c. k. Namiestnictwa z d. 6. lutego 1869. do l. 486. zostaliśmy zawiadomieni, że Najjaśniejszy Pan nie raczył udzielić sankcyi najwyższej uchwalonej przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z d. 7. października 1868. ustawie o nadzorze nad szpitalami powszechnemi, a to z tego powodu, że nadzór sanitarno-policyjny nad szpitalami pozostać ma przy władzy rządowej.

Ustawy o odłączeniu kolonii niemieckiej Dobrzanica od gminy Dobrzanica i osady Klasno od gminy Siercza.

Jego c. k. Apostolska Mość nie raczył udzielić najwyższej sankcyi ustawom o odłączeniu kolonii niemieckiej Dobrzanica od gminy Dobrzanica, i osady Klasno od gminy Siercza, z powodu, iż takowe zawierają w §. 4. postanowienia zostające w sprzeczności z ustawą o przynależności z d. 3. grudnia 1863. (dz. p. p. n. 105.).

Ustawa względem zakazu łapania i sprzedawania ptaków spiewających i owadożerczych.

Najjaśniejszy Pan nie raczył udzielić najwyższej sankcyi uchwalonemu przez Wysoki Sejm projektowi do ustawy względem zakazu łapania i sprzedawania ptaków spiewających i owadożerczych, tudzież nietoperzy, z powodu niektórych niedokładności w rozgatunkowaniu tych ptaków.

Ustawy o używaniu języka w urzędach administracyjnych, c. k. sądach i t. d.

Pismem z d. 23. czerwca r. b. l. 3,444/pr. zawiadomiło nas c. k. Prezydyum Namiestnictwa, iż Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z d. 19. czerwca r. b. nie raczył udzielić najwyższej sankcyi uchwalonym przez Wysoki Sejm na posiedzeniach z d. 2. i 4. września 1868. ustawom o używaniu języków w c. k. urzędach administracyjnych i skarbowych, tudzież w c. k. sądach, a to z powodu, ponieważ projektowane ustawy wkraczają w zakres władzy wykonawczej.

Ustawy o zaprowadzeniu języka polskiego na uniwersytetach we Lwowie i Krakowie, o seminaryach nauczycielskich i o nadzorach szkolnych.

Względem przedłożonych do najwyższej sankcyi uchwał Wysokiego Sejmu o zaprowadzeniu języka polskiego na uniwersytetach we Lwowie i w Krakowie, o seminaryach nauczycielskich, tudzież o nadzorczych władzach dla szkół ludowych, nie otrzymaliśmy dotąd żadnego zawiadomienia.

II. Prośby do najwyższego Tronu.

Adres Wys. Sejmu do najw. Tronu.

Na uchwalony przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z d. 24. września 1868. adres do najwyższego Tronu w przedmiocie przyznania krajowi naszemu samorządu narodowego i samodzielniejszego w Monarchii stanowiska, nie otrzymaliśmy dotąd żadnej odpowiedzi.

III. Wnioski i wezwania do c. k. Rządu.

Rezolucya względem ponoszenia kosztów kwaterunkowych żandarmeryi.

Odnośnie do uchwały powziętej przez Wys. Sejm w dniu 7. października 1868.:

„iż obowiązek ponoszenia kosztów za dostarczenie kwa„ter dla c. k. żandarmeryi nie ma być przeniesiony na gminy, „lecz koszt ten i nadal będzie opłacany ze skarbu Państwa i „z funduszu krajowego“,

zawiadomiło nas c. k. Prezydyum Namiestnictwa, że c. k. Ministeryum spraw wewnętrznych uznało powyższą uchwałę sejmową jako przedwczesną, gdyż rezolucya Rady Państwa z d. 28. marca 1868., zawierająca li tylko zasadnicze wskazówki dla c. k. Rządu, nie została jeszcze użytą jako przedmiot projektu do ustawy, Radzie Państwa przedłożyć się mającej.

Z tego powodu c. k. Ministeryum spraw wewnętrznych nie przedłożyło powyższej uchwały sejmowej do najwyższej sankcyi, lecz tylko udzieliło takową do wiadomości c. k. Ministerstwa obrony krajowej i bezpieczeństwa publicznego, do którego zakresu sprawa ta należy.

Wydział krajowy jednakże z swej strony nadmienić musi, iż własnie w skutek reskryptu c. k. Ministerstwa obrony krajowej, c. k. Prezydyum Namiestnictwa zawezwało Wydział krajowy o udzielenie zdania, czyliby nie można dla ulżenia skarbowi Państwa i funduszom krajowym przekazać kosztów pomieszczenia żandarmeryi gminom dotyczącego okręgu żandarmeryjnego?

Wydział krajowy oświadczył się odmownie i obstawał tem bardziej przy powyższej uchwale sejmowej z d. 7. października 1868., że stosunki majątkowe gmin w naszym kraju nie dozwalają wkładania na gminy nowych ciężarów.

O wniosku do c. k. Rządu względem zniesienia przepisów o wyjątkowem stanowisku izraelickiej ludności.

Prezydyum Namiestnictwa zawiadomiło nas o orzeczeniu c. k. Ministeryum spraw wewnętrznych, według którego wobec zupełnego przeprowadzenia równouprawnienia Izraelitów z obywatelami chrześciańskiego wyznania, uchwała Wys. Sejmu z d. 8. października 1868. z wezwaniem do c. k. Rządu, ażeby wszystkie ustawy, przepisy i rozporządzenia, dotyczące ludności izraelickiej, z wszelką dokładnością zbadał i poczynił potrzebne kroki w drodze właściwej w celu zniesienia specyalnych ustaw, przepisów i rozporządzeń dla starozakonnych, nadających im dotychczasowe wyjątkowe stanowisko, praktycznego znaczenia więcej mieć nie może.

Wydział krajowy nie podziela jednak tego zdania, ponieważ jeszcze istnieją i obowiązują ustawy, jak np. patent z d. 7. maja 1789., którenietylko nadają Izraelitom odrębne stanowisko, lecz tworzą z nich osobne gminy, mające swoją reprezentacyę, z rabinów i kahałów złożoną i uposażoną w atrybucye pewnego rodzaju organów administracyjnych i politycznych.

Z tego powodu udał się Wydział krajowy do c. k. Prezydyum Namiestnictwa o poczynienie odpowiednych kroków u Wys. Rządu, ażeby wszystkie dawniejsze przepisy co do Izraelitów w Galicyi, nadające im odrębne stanowisko, całkiem były zniesione, lub zmienione w duchu ustaw ogólnych, orzekających zupełną równość wszystkich obywateli i wyznań przed prawem.

Oprócz tego dały nam zapytania kilku Wydziałów powiatowych, jak mają postępować w sprawach budżetów, układanych przez kahały, w celu pokrycia potrzeb gmin izraelickich, i w skutek rekursów przez Izraelitów podawa-

nych, sposobność do powtórnego poruszenia tej sprawy, przyczem usilnie domagaliśmy się, by rozporządzenie gubernialne z d. 22. lipca 1833. l. 26,418. i patent o Żydach z r. 1789. przestały obowiązywać, na co c. k. Namiestnictwo odpowiedziało, iż nie zgadza się ze zdaniem Wydziału krajowego, i że przepisy te i nadal obowiązywać muszą.

Alegat 1.

Wydział krajowy nie poprzestał jednakże na tem i odparł (jak alegat) zdanie c. k. Namiestnictwa, domagając się ponownie załatwienia w sposób zadawalniający życzenia objawionego w uchwale Wys. Sejmu z d. 8. października 1868., na co jednak nie mamy jeszcze odpowiedzi.

O wniosku w sprawie katastralnej.

W sprawach katastralnych zachodziła ciągle potrzeba mianowania nowych mężów zaufania w miejsce ustępujących tak, że w końcu trudno było w niektórych okolicach wynaleść osoby, chcące się podjąć tej czynności mozolnej, a niewdzięcznej, a którymby tę ważną sprawę można było poruczyć. Uwagi nadsełane przez mężów zaufania, których rozbiór leżał poza zakresem działania Wydziału krajowego, odstąpiliśmy krajowej komisyi dla spraw katastralnych. Całą tę czynność przerwały uchwalone przez Radę Państwa zmiany systemu opodatkowania, wymagające nowego urządzenia.

W najnowszym czasie otrzymaliśmy zawiadomienie c. k. krajowej komisyi katastralnej, iż komisye inspektorackie w Bochni, Tarnowie, Rzeszowie, Tarnopolu, Stanisławowie, Stryju, Przemyślu i we Lwowie na mocy ustawy z d. 24. maja 1869. z dniem 31. lipca 1869. zwinięte będą, a wszystkie czynności katastralne ustają; w działalności pozostają tylko komisya krajowa we Lwowie i komisye inspektorackie lasowa i ekonomiczna w Krakowie, i to tymczasowo, dla załatwienia rekursów gminnych w Wielkiem Księstwie Krakowskiem stosownie do punktu 16. zasadniczych postanowień z d. 26. marca 1867., i (jak się pomieniona komisya wyraża) dla zadośćuczynienia tak przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z d. 10. października 1868. wyrażonemu życzeniu, jakoteż powtarzającym się petycyom krakowskiego Wydziału powiatowego, względem obniżenia podatku w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

IV. Sprawy specyalnie przekazane.

W sprawie powierzenia wstępnych czynności spadkowych zwierzchnościom gminnym.

Uchwałą z d. 5. października 1868. przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia na następną sesyę sejmową stosownych wniosków petycye gminy Rychwald i sześciu innych gmin z powiatu Żywieckiego, zbiorową petycyę gminy Krzeczów i kilkunastu innych gmin z powiatu Myślenice, tudzież petycyę rady powiatowej w Jaśle i w Brzozowie, w przedmiocie poruczenia wstępnych czynności spadkowych organom urzędów gminnych, lub też urzędnikom c. k. sądów powiatowych, z wykluczeniem od tych czynności notaryuszów, którzy te sprawy dotąd załatwiają. Po otrzymaniu tego polecenia wpłynęły później do Wydziału krajowego podobne petycye, a mianowicie: od gminy Pstrągowa w powiecie Ropczyckim, od gminy Tymbark i pięciu innych gmin poblizkich z powiatu Limanowskiego, dalej od trzech gmin z powiatu Rudeńskiego, t. j. od gmin Rozdziałowice,

Kołbajowice i Nowosiółka, wreszcie od wydziałów rad powiatowych w Wadowicach, Starem mieście, Grybowie, w Rudkach, Tarnobrzegu i Limanowie, zawierające życzenia:

aby wstępne czynności spadkowe z wyłączeniem notaryuszów zwierzchnościom gminnym powierzone zostały.

Głównym powodem tych petycyj jest:

iż należytość notaryuszom opłacana, zbytnie obciąża małe i nieznaczne spadki włościan.

Z miast nie otrzymaliśmy podobnych petycyj; a właśnie w miastach, które mają już należycie zorganizowane urzędy gminne i magistraty, możnaby z większym spokojem powierzyć zwierzchnościom gminnym załatwianie wstępnych czynności spadkowych; — po wsiach bowiem, zkąd wyłącznie pochodzą petycye, zachodzą trudności niełatwe do pokonania.

Czyż naczelnicy gminni znajdą ludzi uzdolnionych i potrafią podołać odpowiedniemu sprawowaniu tak ważnego przedmiotu sprawiedliwości?

Załatwianie wstępnych spraw spadkowych wymaga pewnych jurydycznych wiadomości; przepisy w tej mierze muszą być w całym kraju jednolite; instytucya zaś gminna po wsiach jeszcze się u nas należycie nie wyrobiła i zaledwie rozwijać się poczyna; bardzo wielu naczelników gminnych nie umie czytać i pisać; gdzież więc znajdzie się kontrola nad należytem sprawowaniem czynności spadkowych i nad przestrzeganiem praw spadkobierców nieobecnych lub nieletnich? któż obejmie odpowiedzialność za rozszarpywanie majątków pupilarnych lub nadwerężanie praw nieobecnych sukcessorów?

Wydział krajowy obecnie w żaden sposób skłonićby się nie mógł do poparcia wniosku, aby wstępne czynności spadkowe zwierzchnościom gminnym po wsiach już teraz do załatwiania powierzone zostały.

Co do drugiego środka, a mianowicie co do żądanego wykluczenia notaryuszów od załatwiania wstępnych czynności spadkowych i powierzania takowych na powrót urzędnikom sądów powiatowych, którzy te czynności dawniej bezpłatnie wykonywali, zauważać musimy, iż środek ten przyniósłby wprawdzie znaczną ulgę dla ubogiego ludu włościańskiego, gdyż koszta komisyjne wynoszą znacznie mniej, niż należytości notaryalne.

Przeciwko temu środkowi nie byłoby nic do zarzucenia, i środek ten znajduje już w tem usprawiedliwienie swoje, iż sądownictwo w ogóle nie wkłada na skarb Państwa żadnych ciężarów, lecz przeciwnie przez stemple i należytości prawne tak dobrze się opłaca, że przynosi skarbowi Państwa nawet znaczne czyste dochody.

Byłoby przeto całkiem słusznem, aby sprawy spadkowe włościan po wsiach załatwiali urzędnicy sądów powiatowych; i to jest jedyny sposób, w jaki obecnie ludowi wiejskiemu ulga przyniesioną być może bez nadwerężenia wymiaru sprawiedliwości.

Wydział krajowy nie stawia jednakże obecnie żadnego wniosku, i bacząc na motywa wysokiej uchwały sejmowej z d. 5. października 1868. sądzi, iż stawianie wniosku w teraźniejszym czasie, gdy Wysoki Sejm domaga się przekazania ustawodawstwa cywilnego do zakresu działań Sejmu krajowego, byłoby przedwczesnem.

O petycyach względem doręczeń urzędowych przez woźnych sądowych.

Uchwała z d. 5. października 1868. przekazaną została Wydziałowi krajowemu petycya rady powiatowej w Grybowie, aby woźni sądowi nie pobierali tak uciążliwej zapłaty (po $17\frac{1}{2}$ centów w. a.) od doręczeń, stronom z urzędu przynoszonych; — tudzież zbiorowa petycya gminy Krzeczów i kilkunastu innych gmin powiatu Myślenickiego, aby doręczenia wezwań urzędowych nie przez woźnych, lecz przez posłańców gminnych uskuteczniane były, — a to z poleceniem, aby Wydział krajowy sprawę w powyższych petycyach poruszoną wziął pod swoją rozwagę i w swoim czasie Sejmowi stosowne przedłożył wnioski.

Petycye powyższe odnoszą się wyłącznie do opłaty za doręczenia w sprawach sądowych. Zmiana instrukcyi w tej mierze obowiązującej nastąpić by mogła tylko w drodze konstytucyjnej, a według ustawy zasadniczej z d. 21. grudnia 1867., nr. 141 dz. p. p., kompetencya do traktowania tej sprawy przysługa w obecnym czasie wyłącznie tylko Radzie Państwa.

W Radzie Państwa zaś traktują właśnie projekt ustawy co do nowej procedury sądowej, która mieści w sobie rozdział o doręczaniu rezolucyj sądowych.

W tym składzie rzeczy Wydział krajowy uznać musiał, iż stawianie z jego strony wniosków stanowczych w tej sprawie okazuje się z każdego względu jako niestosownem, a wobec uchwały Wysokiego Sejmu z d. 24. września 1868. na teraz co najmniej przedwczesnem.

W sprawie zmian siedzib i terytoryalnych granic niektórych sądów powiatowych.

Wysoki Sejm uchwałą swoją z d. 5. października 1868, udzielił Wydziałowi krajowemu 24 petycyj wniesionych przez rady powiatowe, gminy i pojedyncze osoby, a domagających się różnych zmian co do siedzib i co do terytoryalnych granic niektórych sądów powiatowych.

Zarazem upoważnił Wysoki Sejm Wydział krajowy, aby po dokładnem zbadaniu tych petycyj i po zasięgnięciu potrzebnych informacyj dał w imieniu Wys. Sejmu opinię c. k. Rządowi w myśl §. 2. ustawy z d. 11. czerwca 1868., nr. 59. dz. p. p.

Po otrzymaniu tego wysokiego polecenia wpływały jeszcze do Wydziału krajowego podobne petycye innych gmin, lub osób, bądź bezpośrednio wniesione, bądź też przez c. k. Prezydya sądów krajowych wyższych we Lwowie i Krakowie udzielane.

Wydział krajowy postanowił nadane sobie przez Wysoki Sejm upoważnienie rozciągnąć także na wszystkie późniejsze petycye, które dotyczą zmian siedzib lub terytoryalnych granic sądów powiatowych.

Ponieważ przy załatwieniu wymienionych petycyj uwzględnione być musiały stosunki miejscowe i handlowe, zamożność i stan zaludnienia, położenie terytoryalne i środki komunikacyjne, tudzież przemysłowe znaczenie pojedynczych miejscowości, a rady powiatowe najlepiej obeznane są z temi stosunkami miejscowemi, przeto Wydział krajowy zasięgał najprzód zdania dotyczących rad powiatowych nad każdą podobną petycyą.

Przy objawieniu swego zdania baczył Wydział krajowy mianowicie: aby stronom w każdym względzie i w każdej porze roku łatwem było zasięgnięcie pomocy sądowej, bez trudności i wielkich kosztów z oddalenia, lub nieprzystępnych dróg wynikających; tudzież aby granice sądów powiatowych nie

przecinały granic powiatów politycznych; wreszcie ażeby ilość obecnie istniejących sądów powiatowych zmniejszaną nie była, i ażeby siedziby teraźniejszych sądów powiatowych ile możności zatrzymane zostały.

a) Co do zmiany siedzib c. k. sądów powiatowych.

Z tych zasad wychodząc przemawialiśmy za petycyami miasta Dukli, miasteczek Żurawna, Szczerca i Komarna, miasta Niżankowice i miasteczka Kopyczyńce, aby istniejące w tych miejscowościach sądy powiatowe i nadal tamże pozostały.

Nie poparliśmy petycyi miasteczka Chorostkowa o przeniesienie c. k. sądu powiatowego z Kopyczyniec do Chorostkowa; petycyi miasteczka Tymbark o przeniesienie sądu z Limanowy do Tymbarku, tudzież petycyi właścicielki dóbr Szczurowa o przeniesienie c. k. sądu z Radłowa do Szczurowy, nareszcie petycyj gmin Czarnego Dunajca i Żabna o przywrócenie tamże na powrót zniesionych w r. 1859. sądów powiatowych.

b) Co do zmiany terytoryalnych granic c. k. sądów powiatowych.

Co do zmian terytoryalnych granic c. k. sądów powiatowych oświadczyliśmy się za wyłączeniem gmin i obszarów dworskich Kamienica i Zalesie z okręgu sądu powiatowego w Krościenku, zaś gminy i obszaru dworskiego Stare rybie z okręgu sądu powiatowego w Dobczycach, a przyłączeniem tychże do okręgu sądu powiatowego w Limanowie; za wyłączeniem wsi Ocieka z okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowie, a wcieleniem do okręgu sądu powiatowego w Ropczycach; za wydzieleniem wsi Niemiłów z okręgu sądu powiatowego w Łopatynie i przyłączeniem do okręgu sądu powiatowego w Radziechowie; za wyłączeniem gmin Grab, Czechanie, Ożenny czyli Ożyny z Majdanem, Wyszowatka, Żydowskie i Rozstajne z okręgu sądu powiatowego w Dukli i przydzieleniem do okręgu sądu powiatowego w Żmigrodzie; za wyłączeniem gmin i obszarów dworskich Krowicy samej, Krowicy lasowej, Krowicy Hołodowskiej, tudzież Lipowca, Lindenau i Majdanu z okręgu sądu powiatowego w Niemirowie i przyłączeniem do okręgu sądu powiatowego w Lubaczowie; za wyłączeniem gmin Olszanica i Miłowanie z okręgu sądu powiatowego w Haliczu, a przydzieleniem do okręgu sądu powiatowego w Tyśmienicy; za wydzieleniem gmin Dołhe, Rożniów, Jurkówka i Strychańce z okręgu Sądu powiatowego w Manasterzyskach i przydzieleniem do okręgu sądu powiatowego w Tłumaczu; za wyłączeniem gmin Tyśmieniczany i Zabereże z okręgu sądu powiatowego w Nadwórnie i przyłączeniem do okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Stanisławowie; za wyłączeniem gminy i obszaru dworskiego Rajtarowice z okręgu sądu powiatowego w Niżankowicach i wcieleniem do okręgu delegowanego miejskiego sądu powiatowego w Samborze; za wyłączeniem gmin Sołonki wielkiej i małej z okręgu sądu powiatowego w Winnikach i przyłączeniem do okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego we Lwowie; nareszcie za wyłączeniem gmin Ponikiew i Koziniec z okręgu sądu powiatowego w Andrychowie i przyłączeniem do okręgu sądu powiatowego w Wadowicach.

Należy tu także wspomnieć o sprawie przeniesienia siedziby c. k. sądu powiatowego z Zassowa do Radomyśla, w którym to przedmiocie mieliśmy liczne petycye miasta Radomyśla, również i prośby obszaru dworskiego i starozakonnych Zassowa o pozostawienie tamże c. k. sądu.

W tej sprawie zasięgaliśmy zdania rad powiatowych w Pilźnie i Mielcu, i pomimo że takowe za przeniesieniem sądu do Radomyśla się oświadczyły, nie mogliśmy powziąć w tej rzeczy stanowczego zdania, i pozostawiliśmy de-

cyzyę najwyższej władzy sądowej, ponieważ w tej okolicy wobec spodziewanego polepszenia komunikacyj takie zajdą stosunki, iż wedle zasad, na wstępie przytoczonych, odpowiedniejsza arondacya okręgów sądowych tejże okolicy w ogóle będzie wskazaną.

Załatwienie kilku innych spraw w tym przedmiocie przerwane zostało, ponieważ c. k. Prezydyum Namiestnictwa zawiadomiło nas, iż obecnie nastąpić mają zmiany w okręgach politycznych władz powiatowych, w skutek czego nastąpić musiała zmiana okręgów sądowych, gdyż granice politycznych powiatów nie powinny być przecinane granicami okręgów sądów powiatowych. C. k. Prezydyum Namiestnictwa zaproponowało mięszaną komisyę z delegatów c. k. Namiestnictwa, Wydziału krajowego i sądów wyższych we Lwowie i w Krakowie w celu wspólnego porozumienia się i oznaczenia nowych granic powiatów politycznych i wynikających ztąd zmian w okręgach sądów powiatowych.

Rezultat obrad tej komisyi, o ile dotyczyć będzie zmian w terytoryalnym podziale okręgów sądów powiatowych, ma być przedłożonym Wys. Sejmowi do objawienia opinii w myśl §. 2. ustawy z d. 11. czerwca 1868. nr. 59. dz. p. p.

Pod tem zastrzeżeniem delegowaliśmy z grona naszego W. Juliana Ławrowskiego do zaproponowanej komisyi, który wpływać będzie, aby ilość obecnie istniejących sądów powiatowych zmniejszaną nie była, i ażeby nowe okręgi polityczne mieściły w sobie całe okręgi sądów powiatowych.

Delegatowi swemu wręczył Wydział krajowy petycye w powyższym przedmiocie, dotąd niezałatwione, do użytku przy obradach komisyjnych.

C. k. Ministerstwo sprawiedliwości zawiadomiło nas, iż gmina Półwsie zwierzynieckie stosownie do objawionego przez Wys. Sejm pod dniem 1. października 1868. zdania, z okręgu sądu powiatowego w Liszkach wyłączoną, i do delegowanego miejskiego sądu powiatowego w Krakowie przyłączoną została.

Petycya względem urządzenia ksiąg hypotecznych.

W skutek uchwały Wys. Sejmu z d. 9. października 1868. odstąpione zostały Wydziałowi krajowemu niezałatwione petycye o publiczne księgi hypoteczne.

Gdy jednakże Wys. Sejm uchwałą swoją z d. 17. kwietnia 1866. zawezwał c. k. Rząd, ażeby złożoną była komisya z prawników tutejszokrajowych, która wypracować ma nowy projekt do ustawy i przedłożyć takowy przez c. k. Rząd Wys. Sejmowi, przeto też Wydział krajowy od tego wyraźnie wskazanego kierunku odstąpić nie mógł.

Petycya rady powiatowej w Stanisławowie o uzupełnienie §. 35. statutu krajowego.

Uchwałą z d. 9. października 1868. przekazał nam Wysoki Sejm do załatwienia petycyę rady powiatowej w Stanisławowie o uzupełnienie §. 35. statutu krajowego w ten sposób, iżby wnioski przez reprezentacye powiatowe, w interesie powiatu przedstawiane, przychodzić mogły bezpośrednio pod obrady sejmowe.

Takąż samą prośbę wniosła rada powiatowa w Stanisławowie do Wydziału krajowego. Wszelako Wydział krajowy nie znalazł powodów do wnie-

sienia podobnego projektu celem uzupełnienia §. 35. statutu krajowego. Wprawdzie §. 28. ustawy o reprezentacyi powiatowej zastrzega radzie powiatowej prawo, przedstawiania Wys. Sejmowi wniosków w interesie powiatu stawianych, z drugiej strony §. 35. statutu krajowego wylicza sposoby, któremi przedmioty przyjść mogą pod obrady Sejmu, a mianowicie:

a) jako przedłożenia rządowe,

b) jako przedłożenia Wydziału krajowego, i

c) jako wnioski pojedynczych członków sejmowych.

Wnioski zatem rad powiatowych przedłożone być mogą Wys. Sejmowi albo przez pojedynczego posła, lub też przez Wydział krajowy.

Wnioski rad powiatowych, w ścisłych interesach powiatowych, przedkładać musi Wydział krajowy na mocy §. 28. ustawy o reprezentacyi powiatowej; tudzież na podstawie analogii z §. 100. ustawy gminnej Wys. Sejmowi bezwzględnie, tj. bez różnicy, czyli Wydział krajowy podziela, lub nie podziela wniosku rady powiatowej.

Wnioski zaś rady powiatowej, które obchodzą dobro i interesa całego kraju, i nie są stawione w miejscowym interesie powiatu, uważa Wydział krajowy jako materyał cały kraj obchodzący. Takie materyały zbiera i rozbiera Wydział krajowy, a jeżeli podziela poruszoną myśl, to bierze ztąd popęd do stosownego obrobienia i przygotowania odpowiedniego wniosku do Wys. Sejmu. W obu razach przejście wniosków rad powiatowych przez Wydział krajowy zdaje się być stosownem, nawet w wypadkach uczynionych wniosków w sprawach czysto powiatowych; Wydział krajowy bowiem po należytem zbadaniu wszystkich okoliczności, po zażądaniu potrzebnych wyjaśnień, lub też uważając, że wniosek nie jest należycie opracowanym, po zwróceniu uwagi rady powiatowej na to, coby jeszcze wyjaśnić i uzupełnić należało, w najkrótszej drodze zapobiegać może, aby tylko należycie opracowane i dojrzałe wnioski rad powiatowych wchodziły pod obrady Wys. Sejmu, a tem samem zwłoce nie ulegały.

Zapatrywanie się swoje udzielił Wydział krajowy okólnikiem z d. 27. sierpnia 1868. do l. 9,344. wszystkim radom powiatowym, i nie stawia żadnego wniosku w tej sprawie, a to tem mniej, że wnioski rad powiatowych mają jeszcze drugą drogę do Wys. Sejmu, a ta jest, za pośrednictwem pojedynczych posłów.

Petycya właścicieli tabularnych opłacających niżej 100 złr. rocznego podatku, o przyznanie prawa głosowania na posłów i członków do rady powiatowej w klasie większych posiadłości.

Uchwałą z d. 9. października 1868. przekazał nam Wys. Sejm petycyę opatrzoną trzydziestu podpisami właścicieli mniejszych posiadłości tabularnych o przyznanie takimże posiadaczom, opłacającym mniej niż 100 złr. podatku rocznego, prawa głosowania na posłów i członków do rady powiatowej w klasie właścicieli większych posiadłości tabularnych.

Pomiędzy motywami petycyi znachodzimy, iż mniejsi właściciele, których liczba w powiecie Liskim wynosi 40, głosując razem z gminami wiejskiemi, faktycznie są pozbawieni wszelkiej reprezentacyi, tak w Sejmie krajowym, jakoteż i w radzie powiatowej, gdyż życzenia ich i zapatrywania sprzeciwiają się w wielu względach zapatrywaniu się wyborców gmin wiejskich; że u petentów zachodzą te same interesa, jak u właścicieli większych posiadłości, którzy rocznie 100 złr. podatków opłacają; wreszcie opierają się petenci na §. 6. ustawy o reprezentacyi powiatowej, który nie zawiera żadnej wzmianki o rozdziale

dóbr tabularnych na dwie kategorye, lecz opiewa, że do pierwszej grupy (§. 5. a., tj. większych posiadłości ziemskich) należą ziemskie posiadłości tabularne, położone w powiecie; do czwartej grupy (§. 5. d., tj. gmin wiejskich) należą wszystkie inne gminy w powiecie.

Wydział krajowy nie podziela tego zdania, gdyż ci właściciele tabularni, nie opłacający 100 złr. rocznego podatku, głosując razem z gminami wiejskiemi, mają już udział w reprezentacyi powiatowej i sejmowej, i jako inteligencya wpływać tam mogą i działać bardzo skutecznie i korzystnie dla dobra kraju.

Wydział krajowy nie widzi w tym względzie potrzeby zmiany §. 8. ordynacyi wyborczej powiatowej, aniteż §. 14. sejmowej ordynacyi wyborczej, i nie stawia w tym względzie żadnego wniosku.

Petycya rady miasta Krakowa o zwoływanie Sejmu krajojowego na przemian we Lwowie i w Krakowie.

Uchwałą z d. 9. października 1868. przekazał nam Wysoki Sejm do załatwienia petycyę rady miasta Krakowa, aby Sejm krajowy zwoływanym był na przemian we Lwowie i w Krakowie.

Na uzasadnienie tej prośby przywodzą petenci, iż Kraków stary gród, niegdyś stolica wielkiego państwa i królów polskich, a oraz jedno z najważniejszych miast handlowych, w skutek wypadków politycznych coraz bardziej na dobrobycie i znaczeniu upada; że interes kraju i narodu wymagają, aby to miasto, posiadające świetność historyczną, nie było pozbawione wybitniejszego swego stanowiska także i pod względem politycznym, do czego się przyczyni niezawodnie, jeżeli ciało prawodawcze krajowe obradować będzie, choć na przemian, w murach dawnej siedziby najpotężniejszych władców Polski.

Wydział krajowy nie może bynajmniej odmówić ważności wyżprzytoczonym powodom, jednakże jako władza administracyjna pominąć tu nie może tej słusznej uwagi, iż przychylenie się do powyższej prośby miasta Krakowa, jakkolwiek przyczyniłoby się do wybitniejszego stanowiska tego historycznego grodu, nie przyniosłoby w samej istocie żadnej rzeczywistej korzyści dla kraju.

Przy każdem zwołaniu Sejmu krajowego do Krakowa, trzebaby zarazem przenosić urząd Wydziału krajowego do Krakowa, gdyż urzędnicy bez członków Wydziału krajowego, którzy jako członkowie Sejmu tamże zasiadać muszą, wcale urzędowaćby nie mogli.

Wynikłaby z tego niczem niepowetowana strata czasu, ucierpiałyby na tem nie tylko strony prywatne, ale nawet cały kierunek spraw gminnych i administracyjnych, wszystko zaś pociągnęłoby za sobą niestosunkowo wielkie koszta na kraj spadające, a należycie nieusprawiedliwione.

Nareszcie musimy podnieść i tę okoliczność, iż zasiadający Sejm we Lwowie może korzystać nie tylko z archiwum Wydziału krajowego, lecz także z archiwów c. k. władz zcentralizowanych we Lwowie, coby przy odbywaniu Sejmu w Krakowie nie było możliwem.

Nie mogąc przeto przedłożyć przychylnego wniosku, któryby nadto wymagał zmiany statutu krajowego, uważamy za obowiązek przedstawić Wys. Sejmowi nasze zapatrywanie na tę sprawę.

O wynagrodzeniu członków Rady szkolnej.

Uchwałą z d. 6. października 1868. polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie rokowań z c. k. Rządem, aby wynagrodzenie sześciu członków Rady szkolnej krajowej, z funduszów krajowych opłacane, nastąpiło z funduszów Państwa.

Celem wykonania powyższego polecenia udał się Wydział krajowy do Rady szkolnej krajowej z wezwaniem, ażeby rzeczone wynagrodzenie do budżetu swojego w rubrykę potrzeb, ze skarbu Państwa opłacić się mających, wstawiła. Gdy jednak Rada szkolna krajowa odpowiedziała, że nie czuje się kompetentną wezwaniu temu zadość uczynić, przeto przedstawił Wydział krajowy sprawę tę c. k. Namiestnictwu, i oczekuje tegoż odpowiedzi.

Rozdzielenie sumy 7,400 złr. na nagrody dla nauczycieli szkół ludowych.

Na posiedzeniu z d. 9. października 1868. wyznaczył Wysoki Sejm na nagrody dla odszczególniających się nauczycieli i pomocoików nauczycielskich przy szkołach ludowych kwotę 7,400 złr.

Ponieważ uchwalona przez Wysoki Sejm ustawa o nadzorczych władzach dla szkół ludowych najwyższej sankcyi dotąd nie uzyskała, zatem dotąd nie mamy organów, za których pośrednictwem rozdzielenie nagród takich najstosowniej dałoby się wykonać, przeto zażądaliśmy, celem uzyskania o ile możności najpewniejszej podstawy do stosownego rozdzielenia sumy 7,400 złr., propozycyj od wydziałów powiatowych i od krajowej Rady szkolnej.

Biorąc za podstawę do rozdzielenia nagród propozycye wydziałów powiatowych, koniecznością było zastanowić się nad stanem szkół ludowych w każdym poszczególnionym powiecie.

Z wykazów statystycznych okazuje się, że liczba takowych podług powiatów jest bardzo różną.

I tak mamy powiaty, w których liczba szkół systemizowanych wynosi 5 (Lisko), 6 (Nowytarg), 7 (Nisko). Natomiast zuowu mają niektóre powiaty szkół takich 80 i więcej (Lwów, Złoczów).

Co się tyczy nauczycieli, to miały niektóre powiaty (według równobrzmiących zdań wydziałów powiatowych i krajowej Rady szkolnej) tylko po jednym nauczycielu zasługującym na nagrodę, podczas gdy z innych powiatów przedstawiono po sześciu i więcej.

Ztąd wypływa, że ani sumy 7,400 złr., aniteż liczby nagród w równych częściach na poszczególne powiaty nie można było podzielić.

Ponieważ niektóre wydziały powiatowe nadesłały propozycye swoje szczegółowo, inne tylko ogólnikami umotywowane, inne zaś bez żadnego umotywowania tylko imiona nauczycieli podały, przeto nie mogły propozycye te służyć za podstawę do wyznaczenia poszczególnym nauczycielom nagród różnej wysokości, a to tem mniej, ile że i krajowa Rada szkolna propozycyi swojej nie motywowała. Najsłuszniejszą więc rzeczą wydawało się Wydziałowi krajowemu wyznaczyć dla wszystkich obdarzyć się mających nauczycieli równe nagrody.

Mając na uwadze, że nagrody te, pochodząc z tak poważnego źródła jak Sejm krajowy, nie powinny być zbyt małe, jeżeli wyszczególnienie takie nie ma tracić znaczenia w oczach wynagrodzonych, uchwalił Wydział krajowy wysokość każdej nagrody na 50 złr.

Kwota więc przez Wysoki Sejm wyznaczona wystarczyła na 148 takich nagród.

W stosunku zatem do ogólnej liczby szkół systemizowanych w całym kraju wypadła jedna nagroda na 15 szkół.

Ponieważ zaś nie można było pominąć żadnego powiatu, choćby w nim liczba szkół nie dosięgała 15, zaś nie we wszystkich powiatach liczba szkół przez 15 podzielić się dała, przeto Wydział krajowy rozdzielił powyższe wynagrodzenie w ten sposób, iż wyznaczył dla każdego powiatu mającego najwięcej 22 szkół jedną nagrodę, na liczbę szkół 38 dwie, na 53 szkół trzy, na 68 cztery, na 83 pięć, a na wyższą liczbę szkół w powiecie sześć nagród.

Z takim podziałem zgadzała się także liczba kandydatów, przez wydziały powiatowe i Radę szkolną krajową proponowanych. Tym więc sposobem rozdzielił Wydział krajowy powyższą sumę 7,400 złr. pomiędzy nauczycieli i pomocników nauczycielskich, przesyłając dla każdego osobny dekret na ręce dotyczącego wydziału powiatowego.

Imiona obdarzonych podane zostały w dziennikach do powszechnej wiadomości.

Sprawa uzupełnienia gimnazyum Buczackiego.

Na posiedzeniu z d. 9. października 1868. przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do załatwienia petycye o uzupełnienie czteroklasowego gimnazyum w Buczaczu do klas ośmiu.

Petycye te wraz z rezultatami dotychczasowych rokowań, podjętych w tym przedmiocie, przesłane zostały Radzie szkolnej krajowej z prośbą o wypracowanie i udzielenie Wydziałowi krajowemu wniosków, jakieby w tej sprawie Wysokiemu Sejmowi przedstawić wypadało.

W odpowiedzi oświadczyła Rada szkolna krajowa, że zanim do rozszerzenia gimnazyum Buczackiego przystąpić będzie można, przedewszystkiem charakter jego publiczny w dotychczasowym składzie czteroklasowym zapewnić należy; w obecnym bowiem stanie rzeczy grono nauczycieli Buczackich nie liczy ani jednego ukwalifikowanego nauczyciela, zkąd charakter gimnazyum Buczackiego, jako zakładu publicznego, wcale żadnej prawnej podstawy nie ma.

Równocześnie zawezwała Rada szkolna krajowa księdza prowincyała zakonu OO. Bazylianów do poczynienia stosownych kroków, by w terminie jednorocznym przynajmniej dyrektor gimnazyalny uzyskał prawem przepisaną kwalifikacyę nauczycielską.

W skutek wezwania tego zamianowany został dyrektorem gimnazyum ksiądz Jakób Zahajski, który pełnił ten urząd dawniej.

Gdy jednakże Rada szkolna krajowa oświadczyła, że przez powyższą nominacyę niedostatek pod względem kwalifikacyi nauczycieli przy gimnazyum Buczackiem nie został usunięty, przeto celem rozszerzenia gimnazyum Buczackiego do klas ośmiu na teraz nic uczynić nie można.

O zmianie ustawy o konkurencyi kościelnej i funduszu zapasowym.

Uchwałą z d. 10. października 1868. przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania petycye rad powiatowych w Limanowej i Nowym Sączu o uzupełnienie ustawy z d. 2. lutego 1867. o funduszu zapasowym w ten sposób, iżby pieniądze, na fundusz rzeczony wpływające, także w kasach zaliczkowych miejscowych gmin mogły być lokowane; tudzież petycyę rady powiatowej Limanowskiej o zmianę ustaw z d. 15. sierpnia 1866. i z d. 2. lutego 1867. w ten sposób, iżby wszelkie atrybucye, które ustawą z d. 15. sierpnia 1866. w §§. 15. alinea 2, §. 18. alinea 1, §. 20. alinea 5, §. 21.

alinea 1, zaś ustawa z d. 2. lutego 1867. w artykule IX. c. k. władzom administracyjnym przyznane zostały, przeszły na władze autonomiczne.

Ponieważ ustawa z d. 2. lutego 1867. dąży do tego, ażeby fundusz potrzebny na koszta, stawianie i główne reparacye budynków kościelnych i plebańskich był zawsze w pogotowiu i ochraniał poszczególnych członków gmin, jakoteż całe gminy od nagłego przeciążenia wydatkami na koszta wymienione, zaś lokacya pieniędzy funduszu zapasowego w kasach pożyczkowych gminnych spowodowałaby tylko inny rozkład uciążliwych prestacyj na te same gminy, i niweczyłaby cały cel funduszu zapasowego, przeto Wydział krajowy postanowił nie wygotować żadnego wniosku w tym przedmiocie. Takąż samą uchwałę powziął Wydział krajowy co do trzeciej wyżej wymienionej petycyi; przeniesienie bowiem atrybucyj przyznanych c. k. władzom administracyjnym ustawami z d. 2. lutego 1867. i d. 15. sierpnia 1866. na władze autonomiczne dla rzeczy samej żadnej korzyści nie przedstawia.

O wniosku posła Minkowicza, względem przeniesienia prawa patronatu na gminy.

Uchwała z d. 8. października 1868. przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do sprawozdania wniosek posła Minkowicza o przeniesienie prawa patronatu kościelnego z większych posiadłości na gminy, przyczemby gminy $^1/_6$ część wydatków na budowy kościelne i parafialne, którą dotąd ponoszą większe posiadłości, na siebie przyjęły.

Ze względu, że w tym wniosku trudno dopatrzyć się korzyści jakich dla kraju, lub gmin, albowiem:

1. nie ma żadnej gwarancyi, iżby gminy trafniej, niż właściciele większych posiadłości, parocha obierać miały;

2. takie przelanie prawa patronatu pociągnęłoby dla duchowieństwa skutki, które nie szłyby w parze z powołaniem i godnością kapłańską;

3. spadłyby na gminy, już i tak przeciążone, nowe znaczne ciężary;

ze względu nakoniec, że przez przyjęcie wniosku posła Minkowicza bez żadnej korzyści dla kraju zostałyby naruszone odwieczne prawa patronatu, o które Wysoki Sejm, i to skutecznie, się upominał, nie uważał Wydział krajowy za potrzebne wypracowanie projektu w sprawie wniosku Minkowicza.

W sprawie założenia szkoły leśniczej w Sanoku.

Zastanowiwszy się nad przekazaną do stosownego użytku prośbą wydziału powiatowego w Sanoku o założenie szkoły leśniczej w Sanoku na koszt kraju, Wydział krajowy uchwalił odroczenie tej sprawy, dopóki fundusze kultury krajowej, któreby mogły być użyte najkorzystniej na ten cel, nie wzrosną do takiej wysokości, ażeby była możność zaprowadzenia tej dla kraju ważnej i korzystnej instytucyi.

W sprawie zniżenia opłat spadkowych.

W wykonaniu uchwały Wysokiego Sejmu z d. 5. września 1868. względem zniżenia opłat spadkowych czyli należytości prawnych, wystosowaliśmy przedstawienie do c. k. Ministerstwa skarbu z prośbą o jak najspieszniejsze załatwienie tej sprawy, w myśl przedłożonego pod dniem 19. marca 1868. memoryału.

W sprawie uwolnienia zakładów humanitarnych i naukowych od należytości skarbowych.
Alegat 2.

W skutek uchwały Wysokiego Sejmu z d. 7. października 1868., którą polecono Wydziałowi krajowemu wypracowanie projektu do ustawy państwowej względem uwolnienia zakładów humanitarnych i naukowych od należytości skarbowych, przedstawiliśmy uzasadniony wniosek c. k. Ministerstwu skarbu (jak alegat).

W sprawie zbierania funduszów na straż ogniową w Śniatynie.

Uchwałą Wysokiego Sejmu z d. 10. października 1868. przekazana została Wydziałowi krajowemu petycya gminy miasta Śniatyna względem utworzenia funduszu na straż ogniową w Śniatynie, z poleceniem bliższego jej zbadania i przedłożenia stosownego wniosku.

Wydział krajowy polecił wydziałowi powiatowemu w Śniatynie, ażeby zażądał w tym celu od zwierzchności gminnej miasta Śniatyna szczegółowego wyrachowania kosztów nabycia rekwizytów ogniowych i utrzymania straży ogniowej, nie mniej wyrachowania, wiele żądana przez radę gminną opłata rocznie uczynić może, nakoniec wyciągu z inwentarza majątku gminnego i budżetu przychodów i wydatków, bo dopiero na podstawie takich wyjaśnień byłby Wydział krajowy w możności wygotowania stosownego wniosku do Wysokiego Sejmu.

W sprawie policyi miejscowej i górniczej w Borysławiu.

W skutek niezałatwionej przez Wysoki Sejm petycyi przez Borysławską radę gminną podanej, o przyspieszenie uregulowania stosunków policyjnych w Borysławiu i oddania gminie policyi miejscowej, którą teraz sprawuje inspektor przez Rząd mianowany, udał się Wydział krajowy do Namiestnictwa z wezwaniem o przedłożenie w myśl §. 27. ustawy gminnej stosownego wniosku na najbliższem zgromadzeniu sejmowem.

Sprawa zaliczki 350,000 złr. udzielonej krajowi ze skarbu Państwa dla wspomożenia powodzią dotkniętych.
Alegat 3.

Uchwałą powziętą na posiedzeniu d. 1. października 1868. upoważnił nas Wysoki Sejm do ułożenia z c. k. Rządem bliższych postanowień co do sposobu zwrotu zaliczki 350,000 złr. w. a. udzielonej krajowi, na mocy ustawy państwowej z d. 21. marca 1868., dla zapomożenia powodzią dotkniętych.

W skutek tego polecenia przeprowadziliśmy z c. k. Rządem rokowania (jak alegat), przy których usilnem staraniem naszem było, uzyskać dla kraju takie warunki, któreby mu ułatwiły dopełnienie obowiązku zwrócenia otrzymanej zaliczki.

Warunki takie nie dały się wszakże osiągnąć w granicach ustawy państwowej z d. 21. marca 1868., przeto na skutek rokowań wydaną została ustawa państwowa z d. 3. kwietnia 1869. (Nr. XXI. dz. p. p. z r. 1869.), w moc której kraj obowiązany będzie, zwrócić funduszowi skarbu Państwa zaliczkę 350,000 złr. z prowizyą po 5%, od d. 1. maja 1868. bieżącą, w trzech równych rocznych ratach, na dniu 1. listopada lat 1869., 1870. i 1871. przypadających.

Tąże ustawą przyzwolono oraz, aby raty i procenta wydanych z tej sumy pożyczek ściągane były od stron zapomożonych w ten sam sposób i pod temi samemi rygorami, jak dodatki do podatków na rzecz funduszu krajowego.

W przedmiocie rozdzielenia zaliczki pomiędzy ludność powodzią dotkniętą, zdaliśmy sprawę w roku ubiegłym; pozostaje tylko do uzupełnienia, iż z tej sumy rozdano gminom . . . . . 334,163 złr.,
właścicielom tabularnym . . . . . 15,632 „
zaczem pozostaje nierozdana kwota 205 złr. w. a.

Na podstawie złożonych przez wydziały powiatowe protokołów i skryptów wygotowaliśmy wykazy należytości, i przesłaliśmy takowe dotyczącym c. k. urzędom podatkowym.

Zwrot pożyczek od stron zapomożonych rozpoczął się z dniem 1. listopada 1868., a pomimo uzyskanego dla kraju późniejszego terminu, nie mogliśmy w tej mierze żadnej postanowić zmiany na rzecz zapomożonych, ponieważ Wydział krajowy obowiązany jest spłacać skarbowi Państwa zaliczkę w terminach wyżoznaczonych bez względu, czy należytości od stron odbierze, lub nie, a przy doświadczonem ociąganiu się stron z wypłatą należytości Wydział krajowy, nie mając tak znacznej sumy w funduszu krajowym, nie byłby w stanie uiszczać się z przyjętych na kraj zobowiązań. Wreszcie posunięcie terminu nie przyniosłoby stronom żadnych korzyści, ponieważ termin dla stron przeniósłby się tylko z dogodnej pory jesiennej na niestosowną porę tak zwanego przednowku, coby dla zapomożonych stało się uciążliwem; przyczem jednak musimy nadmienić, że Wydział krajowy mając tym sposobem możność uwzględnienia słusznych próśb zapomożonych, udziela w pojedynczych wypadkach stosowne i możliwe odroczenia terminów.

Z powodu różnicy w terminach płacenia, zajdzie także różnica między kwotą prowizyi opłaconą przez zapomożonych, a kwotą prowizyi opłacanej przez kraj, ponieważ zapomożeni opłacili tylko procent 5% od całego kapitału za czas od d. 1. maja do końca października 1868., gdy kraj zapłacić ma d. 1. listopada 1869. 5% od całego kapitału za czas od d. 1. maja 1868. do końca października 1869.; dyferencya ta wszakże zmniejszy się znacznie przez lokacyę zapasów pieniężnych i będzie dopiero mogła być ostatecznie obliczoną przy spłacie ostatniej raty kapitału, a natenczas stanowić będzie przedmiot specyalnego wniosku.

Zwrot pożyczek od zapomożonych rozpoczął się, jak wyżej powiedzieliśmy, z dniem 1. listopada 1868., a z dniem 15. stycznia r. b. wykazaliśmy do ściągnięcia drogą przymusową zaległość w kwocie 14,034 złr. 93 ct.

W końcu musimy podać do wiadomości Wysokiego Sejmu, iż c. k. Ministeryum skarbu rozporządzeniem z d. 8. grudnia 1868., l. 39,288 przychyliło się do prośby naszej względem uwolnienia kraju i stron zapomożonych od opłaty stemplów i należytości skarbowych od aktów spisanych w przedmiocie pożyczki z r. 1868., co też Wydział krajowy, wyraziwszy należne podziękowanie, przyjął do wiadomości.

O wsparciu 25,000 złr. przyzwolonem dla pogorzelców.

Na zeszłorocznej sesyi sejmowej przyzwoloną została dotacya 25,000 złr. na cel wsparcia pożarem dotkniętych miejscowości.

Z tej sumy wydaliśmy dla pogorzelców miasta Stanisławowa 13,500 złr.
dla pogorzelców Potoka, Narajowa, Krystynopola i Kniażołuki po 1,000 złr. 4,000 „
„ „ Toporowa . . . . . 900 „
„ „ Gródka . . . . . 700 „
„ „ Żydaczowa . . . . . 600 „

dla pogorzelców Białegokamienia i Mrówli po 400 złr. . . . . 800 złr.
„ „ Tyśmienicy . . . . . 300 „
„ „ Jezierny . . . . . 200 „
„ „ Lubienia . . . . . 50 „

Z końcem roku 1868. pozostawała kwota 3,950 złr., którą przenieśliśmy do depozytu w celu użycia takowej na możliwe wypadki, w r. 1869. zdarzyć się mogące, co nam też dało możność przynieść pomoc klęską pożaru dotkniętym mieszkańcom Bohorodczan, kwotą . . . . . 500 złr.

W zapasie mamy obecnie 3,449 złr. w. a.

Nie możemy przemilczeć, iż lwowska kasa oszczędności przyczyniła się na ręce nasze kwotą 1,000 złr. do przyniesienia ulgi nieszczęśliwym, która to rozdzieliliśmy wedle życzenia wyrażonego przez pomienioną kasę.

Sprawa odbioru funduszów indemnizacyjnych.

Rozpoczęte w zeszłym roku (stosownie do uchwały sejmowej z d. 9. października 1868.) rokowania z c. k. Rządem, w przedmiocie odebrania funduszów indemnizacyjnych pod zarząd reprezentacyi krajowej, nie zostały jeszcze zamknięte, zaczem nateraz nie mogą stanowić przedmiotu szczegółowego sprawozdania.

O niektórych specyalnie przekazanych sprawach zamieszczamy rzecz w dziale zwyczajnych czynności naszych, a to dla ściślejszego z temi czynnościami związku.

V. Zwyczajne czynności Wydziału krajowego.

A. Fundusz krajowy.

Zarząd funduszu krajowego w r. 1868. korzystny przedstawia rezultat:
w dochodach uzyskaliśmy nadwyżkę . . . . 11,641 złr. 44½ ct.
zaś w wydatkach oszczędność . . . . . 73,116 „ 88½ „
od kwot preliminowanych.

Dochody.

Przewyżka w dochodach powstała z chwilowych lokacyj zapasów pieniężnych, przeznaczonych na wydatki bieżące, w bankach tutejszych, jakoteż z większego, niż się spodziewano, przychodu z odnajmu lokalności sejmowych.

Wydatki.

Ogólna suma wydatków wypadła mniejsza, niżeli preliminowaną była, wszelako w niektórych rubrykach byliśmy zmuszeni przekroczyć dotacyę przez Sejm uchwaloną.

Wydaliśmy tedy na koszta leczenia ubogich chorych, których liczba w r. 1868. znacznie się zwiększyła, o 10,315 złr. 82½ ct. więcej, i podobnie wydano na koszta szczepienia ospy o 3,858 złr. 3½ ct. więcej, ponieważ wypadło nam zapłacić znaczną część zaległości z lat dawniejszych; różnica zaś 39 złr. 50 ct. na zasiłki dla zakładów dobroczynnych wypadła z zapłacenia zaległości za rok 1867.

Oszczędności okazują się: przy kosztach reprezentacyi kraju w kwocie 9,487 złr. 82½ ct., a to z powodu, iż sesya sejmowa krócej niżeli czas preliminowany trwała; przy kosztach zarządu w kwocie 3,872 złr. 87 ct. z powodu,

iż niektóre posady urzędników nie były obsadzone; przy wydatkach sanitarnych w kwocie 10,546 złr. 85½ ct. w. a., a to w skutek, że należytości dotyczące zachodniej Galicyi pokrył c. k. Rząd zaliczkowo w roku 1868., i nie wykazał takowych do zwrotu; przy drogach krajowych w kwocie 34,214 złr. 41 ct., ponieważ dopiero w drugiej połowie roku 1868. odebrano drogi pod zarząd Wydziału, zaczem budowa dróg nowych dla nieprzeprowadzonej organizacyi służby drogowej nie mogła być prowadzoną. Wydatki rzeczywiste z tego działu usprawiedliwiliśmy w zeszłorocznem sprawozdaniu.

W rubryce „rozmaitych wydatków“ wykazujemy oszczędność 27,295 złr. 11 ct. Takowa powstała: z oszczędzenia przy dotacyi przyzwolonej na przyjęcie Najjaśniejszych Państwa, z mniejszego wydatku na koszta podwód, z niewydanej dotacyi na słupy graniczne, wreszcie z pozostałości z dotacyi 30,000 złr., oddanej w myśl §. 9. instrukcyi do dyspozycyi Wydziału krajowego.

Z dotacyi tej poczyniliśmy w roku 1868. następujące znaczniejsze wydatki:

dla głównego szpitala we Lwowie, oddział chorych, na pokrycie niedoborów powstałych z końcem roku 1867.	5,100	złr. 25	ct.
na zasiłek dla giełdy lwowskiej	500	„ —	„
i zasiłek dla Jana Frankego, asystenta akademii technicznej, na ukończenie wykształcenia w zawodzie technicznym (polecenie Sejmu z d. 9. października 1868.) kwotę .	250	„ —	„
zasiłek dla p. Julii Selingerowej, właścicielki zakładu naukowego żeńskiego na wzór szkół średnich	500	„ —	„
zasiłek dla Antoniego Sznajdra na wydawnictwo encyklopedycznym systemem statystyki krajowej	500	„ —	„
zasiłek dla dra. Czemerzyńskiego na wydawnictwo dzieła o dobrach koronnych	600	„ —	„
nareszcie na pokrycie darowanej gminie Rajbrot zapomogi z r. 1865. w kwocie	326	„ 66½	„
Oprócz powyższych, pokryto pomniejszych wydatków w łącznej kwocie	96	„ 65	„
Ogółem wydaliśmy	7,873	złr. 57	ct.

Odwołując się wreszcie do osobno przedłożonego zamknięcia rachunków dołączamy pod ⁄. sumaryczne wykazy obrotu funduszu krajowego i funduszów dotowanych z r. 1868.

Alegat 4. i 5.

Dług nasz do skarbu Państwa wynosił z końcem r. 1868. 180,222 złr. 50 ct.; ponieważ c. k. Rząd nie przeprowadził jeszcze proponowanej przez nas kompensaty zaliczek wydanych z funduszu krajowego na dostawę koni, z którymto przedmiotem w związku zostaje sprawa ofiarowanego nam funduszu ochotników.

Zalegające zaliczki, wydane z funduszu krajowego, wynosiły z końcem roku 1868.	249,362	złr. 89½	ct.
dodatków do podatków wpłynęło w r. 1868. . .	846,941	„ 71	„
zaległość ich z końcem roku wynosiła . . .	309,542	„ 19½	„

B. Zakłady i fundusze humanitarne, krajowe i lokalne.

Szpitale Św. Łazarza i Św. Ducha w Krakowie. Alegat 6. i 7.

Z załączonych sprawozdań i wykazów ⁄. zechce Wysoki Sejm powziąć wiadomość o ruchu i stanie chorych obłąkanych, położnic i podrzutków pielęgnowanych w szpitalach krakowskich Św. Ducha i Św. Łazarza w ciągu roku 1868.

Przeniesienie kliniki położniczej do domu Brodowicza.

W sprawozdaniu, na ostatniej sesyi Wys. Sejmowi przedłożonem, mieliśmy zaszczyt donieść o rokowaniach z c. k. Rządem względem przeniesienia kliniki położniczej, przy szpitalu Św. Łazarza istniejącej, do osobnego domu Brodowicza, który c. k. Rząd w tym celu nabył.

Pomieniona klinika sama jest zakładem państwowym, lecz nierozdzielna jej łączność z umieszczonym w szpitalu Św. Łazarza zakładem położnic, który jest krajowym, wymaga nieuniknionej ingerencyi Wydziału krajowego.

Do skutecznego przeprowadzenia pomienionych rokowań c. k. Ministeryum oświecenia wysłało do Krakowa c. k. radcę dworu p. dra. Rokitańskiego, zaś Wydział krajowy delegował członka swego dra. Smolkę, a przy udziale radcy c. k. Namiestnictwa p. Gniewosza, tudzież reprezentantów uniwersytetu Jagiellońskiego i szpitala Św. Łazarza, spisano w dniach 4. i 5. sierpnia 1868. r. protokół przedugodnych punktów, na podstawie których przyszła do skutku ostateczna ugoda, przez Wydział krajowy przyjęta i c. k. Ministerstwo oświecenia zatwierdzona, a w całej osnowie zawarta w alegacie ⁄..

Alegat 8.

Treścią główną tej ugody: „że przeniesiony ze szpitala Św. Łazarza do realności Brodowicza kliniczny oddział położniczo-ginekologiczny uważany być ma jako rozszerzenie krajowego zakładu położniczego w szpitalu Św. Łazarza, i wraz z tymże stanowić jednolity zakład, pozostający pod jednym i tym samym zarządem, i z funduszu edukacyjnego subwencyonowany“.

Skutkiem tej ugody odebrał Wydział krajowy w zarząd reprezentacyi krajowej d. 17. października 1868., za pośrednictwem delegata swego, inwentarycznie realność Brodowicza, a właściwie jej części, przeznaczone dla oddziału położniczego i kliniki położniczej, tudzież dla wszystkich znajdujących się tamże urządzeń.

Mimo to wszakże faktyczne przeniesienie oddziału położniczego do domu Brodowicza będzie mogło nastąpić dopiero wówczas, gdy dostawa żywności, bielizny, lekarstw i innych zwyczajnych potrzeb szpitalnych należycie ubezpieczoną będzie. Zarazem zachodzi tu konieczność stosownego na miejscu urządzenia służby bezpośredniego zarządu domowego.

Lecz właśnie w tym punkcie nasuwają się trudności, które szczegółowo wyświeciliśmy c. k. Namiestnictwu z uwagą, że od ich usunięcia czynimy zawisłem faktyczne objęcie pomienionego oddziału w nasz zarząd, a to stosownie do zawartej ugody. Na odezwę tę dotychczas nie otrzymaliśmy odpowiedzi, więc też i faktyczne przeniesienie oddziału położniczego do domu Brodowicza nie przyszło jeszcze do skutku.

Sprawa budowy nowego gmachu szpitalnego w Krakowie.

Uchwałą z d. 7. października 1868. r. zatwierdził Wysoki Sejm projekt Wydziału krajowego względem wybudowania nowego gmachu szpitalnego obok szpitala Św. Łazarza na fundamentach w r. 1837. przez b. Senat rządzący założonych, i wyznaczył zarazem w budżecie funduszu krajowego na r. 1868. i 1869. na ten cel po 15,000 złr., tj. 30,000 złr. w. a. subwencyi.

Kwota powyższa jest tymczasowo w banku korzystnie ulokowaną.

Wydział krajowy uznał za stosowne, przed powzięciem stanowczego postanowienia co do wykonania i przeprowadzenia całej budowy, wysadzić osobny komitet do wypracowania szczegółowego programu.

Komitet ten za poradą dra. Dietla, prezesa miasta Krakowa, złożono z następujących osób:

1. dra. Brodowicza, profesora emeryta uniwersytetu Jagiellońskiego;

2. dra. Bobrzyńskiego, ordynaryusza w oddziale chorych szpitala Św. Łazarza;

3. dra. Mohra, fizyka miejskiego w Krakowie;

4. p. Filipa Pokutyńskiego, profesora budownictwa i architektury przy instytucie technicznym w Krakowie;

5. p. Felixa Księżarskiego, c. k. inżyniera rządowego;

6. dra. Harajewicza, zastępcy dyrektora szpitali Św. Łazarza i Św. Ducha, i

7. p. Napoleona Jędrzejowskiego, zarządcy szpitala Św. Łazarza.

Komitetowi temu udzielono informacyę pod względem funduszów rozporządzalnych i spodziewanych od Rządu z tytułu pomieszczenia klinik, i zawezwano go do udzielenia opinii nad planami budowy, już dawniej wygotowanemi.

Jak wiadomo zamierzona budowa służyć ma nie tylko do rozszerzenia szpitala Św. Łazarza, lecz i do przeniesienia tamże chorych sifilitycznych i obłąkanych, dotychczas w najętym budynku pod nazwą szpitala Św. Ducha ciasno i niekorzystnie umieszczonych.

Nadto według wygotowanych już dawniej planów technicznych, pomieszczone tam być mają także wszystkie kliniki, zaczem też i koszta całej budowy, według powyższych pierwotnych zarysów, preliminowane są na sumę 400,000 złr. w. a. Z tych też powodów odniesiono się do c. k. Rządu z propozycyą pertraktacyi w drodze rokowań ku porozumieniu się: „czyli, w jaki sposób i jaką kwotą zechciałby c. k. Rząd przyczynić się do zamierzonej budowy nowego gmachu szpitalnego przez wzgląd na ewentualne pomieszczenie tamże klinik.“

Na to otrzymaliśmy w odezwie c. k. Namiestnictwa z d. 8. czerwca 1869. r. do l. 26,274. zawiadomienie, że pan Minister wyznań i oświecenia obecnie nie jest w możności dania stanowczej na powyższą propozycyę odpowiedzi, nie mając ani planów budowy, ani żadnych innych wskazówek, któreby posłużyć mogły do obliczenia i orzeczenia fachowego; wszakże, gdy takowe udzielone mu zostaną, nie omieszka wziąć tej sprawy pod ścisłą rozwagę celem wygotowania wniosku rządowego o wyjednanie w drodze ustawodawczej odpowiedniej zaliczki.

Tak więc zaliczka ze strony Rządu może być spodziewaną.

Obecnie komitet do wypracowania programu zamierzonej budowy, ukończywszy swe prace z dniem 14. czerwca 1869. r., został rozwiązany, lecz wypracowany program nie nadszedł jeszcze do Wydziału krajowego, gdyż na prośbę lekarskiego wydziału uniwersytetu Jagiellońskiego udzielono go temuż

do przejrzenia i poczynienia swych uwag we względzie na pomienione ewentualne pomieszczenie klinik.

Na budowę tego gmachu preliminujemy w budżecie na rok 1870. trzecią z kolei subwencyę z funduszu krajowego w sumie 15,000 złr. w. a.

Wypowiedzenie i ściągnienie kapitałów hypotekowanych, należących do funduszów szpitali Św. Łazarza i Św. Ducha.

Według przyjętego projektu na koszta budowy pomienionego gmachu szpitalnego użyte być mają kapitały zarodowe funduszów szpitali Św. Łazarza i Św. Ducha.

Gdy znaczna część tych kapitałów ulokowaną jest w drobnych kwotach na hypotekach realności miejskich i dóbr ziemskich, postanowiliśmy przedewszystkiem wypowiedzieć i ściągnąć te kapitały.

Ściąganiem w drodze sądowej zajmuje się expozytura c. k. Prokuratoryi skarbu w Krakowie.

Dla braku oryginalnych skryptów dłużnych, ściągnienie tych kapitałów postępuje bardzo wolno, zwłaszcza gdy dłużnicy nie tylko nie pospieszają z dobrowolną spłatą kapitałów, ale częstokroć dopiero pod naciskiem exekucyi administracyjnej i sądowej uiszczają zaległe odsetki bieżące.

Dotychczas, po koniec lipca 1869. r., wypowiedziano:

a)	z funduszu szpitala Św. Ducha	kapitałów	34	na sumę	43,320 złp.
b)	„ „ „ Łazarza	„	33	„ „	336,486 „
tj. razem			67	„ „	379,806 „

czyli 94,951 złr. 50 ct. w. a., a na to spłacono dopiero . . 44,320 „

„ 11,080 „ — „ „

Kapitały na dobrach w Królestwie Polskiem.

Najznaczniejszej zwłoki dozna ściągnienie kapitałów na dobrach położonych w Królestwie Polskiem, wynoszących blizko 200,000 złp. czyli 50,000 złr. w. a.

Na kapitały te rząd Królestwa Polskiego położył sekwestr zarówno z kapitałami do kapituły krakowskiej i duchownych instytutów krakowskich należącemi.

Kapitały spłacone bywają składane z urzędu do depozytu banku polskiego, a wydanie ich nastąpi dopiero po rozpoznaniu sprawy, która zająć się ma komisya międzynarodowa, w Warszawie urzędująca, wysadzona przedewszystkiem do przeprowadzenia sprawy segregacyi majątku byłej dyecezyi krakowskiej, między teraźniejszą krakowską i kielecką.

Alegat 9.

W załączeniu ℣. przedkładamy Wysokiemu Sejmowi wykaz kapitałów na rzecz funduszów szpitali Św. Łazarza i Św. Ducha w Królestwie Polskiem lokowanych, wraz z poszczególnieniem zalegających od nich odsetków.

Widocznem jest z tego wykazu, że od kapitałów w sumie 173,617 złp. 8 gr., zaległości odsetkowe w sumie 73,213 złp. 3 gr., równają się niemal połowie sumy kapitałów.

O wykreśleniu kwoty 24,000 złp. ze spisu kapitałów szpitala Św. Ducha.

W księgach kontowych funduszu szpitala Św. Ducha w Krakowie zapisane były na rzecz tegoż funduszu dwie kwoty po 12,000 złp., tj. razem 24,000 złp., czyli 6,000 złr. w. a., jako zaliczki zwrotne, należące się od krakowskiego towarzystwa dobroczynności, na mocy rozporządzeń b. c. k.

komisyi gubernialnej z d. 27. września 1847. nr. 3,329., i b. c. k. komisyi nadwornej z d. 25. października 1847. nr. 3,168. Atoli z przejrzenia aktów przekonaliśmy się, że kwoty powyższe na mocy powołanych reskryptów wypłacone zostały towarzystwu dobroczynności z funduszu kameralnego, i tylko przez pomyłkę izby rachunkowej do funduszu szpitala Św. Ducha zapisane zostały; poleciliśmy zatem wykreślenie tej kwoty z odnośnych ksiąg.

O zwróceniu kwoty 504 złp. z funduszu szpitala Św. Łazarza, jako dwukrotnie pobranej.

Z zapisu ś. p. Gałeckiego pochodzący kapitał 504 złp. uiszczony został szpitalowi Św. Łazarza w Krakowie w roku 1834. i wraz z legatem Fryderyka Flosa w kwocie 330 złp. 4 gr., tj. razem 834 złp. 4 gr., na realności pod l. $\frac{\text{32 gm. VI. daw.}}{\text{36 dz. VIII. now.}}$ w Krakowie ulokowany.

Później atoli na mocy rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z d. 10. grudnia 1861. l. 71,541 wypłacono szpitalowi z tego samego tytułu powtórnie kwotę 126 złr. w. a., czyli 504 złp., za co w swoim czasie zakupiono obligacyę indemnizacyjną.

Zarządziliśmy przeto zwrot funduszowi kameralnemu po odtrąceniu wydanych swego czasu kosztów:

a) tytułem kapitału	123 złr. 90	ct. w. a.,
b) tytułem uzyskanych prowizyj .	49 „	66½ „ „
Razem . .	173 złr. 56½	ct. w. a.

Oddanie gmachu szpitala Św. Ducha w fizyczne posiadanie gminy miasta Krakowa.

Rozporządzeniem Ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 12. maja 1867. r. l. 7,682. zajęty w znacznej części przez szpital Św. Ducha w Krakowie dom pod l. 407. dz. I. (591, 592 i 593 gm. V.), o którego własność toczył się spór między skarbem Państwa a gminą miasta Krakowa, uznanym został ostatecznie za własność miejską.

Na wezwanie c. k. Namiestnictwa z d. 6. lutego 1869. r. l. 67,392. Wydział krajowy, jako administrator szpitala, wysłał delegata swego do osobnej komisyi do Krakowa, zajmującej się formalnem oddaniem zajętych przez szpital lokalności w fizyczne posiadanie gminy.

Czynność tę uskuteczniono w dniu 8. kwietnia 1869., i odnośnie do tego zażądała już gmina przyznania jej czynszu dzierżawnego za czas od d. 12. maja 1867. r. w rocznej kwocie 3,000 złr. w. a., zdając się z ufnością na nasze obliczenie co do tegoż czynszu za czas dawniejszy, mianowicie od r. 1854. do d. 12. maja 1867. r., za zwrotem w myśl rozporządzenia b. c. k. Rządu krajowego krakowskiego z d. 14. kwietnia 1855. r. l. 1,425. kosztów wyłożonych w tym czasie na utrzymanie, restauracyę i administracyę tego budynku.

W przedmiocie tym zarządzone będą rokowania

O zarządzie dóbr ziemskich należących do szpitala Św. Łazarza.

Nieruchome dobra ziemskie szpitala Św. Łazarza są wszystkie, z wyjątkiem lasu w Bęczarach, wydzierżawione, a to według następującego wykazu:

Pozycya	Nazwa dóbr	Roczny czynsz dzierżawny zł.	cent.	Zaległość czynszu po koniec lipca r. 1869. zł.	cent.	Uwaga
1	Tropiszów w Królestwie Polskiem (roczny czynsz 14,000 złp.)	3,500	.	.	.	do pozycyi 5. Zaległość należy się: *a*) od dzierżawcy Konarka 1,938 złr. 18½ c., *b*) od dzierżawcy Aloizego Majera, 2,004 złr. 17 c. razem 3,942 złr. 35½ c.
2	Rączna i Jezierzany .	1,341	48	.	.	
3	Prądnik Czerwony . .	1,504	1½	752	.	
4	Propinacya w Krowodrzy	850	.	912	99	
5	Młyn w Prądniku Białym	437	.	3,942	35½	
6	Pustki w Rączny (14 morg. 1,108° □) .	16	.	.	.	
	razem . .	7,648	49½	5,607	34½	

Dobra Tropiszów; indemnizacya.

W sprawozdaniu z czynności naszych, na ostatniej sesyi Wys. Sejmowi przedłożonem, mieliśmy zaszczyt podać do wiadomości, że indemnizacya za zniesione powinności włościańskie z dóbr Tropiszowa z przyległością Kozlice, w Królestwie Polskiem, według zatwierdzonych przez komisyę włościańską tabuli likwidacyjnych w kwocie 10,732 rbś. 77 kop. przyznaną została, i że skoro tabele te w dalszym ciągu przez komitet urządzający i komisyę likwidacyjną w Warszawie zostaną aprobowane — spodziewać się należy wypłaty tego wynagrodzenia.

Dziś jesteśmy w stanie donieść tylko, że pomieniona indemnizacya ostatecznie przez komisyę likwidacyjną zmniejszoną została do kwoty 9,900 rbś. 78 kop., i kwota ta w 4% listach likwidacyjnych odesłaną została w lutym 1869. do depozytu banku polskiego w Warszawie, zkąd podobnie, jak inne kapitały, w Królestwie Polskiem lokowane, dopiero za staraniem w drodze dyplomatycznej, względnie po rozpoznaniu przez komisyę międzynarodową do segregacyi i likwidacyi majątków instytutów krakowskich, w swoim czasie będzie mogła być podniesioną.

Budowle.

Dzierżawca Tropiszowa, Stanisław Machnicki, z mocy kontraktu dodatkowego, przez b. administracyę rządową w dniu 25. lutego 1865. z nim zawartego, zobowiązał się do wykonania znacznych budowli i reparacyj w Tropiszowie, a mianowicie:

1. odnowić i rozszerzyć dom mieszkalny w Tropiszowie, wystawić tamże kuchnię czeladnią i osobny budynek dla czeladzi, ośmiorakiem zwany;

2. postawić dom mieszkalny, stajnię i stodołę, słowem urządzić folwark na gruntach w przyległości Kozlicy,

a to pod warunkiem przyznania mu za to kwoty 8,000 złp., którą mu przyrzeczono wliczyć w czynsz dzierżawny.

Roboty te wykonane zostały z końcem r. 1868. Z wiosną 1869. zarządziliśmy komisyjny odbiór takowych, a że według uznania komisyi p. Machnicki wykonał takowe ku zupełnemu zadowoleniu i kosztem przeszło 15,000 złp., więc w moc uchwały z d. 19. marca 1869. l. 7,668. wliczyliśmy mu w ratę dzierżawną nie tylko ugodzoną kwotę 8,000 złp., ale nadto przychyliliśmy się do prośby, by za wynagrodzeniem z funduszu szpitala w kwocie 2,411 złp. wykonał jeszcze znaczniejsze restauracye, a to:

a) wzmocnienie stodoły, potrzebne skutkiem wadliwej konstrukcyi,
b) urządzenie z desek powały nad owczarnią, i
c) restauracyę karczmy, do propinacyi należącej.

Prądnik Czerwony.

Z dóbr tych wykazana zaległość czynszu dzierżawnego w kwocie 752 złr. w. a. jest bieżąca półroczna rata dzierżawna, należąca się od teraźniejszego dzierżawcy J. Suskiego, który z uiszczeniem swych rat jest wcale akuratnym, zaczem i rychłego spłacenia tej bardzo świeżej zaległości spodziewać się należy.

Młyn w Prądniku Białym.

Wykazane powyżej zaległości czynszu dzierżawnego za młyn w Prądniku Białym są niepewnej natury, i sprawa ściągnienia takowych toczy się w drodze sądowej.

Kwota 1,938 złr. 18¼ ct. w. a. należy się z czasu dzierżawy przed dniem 1. listopada 1868. od byłego dzierżawcy ś. p. Walentego Konarka; wprawdzie toczy się proces przeciw masie spadkowej, lecz nie ma nadziei zupełnego pokrycia tej zaległości.

Nie lepszych skutków spodziewać się można co do drugiej zaległości w kwocie 2,004 złr. 17 ct. w. a., przypadającej za czas od d. 1. listopada 1863. do tegoż 1869. od dzierżawcy Aloizego Majera, który zaledwie się uiścił z rat za pierwszy rok, a co do dalszych, gdy dzierżawca po długiem zwlekaniu wyniósł się, a majątku nie posiada, pozostaje tylko kaucya i nieznaczna kwota uzyskana z wydzierżawienia w ostatnim roku na koszt byłego dzierżawcy.

Na czas dzierżawy od d. 1. listopada 1869. na rok jeden rozpisano już licytacye.

Zarządzono też budowę stodoły w miejsce spalonej w dniu 19 października 1868.; budowa takowej kosztować będzie 550 złr. w. a., gdy za spaloną tylko 265 złr. w. a. od towarzystwa ubezpieczeń wpłynęło.

W ogóle smutne mamy doświadczenie, że młyn ten w kilkunastuletniej administracyi wiele kosztował, a prócz samych tylko strat żadnych nie przyniósł korzyści, z powodu, że upada ciągle w wartości, i przy teraźniejszem urządzeniu żaden dzierżawca nie może się utrzymać; że zaś trudno jest robić znaczne nakłady, zwłaszcza gdy nie ma na to funduszów, więc przygotowujemy do przedłożenia Wysokiemu Sejmowi w osobnej drodze wniosek do stanowczego pozbycia tego majątku.

Propinacya w Krowodrzy.

Pod przekop rzeki Rudawy przy fortyfikacyi miasta Krakowa zajęto w r. 1866. z gruntu, do propinacyi w Krowodrzy należącego, 215□ sążni, a przyznane za to wynagrodzenie, wraz z odsetkami w kwocie 127 złr. 92 ct. w. a. wpłynęło do funduszu szpitala Św. Łazarza w lutym 1869. Zakupiono za to galicyjski list zastawny na 100 złr., a resztę ulokowano w kasie oszczędności.

W dniu 4. lipca 1868. odebrano od przedsiębiorcy ukończone roboty koło budynków mieszkalnych i gospodarskich, i wypłacono za nie

a) przedsiębiorcy . . . . . 1,996 złr. 26 ct. w. a.

b) budowniczemu za plany i nadzór . . . 120 „ — „ „

Część tych kosztów w kwocie 142 złr. 18 ct. w. a. zwrócić ma masa spadkowa po byłym dzierżawcy ś. p. Tomaszu Żuchowiczu, zaś 4% od sumy 1,996 złr. 26 ct. za czas od d. 4. lipca 1868. do d. 18. kwietnia 1869. w kwocie 62 złr. 99 ct. w. a. następny były dzierżawca Jan Żuchowicz, tytułem umówionego podwyższenia czynszu dzierżawnego.

Tenże Jan Żuchowicz dłużen jest już z wliczeniem wspomnionego podwyższenia czynsz dzierżawny za rok ostatni po dzień 18. kwietnia 1869. w kwocie . . . . . 912 złr. 99 ct.,
i z tytułu dezolacyi budynków . . . . . 97 „ 31 „

razem . . . . . 1,010 złr. 30 ct.,

względem której ściągnienia musiano wystąpić przeciw niemu w drodze sądowej.

Obecnie, od d. 18. kwietnia 1869. na lat trzy, wydzierżawiono tę propinacyę Jakóbowi Weisslitz za roczny czynsz w kwocie 850 złr. w. a.

W nocy z d. 30. czerwca na d. 1. lipca 1869. zgorzała karczma do tej propinacyi należąca, osobno we wsi położona. Towarzystwo ubezpieczeń wypłaciło całą kwotę ubezpieczenia 1,700 złr. w. a. Zarządziliśmy też bezzwłoczne odbudowanie w dawniejszych, lub o ile to możliwe, w rozmiarach mniejszych. Przyczem odnowioną ma być zaniedbana przy tej karczmie studnia.

Dobra: Rączna i Jezierzany.

O własność gruntów:

a) „staw piąty osuszony“ w przestrzeni 1 morga 1,590□ sążni, tudzież

b) „staw Porębisko“ w przestrzeni 4 morgów 10□ sążni,

razem w przestrzeni 6 morgów, położonych w obrębie gminy Rączna, toczył się od dawna u władz indemnizacyjnych spór między dworem a gminą. Na skutek rekursu gminy przeciw wyrokowi c. k. Namiestnictwa z d. 25. lutego 1868. l. 3,933., orzekło Ministerstwo spraw wewnętrznych dekretem z d. 29. października 1868. l. 10,463., że pomienione grunta stanowią przedmiot ustawy indemnizacyjnej z d. 12. marca 1851. i przechodzą w tejże drodze, bez osobnego wynagrodzenia dworu, na wyłączną własność gminy.

Wyrok ten, jako zapadły w najwyższej instancyi, jest prawomocnym bez dopuszczenia dalszego odwołania się.

O zmianie dzierżawy.

Za kontraktem z d. 17. czerwca 1865. dobra Rączna i Jezierzany wypuszczone zostały p. Romanowi Reklewskiemu w dwunastoletnią dzierżawę na czas od d. 24. czerwca 1865. do tegoż 1877. za czynszem rocznym w kwocie 1,116 złr. w. a., z warunkiem podwyższenia o 4% od sum wyłożyć się

mających na budowę dwóch karczem nowych w Rączny i Jezierzanach, i na odnowienie grobli i szluzy przy stawach w Rączny, tj. według uskutecznionego już dzisiaj wymiaru, o kwotę roczną 225 złr. 48 ct. w. a.

Ten podwyższony czynsz w łącznej kwocie 1,341 złr. 48 ct. w. a. w całości opłacany być winien już od d. 23. czerwca 1868.

P. Roman Reklewski, nie będąc zasobnym, wszedłszy w opuszczone gospodarstwo, jakkolwiek gospodarz wzorowy, nie mógł, zwłaszcza przy doznanych w pierwszych latach klęskach elementarnych, pozostać dłużej przy tej dzierżawie, i przedłożył nam prośbę o zatwierdzenie aktu cesyi, mocą której dzierżawę tę na mocy zawartego z p. Reklewskim kontraktu już od d. 23. grudnia 1868. objęli małżonkowie Aniela i Franciszek Schejrychowie.

Zatwierdzając powyższą cesyę czuliśmy się nadto spowodowani, opuścić p. Reklewskiemu kwotę 230 złr. 24 ct. w. a. jedynie przez wzgląd na okoliczność, że stawy w Rączny znacznie, bo o całe dwa lata później jak należało, do użytku oddane mu zostały.

Las w Rączny.

Las w Rączny, w przestrzeni 101 morgów 1,383□ sążni, pozostaje pod zarządem własnym.

Jak już w sprawozdaniu z czynności naszych, na ostatniej sesyi Wys. Sejmowi przedłożonem, mieliśmy zaszczyt donieść, zaprowadza się w tym lesie pod dozorem i według planów p. Wincentego Becka, nadleśniczego dóbr Krzeszowickich, uregulowane gospodarstwo lasowe, zasadzające się na tem, że las cały w sekcyach w przeciągu lat 10 ma być wycięty i sprzedany, a natomiast zaprowadzone gospodarstwo nizkopienne z 30letnim peryodem wrębu.

Dotychczas sprzedano dwie sekcye, a to:

1. pierwszą na przestrzeni 15 morgów, oszacowaną na 1,576 złr. 42 ct. sprzedano na licytacyi w d. 14. maja 1868. za kwotę 3,041 złr. w. a.;
2. drugą na przestrzeni 17 morgów 1,085□ sążni, oszacowaną na 1,539 złr. 70 ct., sprzedano na licytacyi w d. 22. marca 1869. za kwotę 2,050 złr. w. a.

Przy obydwu sprzedażach zastrzeżono 2% od zalicytowanej ceny kupna na rzecz wydatków kultury lasowej. Tym sposobem uzyskano przy obydwu sprzedażach razem kwotę . . . . . 101 złr. 82 ct.,
do tego przybyło jeszcze z sprzedaży pniaków w II. sekcyi 150 „ — „
za drzewo powalone przez burzę w dniu 7. grudnia 1868. . 76 „ 5 „

razem kwota . . . . 326 złr. 87 ct. w. a., z której pokrywają się bieżące wydatki kultury lasowej.

Właściwe ceny kupna pomienionych dwóch sekcyj tj. kwoty 3,041 złr. i 2,050 złr. w. a., lokowane są stale, pod osobną ewidencyą, jako „fundusz ze sprzedaży lasu w Rączny“.

O stosunkach służbowych.

Na prośbę urzędników przy zarządach szpitali Św. Łazarza i Św. Ducha o podwyższenie płac, czuliśmy się spowodowani przez wzgląd na ich wzorową i gorliwą służbę i ochocze załatwianie nierzadkich, nadobowiązkowych poruczeń, jakoteż z uwagi na szczupłe ich niezaprzeczenie w dzisiejszych

stosunkach płace, wyznaczyć im tytułem jednorazowej remuneracyi za rok 1868. poszczególne datki, a mianowicie:

a) dla dwóch urzędników i jednego sługi kancelaryjnego przy szpitalu Św. Łazarza łączną kwotę 460 złr. w. a., zaś

b) dla zarządcy, pisarza dziennego i sługi kancelaryjnego przy szpitalu Św. Ducha łączną kwotę 195 złr. w. a.

Względem stałego podwyższenia płac pomienionej służby, nie omieszka Wydział krajowy w swoim czasie w osobnej drodze przedłożyć Wys. Sejmowi wnioski.

Napoleonowi Jędrzejowskiemu, rządcy szpitala Św. Łazarza, przyznaliśmy dekretem z d. 16. stycznia 1869. l. 14,980., tytułem całkowitego wynagrodzenia za przeprowadzenie i sporządzenie operatu likwidacyjnego o należną z dóbr Tropiszowa w Królestwie Polskiem indemnizacyę za zniesione powinności włościańskie, kwotę 500 złr. w. a., z której 300 złr. natychmiast mu wypłacono, a resztę zatrzymano jeszcze aż do przedłożenia ostatecznego w tej mierze raportu, a względnie aż do czasu wydania przyznanej indemnizacyi.

O mianowaniu zastępcy szpitala Św. Łazarza w sprawach odkupu i regulacyi ciężarów gruntowych w dobrach szpitalnych.

Z ramienia b. administracyi rządowej do zastępstwa funduszu szpitala Św. Łazarza w sprawach odkupu i regulacyi ciężarów gruntowych w dobrach tegoż szpitala mianowanym był dr. Szlachtowski, c. k. radca skarbowy. Tenże, będąc przeznaczonym do komisyi międzynarodowej w Warszawie w sprawie segregacyi majątku b. dyecezyi krakowskiej, upraszał nas o zwolnienie go z pomienionego zastępstwa szpitala, a gdy c. k. Prokuratorya skarbu nie czuła się obowiązaną do objęcia tegoż zastępstwa, mianowaliśmy w jego miejsce do zastępstwa w pomienionych sprawach dra. Jędrzeja Rydzowskiego, adwokata w Krakowie.

Szpital główny we Lwowie.

a) Ruch chorych.

Alegat 10.

Z załączonego ·/. wykazu zechce Wys. Sejm powziąć wiadomość o ruchu i stanie chorych, obłąkanych i położnic, pielęgnowanych w szpitalu głównym we Lwowie w ciągu roku 1868.

O projekcie oddania na próbę zarządu szpitala w filii Hoffmana zgromadzeniu sióstr Felicyanek w Krakowie.

Przełożona zgromadzenia sióstr Felicyanek w Krakowie, Marya Anna Bielska, wniosła do nas, w skutek inicyatywy naszej, podanie, w którem oświadcza w imieniu zgromadzenia gotowość podjęcia się zarządu filii lwowskiego szpitala powszechnego, umieszczonej w domu Hoffmana, a to wraz z obsługą, żywieniem i pielęgnowaniem chorych tamże pomieszczonych, podobnie jak to uczyniono z szpitalami Św. Łazarza i Św. Ducha w Krakowie.

Wydział krajowy rozpoczął rokowania celem dokładnego przeświadczenia się, o ile propozycya zasługuje na słuszne uwzględnienie.

Obecnie postęp tych rokowań zawisł od uskutecznienia potrzebnych obliczeń i porównań szczegółowych, co gdy nastąpi, Wydział krajowy będzie miał zaszczyt przedłożyć tę sprawę Wys. Sejmowi celem uzyskania właściwego przyzwolenia do zawarcia formalnego układu z pomienionem zgromadzeniem.

Sprawy reparacyi i urządzeń w gmachu szpitalnym głównym i w obydwu filiach

1. Zwyczajne i konieczne coroczne roboty konserwacyjne we wszystkich lokalnościach szpitala głównego lwowskiego uskuteczniono w roku 1868. w własnym zarządzie kosztem 2,480 złr. w. a., co wobec kosztory-

w domach Hoffmana i Höflicha we Lwowie.

sów, obliczonych na kwotę 3,463 złr. w. a., wykazuje znaczne zaoszczędzenia.

2. W sierpniu 1868. postawiono w dziedzińcu gmachu głównego, obok kuchni głównej, szopę krytą, kosztem 218 złr. 32 ct. w. a.

3. Przekonawszy się o rzeczywistej potrzebie, przyzwoliliśmy na wykonanie robót koło parowej łaźni, pralni i suszarni bielizny, przyczem urządzone zostają zarazem wodociągi, które zapomocą stale osadzonej maszyny parowej, prócz zaopatrzenia łaźni i pralni, rozprowadzać mają wodę studzienną do ubikacyj parterowych i na kurytarze pierwszego i drugiego piętra.

Ogół kosztów całkowitego urządzenia tego preliminowano na kwotę 7,161 złr. 15 ct. w. a., z której 4,773 złr. 88 ct. w. a. przypadłyby na samo urządzenie łaźni, pralni i suszarni. Roboty te do jesieni 1869. mają być uskutecznione.

4. Po wystawieniu suszarni parowej zbywać będzie dotychczasowy plac do suszenia bielizny w przestrzeni 412□ sążni; do tego placu przytyka drugi, objętości 766□ sążni, obecnie, jako ogródek owocowy i warzywny, pozostający w tymczasowem używaniu zarządcy szpitala.

Obydwa place łącznej przestrzeni 1,178□ sążni, będą przeistoczone na miejsce przechadzek dla chorych i rekonwalescentów.

5. Poleciliśmy już budowniczemu wypracować plany i kosztorysy do urządzenia lodowni własnej przy głównym gmachu szpitalnym, której zakład ten dotąd nie posiadał.

Lodownia stanąć ma jeszcze przed zimą 1869. roku.

Sprawienie instrumentów lekarskich.

Na sprawienie instrumentów lekarskich wydano:

w roku 1868:

a) dla oddziału chirurgicznego 205 złr. 77 ct. w. a.;

b) „ „ chorób kiłowych i skórnych 75 złr. 25 ct.;

w roku 1869:

a) dla oddziału chirurgicznego 247 złr. 80 ct. w. a.;

b) „ „ chorób wewnętrznych 30 złr. w. a., na sprawienie pulwerysatora na cztery osoby.

O stosunkach służbowych lekarzy, urzędników administracyjnych i sług szpitalnych.

O ustanowieniu sekundaryusza przy zakładzie położnic.

Zakład położnic nie miał swego sekundaryusza, lecz z obowiązku obsługiwanym był przez sekundaryusza oddziału chorób kiłowych i skórnych. Przeciw temu połączeniu, jako w ogóle niestosownemu, a przy wzrastającej liczbie chorych w obydwu oddziałach prawie niewykonalnemu, oponowała dyrekcya szpitala, czyniąc już od roku 1852. starania względem ustanowienia dla zakładu położnic osobnego lekarza drugiego.

Gdy w sierpniu 1867. zgłosił się jeden z lekarzy na bezpłatnego sekundaryusza, urzeczywistniła dyrekcya za naszem zezwoleniem tak długo zwlekany projekt. Wkrótce, bo już z rozpoczęciem roku szkolnego 1867/8., ów bezpłatny sekundaryusz uzyskał nominacyę na posadę asystenta kliniki położniczej, dla której Ministerstwo wyznaczyło adjutum o rocznych 300 złr. w. a. pod warunkiem, iż połowę tej kwoty przyjmie na fundusz położnic.

Propozycyi tej, zwłaszcza po stanowczem już, bez porozumienia się z nami, orzeczeniu, nie czuliśmy się spowodowani (co więcej upoważnieni) przyjąć głównie dlatego, by tym sposobem nie utwierdzać przypuszczenia, jakoby fundusz położnic obowiązanym był do udziału w tych wydatkach, ciążących w całości na funduszu klinicznym. Niemniej przeto z uwagi, że zakład położnic nie będzie się mógł obejść bez sekundaryusza, któreto urzędowanie do czasu mogłoby być powierzone asystentowi klinicznemu, byliśmy gotowi pod temi warunkami wyznaczyć temuż asystentowi na koszt funduszu położnic (tj. bez zwrotu z funduszu klinicznego) bezpłatnie pomieszkanie z opałem i oświetleniem.

Wszakże wysoki c. k. Rząd nie wszedł w tę propozycyę, lecz natomiast na mocy zastrzeżonego sobie nadzoru sanitarno-policyjnego wezwał nas o stanowcze ustanowienie dla zakładu położnic osobnego sekundaryusza.

Jednocześnie też i wspomniony bezpłatny sekundaryusz, uzyskawszy nominacyę na asystenta kliniki położniczej, wypowiedział swoje bezpłatne usługi.

Dla uzyskania go więc na czas po koniec grudnia 1869. wyznaczyliśmy mu od d. 1. marca po koniec grudnia 1869. remuneracyę w kwocie 125 złr. w. a., który to wydatek raczy Wys. Sejm przyjąć zatwierdzająco do wiadomości; zaś względem ustanowienia stałej posady sekundaryusza na czas dalszy od d. 1. stycznia 1870. przedłożymy Wys. Sejmowi wniosek w osobnej drodze.

Pensye i dary z łaski.

Wdowie po zmarłym kontrolorze Janie Józefie Burkarcie wymierzyliśmy pensyę wdowią o rocznych 175 złr. w. a., płatną od d. 1. stycznia 1869., przyznając jej oraz tytułem kwartału pośmiertnego jednorazową kwotę 131 złr. 25 cent. w. a.

Szczepanowi Biłousowi, 79letniemu starcowi, który lat blizko 40 wzorowo pełnił służbę dozorcy chorych, czuliśmy się spowodowani przyznać tytułem dożywotniej gracyi dzienny datek 25 ct. w. a., od d. 15. listopada 1868. począwszy.

Podwyższenie zasług dozorcy trupiarni i odźwiernego obłąkanych.

Odpowiednio do uchwały Wys. Sejmu z d. 7. października 1868., którą podwyższono zasługi dla dozorców i dozorczyń chorych, dla praczek i stróżów, czuliśmy się zniewoleni do podwyższenia zasług:

a) dla dozorcy trupiarni z miesięcznych 6 złr. 89 ct. na 10 złr. w. a.;

b) dla odźwiernego w zakładzie obłąkanych z rocznych 105 złr., na 140 złr. w. a.

O posadzie magazyniera szpitala.

Skutkiem kilkakrotnych i częstych skontrowań magazynu materyałów i sprzętów szpitalnych nabyliśmy przekonania o konieczności utworzenia trzeciej (prócz zarządcy i kontrolora) posady odpowiedzialnego urzędnika przy zarządzie szpitalnym, a to magazyniera, któremuby były powierzone klucze od magazynu podręcznego, zkąd czystą bieliznę i pościel, odzienie, tudzież rozmaite materyały surowe bezpośrednio na sale chorych wydawane bywają, i odwrotnie bielizna brudna i pościel z pojedynczych sal chorych przechowaną bywa.

Tymczasowo ustanowiliśmy tego magazyniera już od stycznia 1869. w osobie jednego z pisarzy stałych, któremu za złożeniem kaucyi w kwocie 400 złr., wyznaczyliśmy w dopełnieniu jego płacy stałej w kwocie 315 złr.

dodatkową remuneracyę roczną w kwocie 85 złr. w. a., i przyjmując zarazem w jego miejsce do pomocy kancelaryi zarządu jednego pisarza dziennego za wynagrodzeniem w kwocie 1 złr. w. a.

Względem stałego ustanowienia posady magazyniera złoży Wydział krajowy Wys. Sejmowi wniosek w osobnej drodze.

O urządzeniu kursu praktycznego przy klinikach położniczych we Lwowie i w Krakowie.

Jeszcze w wrześniu 1868. udawały się do nas wydziały powiatowe w Rzeszowie, w Nisku i w Kolbuszowej o wyjednanie subwencyi z funduszu krajowego na urządzenie praktycznej szkoły akuszeryi w mieście Rzeszowie, na co odpowiedzieliśmy, że przedewszystkiem założenie takiej szkoły zawisło od zezwolenia władzy politycznej; zaś co do żądanej subwencyi odesłaliśmy proszących na drogę bezpośredniej petycyi do Wys. Sejmu.

Z początkiem r. 1869. otrzymaliśmy przedstawienie rady powiatowej wadowickiej, wykazujące konieczną potrzebę zaradzenia brakowi akuszerek po wsiach.

Wkrótce potem otrzymaliśmy w tej samej sprawie od dra. Kralczyńskiego, lekarza powiatowego w Łańcucie, projekt tej osnowy, by każdy powiat przez lat 10 zechciał corocznie wysyłać jedną kobietę włościankę, umiejącą czytać i pisać, na praktyczną naukę akuszeryi przy klinice położniczej we Lwowie lub w Krakowie. Projekt ten zdawał się zalecać swą praktycznością i rozesłaliśmy go okólnikiem wszystkim radom powiatowym do ocenienia.

Projekt ten zyskał rzeczywiście gorące uznanie u wielu rad powiatowych. Przyczem jednak zauważano:

a) że nader trudno będzie wynaleźć kandydatki umiejące choćby tylko czytać;

b) że w ogóle trudno będzie wyszukać chętne uczennice poza obrębem pewnych rodzin, u których już dziś, zwyczajem u naszego ludu zachowanym, sztuka babczenia, jako przywilej i powołanie dziedziczne uważana, przechodzi z matki na córki i wnuczki, zaczem

c) też kobiety, kształcące się od młodości praktycznie w tych rodzinach pod wpływem tego przeznaczenia dziedzicznego, wypadnie nawet przy nieświadomości pisania i czytania, uważać za najwięcej ukwalifikowane do projektowanych przy klinikach wykładów praktycznych, i do pobierania tej nauki za najwięcej chętne;

d) że zatem kurs nauki musi być zastosowany do pojęcia uczennic i nie dłużej trwać, jak 5 do 6 miesięcy w porze zimowej; wreszcie że

e) urządzićby go należało we Lwowie i w Krakowie.

O urządzenie takich kursów udaliśmy się do c. k. Namiestnictwa w odezwie z d. 9. lipca 1869. r. do l. 6,407.

Z chęcią wysyłania kobiet kosztem powiatu na naukę akuszeryi w zamierzonych kursach zgłosiły się już dotychczas następujące rady powiatowe:

1. w Żywcu, 2. w Złoczowie, 3. w Mościskach, 4. w Kałuszu, 5. w Samborze, 6. w Wieliczce, 7. w Rudkach, 8. w Śniatynie, 9. w Limanowej, 10. w Chrzanowie, 11. w Bohorodczanach, 12. w Dąbrowej, 13. w Gródku, 14. w Rohatynie.

Budowa krajowego domu obłąkanych w Kulparkowie.

Rozpoczęcie budowy krajowego domu obłąkanych w Kulparkowie nie przyszło jeszcze do skutku, z powodu bezskutecznego tentowania projektu o nawiązanie kolei żelaznej aż do placu budowy, celem sprowadzenia materyałów. Nie można było bowiem przystąpić do pertraktacyi z przedsiębiorcami o dostawę materyałów, nie ukończywszy rokowań co do projektu kolei, obiecującej znaczne korzyści.

Do opóźnienia rozpoczęcia budowy przyczyniła się także i ta okoliczność, że dopiero po ukończeniu pertraktacyi z przedsiębiorcami dostawy materyałów mógł kierownik techniczny całej fabryki kulparkowskiej udać się w podróż na zwidzenie zakładów podobnych w Bernie, w Pradze i w Peszcie, gdzie rozpoczęta przed laty dziesięciu budowa jest właśnie na ukończeniu.

Podróż ta nakazaną była naturalnym względem na okoliczność, że mając budować zakład kosztem kilkukrocstotysięcy należy go tak urządzić, by odpowiadał wymaganiom umiejętności i nauki lekarskiej, i w ogóle godzien był stanąć obok pierwszych zakładów podobnych zagranicznych.

Z podróży tej wrócił nasz budowniczy z końcem kwietnia 1869., a w skutek takowej zarządzoną została zmiana w projekcie budowy domu zakładowego w ten sposób, że wybudowanym będzie, obok domu zakładowego dla chorych. osobny budynek administracyjny dla dyrektora, lekarzy i służby administracyjnej.

Nakazane tą zmianą przeistoczenie planów i kosztorysów jest już na ukończeniu, a gdy i materyały do budowy w potrzebnej na pierwszy rok ilości prawie całkiem zwiezione, więc na rozpoczęcie budowy z pierwszą wiosną 1870. r. liczyć już można.

Roboty koło założenia ogrodów, rozpoczęte w jesieni 1868. r., postępują ciągle. W ciągu r. 1868. i z początkiem 1869. uskuteczniono znaczniejsze reparacye koło budynków gospodarczych na folwarku w Kulparkowie, wystawiono piwnicę w karczmie, postawiono domek dla magazyniera i stróża fabrycznego. Wreszcie z wiosną 1869. r. ukończono cegielnię własną na placu budowy, gdzie też wyrób cegły w należytym ruchu postępuje.

Alegat 11.

W załączeniu ⁄. dajemy wykaz wszelkich dochodów i wydatków funduszu budowy kulparkowskiej, a to począwszy od chwili odbioru zarządu, aż po dzień ostatni lipca 1869. r.

O projekcie budowy dla zachodniej części kraju osobnego domu obłąkanych w Krakowie.

Na powtórną prośbę do wys. Rządu, wystosowaną pod dniem 18. listopada 1867., o urzeczywistnienie przyrzeczonej przez Najj. Pana loteryi państwowej, celem zebrania środków na wybudowanie zakładu obłąkanych w Krakowie, otrzymaliśmy odpowiedź w odezwie c. k. Namiestnictwa z d. 19. grudnia 1868. do l. 63,382., z której dosłownie podajemy, co następuje:

„Jego c. k. Apostolska Mość nie raczył przychylić się, według najwyż-
„szego postanowienia z d. 29. października b. r., do prośby świetnego Wydziału
„krajowego i rady gminnej miasta Krakowa o rychłe przeznaczenie projekto-
„wanemu zakładowi obłąkanych w Krakowie udziału w korzyści z loteryj
„państwowych na cele dobroczynne, a względnie o przyznanie onemuż zysków
„z najbliższej takiej loteryi, a oraz polecił oznajmić galicyjskiej reprezentacyi
„krajowej, że jej samej pozostawia się obmyśleć, według statutu krajowego,
„potrzebne środki do wykonania owej budowy, gdyż w teraźniejszych oko-
„licznościach nie można w ogóle spodziewać się z takich loteryj znacznych

„korzyści, a zatem i rezultat zapewnionego od Najj. Pana udziału krako-„wskiego zakładu obłąkanych w korzyściach jednej z późniejszych loteryj pań-„stwowych prawdopodobnie tylko w bardzo miernym stosunku może się przy-„czynić do pokrycia kosztów tej budowy.“

O zasiłku nadzwyczajnym dla instytutu sióstr Miłosierdzia we Lwowie.

We Lwowie istnieje instytut sióstr Miłosierdzia, którego staraniem utrzymywany jest szpital, na 105 łóżek urządzony, gdzie w roku blizko 3,000 ubogich chorych bywa bezpłatnie leczonych i pielęgnowanych.

Instytut ten na cele wspomnionego szpitala pobierał subwencyę z funduszu religijnego o rocznych 840 złr. w. a., którą na mocy reskryptu Ministerstwa wyznań i oświecenia z d. 16. kwietnia 1868. l. 1,688. z końcem czerwca tegoż roku zamknięto z równoczesnem wezwaniem magistratu lwowskiego, by temu ubytkowi w odpowiedny sposób ze źródeł miejscowych zaradził.

Zagrożony w utrzymaniu swego szpitala instytut udał się do nas z prośbą o wyznaczenie takiejże dotacyi z funduszu krajowego, a mianowicie:

a) na czas od d. 1. lipca 1868. do końca czerwca 1869. z dotacyi na wydatki nieprzewidziane;

b) zaś na przyszłość z funduszu wyraźnie na ten cel przeznaczyć się mającego.

Uwzględniając przytoczone przez proszących okoliczności, jakoto: że szpital na 105 łóżek urządzony dla ubogich chorych, których tamże blizko 3,000 do roku bezpłatnie bywa leczonych, jest dla dobra publicznego znacznej doniosłości, a nadto z widoczną dla funduszu krajowego korzyścią, gdyż w razie zwinięcia tego szpitala, chorzy ci w głównym szpitalu lwowskim na koszt funduszu krajowego musieliby szukać schronienia — Wydział krajowy udzielił im z funduszu krajowego, na rachunek rubryki III. kosztów leczenia ubogich jednorazowego wsparcia na czas od d. 1. lipca 1868. do końca grudnia 1869. r. w połowie żądanej kwoty, tj. razem 630 złr. w. a, odsyłając ich co do drugiej połowy żądanej subwencyi do magistratu lwowskiego, zaś co do podobnego na przyszłość zasiłku z funduszu krajowego na drogę właściwej petycyi do Wysokiego Sejmu.

O uznaniu król. węgierskiego szpitala w Stambule jako zakładu publicznego dla krajów w wiedeńskiej Radzie Państwa reprezentowanych.

Odezwą z d. 17. marca 1869. l. 12,776. udzieliło nam c. k. Namiestnictwo reskrypt Ministra spraw wewnętrznych z d. 7. marca 1869. oznajmujący, że dla obywateli Państwa Austryacko-Węgierskiego urządzony został na przedmieściu Galata w Stambule szpital król. węgierski, tamtejszemu c. k. konsulowi generalnemu podległy i urządzony na sposób podobnych zakładów publicznych w Austryi.

Dla ustalenia bytu tego zakładu jest życzeniem c. k. Rządu, aby takowy i wobec krajów w Radzie Państwa reprezentowanych, uznanym był za zakład powszechny i publiczny, tj., ażeby za leczonych tamże ubogich obywateli austryackich zapewnionym mu był zwrot kosztów z odnośnych funduszów krajowych.

Zapytani o nasze zdanie w tej mierze, odpowiedzieliśmy c. k. Namiestnictwu w odezwie z d. 25. maja 1869. l. 3,802.: iż nie mielibyśmy nic przeciw temu, żeby pomieniony szpital wobec Galicyi uznanym był za po-

wszechny i publiczny, lecz że do tego potrzebnem jest właściwe przyzwolenie Wys. Sejmu.

O czem zdając sprawę, czynimy uwagę, że w tej sprawie wniosek w osobnej drodze będziemy mieli zaszczyt przedłożyć Wys. Sejmowi.

Wpływ na zarząd szpitali publicznych, niemających cechy zakładów krajowych.

Alegat 12. i 13.

Prócz oddziałów chorych przy szpitalu głównym we Lwowie i szpitalu Św. Łazarza w Krakowie, istnieją w kraju, rozrzucone w 21 znaczniejszych miastach, szpitale powszechne i publiczne, nie mające cechy zakładów krajowych.

W załączonych ·/. wykazach uwidocznionym jest stan majątku tych szpitali, tudzież statystyka chorych leczonych i dni leczenia, z ostatnich trzech lat 1866., 1867. i 1868.

Wspomnieliśmy już wyżej, że uchwalona przez Wys. Sejm na posiedzeniu z d. 7. października 1868. ustawa, względem oddania pomienionych szpitali pod nadzór Wydziału krajowego, nie uzyskała najwyższej sankcyi z powodu, że szpitale te pod względem sanitarno-policyjnym muszą pozostać i nadal pod nadzorem wys. Rządu. Nie dość na tem, jeszcze i wpływ na ważniejsze sprawy ekonomiczne tych szpitali, ugodą przy rokowaniach o odbiór funduszu krajowego Wydziałowi krajowemu zastrzeżony, Prezydyum c. k. Namiestnictwa, bez porozumienia się z nami, okólnikiem z d. 4. stycznia 1869. l. 105. zniosło zupełnie.

Dla ubezpieczenia interesu funduszu krajowego, niemniej też ze względu na dobro samychże zakładów, Wydział krajowy przygotowuje wnioski do ustaw, a to względem zaprowadzenia rad szpitalnych, tudzież względem stanowczego określenia nadzoru nad temi szpitalami.

Krajowy zakład podrzutków we Lwowie.

Stosownie do uchwały Wys. Sejmu z d. 5. października 1868. zajęliśmy się sprawą reorganizacyi zakładu podrzutków, w którymto przedmiocie przygotowujemy szczegółowy wniosek, który, jeżeli okoliczności zezwolą, jeszcze w ciągu tegorocznej sesyi sejmowej przedłożymy.

Alegat 14.

Pod ·/. załączamy statystyczny wykaz dzieci, pielęgnowanych w lwowskim zakładzie podrzutków w latach 1866., 1867. i 1868.

Wynagrodzenia żywycielek, które wyznaczane bywają peryodycznie co pół roku, stosownie do wieku pielęgnowanych dzieci, w trzech klasach, a mianowicie:

w I. klasie za dzieci w 1. roku życia,
„ II. „ „ „ „ 2. „ „
„ III. „ „ „ „ 3. aż włącznie do 10. roku życia, wyznaczyliśmy na 2. półrocze za dzieci

w I. klasie miesięcznie po 2 złr. 30 ct. w. a.,
„ II. „ „ „ 2 „ — „ „
„ III. „ „ „ 1 „ 70 „ „

Ustanowienie to zatrzymano na czas 1go i 2go półrocza 1869. r.

Fundacya hr. Skarbka.

O zakładzie w Drohowyżu.

Zestawienia budżetowe i coroczne rachunki z administracyi majątku fundacyi ś. p. Stanisława hr. Skarbka okazały, że dochody fundacyi na teraz nie wystarczają na urzeczywistnienie zamiarów fundatora w całej ich rozciągłości. Z tejże przyczyny przedłożył teraźniejszy kurator fundacyi JO. ks. Karol Jabłonowski Wydziałowi krajowemu uchwały rady administracyjnej fundacyi, zmierzające do tymczasowego częściowego wprowadzenia w życie zakładu drohowyzkiego.

Rada administracyjna zgodziła się przedewszystkiem na to, że w odnoszących się do fundacyi postanowieniach ś. p. Skarbka nateraz żadnej stanowczej zmiany wprowadzać nie należy.

Uznała zaś za stosowne:

1. ograniczyć liczbę osób, mających się utrzymywać w zakładzie, a to tak sierot, jak ubogich w stosunku do czystych dochodów fundacyi;

2. zaprowadzić potrzebne czasowe zmiany co do dyrekcyi zakładu, jakoteż co do wychowania chłopców, w zakładzie umieszczać się mających, a mianowicie: powierzyć kierownictwo zakładu i wychowywanie sierot jednemu z zakładów, lub stowarzyszeń religijnych płci żeńskiej, z powołania wychowaniem trudniących się; chłopców zaś w wieku między 7. a 12. rokiem, w zakładzie wychowywanych oddawać następnie za pośrednictwem kuratora i rady administracyjnej dla wyuczenia w rzemiosłach do majstrów, a to za wynagrodzeniem z dochodów fundacyi.

Odpowiednio w ten sposób zmodyfikowanemu planowi wprowadzenia w życie fundacyi, miałyby zabudowania zakładu przedewszystkiem częściowo być wykończone i stosownie urządzone. Uchwały swoje przedłożyła rada administracyjna Wydziałowi krajowemu w myśl art. X. dokumentu fundacyjnego zakładu Skarbka celem wyjednania zatwierdzenia rządowego.

Ponieważ uchwały te zmierzały do częściowej zmiany statutów fundacyi, podawały zaś tylko ogólne zarysy, a nie będąc wykończone, nie mogły stanowić przedmiotu ostatecznych obrad Wydziału krajowego, który tylko takie zmiany do zatwierdzenia Rządu winien przedkładać, jakie zgodnie z radą administracyjną za stosowne uzna; przeto wezwaliśmy tęż radę, ażeby zamierzone zmiany także w szczegółach wypracowała, i dopiero dokładnie sformułowane Wydziałowi krajowemu przedłożyła.

Co do przedłożonych sobie uchwał rady administracyjnej zauważał Wydział krajowy, że nie sądzi odpowiednem, iżby już teraz stanowczo i nieodwołalnie orzekać, że kształcenie sierot chłopców w rzemiosłach ma się odbywać przez oddawanie ich do rzemieślników, cel ten bowiem dałby się może w przyszłości na innej drodze, a z większą dla kraju korzyścią osiągnąć, bądźto w zakładzie drohowyzkim, bądź w jakim osobnym zakładzie, który w innych dobrach fundacyjnych dałby się urządzić, bądź nareszcie za granicą.

Zresztą zauważał Wydział krajowy, iż zakład cały powinien być w ten sposób urządzony, iżby starcy od młodzieży, młodzież zaś według płci, osobno pomieszczeni być mogli, i że oddanie wychowania młodzieży zakładom i stowarzyszeniom religijnym tylko co do sierot płci żeńskiej za stosowne uznaje.

Szczegółowych wniosków rada administracyjna jeszcze nie przedłożyła.

W sprawie zwolnienia fundacyi hr. Skarbka od obowiązku utrzymywania sceny niemieckiej.

W skutek podania, które Wydział krajowy, stosownie do polecenia Wys. Sejmu, wniósł do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych o zwolnienie fundacyi ś. p. Skarbka od obowiązku utrzymywania sceny niemieckiej, otrzymaliśmy odezwę c. k. Namiestnictwa, zawiadamiającą nas, iż JE. p. Minister spraw wewnętrznych reskryptem z d. 8. czerwca r. b. l. 870. następującą wydał decyzyę:

Ponieważ instytut ubogich i sierot w Drohowyżu, jako spadkobierca ś. p. Stanisława hr. Skarbka, przyjął na się zobowiązania spadkodawcy względem utrzymywania teatru we Lwowie z własnego majątku, przeto ze stanowiska prawnego żądanie zniesienia lub zawieszenia przywileju teatralnego, a względnie zwolnienia lub ścieśnienia zobowiązań tym przywilejem przyjętych, nie jest uzasadnione.

C. k. Rząd jest atoli gotów przystąpić do rozpoznania wniosków kuratoryi, w jaki sposób obydwa cele, mianowicie utrzymywanie teatru i rychłe wykonanie fundacyi, obok siebie i równocześnie urzeczywistnićby się dały.

Sposób ten dałby się może ustanowić w tym kierunku, iżby na pewien okres czasu uiszczano stałą roczną kwotę z dochodów fundacyi i na tej podstawie nowy układ zawarto. Pod tym względem wypadałoby poprzednio należycie wykazać, jaki dochód przynosi gmach teatralny, jakiej kwoty udziela się teatrowi z dochodów fundacyi, jaka kwota stanowi tegoż roczną potrzebę, i o ile przypuścić można, iż ta potrzeba roczna z dochodów gmachu teatralnego na przyszłość pokrytą zostanie.

Ponieważ rokowania toczyć się mają pomiędzy c. k. Ministerstwem a bawiącym w Wiedniu kuratorem fundacyi Skarbka, przeto zawezwaliśmy tego ostatniego do zawiadomienia nas, czyli rokowania już rozpoczął, i w jakiem stadyum takowe obecnie się znajdują.

O pretensyach fundacyi z powodu administracyi teatru niemieckiego przez c. k. władze rządowe.

Uchwałą z d. 8. marca 1866. polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby po należytem zbadaniu rachunków rządowego zarządu fundacyi Skarbka upomniał się imieniem tejże w drodze właściwej u Rządu o zwrot sumy, jaką c. k. Rząd w ciągu administrowania swego majątkiem fundacyi wydał na utrzymanie sceny niemieckiej i na reduty we Lwowie z funduszu zakładowego nad czyste dochody z gmachu teatralnego, pod l. 367. m. we Lwowie położonego.

Do wykonania polecenia tego nie mógł Wydział krajowy przystąpić pierwej, ponieważ rachunki z owych czasów ze strony c. k. Namiestnictwa jeszcze oddane nie były.

Ze względu, że Wydział krajowy w stosunku do fundacyi hr. Skarbka jest tylko organem kontrolującym, administracya sama przysługuje kuratorowi i radzie administracyjnej, a zastępstwo na zewnątrz tylko kuratorowi, uchwalił Wydział krajowy w celu wykonania powyższego polecenia Wysokiego Sejmu:

1. wezwać p. dra. Marcelego Madejskiego, ażeby, przeglądnąwszy dokładnie rachunki dotyczące i zbadawszy stan prawny tej sprawy, przedłożył Wydziałowi krajowemu umotywowane sprawozdanie z odpowiednym wnioskiem, jakiej sumy, na jakiej prawnej podstawie i jaką drogą od c. k. Rządu zażądać należy;

2. po otrzymaniu takiego sprawozdania udać się w drodze administracyjnej do c. k. Rządu o zwrot sumy, jaka się z rachunków okaże, zaś radzie

administracyjnej fundacyi Skarbka udzielić zdania Wydziału krajowego z zapytaniem, czyliby w razie, gdyby Wydział krajowy w drodze administracyjnej nie uzyskał zwrotu, nie zechciała wystąpić z procesem przeciw c. k. Rządowi.

Termin wyznaczony p. dr. Madejskiemu do zdania sprawy właśnie upływa, zaczem Wydział krajowy dalszych kroków w tej sprawie przedsięwziąć nie omieszka.

Zakład emerytury dla aktorów lwowskiej sceny polskiej.

Uchwałą z d. 5. października 1868. polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby się postarał o zmianę statutu emerytalnego dla aktorów sceny polskiej we Lwowie o tyle, ażeby tymże aktorom lata służby, przy innych scenach polskich spędzone, dla uzyskania emerytury wliczone być mogły.

Stosownie do tej uchwały wypracował Wydział krajowy nowy projekt statutów, w którym nie tylko nie zostały naruszone prawa zakładu drohowyzkiego i już zapisanych członków zakładu emerytury, ale nadto interes sceny polskiej w teatrze hr. Skarbka we Lwowie i w tem zawarowany został, iż służba, choćby najdłuższa przed przyjęciem do zakładu emerytury, tylko w tenczas wrachowaną będzie w lata uprawniające do emerytury, jeżeli członek zakładu przynajmniej lat dziesięć już po przyjęciu do zakładu emerytury przy scenie polskiej w teatrze hr. Skarbka we Lwowie wysłuży.

Inne zmiany dotychczasowego statutu, zrobione przy tej sposobności, a spowodowane doświadczeniami, porobionemi z przebiegiem czasu, dotyczą głównie uproszczenia manipulacyi rachunkowej, i mają także częściowo stylistyczne poprawki na celu.

Projektu wypracowanego udzielił Wydział krajowy radzie administracyjnej fundacyi hr. Skarbka, która ze swej strony do takowego przystąpiła, poczem projekt rzeczony przedłożony został c. k. Namiestnictwu do zatwierdzenia.

Załatwienie dotąd nie nadeszło.

Fundusz emerytury wynosił z końcem roku administracyjnego 1868. 103,500 złr. w efektach, i 240 złr. 57 ct. w gotówce.

Dom ubogich i sierót w Krakowie.

Na przedstawienie w sprawie zasiłku dla domu ubogich i sierót w Krakowie oznajmiło nam c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych, iż nie może przychylić się do żądania Wydziału krajowego, ażeby roczny datek w kwocie 5,423 złr. 50 ct., który krakowskiemu towarzystwu dobroczynności dla tamtejszego domu ubogich i sierót od byłego rządu wolnego miasta Krakowa z funduszu publicznego, po wcieleniu zaś Krakowa do Państwa Austryackiego, aż do r. 1854. włącznie, z funduszu kameralnego, a odtąd z funduszów krajowych był udzielany, znowu na skarb Państwa przyjęto, i aby wydatki z tego tytułu, od r. 1855. z funduszu krajowego opędzane, temuż funduszowi ze skarbu Państwa zwrócone zostały. Odnośny reskrypt ministeryalny opiera się na tem, że wszystkie tego rodzaju wydatki w skutek najwyższego postanowienia z d. 14. września 1852., zatem na podstawie prawomocnego aktu ówczesnej władzy prawodawczej, z budżetu Państwa wykreślono, subwencye te zresztą ze skarbu Państwa nie w skutek jakiegoś objęcia majątku, należącego do tych dobroczynnych zakładów (zkąd dałyby się wyprowadzić prawne pretensye do pobierania subwencyi), lecz zawsze jedynie jako darowizna, w każdym razie cofnąć się mogąca ze skarbu Państwa wypłacane były.

Ponieważ zasiłek, o którym mowa, pierwotnie tylko z tego powodu na fundusz krajowy został nałożony, iż rozdział majątku b. wolnego miasta Krakowa od skarbu publicznego jeszcze nie był przeprowadzony, a uskutecznienie tego rozdziału dopiero wykazać miało, z jakich funduszów właściwie ciężar ten ma być pokrywany, przeto, otrzymawszy wyżej przytoczoną odpowiedź Ministerstwa, zapytał Wydział krajowy przedewszystkiem, w jakiem stadyum znajduje się obecnie sprawa rozdziału majątku miasta Krakowa od majątku skarbowego?

Z odpowiedzi, która dotąd nie nadeszła, będziemy mogli wnosić, jakie dalsze kroki w sprawie tej poczynić wypadnie.

Galicyjski stan i fundusz sierociński.

Z funduszu sierocińskiego utrzymuje się:
4 chłopców w szkole ogrodników,
8 chłopców w ochronie pod opieką Św. Antoniego,
1 chłopiec w zakładzie, dawniej Św. Wincentego, obecnie Torosiewicza,
3 chłopców u Józefitów w Krakowie.

Opłaty są te same, jak w roku ubiegłym, z tym jedynie wyjątkiem, że zakład ś. p. Torosiewicza pobiera obecnie za umieszczonego tamże chłopca, zamiast 95 złr., podwyższoną kwotę 115 złr.

Podwyższenie to uchwalił Wydział krajowy z tego względu, iż chłopiec tam umieszczony, posiadający wiele talentu do sztuk pięknych, pobiera w zakładzie osobne lekcye rysunków i modelowania.

Stan majątku z końcem roku 1868. wynosił 32,030 złr. w efektach, tudzież 114 złr. 63 ct. w gotówce.

Fundacya ks. Kuźniewicza dla ubogich w Tartakowie; fundacya hr. Fredrowej dla ubogich w Kociubińcach; fundacya hr. Wodzickiego dla ubogich dóbr Hołhocze.

Wydział krajowy, odebrawszy pozostałe po ś. p. księdzu Janie Kuźniewiczu 19,718 złr. 48 ct. w obligacyach, listach zastawnych i książeczkach kasy oszczędności dla ubogich w Tartakowie, 1,000 złr. w. a. z legatu ś. p. Korduli hr. Fredrowej dla ubogich w Kociubińcach i 10,000 złr. w. a. z legatu ś. p. Piotra hr. Wodzickiego dla ubogich dóbr Hołhocze, polecił właściwym wydziałom powiatowym wystosowanie listów fundacyjnych dla utworzyć się mających zakładów.

Tymczasowo procenta od tych legatów są używane w sposób dotąd przez c. k. władze rządowe praktykowany.

Gminne zakłady ubogich.

Zakłady ubogich oddano po większej części gminom w zarząd, tylko takie pozostały pod zarządem miejscowych proboszczów, gdzie dokumenta erekcyjne tego wymagały.

Galicyjski fundusz inwalidów.

Odebrawszy zarząd galicyjskiego funduszu inwalidów umieściliśmy cały kapitał, stosownie do §. 11. instrukcyi dla Wydziału krajowego, w 4% listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego, które zakupiono w łącznej sumie 33,200 złr. w. a. z kuponami od d. 1. lipca 1868. bieżącemi.

Prócz tego mieliśmy zeszłego roku do dyspozycyi narosłe od dawniejszych efektów i od bieżącego rachunku w galicyjskiej kasie oszczędności procenta półroczne w łącznej ilości 647 złr. 56 ct. w. a.

Z tej ostatniej kwoty użyliśmy ilość 600 złr. w. a. na pierwszą w roku 1868. uskutecznioną wypłatę stypendyjną, w którymto roku rozdaliśmy dwadzieścia i cztery dożywotnich stypendyów o rocznej kwocie 25 złr. w. a.

Wypłata tych stypendyów nastąpić ma corocznie według aktu fundacyjnego w dniu urodzin Jego C. K. Apostolskiej Mości, a zatem d. 18. sierpnia.

Wydział krajowy nadaje te stypendya dożywotnie na podstawie dostarczonych przez c. k. jeneralną komendę wykazów inwalidów.

Stosownie do aktu fundacyjnego, ogłoszono z końcem sierpnia sprawozdanie o wynikłościach zarządu tego funduszu w urzędowej gazecie lwowskiej.

Fundacya Niżankowicka dla inwalidów.

Cały dochód z fundacyi Nizankowickiej pobierają dwaj inwalidzi, którym Wydział krajowy na przedstawienie komitetu nadał dożywotnie stypendya po 36 złr. w. a. rocznie.

Fundacya ś. p. Pelagii Russanowskiej dla inwalidów.

W przedmiocie fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej otrzymaliśmy doniesienie W. adwokata Rydzowskiego, iż wyrokiem trzeciej instancyi zatwierdzono wyrok pierwszej instancyi, a zatem żądaniu o unieważnienie fundacyi odmówiono.

Udaliśmy się tedy do c. k. Prezydyum Namiestnictwa z zapytaniem, czy zmieniony zarys fundacyi w myśl prośby Piotra hr. Moszyńskiego i zgodnego z nią poparcia Wydziału krajowego zatwierdzonym został, lub jakie przeszkody ostatecznemu załatwieniu tej sprawy fundacyjnej dotąd na przeszkodzie stoją? Na to zapytanie nasze otrzymaliśmy zawiadomienie, iż kwestya zatwierdzenia zmienionego zarysu rzeczonej fundacyi niebawem rozstrzygniętą zostanie.

C) Zakłady naukowe i literackie; fundusze stypendyjne itp.

Zakład narodowy imienia Ossolińskich i ordynacya przeworska.

W myśl artykułu VII. ustawy ordynacyi przeworskiej, wedle którego każdoczesny ordynat przeworski jest zarazem kuratorem literackim zakładu narodowego imienia Ossolińskich, tudzież w myśl §. 18. ustawy tegoż zakładu, wykonał teraźniejszy ordynat przeworski JO. książe Jerzy Lubomirski wobec lwowskiego c. k. sądu krajowego, a w przytomności reprezentantów posteritatis, tudzież delegatów Wydziału krajowego, c. k. Namiestnictwa i magistratu kr. miasta Lwowa przysięgę przepisaną dla wstępującego na urząd kuratora literackiego na dniu 5. listopada 1868. r., i wprowadzony został w dniu 6. lutego r. b. na nowy urząd w obecności delegatów władz, tudzież urzędników zakładu Ossolińskich.

Czyniąc użytek z przysługującego sobie prawa zamianował kurator zastępcą swoim w sprawach zakładu dra. Antoniego Małeckiego.

W myśl przepisów ustawy ordynacyi przeworskiej zamianował też JO. książe Lubomirski:

a) administratorem ordynacyi JE. JW. Kazimierza hr. Krasickiego, zastępcą zaś jego JE. JW. Alfreda hr. Potockiego;

b) pierwszymi członkami rady ordynackiej JO. księcia Leona Sapiehę, tudzież JWW. Adama hr. Potockiego i Ludwika hr. Wodzickiego, zastępcami zaś JW. Stefana hr. Zamojskiego i JO. księcia Enstachego Sanguszkę.

Rada ordynacka ukonstytuowała się wybierając przewodniczącym JO. księcia Sapiehę z zastępstwem JW. Adama hr. Potockiego.

Sprawdzenie inwentarza i przedmiotów, do ordynacyi przeworskiej wcielić się mających, nastąpi po nkończeniu odnośnych spisów, a to w drodze komisyi, w której skład wejdzie również delegat Wydziału krajowego.

W skutek przedstawienia Wydziału krajowego zawyrokował tutejszy c. k. wyższy sąd krajowy, że kapitał wypłacony za zniesione powinności poddańcze w dobrach zakładu narodowego imienia Ossolińskich, w kwocie 94,000 złr. oblig. ind., który pierwotnie w c. k. sądzie w Tarnowie złożony, następnie zaś do depozytu tutejszego c. k. sądu krajowego przeniesiony został, w myśl postanowień statutu fundacyjnego tegoż zakładu do kasy Wydziału krajowego oddany być powinien.

Rzeczywiście też został rzeczony kapitał na rzecz zakładu Ossolińskich wiukulowany i Wydziałowi krajowemu oddany, kurator zaś ekonomiczny zakładu, któremu przysłuża prawo pobierania procentów, przeznaczył takowe na częściowe pokrycie sumy, którą z dochodów swoich na utrzymanie biblioteki corocznie na ręce Wydziału krajowego płacić jest obowiązany.

Jakunowskiego fundacya dla Zakładu narod. im. Ossolińskich.

Do wiadomości Wydziału krajowego doszło, iż niejaki Józef Jakunowski, poddany rossyjski, ostatniej woli rozporządzeniem z d. 20. stycznia 1866. zapisał swój dorobkowy majątek, wynoszący 15,000 rbś., na utworzenie katedry historyi przy zakładzie narod. imien. Ossolińskich we Lwowie.

Exekutorami testamentu naznaczył Jakunowski hr. Alfreda Potockiego i księcia Romana Sanguszkę, i oddał ostatniemu testament swój do przechowania.

Józef Jakunowski zeszedł z tego świata d. 8. stycznia 1868. a ks. Roman Sanguszko przedstawił testament jego do aktywowania i poświadczenia przez wołyńską izbę cywilną, która, zrobiwszy zarzut, że w testamencie i w podpisie świadków nie oznaczono stanu testatora, dla tej jedynie przyczyny, a wbrew przepisom praw rossyjskich, odmówiła poświadczenia testamentu, i takowy zwróciła umocowanemu księcia Sanguszki.

Zważywszy, że nieprawnem postępowaniem wołyńskiej izby cywilnej narażony został zakład narod. im. Ossolińskich na utratę wyżej wyrażonego spadku, udał się Wydział krajowy do c. k. Ministerstwa spraw zewnętrznych z prośbą o wyjednanie za pośrednictwem poselstwa w Petersburgu, ażeby postanowienie wołyńskiej izby cywilnej, wraz z następstwami, skasowane i tejże izbie poleconem było, ażeby ostatniej woli rozporządzenie Józefa Jakunowskiego podług przepisów praw rossyjskich zaświadczyła.

Kurator zakładu narod. im. Ossolińskich zaś ze swojej strony udał się również do c. k. Ministerstwa spraw zewnętrzych celem poparcia sprawy legatu, na rzecz zakładu zdziałanego.

Dotąd jeszcze kroki powyższe nie odniosły żadnego skutku.

Fundacya Alexandra hr. Stadnickiego.

Doświadczenia poczynione przy opracowaniu tomu 1. wydawnictwa aktów z archiwum t. z. bernardyńskiego fundacyi ś. p. Alexandra hr. Stadnickiego spowodowały nas do poczynienia zmian w dotychczasowem prowadzeniu wydawnictwa.

Wadliwość odpisów dostarczanych na cele wydawnictwa przez pisarzy ustanowionych z ramienia c. k. sądu, jako władzy zarządzającej dotąd archiwum bernardyńskiem, wykazała potrzebę oddania szczegółowego zajęcia się sprawami wydawnictwa już od pierwszej czynności, tj. od przepisywania począwszy, osobnemu pracownikowi, obeznanemu z historyą i paleografią, któryby za odpowiednem wynagrodzeniem zobowiązał się i był w stanie dostarczać peryodycznie tyle krytycznie dla wydawnictwa za odpowiedne uznanych i całkowicie do druku przygotowanych materyałów z aktów pomienionego archiwum, ile na zapełnienie każdego, w pewnym terminie wydać się mającego tomu równej objętości, jak pierwszy, potrzebne będzie.

Ponieważ wydanie każdego tomu tak mozolnej pracy z natury rzeczy dłuższego wymaga czasu, a dotacya 1,200 złr. z funduszu domestykalnego, którą Wysoki Sejm na cele wydawnictwa przeznaczył, okazała się dostateczną na pokrycie kosztów remuneracyi osobnego pracownika i wydawania co półtora roku jednego tomu, przeto zawarł Wydział krajowy umowę z drm. Xawerym Liske, którego komisya, zajmująca się sprawami wydawnictwa, jako historyka z zawodu, na pracownika dla wydawnictwa poleciła.

Obejmując stanowisko to, zobowiązał się dr. Xawery Liske obeznać się najprzód z materyałami znajdującemi się w archiwum bernardyńskiem, następnie, począwszy od najdawniejszych, wybierać podług kolei znakomitsze pod względem naukowym dokumenta i takowe, jeżeli przez komisyę wydawnictwa za odpowiedne będą uznane, w odpisach poprawnych przedłożyć; wreszcie zająć się korektą druku, układaniem potrzebnych objaśnień, indexów itd. w ogóle trudnić się wszystkiemi szczegółami wydawnictwa od zebrania materyałów począwszy, aż do oddania wszystkich arkuszów wydrukowanego każdego tomu, i pracę tę w taki sposób prowadzić, aby najdalej w półtora roku wydać można tom objętości pierwszego tomu równy.

Jako wynagrodzenie pobiera dr. Liske 800 złr. w. a., a obopólne zobowiązania mogą być z roku na rok wypowiedziane.

Dr. Liske stosuje się w swoich pracach do wskazówek komisyi, której skład podaliśmy w sprawozdaniu ostatniem do wiadomości Wysokiego Sejmu, a która, zbierając się peryodycznie, trutynuje materyały przygotowane, i wskazuje dalszy tok pracy. Najdalej w połowie przyszłego roku (1870.) nastąpi wydanie drugiego tomu.

Fundacya ś. p. Alexandra Stadnickiego, mając dotąd mniejsze wydatki, posiada zaoszczędzonych po koniec roku 1868. 3,100 złr. w efektach, tudzież 106 złr. 85 ct. gotówka.

Prócz tego wpłynęło dotąd na rzecz fundacyi z rozprzedaży pierwszego tomu 73 złr. 50 ct.

Wydatki bieżące fundacyi pokrywają się z dotacyi na rok bieżący.

Szkoły rolnicze, w Dublanach i Czerniehowie.

Zasiłki dla szkół rolniczych w Dublanach i Czernichowie, przez Wysoki Sejm uchwolone, zostały im wypłacone za pośrednictwem komitetów towarzystw rolniczych.

Komisarzem stałym przy szkole Czernichowskiej zamianowano Józefa bar. Bauma: obowiązki te przy szkole Dublańskiej pełnił p. Piotr Gross.

Dla szkoły Dublańskiej udzielił p. Minister rolnictwa wsparcia 20,000 złr. z skarbu Państwa. Z tej sumy przeznaczył p. Minister 4,000 złr. na pokrycie niedoboru w administracyi; 12,000 złr. na budowę domu dla dyrektora zakładu i nauczycieli; 3,500 złr. na ustanowienie stypendyów dla uczniów leśnictwa i na koszta podróży dla biegłych w leśnictwie. Co do reszty 500 złr., zastrzegł sobie p. Minister na później prawo rozrządzenia tą kwotą na rzecz szkoły Dublańskiej.

O szkole wyższej dla płci żeńskiej.
Zakład p. Selingerowej.

Na ostatniej kadencyi Wysokiego Sejmu wniesioną została prośba opatrzona licznemi podpisami o utworzenie we Lwowie wyższej szkoły dla płci żeńskiej.

Prośbę tę przesłał Wydział krajowy Radzie szkolnej krajowej do zbadania i udzielenia Wydziałowi krajowemu uwag, na których podstawie mogłyby być postawione wnioski do Wysokiego Sejmu, zmierzające do zaradzenia potrzebie, która coraz więcej czuć się daje.

Rada szkolna krajowa, zajmując się tym przedmiotem, zwróciła uwagę swą na istniejące już we Lwowie prywatne zakłady wychowawcze żeńskie, i znalazła, że szczególniej jeden z nich, to jest zakład wychowawczy pani Julii Selingerowej o pięciu klasach i roku przygotowawczym, w szczególności zadaniu swojemu odpowiada, nosząc charakter prawie publiczny.

Gdy zaś niedawne istnienie tego zakładu nie mogło zapewnić takowemu ustalonego bytu samoistnego, a zasoby założycielki w skutek znacznego nakładu na pierwsze urządzenie wyczerpane zostały, przeto widziała się Rada szkolna krajowa spowodowaną starać się o podtrzymanie tego zakładu, zanimby publiczny zakład wychowawczy żeński został utworzony.

Odezwą z d. 20. grudnia 1868. przedstawiła Rada szkolna krajowa stan rzeczy Wydziałowi krajowemu, który uznał potrzebę istnienia zakładu pani Selingerowej, i z tego powodu udzielił takowemu, tytułem jednorazowego wsparcia, kwotę 500 złr. z funduszu przekazanego do rozporządzenia Wydziału krajowego.

Stypendya pedagogiczne.

W skutek wniosku Wydziału krajowego, przedłożonego na ostatniej sesyi, uchwalił Wysoki Sejm na dniu 7. października 1868., iż wydatek rocznych 504 złr. na stypendya dla kandydatów stanu nauczycielskiego ma być stałym, aż do odwołania, zaś stypendya same, pierwotnie dla zakładów pedagogicznych w Krakowie i Tarnowie przeznaczone, mają być rozdawane uczniom wszystkich zakładów pedagogicznych, w kraju istniejących.

W myśl tej uchwały rozdał Wydział krajowy w drodze konkursu stypendya po 63 złr. pomiędzy ubiegających się kompetentów ze wszystkich zakładów, a to tak za rok 1868., jak i za rok 1869., przyczem nasuwa się uwaga, iż roczna kwota 504 złr., z której ośm stypendyów po 63 złr. dla

uczniów zakładów pedagogicznych się wypłaca, w stosunku do liczby tych zakładów (7 męzkich, a 4 żeńskich), tudzież w stosunku do liczby kształcącej się w nich młodzieży jest zanadto małą, a wobec ogólnej sumy rozdawanych corocznie stypendyów prawie nic nieznaczącą, zwłaszcza że z licznych fundacyj stypendyjnych wszystkie najznaczniejsze dla młodzieży kształcącej się na nauczycieli są nieprzystępne. W skutek tego uchwalił Wydział krajowy umieścić w budżecie krajowym na rok następny w rubryce zasiłków dla zakładów naukowych i wychowania publicznego kwotę 2,000 złr., z którejby 20 stypendyów po 100 złr. dla młodzieży obojga płci, sposobiącej się do stanu nauczycielskiego, wypłacane były.

Zasiłek w celach naukowych dla asystenta Frankego.

Uchwałą z d. 9. października 1868. przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia, w miarę uznanej potrzeby, prośbę asystenta przy lwowskiej akademii technicznej Jana Frankego, o udzielenie wsparcia z funduszów krajowych, celem udania się na lat trzy do zagranicznych zakładów naukowych dla ostatecznego wykształcenia się w wiadomościach, wchodzących w zakres nauk wykładowych w akademiach technicznych, a w szczególności w nauce mechaniki.

Z względu na wielki brak ludzi wykształconych gruntownie w zawodzie, któremu się petent poświeca, dalej na blizką reorganizacyę zakładów naukowych technicznych, przyczem okaże się potrzeba należycie wykształconych profesorów, stojących na równi z kandydatami cudzoziemskimi; ze względu nakoniec na bardzo pochlebną rekomendacyę profesorów tutejszej akademii technicznej i zaszczytne świadectwa szkolne, uchwalił Wydział krajowy udzielić Frankemu subwencyi z funduszu, do dyspozycyi Wydziału pozostawionego, w kwocie 500 złr., a to na jednoroczny pobyt w Zurychu na rok szkolny 1868/9., a zaś w kwocie 600 złr. na jednoroczny pobyt w Paryżu na rok szkolny 1869/70., z którymto rokiem Franke wykształcenie swoje w zupełności ukończyć ma nadzieję.

Franke robi zarazem studya co do urządzenia szkół średnich i wyższych w Szwajcaryi i w Francyi, i ma zdać sprawę Radzie szkolnej i Wydziałowi; zobowiązał się przytem po ukończeniu nauk wrócić do kraju i postarać się o umieszczenie przy odpowiednym zakładzie publicznym, przy którym przynajmniej przez lat trzy pełnić będzie obowiązki.

Sprawa oddania funduszów stypendyjnych w zarząd Wydziału krajowego.

W sprawozdaniu przedłożonem Wysokiemu Sejmowi na sesyi z r. 1868. przedstawił Wydział krajowy wynik rokowań przeprowadzonych z c. k. Rządem w sprawie oddania funduszów stypendyjnych w zarząd Wydziału krajowego.

Dalszy tok tej sprawy jest następujący:

Postanowieniem z d. 2. września 1868. l. 9,359. zezwoliło c. k. Ministerstwo wyznań i oświecenia, by fundusze stypendyjne, poszczególnione w wyżej wspomnionem sprawozdaniu, przeszły w zarząd Wydziału krajowego, z zastrzeżeniem jednak prawa zwierzchniczego nadzoru dla Państwa, a względnie c. k. Namiestnictwa, jako najwyższej rządowej władzy fundacyjnej w kraju, w szczególności zaś prawa odbierania od Wydziału krajowego peryodycznych niedokumentowanych wyciągów z rachunków każdej fundacyi.

W skutek tego przystąpiliśmy do formalnego odebrania ruchomego i nieruchomego majątku, jak niemniej aktów należących do fundacyj stypendyjnych, przechodzących w zarząd Wydział krajowego.

Majątku ruchomego posiadały fundacye w chwili oddania w zarząd Wydziału krajowego, tj. z końcem października 1868.:

1. Fundacya Głowińskiego w efektach 186,939 złr. 85 ct., w gotówce zaś 5,333 złr. 94½ ct. w. a., a prócz tego kapitały 6,705 złr. 3 kr. i 26,820 złr. 11 kr. m. k., zabezpieczone na gmachu szpitalnym niegdyś OO. Pijarów, od którychto kapitałów fundusze położniczy i obłąkanych płacą odsetki.

2. Fundacya Zawadzkiego w efektach 48,795 złr. 68½ ct., w gotówce 887 złr. 80 ct. w. a.

3. Fundacya Matczyńskiego w efektach 18,481 złr. 85 ct., w gotówce 192 złr. 57 ct. w. a.

4. Fundacya Russyana w efektach 19,116 złr. 75 ct., w gotówce 655 złr. 26½ ct. w. a.

5. Fundacya Potockiego w efektach 22,190 złr. 25 ct., w gotówce 581 złr. 82 ct. w. a.

6. Fundacya krakowska, zakordonowa w efektach 68,687 złr. 68 ct., w gotówce 1,121 złr. 6½ ct. w. a.

7. Fundacya Żebrowskiego w efektach 29,494 złr., w gotówce 330 złr. 53½ ct. w. a.

8. Fundacya Hauera w efektach 1,452 złr., w gotówce 5 złr. 98 ct.

9. Fundacya Sieleckiej w efektach 7,434 złr., w gotówce 407 złr. 51½ ct. w. a.

10. Fundacya Krausnekera w efektach 5,606 złr., w gotówce 364 złr. 97 ct. w. a.; a oprócz tego skrypt dłużniczy na 10,000 złr., hipotekowanych na dobrach Turynka (w procesie).

11. Fundacya jarosławska w efektach 8,479 złr. 64 ct., w gotówce 259 złr. 8½ ct.

12. Fundacya Brzeskiego w efektach 3,270 złr., w gotówce 154 złr. 69½ ct. w. a.

13. Fundacya Bema w efektach 5,400 złr., w gotówce 202 złr. 74 ct.

14. Fundacya Łosia w efektach 30,268 złr. 33½ ct., w gotówce 405 złr. 32½ ct. w. a.

15. Fundacya nahaczowska w efektach 800 złr., w gotówce 81 złr. 97 ct. w. a.

16. Fundacya Kulczyckiego w efektach 8,407 złr., w gotówce 121 złr. 17½ ct. w. a.

17. Fundacya Kiślickiego w efektach 3,627 złr. 69 ct., w gotówce 447 złr. 3½ ct. w. a.

18. Fundacya Niezabitowskiej w efektach 7,780 złr., w gotówce 8 złr. 98 ct. w. a., tudzież w efektach 12,900 złr., w gotówce 72 złr. 75 ct. w. a.

19. Fundacya Rappaporta w efektach 946 złr. 69 ct., w gotówce 1 złr. 10 ct. w. a.

20. Fundacya Arcyks. Karola Ludwika w efektach 6,500 złr., w gotówce 16 złr. 62 ct. w. a.

21. Fundacya Brześciańskiej w efektach 2,800 złr., w gotówce 148 złr. 10½ ct. w. a.

22. Fundacya Mikołajowskiej w efektach 6,500 złr., w gotówce 335 złr. 63 ct. w. a.

23. Fundacya Königsberga w efektach 12,291 złr. 45 ct., w gotówce 988 złr. 46½ ct. w. a.

24. Fundacya przemyska dla gimn. w efektach 1,150 złr., w gotówce 26 złr. 50½ ct. w. a.

25. Fundacya przemyska Arcyks. Rudolfa w efektach 1,650 złr., w gotówce 233 złr. 32 ct. w. a.

26. Fundacya Seidlerów w efektach 300 złr., w gotówce 119 złr. 5 ct. w. a.; tudzież kapitał 1,050 złr., ulokowany na realności 631 ¾ we Lwowie (w procesie).

27. Fundacya Horeckiego w efektach 4,400 złr.

28. Fundacya manasterzyska w efektach 1,250 złr., w gotówce 64 złr. 12½ ct. w. a.

29. Fundacya Mikiewicza w efektach 1,401 złr. 35 ct., w gotówce 23 złr. 20 ct. w. a.

30. Fundacya Stawka w efektach 2,849 złr. 17 ct., w gotówce 119 złr. 63 ct. w. a.

31. Fundacya obywateli obwodu sądeckiego w efektach 11,329 złr. 64 ct., w gotówce 7 złr. 8 ct. w. a.; prócz tego kapitał 1,272 złr. 60 ct., ulokowany na realności Nr. 31. w Nowym Sączu (w procesie).

32. Fundacya Janowskiego w efektach 2,448 złr. 21 ct., w gotówce 2 złr. 12 ct. w. a.

33. Fundacya Nielepca w efektach 671 złr. 34 ct., w gotówce 58 złr. 22½ ct. w. a.

34. Fundacya obywateli obwodu rzeszowskiego w efektach 2,495 złr. w gotówce 4 złr. 72 ct. w. a.

35. Fundacya Morawskiego w efektach 643 złr. 70 ct., w gotówce 94 ct. w. a.

36. Fundacya Mieroszewskiego w efektach 14,007 złr. 36 ct., w gotówce 395 złr. 80 ct. w. a.

37. Fundacya krościeńska w efektach 1,262 złr. 1 ct., w gotówce 64 złr. 5½ ct. w. a.

38. Fundacya Moszczeńskiej w efektach 1,050 złr., w gotówce 3 złr. 78 ct. w. a.

39. Fundacya brzeżańska w efektach 1,410 złr., w gotówce 85 złr. 20½ ct. w. a.

Wszystkie poszczególnione efekta, jakoteż gotówkę przeniesiono do kasy krajowej.

Wyjątek stanowią tylko efekta opiewające na sumy, względem których w czasie aktu oddania funduszów stypendyjnych w zarząd Wydziału krajowego powytaczane były spory, te bowiem efekta mają być oddane Wydziałowi krajowemu wraz z aktami procesowemi z c. k. Prokuratoryi skarbu.

Tymczasowo otrzymał Wydział krajowy wykaz pertraktacyj toczących się w c. k. Prokuratoryi, obejmujący obecny stan każdej poszczególnej sprawy, przyczem oświadczył delegat rzeczonej Prokuratoryi, że aż do oddania każdej pertraktacyi wraz z objaśnieniami tymczasowo termina sądowe będą dotrzymywane, a względnie prolongowane.

Prócz wyliczonych fundacyj oddane zostały w zarząd Wydziału krajowego jeszcze:

40. Fundacya Stanettego, posiadająca w efektach 100 złr.; tudzież

41. „ Otowskiego, której fundusze wynosiły w czasie oddania w efektach 550 złr., gotówką 9 złr. 62 ct.

Co się tyczy fundacyi Glinieckiej, która dotąd w zarządzie instytutu stauropigiańskiego zostawała, a według rezultatu rokowań z c. k. Rządem równie jak poprzednie, w zarząd Wydziału krajowego przejść winna, to w sprawie tej fundacyi na razie nic stanowczego nie wykonano, instytut stauropigiański bowiem wniósł przedstawienie do c. k. Ministerstwa przeciwko nakazowi Namiestnictwa o wydanie fundacyi w zarząd Wydziału krajowego. Załatwienie dotąd nie nadeszło.

Z wyżej poszczególnionych fundacyj, posiada tylko fundacya ś. p. Głowińskiego majątek nieruchomy, składający się z dóbr Winniki z przyległościami w powiecie lwowskim, tudzież gmachu zwanego ad St. Nicolaum we Lwowie, w którym obecnie mieści się wszechnica tutejsza.

Dobra Winniki z przyległościami zostawały dotąd w administracyi c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu i były przedmiotem osobnego aktu oddawczego.

Faktyczne oddanie zarządu tych dóbr ze strony wyżej pomienionej Dyrekcyi skarbu nastąpiło w dwóch terminach, to jest dnia 5. stycznia r. b., w którymto dniu otrzymał Wydział krajowy dotyczące zarządu dóbr tych efekta 5,319 złr. 65 ct., tudzież gotówkę 2,776 złr. 13½ ct., wraz z dziennikami i odnośnemi dokumentami, i d. 28., 29., 30. i 31. stycznia r. b., w którychto dniach wszedł Wydział krajowy przez obecność na miejscu delegata swojego w fizyczne posiadanie rzeczonych dóbr.

Oprócz lasowego gospodarstwa, które się we własnym zarządzie władzy administracyjnej prowadzi, wszystkie inne działy gospodarstwa były wydzierżawione, a dotyczące kontrakta pozostały w swej mocy również i po odebraniu zarządu przez Wydział krajowy, aż do ich exspiracyi.

W czasie oddania dóbr Winniki z przyległościami w zarząd Wydziału krajowego wynosiły czynsze:

a) z gruntów i realności . . . . . 913 złr. 3 ct.

b) z młynów . . . . . 467 „ 8 „

c) z propinacyi . . . . . 7,405 „ — „ rocznie,

zaś gospodarstwo lasowe przyniosło było w r. 1868. dochodu brutto 3,039 złr. 72 ct.

Fundusz stypendyjny otrzymał był w roku 1868. tytułem czystego dochodu z dóbr Winniki sumę 5,500 złr. w. a.

Oddanie gmachu ad St. Nicolaum we Lwowie, który dotąd w zarządzie c. k. Namiestnictwa zostaje, nastąpi w osobnym akcie, skoro inwentarz tej realności sporządzonym i pretensye funduszu naukowego względem niektórych części realności zostaną ubezpieczone; tymczasem wstrzyma się c. k. Namiestnictwo od wszelkich dyspozycyj w zarządzie, wyjąwszy nagłe wypadki.

Wydział krajowy otrzymał również wszystkie oryginalne dokumenta fundacyjne wyżej poszczególnionych fundacyj, niemniej akta poprzednicze.

Fundacye stypendyów, jakoto:

1. tak zwane konwiktowe, mianowicie zaś Głowińskiego, Zawadzkiego, Russyana, Matczyńskiego, Potockiego i zakordonowa,

2. miasta Jarosławia,
3. Damiana Brzeskiego,
4. Mikołaja Kiślickiego,
5. Kunegundy Brześciańskiej,
6. Andrzeja Stawka,
7. obywateli obwodu sądeckiego,
8. obywateli obwodu rzeszowskiego, i
9. Floryana Janowskiego,

oddane zostały Wydziałowi krajowemu wraz z prawem rozdawnictwa, a odnośne dokumenta fundacyjne otrzymały z tego powodu stosowne uzupełnienie.

Stypendya opróżnione w tych fundacyach z końcem roku szkolnego 1867/8. nadał za rok 1868/9. Wydział krajowy.

C. k. Namiestnictwo zaś wydało d. 5. kwietnia r. b. do l. 1,857/pr. obwieszczenie, którem określone zostały zmiany, jakie w stosunkach funduszów stypendyjnych zaszły z powodu przejścia zarządu w ręce Wydziału krajowego.

Obwieszczenie to zawiera informacyę dla c. k. władz i zakładów naukowych, co do sposobu załatwiania spraw stypendyjnych, w odniesieniu do Wydziału krajowego.

Fundacya ś. p. Dominika Bohdanowicza.

Testamentem z d. 12. maja 1862. zapisał ś. p. Dominik Bohdanowicz na dobrach swoich Toustobaby i Zawadówka w powiecie podhajeckim sumę 10,000 złr. na stypendya dla uczniów szkoły rolniczej w Dublanach, zastrzegając prawo dożywotniego pobierania odsetków 6% od powyższej sumy na rzecz Jana i Rozalii Amirowiczów.

Legat ten zaprenotowany został na dobrach spadkowych. Gdy jednakże spadkobierca ś. p. Dominika Bohdanowicza odstąpił prawa swoje do spadku p. L. Feuersteinowi, zobowiązując go dotyczącym dokumentem do całkowitego zapłacenia legatu 10,000 złr. na stypendya zapisanego, przeto zawezwał Wydział krajowy wyżej wspomnionych dożywotników, ażeby ustanowionemu ze strony Wydziału krajowego do prowadzenia sprawy tej adwokatowi dr. Marcelemu Madejskiemu udzielili pełnomocnictwa do wytoczenia również i w ich imieniu pozwu przeciw p. Feuersteinowi o zapłacenie sumy 10,000 złr., któraby następnie w papierach wartościowych oprocentowanych w kasie krajowej złożoną została, z przeznaczeniem odsetków dla Jana i Rozalii Amirowiczów na czas ich życia, zaś po ich zejściu zostałyby niezwłocznie stypendya dla uczniów szkoły Dublańskiej utworzone.

Wydział krajowy ma nadzieję, że pp. Amirowicze zgodzą się na ten sposób załatwienia sprawy.

Fundacya ś. p. Jana Towarnickiego.

Fundacya ś. p. Jana Towarnickiego, o której ufundowaniu zdaliśmy sprawę Wysokiemu Sejmowi podczas ostatniej kadencyi, dotąd jeszcze wprowadzoną w życie nie została.

Przyznanie spadku na rzecz fundacyi nastąpiło uchwałą c. k. obwodowego sądu rzeszowskiego z d. 18. września 1868. l. 5,011. Należytość skarbowa od spadku wymierzoną została w sumie 25,449 złr. 6 ct. w. a.

Przeciw wymiarowi temu wniesione zostało przedstawienie u władz dotyczących, tymczasowo zaś postarał się Wydział krajowy o rozłożenie wypłaty należytości na cztery raty półroczne, płatne od d. 1. listop. 1868. począwszy.

Uiszczenie tej należytości, tudzież wydatki z zarządem połączone, pochłaniają na teraz wszystkie niemal bieżące dochody fundacyi.

Majątek tej fundacyi wynosił z końcem grudnia 1868. r.:

w efektach . . . . . 258,375 złr. 45 ct.
gotówką . . . . . 1,550 „ 96½ „

Wprowadzenie w życie fundacyi zawisłem jest na teraz tylko od zatwierdzenia dokumentu fundacyjnego ze strony c. k. Namiestnictwa, a Wydział krajowy ma nadzieję, że rzecz ta załatwi się wkrótce, tak że w roku szkolnym 1869/70. można będzie rozpocząć rozdawanie stypendyów.

Fundacya Józefa Szmoniewskiego.

C. k. Namiestnictwo odmówiło zatwierdzenia przedłożonego sobie ze strony Wydziału krajowego dokumentu fundacyjnego stypendyów ś. p. Józefa Szmoniewskiego, a to z powodu, iż pismo zamieszkałego w cesarstwie rossyjskiem kuratora fundacyi, którem tenże przelewa prawa i obowiązki swoje względem fundacyi na swojego pełnomocnika we Lwowie, ze strony władz przynależnych nie było legalizowane, takowe zaś stanowiło podstawę przy ułożeniu dokumentu fundacyjnego.

Zarazem oświadczyło c. k. Namiestnictwo, iż przeciw faktycznemu wykonaniu fundacyi żadnych zarzutów robić nie będzie.

Wobec tego wezwał Wydział krajowy zastępcę kuratora fundacyi, ażeby postarał się o legalizacyę wyżej wspomnionego pisma, celem uzyskania zatwierdzenia dokumentu fundacyjnego, tymczasem zaś rozpisany został konkurs na stypendyum z tej fundacyi, które w kwocie 90 złr. nadane zostało od początku roku szkolnego 1868/69. według postanowień skreślonych przez ś. p. fundatora.

Stan kasy funduszu tego wynosił z końcem roku 1868.:

w efektach . . . . . 1,500 złr.
w gotówce . . . . . 49 „

Fundacya ś. p. Teodora Stanisława Paprockiego.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie przesłał Wydziałowi krajowemu odpis ostatniej woli rozporządzenia ś. p. Teodora Stanisława 2ga im. Paprockiego dtto. Bogdanówka 21. kwietnia 1866., wedle którego ś. p. testator przeznaczył majątek swój na fundacyę stypendyów po 150 złr., zastrzegając dla uczniów z familii Paprockich prawo pierwszeństwa do stypendyów, zaś dla matki swojej Xawery Paprockiej prawo pobierania tytułem dożywocia dochodów, jakie przynosić będzie zapisany na stypendya majątek po wypłaceniu legatu 1,000 złr. dla Wincentego Paprockiego, tudzież po spłaceniu długów wexlowych ś. p. testatora.

Wyżej wspomniony c. k. sąd uwiadomił nas zarazem, że mianowani przez ś. p. testatora administratorowie przekazanej sobie funkcyi nie przyjęli, dożywotniczka zapisane na fundacye dobra jak najgorzej administruje, i że dalsze trwanie tego stanu rzeczy grozi fundacyi zupełnem zniszczeniem, jeżeli odpowiedne kroki ku ubezpieczeniu fundacyi przedsięwzięte nie będą.

Według inwentarza spadku po ś. p. Paprockim oszacowane zostały zapisane na fundacyę dobra Bogdanówka, biorąc za podstawę stokrotny podatek gruntowy, na 19,425 złr., a ruchomości na 507 złr. 50 ct. w. a. Stan bierny zaś wynosił według inwentarza spadkowego sumę 25,869 złr. 72 c.

Zapytany ze strony Wydziału krajowego złoczowski wydział powiatowy, podał wartość dóbr Bogdanówki w przybliżeniu na 33,420 złr., dr. Marceli Madejski, któremu Wydział krajowy poruczył zbadanie prawnej strony fundacyi, tudzież poczynienie wniosków co do zabezpieczenia onej, obliczył wartość dóbr Bogdanówki na 35,000 złr., tymczasem zaś otrzymał Wydział krajowy podanie, którem ofiarowano tytułem ceny kupna za majętność Bogdanówkę 40,000 złr.

Ponieważ zaś spadek po ś. p. Teodorze Stanisławie Paprockim przyznany został w drodze prawnego następstwa matce spadkodawcy p. Xawerze Paprockiej, zaś prawa fundacyi powstały na mocy kodycylu z d. 21. kwietnia 1866., przeto stosunek prawny w ten sposób się przedstawił, iż fundacya stypendyjna była oczekiwaczem majątku fiducyarnego, którego własność ograniczoną posiadała p. Xawera Paprocka z prawami i obowiązkami posiadacza pobierającego użytki.

Zanim Wydział krajowy mógł postanowić, coby uczynić wypadało dla zabezpieczenia praw fundacyi, doszła nas wieść, iż c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie, działając na mocy upoważnienia c. k. Namiestnictwa, zawarła na dniu 15. lipca r. b. l. 11,882. umowę, którą prawa fundacyi ś. p. Teodora Stanisława 2ga im. Paprockiego odstąpione zostały p. Klemensowi Żywickiemu za wypłatą wynagrodzenia umówionego w sumie 4,000 złr. w. a., i że rzecz cała dojrzała już aż do intabulacyi praw nabywcy, której jednakże c. k. sąd złoczowski z tego powodu odmówił, iż Wydział krajowy o zawarciu umowy nie był uwiadomionym.

Nabywszy przekonania, że zawarcie takiego układu byłoby z szkodą dla fundacyi stypendyjnej, udał się Wydział krajowy do c. k. Namiestnictwa z wezwaniem o udzielenie sobie istotnego stanu sprawy, a ewentualnie o powstrzymanie, o ile być może, zawarcia ostatecznego układu pod warunkami dla fundacyi tak niekorzystnemi.

Nim jeszcze otrzymaliśmy odpowiedź c. k. Namiestnictwa, zgłosił się do Wydziału krajowego nabywca praw fundacyi ś. p. Teodora Stanisława Paprockiego, a okazawszy nam wierzytelny odpis umowy, która w warunkach wyżej przytoczonych pomiędzy nim a c. k. Prokuratoryą skarbową rzeczywiście i prawomocnie stanęła, zaproponował, w celu uniknięcia wątpliwości pod względem kompetencyi działania imieniem fundacyi ś. p. Paprockiego, zawrzeć z Wydziałem krajowym, jako władzą powołaną do opiekowania się fundacyami krajowemi, dodatkowy układ na korzyść fundacyi ś. p. Paprockiego.

Po wzajemnych rokowaniach i gruntownem rozpoznaniu sprawy załatwioną została kwestya pomieniona w ten sposób, iż Wydział krajowy przystąpił imieniem fundacyi ś. p. Paprockiego do ugody, między c. k. Prokuratoryą a p. Klemensem Żywickim zawartej, pod warunkiem, by p. Klemens Żywicki, oprócz zapłaconej już za rzeczone prawa fundacyi do dóbr Bogdanówki ceny 4,000 złr., ze względu, iż sprawa dotyczy dobra publicznego, a wartość ziemi rokrocznie się wzmaga, dopłacił na rzecz fundacyi ś. p. Paprockiego po wygaśnięciu dożywocia jeszcze 4,000 złr. tak, iżby kapitał, dla fundacyi stypendyjnej ze sprzedaży Bogdanówki uzyskany, wynosił łącznie 8,000 złr. w. a.

Warunek ten przyjął p. Klemens Żywicki, i zobowiązał się pisemną umową wypłacić wyżej umówioną kwotę 4,000 złr. na rzecz fundacyi najdalej w 6 miesięcy od dnia wygaśnięcia dożywocia, i od tegoż dnia, aż do dnia rzeczywistej wypłaty, opłacać od sumy 4,000 złr. procent po 6 od sta na rzecz fundacyi, tymczasem zaś zabezpieczyć fundacyi sumę 4,000 złr. na hypotece dóbr

Bogdanówki w ten sposób, by oprócz wierzytelności bankowych, które w czasie zawarcia umowy z Wydziałem krajowym w stanie biernym dóbr Bogdanówki już były zapisane, tudzież obowiązków dożywocia i danin (poz. 26. on.), niemniej należytości spadkowej, żaden inny ciężar sumy fundacyjnej nie poprzedzał.

Rezultat rokowań z p. Żywickim podał Wydział krajowy do wiadomości c. k. Namiestnictwa, które zajmuje się urządzeniem fundacyi ś. p. Paprockiego.

Fundacya stypendyów ś. p. Jana Żurakowskiego.

Stan majątku fundacyi stypendyów ś. p. Jana Żurakowskiego wynosił z końcem grudnia 1868.:

w efektach . . . . . 110,080 złr. — ct.
w gotówce . . . . . 810 „ 99½ „

powiększył się więc w ciągu roku 1868. o 2.500 złr. w efektach.

Obecnie wypłaca się z tej fundacyi stypendyów 23, a mianowicie:

10 po 262 złr. 50 ct.
8 „ 210 „ — „
5 „ 157 „ 50 „

Fundacya stypendyów Andrzeja Załchockiego.

Stan majątku fundacyi stypendyów Andrzeja Załchockiego wynosił z końcem grudnia 1868.:

w kapitałach hipotekowanych . . . . . 21,000 złr. — ct.
w papierach wartościowych . . . . . 40,693 „ 32 „
w gotówce . . . . . 2,573 „ 60½ „

Pomiędzy 24 stypendyami tej fundacyi jest 2 familijne po 157 złr. 50 ct. zaś 22 po 105 złr. w. a.

Fundacya stypendyów Ag. hr. Gołuchowskiego.

Z końcem grudnia 1868. posiadała fundacya stypendyów Agenora hr. Gołuchowskiego:

w efektach . . . . . 18,600 złr. — ct.
gotówką . . . . . 411 „ 21 „

Przybyło zatem w ciągu roku 1868. w efektach 180 złr.

Stypendyów wypłaca się 1 à 300 złr., zaś 2 po 200 złr. w. a.

Fundacya stypendyów ś. p. Kajetana hr. Lewickiego.

Fundacya stypendyów ś. p. Kajetana hr. Lewickiego posiadała z końcem grudnia 1868.:

w efektach . . . . . 18,420 złr.
gotówką . . . . . 530 „

Majątek tej fundacyi w efektach pomnożył się w ciągu r. 1868. o 380 złr.

Ustanowionych stypendyów jest 3, a to 1 à 300 złr., zaś 2 po 200 złr.

Fundacye stypendyjne Ignacego i Waleryana Krzeczunowiczów.

W sprawach fundacyj stypendyjnych Ignacego i Waleryana Krzeczunowiczów, o których utworzeniu mieliśmy zaszczyt zawiadomić Wysoki Sejm w sprawozdaniu zeszłorocznem, nie zaszły żadne zmiany ważniejsze; cztery stypendya z obu powyższych fundacyj rozdane zostały w myśl postanowień dokumentów fundacyjnych z początkiem roku szkolnego 1868.

Fundacye ks. Popkiewicza i ks. Skibińskiego.

Fundacye stypendyjne ks. Antoniego Popkiewicza i ks. Szczęsnego Skibińskiego nie weszły dotąd w życie, bowiem dochody od kapitałów, na rzecz fundacyj ofiarowanych, pobierają dotąd fundatorowie tytułem zastrzeżonego sobie dożywocia.

Fundacye radymniańska i krakowiecka.

W fundacyach stypendyjnych imienia Agenora hr. Gołuchowskiego, utworzonych przez mieszkańców byłych powiatów radymniańskiego i krakowieckiego, od ostatniego sprawozdania, przedłożonego Wysokiemu Sejmowi, nic się nie zmieniło; majątek żelazny nie pomnożył się, dotąd bowiem wszystkie odsetki użyte zostały na wypłatę stypendyów.

Ogólny stan funduszów stypendyjnych.

Cały kapitał stypendyjnych funduszów wynosi . . . . 1.058,861 złr.
Z tego pobierają 265 stypendystów rocznie . . . . . 40,653 „

Zasiłki na utrzymanie pomników historycznych.

Z zamieszczonych w budżecie krajowym za rok 1868. i 1869. zasiłków na utrzymanie krajowych pomników historycznych, wypłaciliśmy stosownie do polecenia Wysokiego Sejmu kwotę 1,500 złr. na restauracyę rzeźb Wita Stwosza w kościele Maryackim w Krakowie; dalej zaasygnowaliśmy do rąk konserwatora pomników historycznych zachodniej części kraju kwotę 3,000 złr. na cele restauracyi kaplicy Św. Krzyża przy katedrze krakowskiej, zaś na ręce konserwatora dla wschodniej części kwotę 4,700 złr., którato kwota przeznaczoną jest na koszta następujących restauracyj:

1. kościoła parafialnego, tudzież nagrobków i kaplicy Oświęcimów w Krośnie;
2. nagrobków u OO. Dominikanów we Lwowie;
3. ikonostasa w tutejszej cerkwi Św. Pietnic;
4. nagrobków w katedrze przemyskiej;
5. ołtarzy starożytnych w kościele tulsztyńskim,
6. cerkwi parafialnej w Haliczu;
7. płaskorzeźby w cerkwi buczackiej;
8. na wykończenie restauracyi nagrobków Sobieskich w Żółkwi;
9. starożytnej synagogi w Husiatynie, nakoniec
10. na restauracyę pomnika hetmana Jabłonowskiego i starożytnych herbów na arsenale i murze karmelitańskim we Lwowie.

Z tej kwoty wypłacono także na koszta podróży p. konserwatora, tudzież profesora Łuszczkiewicza w interesie wyżej poszczególnionych restauracyj 350 złr. w. a.

W przedmiocie złożenia do grobu prochów króla Kazimierza Wielkiego.

Przy sposobności restauracyi pomnika Kazimierza Wielkiego w katedrze krakowskiej odkryte zostały na dniu 21. czerwca r. b. prochy tego wielkiego króla i prawodawcy.

Ponieważ osoby zajmujące się restauracyą pomnika, a pomiędzy niemi i zostający w korespondencyi z Wydziałem krajowym konserwator pomników historycznych w zachodniej części kraju, objawiwszy pośrednio (przez dzienniki) zamiar zawiadomienia nas o tem zdarzeniu, cały naród obchodzącem, pomimo tego milczały, przeto widzieliśmy się zmuszeni, ze względu tak na przedmiot wielkiej narodowej doniosłości, jak i na stanowisko władzy krajowej, przedstawić osobom zajmującym się urządzeniem uroczystości złożenia napowrót

do grobu prochów Kazimierza Wielkiego, że właśnie Wydział krajowy powinienby mieć przeważny udział tak w uroczystości samej, jakoteż w oznaczeniu terminu onej.

Takiego wystąpienia Wydziału krajowego domagały się również mnogie petycye opatrzone licznemi podpisami.

Gdy jednakże przewodniczący komitetu zajmującego się uroczystością zawiadomił nas, że ksiądz Biskup administrator krakowski odłożenia zbyt krótkiego terminu uroczystości odmówił, nadto komitet oświadczył, że programy uroczystości już rozesłane, a przeciąganie naprawy pomnika mogłoby grozić niebezpieczeństwem, nie chcąc więc robić przedmiotu sporu z tak świętej rzeczy, zaprzestał Wydział krajowy dalszych w tej mierze kroków i wziął udział w uroczystości z Marszałkiem krajowym na czele.

Z funduszu na restauracyę pomników historycznych przeznaczonego, uchwalił Wydział krajowy, kwotę 500 złr., na nieprzewidziane wydatki przeznaczoną, wypłacić na koszta połączone z urządzeniem uroczystości.

D. Sprawy gospodarstwa krajowego.

W sprawie ustawy leśnej.

Na wezwanie c. k. Namiestnictwa delegował Wydział krajowy członka swego p. Piotra Grossa i zastępcę p. Cezara Hallera do komisyi mieszanej, której zadaniem było rozebranie ustawy leśnej, dotąd obowiązującej. Komisya ta wypracowała projekt do nowej ustawy, który zapewne będzie przedmiotem obrad Wysokiej Izby, jako wniosek rządowy.

W sprawie użytkowania i podziału gruntów i lasów gminnych.

W skutek wezwania c. k. Namiestnictwa delegowano także WW. Hallera i Ławrowskiego do komisyi mieszanej, w której przedmiotem rozbioru i narad miała być ustawa wydana dla Dalmacyi względem użytkowania i podziału gruntów i lasów gminnych, tudzież ochrony tych ostatnich. Komisya ta nie została dotąd wybraną.

W sprawie delegowania przez reprezentacye pow. komisarzy do komisyi ustanowionych do odbierania liścia tytoniowego.

Na zapytanie c. k. Namiestnictwa, czyliby zamiast dotychczasowych komisarzy politycznych, delegowanych do czynności połączonych z odbiorem, klasyfikacyą i oszacowaniem liści tytoniowych od plantatorów do c. k. magazynów, nie było odpowiednem delegowanie komisarzy z grona reprezentacyj powiatowych, Wydział krajowy odpowiedział, iż według zasięgniętych w tej mierze zdań od właściwych wydziałów powiatowych można liczyć z pewnością na odpowiedny udział tych reprezentacyj w sprawie pomienionej, i że nie można powątpiewać o możności wyszukania osób odpowiadających wymaganiom rządowym; w końcu że powierzenie tych czynności delegatom władz autonomicznych zgadza się nie tylko z interesem plantatorów, lecz równie z interesem c. k. skarbu, gdyż wpływałoby korzystnie na podniesienie produkcyi liści tytoniowych i usunęłoby niedogodności przy oddawaniu tytoniu do c. k. magazynów, na jakie się plantatorowie od dawna użalają.

Dotychczas wszakże nie mamy wiadomości o skutku naszej opinii.

W sprawie ustawy do uregulowania rybołowstwa.

W skutek polecenia Jego Excellencyi p. Ministra rolnictwa udzieliło c. k. Namiestnictwo Wydziałowi krajowemu projekta ustawy, zmierzającej do uregulowania rybołowstwa, celem zbadania i objawienia swego zdania, czy i o ile projekt ten mógłby się nadać jako przedłożenie rządowe do Wysokiego Sejmu.

Wydział krajowy odpowiedział c. k. Namiestnictwu, że nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności za przedłożenia rządowe do Sejmu krajowego, zdania swego w tej sprawie udzielić nie może.

O regulacyi rzek.

Alegat 15.

W skutek wniesionych próśb kilku rad i wydziałów powiatowych uczynił Wydział krajowy ponowne przedstawienie do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych o potrzebie regulacyi rzek i budowy wałów kosztem skarbu Państwa, któregnto przedstawienia odpis się załącza. Na zaproszenie zaś c. k. Namiestnictwa z d. 6. kwietnia 1869. względem przystąpienia do obrad nad projektem ministeryalnym do ustawy krajowej w sprawie używania, sprowadzania i tamowania wód, Wydział krajowy nie uznał za stosowne brać udziału w tych naradach z powodu, iż ustawa krajowa wnieść się mająca do wysokiego Sejmu, zależną jest od ogólnej ustawy o prawie wodnem, wniesionej do rady Państwa, i tylko na podstawie tejże układaną być może.

W sprawie organizacyi stadnin krajowych.

Alegat 16.

Zapytani (jak alegat) o zdanie względem wydać się mającego ministeryalnego rozporządzenia co do organizacyi stadnin krajowych, odpowiedzieliśmy, iż gdy przedmiot ten, tyczący się kultury krajowej, należy bezsprzecznie do ustawodawstwa krajowego, należałoby ze strony c. k. rządu wnieść do Wys. Sejmu krajowego projekt ustawy, zamierzoną organizacyę normującej, w którymby więcej jak w projekcie ministeryalnego rozporządzenia zwróconą była uwaga na potrzeby i odrębne stosunki kraju naszego.

Z tego samego powodu wstrzymał się Wydział krajowy od czynnego współudziału w nakazanych przez c. k. Ministerstwo rolnictwa oględzinach ogierków prywatnych w całym kraju, połączonych z rozdawaniem nagród, do czego był zawezwany odezwą p. komendanta c. k. zakładu ogierów rządowych z d. 19. maja 1869. l. 583.

Nie chcąc wszelako przez swoje usuwanie się narażać tej nader ważnej dla kraju sprawy, udzielił Wydział krajowy odpisu powołanej odezwy wydziałom powiatowym, zostawiając im wolność dalszego postępowania, i wezwał równocześnie c. k. komendę, ażeby w swoim czasie zechciała zawiadomić wydziały powiatowe szczegółowo o sposobie, w jaki zamierzone oględziny ogierków odbywać się mają, i o rozdawaniu nagród, jeżeli takowe równocześnie nastąpi.

Alegat 17.

Nareszcie musimy podać do wiadomości Wys. Sejmu, iż c. k. Ministeryum rolnictwa z uwagi, że przeprowadzenie stałej organizacyi stadnin dłuższego czasu wymagać będzie, zamierzyło utworzyć (jak alegat) tymczasowo dla każdego kraju koronnego stałe komisye, złożone z ludzi biegłych w zawodzie, któreby wywierały wpływ na sprawy podniesienia chowu koni, i których głos doradczy byłby słuchanym wszędzie, gdzieby chodziło o nowe ustawy, lub przepisy w tej gałęzi gospodarstwa krajowego. Do składu takiej komisyi wcho-

dziéby miał delegat Wydziału krajowego, i dlatego też zostaliśmy zapytani o zdanie nasze co do zamierzonego projektu.

Wypowiedziawszy oczekiwanie, iż taki stan prowizoryczny w najkrótszym czasie ustąpi, i że do najpierwszych czynności tej komisyi należeć będzie wypracowanie wniosku do stanowczego uregulowania tej sprawy na drodze ustawy krajowej, przyrzekliśmy współudział w pomienionej komisyi, wszelako pod zastrzeżeniem, że komisya taka nie będzie wkraczać w atrybucye przyznane władzom autonomicznym; że wpływ Wydziału krajowego na te sprawy, wynikający z ustaw, nie będzie naruszony i zastąpiony udziałem jego delegata w komisyi; nareszcie, że każdemu członkowi komisyi przynane będzie prawo inicyatywy w sprawach stanowiących przedmiot obrad komisyi, a nadto, że głos delegata Wydziału krajowego w sprawach, które tenże uważać będzie jako wkraczające w atrybucye Sejmu i władz autonomicznych, wstrzymywać może wykonanie uchwały.

W sprawie podniesienia chowu bydła rogatego.

Na wezwanie c. k. Namiestnictwa o udzielenie zdania, czy i o ile odpowiada tutejszokrajowym stosunkom ustawa w celu podniesienia chowu bydła rogatego, przez Sejm styryjski uchwalona, a przez Najjaśniejszego Pana zatwierdzona, i czy mogłaby być wniesiona do Wys. Sejmu jako przedłożenie rządowe — Wydział krajowy odpowiedział, iż wstrzymuje się od dania żądanej opinii w oczekiwaniu wniesienia projektu do Wys. Sejmu w drodze konstytucyjnej; równocześnie czyniąc zadość wezwaniu Namiestnictwa, przedstawił Wydział krajowy obywateli z tym przedmiotem obeznanych, którzy mogliby wziąć udział w naradach nad tym przedmiotem.

O soli i omokach dla bydła.

Wydział krajowy poparł usilnie liczne żądania rad powiatowych, aby im sól w większych ilościach z magazynów rządowych, z pierwszeństwem przed innymi prywatnymi handlarzami soli i na kilkumiesięczny kredyt, udzielaną była. Albowiem 36 rad powiatowych kraju naszego zamierzają pobierać sól w większych ilościach z magazynów rządowych w tym celu, aby, nie szukając żadnego zysku, pośredniczyć przy rozsprzedaży soli i uchronić ubogą ludność, szczególnie włościańską, od nadużyć handlarzy soli, którzy, monopolizując ten handel, wyższe ceny soli dowolnie układają. To przedstawienie złożył Wydział krajowy do c. k. krajowej dyrekcyi skarbu, i wskazał zarazem na uchwałę Wysokiego Sejmu z d. 5. października 1868.

Przy tej sposobności podniósł Wydział krajowy konieczną potrzebę wyrabiania soli bydlęcej, która solą kuchenną, z powodu jej drogości, w żaden sposób zastąpioną być nie może.

Wydział krajowy podniósł wartość omoków, które bez porównania lepsze są, niż sól bydlęca, dawniej umyślnie fabrykowana.

Przedstawiono wreszcie, że omoki byłyby bardzo cennym i pożądanym artykułem w gospodarstwie krajowym, że ustawa państwowa z d. 7. czerwca 1868. nr. 70. dz. p. p. nie wzbrania użytkowania z omoków, i że byłoby niepowetowaną szkodą dla gospodarstwa krajowego, jak również dla skarbu Państwa, gdyby omoki, które rokrocznie w ilości kilkudziesięciu tysięcy cetnarów pozostają, niweczone być miały; przeto więc wyraziliśmy życzenie, aby omoki tak jak dawniej w kraju naszym, jako sól dla użytku bydła przeznaczona, sprzedawane były.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zawiadomiła nas, iż kredyt dla rad powiatowych przy pobieraniu soli tylko na 4 do 6 tygodni, pod warunkiem złożenia kaucyi stosownej, udzielony być może; dalej — iż sprzedaż omoków z tego powodu miejsca mieć nie może, ponieważ w ustawie z d. 7. czerwca 1868. nr. 70. dz. p. p. i w przynależącej do niej taryfie sprzedaży nie znajduje się żadna cena taryfowa dla tego gatunku soli, przeto też c. k. Ministeryum skarbu pod d. 20. marca 1869. do l. 21,383. rozporządziło: „ażeby wyzyskiwano omoki, prócz innych sposobów użycia, do wyrabiania soli nawozowej; pozostałości zaś tym sposobem nieużyte mają być sprzedawane jako sól fabryczna.“

Fundusz kultury krajowej.

W roku 1868. wpłynęło do kasy krajowej na fundusz kultury krajowej, z procentów 880 złr. 31½ ct., z kar 1,678 złr. 71¼ ct., zysk na wylosowanej obligacyi 184 złr. 4 ct., razem 2,743 złr. 7 ct.

Z tego wydano dla słuchaczy kursu rolniczego w Wiedniu 1,000 złr., na stypendyum dla ucznia weterynaryi 200 złr., na różne drobne wydatki 17 złr. 4 ct., razem 1,217 złr, 4 ct.; zostało nadwyżki 1,526 złr. 3 ct., którą w gal. kasie oszczędności ulokowano. Zaległości czynne tegoż funduszu wykazane są po koniec roku 1868. w kwocie 2,822 złr. 70 ct.

Fundusz szkoły kucia koni.

Do funduszu szkoły kucia koni przybyło z procentów w roku 1868. 2,744 złr. 62½ ct., które w kasie oszczędności złożone zostały.

Wydział krajowy przedłoży Wysokiemu Sejmowi projekt urządzenia z tych funduszów szkoły weterynaryi we Lwowie.

Fundusz zapomogi z roku 1866.

Na umorzenie funduszu zapomogi z r. 1866. spłaciliśmy d. 1. stycznia 1869. r. trzecią i ostatnią ratę zaliczki 500,000 złr., wziętej z skarbu Państwa na mocy ustawy krajowej z d. 6. stycznia 1866., poczem ustała potrzeba subwencyonowania funduszu zapomogi z funduszu krajowego; d. 1. marca 1869. r. odbyło się drugie losowanie obligacyj pożyczki głodowej, przy którem wyciągniętą została serya **C**.

Spłata pożyczek od zapomożonych napotyka na trudności tak, iż większa część ściągana bywa tylko zapomocą środków przymusowych, inaczej nie bylibyśmy w stanie przyjętym na kraj zobowiązaniom zadość uczynić.

Zaległości funduszu zapomogi wynoszą z d. 15. sierpnia 1869. r. 122,529 złr. 7½ ct.

Bliższe szczegóły o obrocie tego funduszu zamieszczamy przy preliminarzu specyalnym, dołączonym do ogólnego budżetu.

Fundusz obwodowy tarnowski.

Stan funduszu obwodowego Tarnowskiego z końcem r. 1868.:

w kasie krajowej	1,133 złr.	60½ ct.
zaległe zapomogi	820 „	91 „

E. Sprawy drogowe.

Drogi krajowe.

W ostatniem sprawozdaniu z czynności naszych podaliśmy do wiadomości Wysokiego Sejmu, iż dokonanie odbioru dróg krajowych na podstawie rokowań wydziałom powiatowym poleconem zostało.

Wydziały powiatowe zajęły się tą sprawą, i zakończyły czynności odebrania dopiero w sierpniu 1868. r.

Ustawa drogowa weszła wprawdzie w życie z d. 1. stycznia 1868., i od tego czasu powinna się datować administracya dróg przez reprezentacyę krajową; jednakże za opóźnionym odbiorem poszło, iż Wydział krajowy właściwie nie zarządzał samoistnie drogami w r. 1868., i że administracya drogami w tym czasie zaliczyć się daje do okresu administracyi rządowej.

Dla braku własnych organów technicznych, Wydział krajowy polegać musiał na układanych przez rządowe organa techniczne kosztorysach i kierować się przedstawieniami b. urzędów powiatowych.

Wedle §. 16. rokowań z c. k. Rządem pozostało załatwienie spraw, tyczących się zarządu dróg po koniec roku 1867., mianowicie spraw konkurencyi do dróg, nadal przy władzach politycznych. Mimoto w niektórych wypadkach odsyłały władze polityczne przedsiębiorców, domagających się zapłaty za roboty przy drogach w r. 1867. dokonane, zamiast ich zaspokoić z funduszów konkurencyjnych, do Wydziału krajowego, w celu zapłacenia ich pretensyj z funduszu krajowego.

Dopiero skutkiem porozumienia się Wydziału krajowego z c. k. Namiestnictwem przyjęto jako postanowienie, uzupełniające rokowania, zasadę, iż władze polityczne do wypłaty należytości za dostawy i roboty za rok 1867. z funduszu konkurencyjnego o tyle tylko są obowiązane, o ile dostawy te i roboty po koniec r. 1867. faktycznie zostały uskutecznione, dostawy zaś i roboty, chociaż na rachunek r. 1867., jednakże faktycznie dopiero po dniu 1. stycznia 1868. r. uskutecznione, przyjęto na fundusz krajowy.

Stosownie do tego postanowienia zwolniono także i konkurencyę od uiszczenia należytości konkurencyjnych za rok 1867., o ile takowe dotyczyły robót, dopiero po dniu 1. stycznia 1868. uskutecznionych, ażeby tym sposobem stało się zadość ustawie drogowej, znoszącej konkurencyę z d. 1. stycznia 1868.

Tem się wyjaśnia okoliczność, dlaczego Wydział krajowy także należytości za rok 1867. z funduszu krajowego wypłacał.

Stan dróg krajowych.

Przed faktycznem objęciem dróg krajowych, kiedy jeszcze zarząd tychże, ich budowa, wybór kierunku itd. należały do władz rządowych, nie mógł kraj i nie mogła jego reprezentacya mieć dokładnego o ich wartości i jakości poglądu, dzisiaj winniśmy Wysokiemu Sejmowi w ogólnych chociaż zarysach wykazać stan, w jakim się odebrane drogi znajdowały, aby na jaw wyszły wszystkie trudności, z jakiemi Wydział krajowy walczyć musiał, i które dotąd jeszcze nie są pokonane.

Sama nazwa dróg krajowych wskazuje jasno ich cel i przeznaczenie.

Służyć one winny do ułatwienia komunikacyi pomiędzy punktami ważniejszemi, w których koncentruje się, lub koncentrować może handel ogólno-krajowy, i tym sposobem powinny być środkiem podniesienia przemysłu, handlu i dobrobytu ogólnego.

W ogóle drogi krajowe galicyjskie charakteru tego nie mają. Zbudowane one zostały częstokroć nie w wyłącznym celu podniesienia dobrobytu krajowego.

Na wybór ich kierunku wpływały przeważnie względy ogólno-państwowe, strategiczne i inne. Nie wchodząc w rozbiór pytania, o ile uboczne te cele przy budowie dróg krajowych zostały osiągniętemi, twierdzimy stanowczo, iż cel główny użyteczności ich dla handlu krajowego w wielu razach zupełnie został pominiętym.

Tejto okoliczności przypisać należy, iż niektóre z dróg krajowych, np. Siwko-Halicka, zbudowane ogromnym kosztem, są dzisiaj bezużytecznym dla kraju ciężarem, i nie tylko nie posiadają charakteru dróg krajowych, lecz nawet jako drogi gminne prawdziwie użytecznemi być nie mogą.

Też same powody wpłynęły niekorzystnie na wybór kierunku prawie wszystkich innych dróg krajowych. Względy techniczne i potrzeb miejscowych pominięto prawie wszędzie, a jedne i te same błędy powtarzają się we wszystkich prawie drogach. I tak w okolicach górzystych nie starano się nigdy wynaleść najdogodniejszego dla drogi kierunku, przeciwnie prowadzono ją zwykle przez najwyższe szczyty (bez wykonania koniecznych w takim razie robót ziemnych) ze spadkami tak gwałtownemi, że przejazd po nich dla siły pociągowej, do najwyższego stopnia uciążliwy, szczególniej w porze zimowej zagraża największem dla podróżnych niebezpieczeństwem, utrzymanie zaś w dobrym stanie drogi zupełnie jest niepodobnem.

Jako poparcie naszego twierdzenia posłużyć może ta okoliczność, iż w kilku miejscach, jak np. na drodze gorlickiej na Magórze, na drodze Brzesko-Sądeckiej na Guście, same władze rządowe uznały niepodobieństwo dalszego pozostawienia dróg z kierunkiem, w jakim je poprzednio z ogromnym nakładem zbudowały, i zarządziły zupełne przebudowanie tych części z ominięciem spadków zbyt gwałtownych.

Przebudowania takie, w wielu miejscach dotąd nie przedsięwzięte, są jednak koniecznemi, i dopóki wykonanemi nie będą, dopóty drogi krajowe nie staną się użytecznemi i dla przewozu ciężarów dogodnemi. Przeciwnie powtarzać się będzie to, co dzisiaj ma miejsce, iż wozy z ciężarami wolą dłuższe i kosztowniejsze wybierać drogi, byle uniknąć trudnych do przebycia spadków dróg krajowych. Dodać tu należy, iż prowadzenie dróg przez najwyższe szczyty gór w sposób dopiero co opisany, oprócz wyliczonych już niedogodności, przedstawia i te, iż pomija zazwyczaj miejsca zaludnione, pozostawia więc miasta i osady na boku, pozbawiając je korzyści, jakie przez zbudowane sztucznie drogi mogłyby spłynąć na nie.

Jako rażący przykład takiego lekceważenia potrzeb miejscowych przy wyborze kierunku drogi wskażemy gościniec Przemysko-Sanocki, przeprowadzony przez niedostępne góry i rozległe bezludne lasy wówczas, gdy położenie gruntu pozwalało, zwróciwszy drogę w prawo, lub lewo, po najpiękniejszej i zaludnionej przeprowadzić ją równinie.

Innym błędem, powtarzającym się częstokroć w obraniu kierunku dróg krajowych jest to, iż w wielu miejscach, bez względu na wyraźnie przedstawiające się niedogodności, starano się zatrzymać bez zmiany kierunek dawnych dróg polnych, od wsi do wsi prowadzących, przez nikogo nie wytykanych i w fantastycznych zakrętach wijących się po równinach, gdzie przeprowadzenie linij prostych, najdogodniejszych żadnej nie napotykało trudności.

Rażącym przykładem tak niedbałego prowadzenia dróg krajowych są drogi Manasterzysko-Czortkowska i Sielec-Zaleszczycka. Każda z tych dróg o milę przynajmniej krótszą, a zatem mniej kosztowną co do budowy, utrzymania i przejazdu byćby mogła, gdyby w chwili ich zbudowania zadano sobie trudu wytknięcia odpowiedniejszego miejscowości kierunku.

Pomijając inne niedogodności w kierunkach dróg krajowych, jakie w szczególnych wypadkach napotykać się dają, zwracamy uwagę Wysokiego Sejmu, szczególniej na tę okoliczność, iż większa część dróg krajowych nie była pomyślana i budowana w celu podniesienia handlu i przemysłu krajowego, i przeto nie odpowiada potrzebom nawet tych okolic, przez które jest prowadzona, nie łączy z sobą ważniejszych punktów handlowych kraju, w skutek czego na niektórych z tych dróg zupełny brak ruchu spostrzegać się daje.

Równie wadliwym jak kierunek, jest i sposób wykonania większej części dróg krajowych. Zazwyczaj nierówności gruntu naturalnego pozostawiono nienaruszone na drodze, ograniczając się do wykopania po jej bokach mniej lub więcej głębokich rowów. Nigdzie nie napotyka się nasypów, nigdzie wykopów łagodzących spadki, nigdzie rowów tak zniwelowanych, aby służyły do odprowadzania wody; kanały i mosty po większej części poumieszczane w niewłaściwych miejscach, lub tak zbudowane, iż w ciągu kilkuletniego istnienia drogi, już po dwa, lub trzy razy przerabiane być musiały. W profilu poprzecznym nie zachowano nigdzie obłąkowatości, przeciwnie najczęściej środek drogi wyraźne przedstawia zakleśnięcie. W wielu miejscach na pokład spodni użyto płyt szerokich kamienia, które, ustępując pod naciskiem kół z jednej strony wywieranym, drugą stroną wznoszą się do góry, rujnują nasypkę żwirową i na wierzch się wydobywają. Woda deszczowa nie odpływa do rowów, lecz utrzymując się w zakleśłościach drogi, rozmiękcza jej żwirowanie; też same szkody przynosi woda stojąca w rowach i nasycająca drogę wilgocią.

Do żwirowania drogi używano zwykle albo szutru zbyt grubo tłuczonego, albo żwiru rzecznego, który przyjmowano bez względu na jego grubość; ztąd też drogi krajowe wszystkie bez wyjątku prawie przedstawiają powierzchnię niegładką, chropowatą i sękowatą, po której jazda dla wozów niszczącą, dla podróżnych utrudzającą być musi.

Tak zbudowane drogi jedynie przez nadzwyczaj staranne i pilne utrzymanie znośnemi staćby się mogły. Drogi jednak krajowe nigdy takiem staraniem, częścią z winy organów nadzorczych, częścią z winy stron konkurujących, otoczone nie były; w ostatnich zaś kilku latach zupełnie je zaniedbano tak dalece, iż od lat trzech prawie żadna, niektóre zaś od lat pięciu, lub sześciu, najmniejszego w materyale konserwacyjnym nie otrzymały zasiłku. Łatwo sobie wyobrazić, w jakim stanie postawiło drogi krajowe podobne zaniedbanie. W wielu miejscach znikło zupełnie wierzchnie żwirowanie, w innych kamienie podkładowe, wydobyte na wierzch, przejazd po drodze czynią prawie niepodobnym; wszędzie doły, wyboje i powyrzynane koleje, a częstokroć cała nasypka żwirowa, wgnieciona w błoto czyni te drogi trudniejszemi do przebycia od zwykłych dróg polowych. Nie dość na tem. Niektóre drogi krajowe istnieją tylko z nazwiska, w rzeczywistości zaś w całej swej długości albo przebudowane, albo nanowo budowane być muszą. Do takich przedewszystkiem zaliczamy drogę Mszanko-Gorlicką, która w części zupełnie nie była zbudowaną, w innej części w taki sposób ją przeprowadzono, iż przez obsunięcie się gór, lub wylewy rzek zupełnie została zniszczoną, i nanowo w in-

nym zupełnie kierunku budowaną być musi. Z całej tej drogi pozostają tylko porozrywane kawałki, na których ślad sztucznej budowy pozostał, i ostatnia mila od granicy węgierskiej, która, jakkolwiek zupełnie zniszczona, jednakże częściowemi naprawami polepszoną być może.

Taki stan dróg, staraniom Wydziału krajowego powierzonych, wymaga prędkich zaradczych środków dla zapobieżenia nowym niepowetowanym stratom, jakie pozostawienie rzeczy w obecnym stanie dla funduszu krajowego pociągnąć musi; wymaga znaczniejszych o wiele, a niżeli zwyczajne utrzymanie, nakładów, wymaga wreszcie urządzenia służby sprężystej, energicznej, którąby pod odpowiedną kontrolą mogła szybko i skutecznie zaradzić złemu i dalszy jego postęp stanowczo powstrzymać. W tymto celu przedstawione będą Wysokiemu Sejmowi pod rozpoznanie odpowiedne wnioski w budżecie i projekt zmian w dotychczasowej organizacyi służby drogowej.

Pomimo licznie napotykanych przeszkód i trudności, od przejściowych urządzeń nieodłącznych, pomimo spóźnionego, bo dopiero w miesiącu kwietniu wprowadzenia w życie służby drogowej, rok obecny nie będzie straconym dla dróg krajowych. Przeciwnie na wszystkich punktach rozwinięto czynność, zarządzono potrzebne naprawy, oczyszczenie powierzchni i rowów, doprowadzenie dróg do właściwego kształtu poprzecznego, porównanie pokładu kamiennego, naprawy i przebudowania bardziej uszkodzonych szkarp i mostów, zapewniono wszędzie, jakkolwiek w niektórych miejscach opóźnioną dostawę materyału konkurencyjnego itd., słowem drogi krajowe z każdym dniem stają się lepszemi tak dalece, iż z pewnością spodziewać się można, że w ciągu najdalej lat dwóch do zupełnie dobrego stanu doprowadzone będą.

Budowa dróg krajowych.

Prócz robót konserwacyjnych na zbudowanych już drogach, rozpoczęto w roku bieżącym na kilku punktach znaczne nowe budowy, i tak:

1. Droga z Dębicy do Tarnobrzegu, której budowa rozpoczętą została w tym roku pod kierownictwem komitetów powodziowych, ukończoną zostanie na przestrzeni od Dębicy do Mielca mil 4 i od Nagnajowa do Tarnobrzegu $1^1/_2$ mili. Dla części położonej między Mielcem a Nagnajowem w roku bieżącym projekt techniczny z wszelkiemi szczegółami zostanie wykonany tak, iż z wiosną roku przyszłego roboty rozpoczęte, a na jesień ukończonemi zostaną.

Inna część tej drogi od Tarnobrzegu do Nadbrzezia czyli do Sandomierza, dotąd przez Wysoki Sejm za krajową nie została uznaną; gdy jednak cała ważność drogi Dębicko-Tarnobrzegskiej zależy od doprowadzenia jej do granicy Królestwa Polskiego w Sandomierzu, przedstawiamy obecnie pod uchwałę Wysokiego Sejmu wniosek o uznanie tej części za drogę krajową.

2. Droga Brzesko-Sądecka. Droga ta zbudowana w czasie, gdy drogi krajowe jeszcze pod zarządem władz rządowych pozostawały, przedstawiała w środku swej długości niewykończoną dwumilową przerwę pomiędzy wsią Tymową a Kątami. Część tę należało wykończyć jak najspieszniej, jednakże pomiędzy mieszkańcami okolicznymi powstał spór co do właściwości kierunku, pomiędzy Tymową a Kątami przez władze rządowe obranego, gdy jedna strona broniła projektu pierwiastkowego, druga upominała się natarczywie o zaniechanie takowego i przeprowadzenie nowej drogi przez miasto Czchów, po nad brzegiem Dunajca do wsi Łososiny, poniżej Kątów położonej. Po bliższem zbadaniu miejscowości kierunek na Czchów okazał się mniej dogodnym, znacznie dłuższym i o wiele, z powodu napotykanych przeszkód natu-

ralnych, kosztowniejszym. Pociągał za sobą opuszczenie jednej mili drogi pomiędzy Łososiną a Kątami od dawna już zbudowanej, i zaniechanie robót ziemnych i mostów na pierwiastkowo obranym kierunku w znacznej części już wykonanych. Z tych powodów uznaliśmy za stosowne, zatrzymując projektowany kierunek od Tymowy do Kątów, zaprowadzić w nim cząstkowe zmiany przez miejscowe okoliczności i warunki techniczne wymagane. Zmiany te zaprowadzone i roboty ziemne na całej tej części rozpoczęte i w znacznej części już wykonane zostały tak, iż przed jesienią zupełnie wykończonemi będą, cała zaś droga wyszutrowana, w ciągu przyszłej wiosny na użytek publiczny oddaną zostanie.

3. Droga Krakowsko-Lubelska. Część tej drogi do wsi Mogiły oddawna już była zbudowaną, pozostała zaś część od Mogiły do Cła napróżno dotąd na wykończenie oczekiwała. Ważność handlowa tej drogi, otwierającej komunikacyę pomiędzy Krakowem, a jedną z najżyźniejszych okolic Królestwa Polskiego, spowodowała nas do spiesznego rozpoczęcia robót. W ciągu bieżącego lata wykonano potrzebne niwelacye, zdjęto plan, sporządzono projekt i rozpoczęto roboty ziemne, które przed jesienią ukończonemi zostaną. Dostawa kamienia i żwiru również została zapewnioną, tak iż część tej drogi przed zimą jeszcze, a całość w ciągu przyszłej wiosny wykończoną zupełnie będzie.

4. Droga Żółkiewska. Część tej drogi z Żółkwi do Bojańca oddawna była już zbudowaną, następna część od Bojańca do Wielkich Mostów uznaną została przez Wysoki Sejm za drogę krajową i do budowy przeznaczoną. Z wiosną roku bieżącego rozpoczęto na całej długości tej linij roboty ziemne, które dziś znajdują się już na ukończeniu. Dostawa kamienia wkrótce zabezpieczoną i częścią w jesieni, częścią w ciągu zimy uskuteczniona będzie, tak iż z wiosną roku przyszłego droga Żółkiewska aż do Wielkich Mostów ukończoną zostanie, a dalsza jej budowa będzie zależeć od decyzyi Wysokiego Sejmu. W przedmiocie tym oddzielny pod obrady przedstawiamy wniosek.

5. Droga Iwanie-Mosorowska. Droga ta, przy oddawaniu dróg przez władze rządowe władzom autonomicznym w poczet dróg krajowych zaliczona, w rzeczywistości prawie zupełnie nie istnieje. Części jej przerywanemi kawałkami przez konkurencyę zbudowane potrzebują albo wykończenia, albo odbudowania nanowo; mała tylko stosunkowo długość za wykończoną uważaną być może. Pozostawienie dłuższe porozrywanych, małej długości kawałków drogi grozi zupełnem ich zniszczeniem; zamierzyliśmy zatem w roku bieżącym budowę tej drogi wykończyć. Sporządzono plany, niwelacyę, projekta i kosztorysy, i rozpisano licytacyę na roboty ziemne; gdy jednak równocześnie skarb dóbr Giermanówka rozpoczął roboty dla wystawienia cukrowni, ceny robotnika w okolicy znacznie się podniosły. Przedstawione w skutek rozpisanej licytacyi oferty zdawały nam się zbyt wysokiemi, uznaliśmy więc korzystniejszem wykończenie tej drogi do przyszłego odłożyć roku.

6. Droga z Borszczowa do Okopów. Na drodze tej, w części pod zarządem władz rządowych wykonanej, istnieje blizko dwumilowa przerwa pomiędzy Krzywczem a Borszczowem. Część ta wykończona jak najspieszniej być musi, przerwa ta bowiem odcina zupełnie drogę mielnicką i mosorowską od związku dróg budowanych, i czyni je niepożytecznemi dla handlu krajowego. Po bliższem rozpatrzeniu projekt dawniej przez władze rządowe sporządzony

okazał się niewykonalnym, zamierzano bowiem przeprowadzić drogę przez dwie góry pod Borszczowem i Krzywczem tak strome, iż żadna droga sztuczna, w tem miejscu zbudowana, w należytym stanie być utrzymaną i celowi swojemu odpowiedziećby nie mogła. Poleciliśmy zatem sporządzenie nowego projektu, odpowiadającego warunkom miejscowym i technicznym. Projekt ten wkrótce gotowym, a roboty jeszcze w ciągu tej jesieni, albo na przyszłą wiosnę rozpoczętemi będą.

7. Droga z Horodenki do Śniatyna. Budowa tej drogi rozpoczętą została przed pięciu laty przez władze rządowe z funduszów konkurencyjnych. Zawarto kontrakt z przedsiębiorcą, lecz roboty zwolna tylko postępowały i postępuja dotąd. Trudności obliczenia należytości przedsiębiorcy w braku rachunków z lat dawniejszych, oraz konieczność zmiany w niektórych szczegółach pierwiastkowego projektu, nie dozwoliły nam dotąd energiczniej poprzeć rzeczonej budowy, w ciągu jednak roku przyszłego droga na użytek publiczny oddaną zostanie.

Z powyższego przedstawienia Wysoki Sejm może powziąć przekonanie, iż oprócz zwykłych robót konserwacyjnych, oprócz napraw fundamentalnych, które w wielu miejscach równają się odbudowaniu nanowo dróg zupełnie zniszczonych, oprócz ogólnego porządkowania i ulepszenia, podjęto w roku bieżącym znaczne nowe budowy, z których część jeszcze w tym roku, część w roku przyszłym ukończoną będzie.

Nowe te budowy rozpoczętemi być musiały pospiesznie i bez należytego przygotowania. Mianowani świeżo inżynierowie zaledwie w ciągu miesiąca kwietnia służbę swoją objęli. Nadto w chwili, kiedy już rozpoczynać należało roboty tak konserwacyjne, jako i nowe budowy, okazało się, iż w znacznej części kosztorysy konserwacyjne zupełnie błędnie, lub wcale nie zostały sporządzone; że dla znacznej części dróg, z powodu opóźnienia kosztorysów, materyał konserwacyjny, naprawy mostów itp. nie zostały zabezpieczone, że wreszcie dla robót nowych, plany, niwelacye i projekta nie były przygotowane.

Do wykazanych powyż trudności technicznych, z jakiemi Wydział krajowy zaraz z początkiem swej administracyi spotkać się musiał, przybyła jeszcze nowa zapora z powodu, iż sprawy majątkowe dróg krajowych dotąd nie są uregulowane.

Dochody dróg kraj.

Z objęciem bowiem dróg krajowych nie odebrał Wydział krajowy żadnych funduszów drogowych, oprócz bieżących wpływów z myt od d. 1. stycznia 1868., których dokładne poszczególnienie z r. 1868. załączony wykaz ·/. tabelaryczny zawiera. Czyli zaś i jakie zasoby z ostatecznego obrachunku z konkurencyą dla funduszów pojedynczych dróg krajowych wynikną, trudno dziś osądzić, gdyż dotąd nie przeprowadziły władze polityczne ani jednego ostatecznego obrachunku, i nie ma widoków rychłego tychże załatwienia; zalegają nawet rachunki niektórych dróg krajowych jeszcze od r. 1855., a to ze szkodą stron konkurencyjnych, mianowicie gmin, które długie lata na wypłatę słusznych swych pretensyj wyczekują.

Alegat 18

Rachunki

Z drugiej strony nie brak też i żądań stron obowiązanych o zwolnienie od spłaty zaległych należytości konkurencyjnych, lub przyjęcie takowych na fundusz krajowy; w wypadkach wszakże takich wychodziliśmy z zasady, iż łatwe zwalnianie jednej strony mogłoby być z krzywdą dla tych stron konkurencyjnych połączone, które powinnościom swym zadość uczyniły, jak niemniej przeciążyłoby i tak obarczony fundusz krajowy nieprzewidzianemi

wydatkami; dlatego więc w rzadkich tylko wypadkach, i to udowodnionej niemożności uiszczenia należytości konkurencyjnych, przyzwalaliśmy na podobne uwolnienia. Z ważniejszych tego rodzaju wypadków przytaczamy prośbę gminy miasta Brzeżan o zwolnienie od spłaty zaległości w kwocie 10,925 złr. $93^{7}/_{10}$ ct., której Wydział nie uwzględnił, zaś na prośbę magistratu Nowego Sącza przyzwoliliśmy tylko na spłatę zaległości 5,490 złr. 54 cnt. w 24 miesięcznych ratach.

Zaliczki na budowę dróg krajowych.

W wykonaniu uchwały Wysokiego Sejmu z d. 13. kwietnia 1866. upominał się Wydział krajowy kilkakrotnie o zwrot wypłaconych jeszcze przez Rząd z funduszu krajowego zaliczek na budowę dróg krajowych, które 22,719 złr. wynosić miały.

Z ściślejszego zbadania tytułu tych zaliczek i sposobu użycia ich okazało się, iż część tychże właściwie użyta została na pokrycie kosztów zarządu, które fundusz krajowy ponosić był obowiązany.

Alegat 19.

Dla tej przyczyny odróżniono zawarte w pomienionej sumie wydatki na koszta administracyi, od zaliczek na budowę dróg podług załączonego wykazu ·/.

Alegat 20.

Z ksiąg rachunkowych okazało się, iż c. k. Rząd, oprócz pomienionych, inne jeszcze znaczniejsze zaliczki z funduszu krajowego na budowy dróg krajowych wydał, które konkurencye zwrócić winny. Zaliczki te poszczególnione są w wykazie ·/.

Alegat 21.

Już w zeszłorocznem sprawozdaniu podaliśmy do wiadomości Wysokiego Sejmu, iż na reparacye dróg krajowych, uszkodzonych powodzią z r. 1867., asygnowaliśmy z funduszu krajowego niektóre zaliczki, co teraz dołączonym wykazem ·/. uzupełniamy, z uwagą, iż względem zwrotu tychże poczyniliśmy stosowne kroki.

O administracyi dróg krajowych poruczonej wydziałom powiatowym.

Poruczając część bezpośredniego zarządu dróg krajowych Wydziałom powiatowym, zastosowaliśmy się do granic powiatu, a dla jednolitego zawiadywania poleconych wydziałom powiatowym spraw drogowych wydaliśmy odpowiedne przepisy co do postępowania przy wydzierżawieniu myt i zabezpieczaniu potrzeb konserwacyjnych.

Dla ułatwienia jednak administracyi przydzieliliśmy 2,500 sążni drogi Bełzecko-Jarosławskiej z powiatu rawskiego wydziałowi powiatowemu cieszanowskiemu, jedną milę i 150° drogi zaborniańskiej powiatu myślenickiego wydziałowi powiatemu nowotargskiemu.

Organizacya służby drogowej.

Na mocy uchwał Wysokiego Sejmu z d. 15. września 1868., ogłoszonych w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych, część VIII., IX. i X., Nr. 21., 22. i 23., przeprowadził Wydział krajowy organizacyę służby drogowej.

W grudniu 1868. zamianowaliśmy naczelnego inżyniera krajowego, któremu na razie w Wydziale krajowym przydani są pomocnicy techniczni za dzienną płacą.

Dla służby zaś wykonawczej zamianowano w lutym 1869. sześciu inżynierów okręgowych i odpowiednią ilość nadzorców drogowych, czyli konduktorów, wyznaczając oraz potrzebną liczbę drożników, których wydziały powiatowe poprzyjmowały.

Oznaczona w uchwalonym przez Wysoki Sejm etacie służby drogowej ilość nadzorców drogowych w liczbie 20 przekroczoną została o 8; natomiast liczba drożników niższą jest od etatowej o 7.

Pomnożenie liczby konduktorów musiało nastąpić, a to z powodu, że Wydział krajowy przedkładając Wysokiemu Sejmowi w ubiegłej sesyi projekt organizacyi służby drogowej, wykazał liczbę 20 konduktorów jako dostateczną w przypuszczeniu, iż przedłożony równocześnie Wysokiemu Sejmowi wniosek o zaniechaniu niektórych dróg krajowych uwzględnionym będzie.

W takim razie odpadłoby z ogólnej ilości mil dróg krajowych wynoszących . . . . . 158 mil 3,877°
29 „ 3,100°

a z pozostałych . . . . . 129 „ 777°
przypadłoby na jednego konduktora z liczby 20 w przecięciu około 6 mil 488°.

Atoli Wysoki Sejm, odrzuciwszy wniosek Wydziału krajowego co do zaniechania kilku dróg krajowych, uchwalił etat służby drogowej wedle wniosku Wydziału krajowego, którym proponowane do zaniechania drogi krajowe wcale nie były objęte.

Przy zachowaniu etatem uchwalonej liczby konduktorów drogowych, musianoby takowym zbyt rozległe sekcye przydzielać, coby było ze szkodą służby drogowej, dlatego też nie pozostało nic innego jak odpowiedne podwyższenie liczby konduktorów.

Pomnożenie liczby konduktorów nie pociągnie za sobą przekroczenia dotacyi na r. 1869., ponieważ inżynierowie okręgowi i nowomianowani konduktorowie dopiero w kwietniu 1868. mianowani zostali.

W uznaniu atoli, iż uchwalony przez Wysoki Sejm etat służby drogowej nie jest dostatecznym, i że dalsze pozostawienie tego mylnie obliczonego etatu tylko szkodliwie na zarząd dróg krajowych wpłynąć, a nawet z powodu nieodpowiędnego nadzoru większe koszta wywołaćby musiało, przedstawia Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi wniosek do ponownego tegoż etatu uregulowania.

Staraniem naszem było przyspieszać zaległą, jakoteż bieżącą konserwacyę dróg krajowych i uregulować tok czynności tych o tyle, ażeby takowe na przyszłość w porę i ściśle wedle potrzeby załatwiane być mogły.

Z ustanowieniem własnych organów technicznych Wydział krajowy uzyskał rzeczywistą swobodę działania w sprawach drogowych.

Alegat 22. i 23.

Na mocy §. 3. uchwały Wysokiego Sejmu z d. 15. września 1868. o organizacyi zarządu dróg wydał Wydział krajowy, (jak alegata) instrukcyę tak techniczną, jakoteż administracyjną. Instrukcye te uważać należy jako prowizoryczne, dłuższa bowiem praktyka tylko wskazać może prawidła, wedle których administracya, celowi najwięcej odpowiedna, ustanowioną być winna.

Drogi powiatowe.

Równocześnie z drogami krajowemi przeszły drogi powiatowe pod zarząd reprezentacyj powiatowych.

Jakto powzięliśmy z protokołów odbioru, drogi te z małemi wyjątkami nie zasługują na nazwę gościńców bitych, jakiemi być powinny.

W przeważnej części nie są one jeszcze wykończone, a części zbudowane wymagają zupełnej rekonstrukcyi.

Wedle dotyczących inwentarzy nie odebrano na drogach tych najniezbędniejszych zapasów w materyałach, wiele z nich nie ma dostatecznej i re-

gularnej służby drogowej, na niektórych zaś nie znajdujemy wcale żadnej. Z wyjątkiem kilku dróg w części zachodniej kraju, reszta nie ma żadnych funduszów na utrzymanie i dalszą budowę.

Ponieważ na niewykończonych drogach myto nie może być zaprowadzone, przeto nie może też być i to źródło dochodu otwarte; gdzieby zaś myta zaprowadzić się dały, tam nie mogło to nastąpić z powodu odmówienia najwyższej sankcyi ustawie o mytach.

Brak funduszów na utrzymanie i dalszą budowę dróg powiatowych spowodował wiele rad powiatowych do przedłożenia wniosków Wydziałowi krajowemu, bądźto o uznanie niektórych dróg powiatowych za drogi krajowe w celu dalszej budowy na koszt funduszu krajowego, bądźto o udzielenie znacznych subwencyj z tegoż funduszu, bądź o zaniechanie dróg powiatowych, pomimo niezaprzeczonej ważności ich tak dla powiatu, jakoteż i dla kraju w ogóle.

Zgodnie z c. k. Namiestnictwem nie zatwierdziliśmy uchwały rady powiatowej kossowskiej względem zaniechania dróg powiatowych Kossowsko-Żabiowskiej i Kutty-Hryniawskiej, ponieważ drogi te, wynoszące 16 mil 3,000°, zbudowane zostały przez konkurencyę kosztem przeszło 60,000 złr. i, ułatwiając komunikacyę z Węgrami, tem samem tak dla powiatu, jakoteż dla całej bliższej okolicy są wielkiej wagi, a przez zaprowadzenie myt, uzyskać się da także fundusz do ich utrzymania, zwłaszcza że i zarząd salinarny w Kossowie na teraz przyczynia się datkiem rocznym w kwocie łącznej 700 złr.

W sporze c. k. starostwa i wydziału powiatowego w Bohorodczanach, czyli zamieszczone w wykazie dróg powiatowych drogi saliuarne z Hwozda do Rosulny i z Markowy do Maniawy są drogami powiatowemi, oświadczył się Wydział krajowy przeciw zdaniu c. k. Namiestnictwa za zdaniem rady powiatowej bohorodczańskiej, iż droga ta, dotąd wcale niezbudowana, nie jest drogą powiatową, i pozostawił uznanie jej za drogę powiatową, w myśl ustawy drogowej, radzie powiatowej.

Prócz tego zgodził się Wydział krajowy na zaniechanie drogi powiatowej Iwlo-Grabskiej z powiecie krośnieńskim z powodu, iż droga ta, ledwo rozpoczęta, prawie równolegle obok ukończonej drogi Zmigrodzko-Grabskiej powiat ten przerzyna, a odbudowanie jej znacznemi, siły powiatu przechodzącemi, kosztami połączoneby było.

Z dotacyi przyzwolonej na subwencye dróg powiatowych wydaliśmy w r. 1868. 2,000 złr. jako zasiłek na drogę baligrodzką 1,600 złr. na drogę z Skałatu do Grzymałowa, 1,000 złr. na restauracyę dróg w powiecie tarnowskim, 1,000 złr. na drogę Przemysko-Samborską, 200 złr. na most w Starym Borku, 150 złr. na most w Gródku.

Drogi gminne.

W sprawach dróg gminnych wywierał Wydział krajowy wpływ pośrednio przy rozstrzyganiu licznych rekursów w przedmiocie budowy nowych, lub utrzymania dróg dawniejszych. Niemniej liczne rekursa mieliśmy przeciw wymierzonym przez wydziały powiatowe karom z powodu zaniedbywania obowiązków ze strony przełożonych gmin, jakoteż rekursów z powodu różnego tłumaczenia postanowienia §. 12. ust. drog.

Z dotacyi na subwencyę dróg gminnych wydaliśmy w r. 1868.: na drogę Dębicko-Baranowską 26,220 złr., na drogę Jarosławsko-Pruchnicką 1,500 złr., i na drogę wełdzirską 5,060 złr.

F. Sprawy sanitarne.

O kosztach leczenia płaconych z funduszu krajowego za ubogich chorych, leczonych w szpitalach powszechno-publicznych.

Mówiąc już wyżej o uchwałach sankcyonowanych, wspomnieliśmy, że uchwalona przez Wys. Sejm na posiedzeniu z d. 25. września 1868. r. ustawa, mocą której gminy obowiązane są zwracać funduszowi krajowemu połowę kosztów pielęgnowania chorych ubogich w szpitalach publicznych, uzyskała sankcyę najwyższą w dniu 19. listopada 1868. r.

Ustawa ta, stosownie do zawartego w niej postanowienia, weszła w życie dopiero z d. 5. marca 1869., tj. we trzy miesiące od daty ogłoszenia, a wprowadzenie tej ustawy w życie wkładało na Wydział krajowy obowiązek:

1. ułożyć dla zarządów rozrzuconych po kraju, prócz Lwowa i Krakowa, 21 szpitali powszechno-publicznych stosowne informacye i formularze na rachunki, od d. 5. marca 1869. r. przez te zarządy składać się mające;

2. za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa pouczyć wszystkie gminy w kraju o tym nowym dla nich obowiązku, i jak w tej mierze, mianowicie co do uiszczenia przypadających na nie kosztów, postępować mają.

Zadania powyższego dopełniono w właściwym czasie, a na wystosowaną w tej mierze do c. k. Namiestnictwa odezwę nasza z d. 15. lutego 1869. r. l. 13,256. wydało c. k. Namiestnictwo stosowny do wszystkich c. k. starostw powiatowych okólnik z d. 15. maja 1869. l. 9,889.

Skutkiem wejścia w życie pomienionej ustawy, wydatki funduszu krajowego, na które w rubryce III. budżetu krajowego z r. 1869. jeszcze kwotę 244,000 złr. w. a. przeznaczono, znacznie zmniejszyć się powinny. Jednakowoż zmniejszenie to nie nastąpi tak prędko w całej pełni, a to dla znacznych zaległości z czasu przed d. 5. marca 1869. r., z przyczyn ani od Wydziału krajowego, ani od zarządów szpitalnych nie zawisłych. Z tytułu tych zaległości sam szpital powszechny wiedeński likwiduje sobie jeszcze blizko 30,000 złr. w. a. pretensyi do funduszu krajowego.

Z tej też przyczyny na te wydatki w budżecie krajowym na r. 1870. preliminuje Wydział krajowy kwotę 170,000 złr. w. a.

O kosztach szczepienia ospy i wydatkach sanitarnych.

Przy uchwalaniu budżetu na r. 1869. Wys. Sejm na posiedzeniu z d. 9. października 1868. r. uchwalił wykreślenie z budżetu na r. 1869. preliminowanych w rubrykach IV. i V. kosztów na szczepienie ospy i wydatki sanitarne (z powodu zarazy u ludzi i bydła, epidemyi i epizotyi).

Odezwą z d. 23. stycznia 1869. l. 404. zawiadomiło nas Prezydyum c. k. Namiestnictwa, że Jego C. K. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z d. 10. stycznia 1869. raczył najmiłościwiej zatwierdzić uchwalony przez Wys. Sejm rozkład dodatków na fundusz krajowy na r. 1868. i 1869., lecz że zarazem Najj. Pan raczył rozporządzić, że uchwalone przez Wysoki Sejm wykreślenie z budżetu na r. 1869. niektórych rubryk wydatków bynajmniej od ponoszenia takowych funduszu krajowego nie uwalnia, i że zatem w skutek tej najwyższej rezolucyi, postanowienia pisma cesarskiego z d. 14.

września 1852. r. co do ponoszenia (przez fundusz krajowy) kosztów sanitarnych i szczepienia ospy zostają nienaruszone.

Na prośbę naszą, aby c. k. Rząd wydatki pomienione aż do przyszłej odnośnej uchwały Wys. Sejmu ze skarbu Państwa zaliczać zechciał, odpowiedziało nam c. k. Namiestnictwo w odezwie z d. 9. stycznia 1869. l. 66,235., że skarb Państwa nie jest do tego obowiązanym, i że w moc ugody o odbiór funduszu krajowego tenże fundusz obowiązanym jest do ponoszenia powyższych wydatków; nareszcie na wypadek, jeżeliby uiszczenie nie nastąpiło, nie pozostawałaby c. k. Namiestnictwu inna droga, jak tylko zaspokojenia tych należytości bezpośrednio z funduszu krajowego poszukiwać zapomocą obrachunku w dotyczącej kasie rządowej.

Nie pozostawało też Wydziałowi krajowemu nic innego, jak asygnować wspomnione koszta w r. 1869. z ogólnych zaoszczędzeń funduszu krajowego, i po koniec lipca 1869. r. wydano na koszta szczepienia 5,880 złr. 91 ct. w. a., na koszta sanitarne 8,977 złr. 13 ct., a gdy i dalsze, po koniec roku 1869. jeszcze spodziewane wydatki dostateczne w pomienionych oszczędnościach znajdą pokrycie, więc tylko na wydatki w r. 1870. preliminujemy w budzecie:

na rubr. IV. koszta szczepienia 21,000 złr.,
„ „ V. „ sanitarne 15,000 „

O kosztach straży wojskowej z powodu zarazy księgosuszu.

Dziennikiem pr. p. z d. 14. sierpnia 1868. nr. 118. i 119. obwieszczoną została ustawa nowa z d. 29. czerwca 1868. o środkach bezpieczeństwa w przedmiocie zarazy na bydło, księgosuszem zwanej, obowiązująca od d. 28. września 1868. r.

Ustawą tą (§. 33.) włożono na kraj koszta, jakich dawniej nie ponosił, a mianowicie koszta straży wojskowej na granicach między krajami koronnemi (dla Galicyi od Szląska i Bukowiny), tudzież na odgraniczeniach wewnątrz kraju w razie przewidzianej ustawą potrzeby. Dotychczas nie zachodziła jeszcze potrzeba ustanawiania takich straży, zatem nie narosły jeszcze żadne koszta.

Względem właściwego orzeczenia co do pokrycia tych kosztów w przyszłości, Wydział krajowy przedłoży Wys. Sejmowi wniosek w drodze osobnej.

G. Sprawy policyi krajowej.

Żandarmerya.

Wydatki kwaterunków.

Nowe posterunki żandarmeryjne zaprowadzone zostały w Narolu, Pysznicy, Krystynopolu, Ujściu Solnem, Baranowie, Pomorzanach i w Skale, składające się z jednego wachmistrza i trzech żandarmów na każdym z powyższych posterunków.

Posterunek żandarmeryjny w Łące przeniesionym został do Horodyszcza.

Prócz tego nadmienić tu musimy, iż w skutek reskryptu c. k. Ministeryum obrony krajowej i bezpieczeństwa publicznego z d. 16. grudnia 1868. do l. 3,640. udzieliło nam c. k. Namiestnictwo projekt do ustawy urządzającej żandarmeryę we wszystkich w Radzie Państwa reprezentowanych krajach, który projekt służyć ma za podstawę do przedłożenia rządowego do Rady Państw.

C. k. Namiestnictwo wezwało nas do wysłania delegata do komisyi w celu zbadania tegoż projektu.

Delegowaliśmy z naszego ramienia W. Maurycego Kraińskiego, który brał udział w obradach tej komisyi.

Szupaśnictwo.

W sprawie szupaśnictwa obowiązują w kraju naszym odrębne przepisy prowincyonalne, a mianowicie uniwersał cesarski z d. 3. listopada 1786. (Zbiór Piller. str. 391.) i liczne późniejsze gubernialne rozporządzenia. Według tych wszystkich prowincyonalnych przepisów, ponoszą dotąd wszystkie koszta i ciężary szupaśnicze wyłącznie tylko gminy; fundusz krajowy nie jest obowiązanym do ponoszenia tych kosztów; prawomocne rozporządzenia najwyższych władz politycznych uznały, iż wszelkie pociąganie funduszu krajowego do zwrotu na koszta szupasowe jest nieprawnem i sprzeciwia się dotąd obowiązującym przepisom galicyjskim; w skutek tego Wys. Sejm uchwałą swoją z d. 13. kwietnia 1866. wykreślił zupełnie rubrykę kosztów szupasowych z budżetu krajowego.

Pod d. 23. maja 1868. wydaną została nowa ustawa państwowa z d. 12. maja 1868., nr. 41. dz. p. p., względem wydatków na szupaśników, obowiązująca we wszystkich w Radzie Państwa reprezentowanych krajach.

Z powodu tej ustawy zażądało c. k. Namiestnictwo zdania Wydziału krajowego, jakie wydać ma rozporządzenia do podwładnych sobie organów w celu ściągania zwrócić się mających kosztów szupaśniczych w myśl §§. 1. i 2. powyższej ustawy.

W tymże samym czasie udały się do nas Wydziały krajowe w Wiedniu, Lincu i w Bernie z wezwaniem porozumienia się co do zwrotów za koszta szupaśnicze, na co odpowiedzieliśmy, jak również i c. k. Namiestnictwu (jak

Alegat 24,

alegat), iż ustawa państwowa z d. 12. maja 1868., nr. 41. dz. p. p., nie tyczy się wcale galicyjskiego funduszu krajowego. Ustawa pomieniona bowiem mówi tylko „o takich wydatkach szupaśniczych, które były dotąd ciężarem funduszu krajowego tego kraju, w którego granicach odbywało się szupasowanie.“ Galicyjski fundusz krajowy nie ponosił dotąd nigdy kosztów szupasowych i nie ma na nie żadnej rubryki w budżecie krajowym. Ponieważ tylko Sejm krajowy rozrządza i szafuje funduszem krajowym, Wydział krajowy przeto bez wyraźnego zezwolenia Wys. Sejmu żadnych zwrotów z funduszu krajowego asygnować nie może.

Równocześnie zawezwano c. k. Prezydyum Namiestnictwa, aby przedłożyło na najbliższej sesyi sejmowej projekt rządowy do uregulowania sprawy szupaśniczej w ogóle i odnośnie do nowej ustawy z d. 12. maja 1868., nr. 41. dz. p. p.

Mimo tego wezwania c. k. Namiestnictwo nie wniosło tego przedłożenia rządowego na przeszłorocznej sesyi.

Tymczasem zaś zgłosiły się do nas Wydziały krajowe z Klagenfurtu, Innsbruku, Gracu i z Opawy w celu porozumienia się co do zwrotu kosztów szupasowych, a Wydział krajowy niższo-austryacki wniósł do nas przedstawienie, iż ustawa z d. 12. maja 1868. obowiązuje wszystkie w Radzie Państwa reprezentowane kraje, że galicyjski fundusz krajowy wyłamywać się z niej nie może i dlatego niższo-austryacki Wydział krajowy przy pretensyach zwrotu obstawać będzie.

Alegat 25. Na to oświadczyliśmy (jak alegat) wszystkim zgłaszającym się Wydziałom krajowym, iż obstajemy przy pierwotnie objawionem zdaniu naszem, przyczem wyłuszczyliśmy powody, dla których ustawa państwowa o szupaśnictwie nie odnosi się do naszego funduszu krajowego.

C. k. Namiestnictwo odpowiedziało na naszą odezwę, iż c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych według reskryptu z d. 31. października 1868. do l. 5,602. nie podziela wprawdzie zdania, jakoby ustawa państwowa z d. 12. maja 1868., nr. 41. dz. p. p., nie miała być obowiązującą dla Galicyi, pozostawia atoli orzeczenie w tym przedmiocie, jeżeliby między reprezentacyą Galicyi i innego kraju koronnego spór zaszedł względem zwrotu kosztów szupaśniczych, powołanemu do rozstrzygnięcia w drodze ustawodawczej Trybunałowi państwowemu.

W dalszym toku tej ważnej sprawy krajowej nadmienić musimy, iż c. k. Namiestnictwo udzieliło Wydziałowi krajowemu projekt do ustawy względem uregulowania policyjnego wydalania i szupaśnictwa, który projekt c. k. Ministeryum spraw wewnętrznych do Rady Państwa wnieść zamierza.

C. k. Namiestnictwo z polecenia ministeryalnego wezwało Wydział krajowy o udzielenie zdania nad podwyższym projektem.

Projekt ten zmienia galicyjskie przepisy szupaśnicze, a w §. 16. stanowi, „iż wszystkie koszta i ciężary szupaśnicze, bez żadnego wyjątku, ponosić ma „w pierwszej linii fundusz krajowy tego kraju, w którego granicach odbywa „się szupasowanie; stosunek pomiędzy pojedynczemi funduszami krajowemi, co „do zwrotu za koszta szupasowe, uregulowany jest ustawą państwową z d. „12. maja 1868., nr. 41. dz. p. p.; o zwrocie zaś tych kosztów szupasowych „przez gminy na rzecz płacącego funduszu krajowego orzekać ma ustawo„dawstwo krajowe.“

Alegat 26. Wydział krajowy w odpowiedzi swej (jak alegat) rzucił historyczny i prawny pogląd na właściwą istotę szupaśnictwa w Galicyi, wykazując, iż instytut ten od najdawniejszych czasów aż do dziś dnia jest w kraju naszym instytutem gminnym, który w każdym względzie, co do zarządzenia, wykonania, kosztów i ciężarów podlegał bezpośredniemu zarządowi gmin, należał zawsze do miejscowej policyi gminnej, i pierwotnie ustanowiony został dla zaopatrzenia ubogich i dla zapobieżenia żebractwu.

Obydwie te czynności, tj. zaopatrzenie ubogich i zapobieganie żebractwu, należą według ustawy gminnej, §. 27. lit. e. do gminnej miejscowej policyi i do własnego zakresu działania gmin.

Zatem należy też szupaśnictwo, jako policya miejscowa, wyłącznym kosztem gmin utrzymywana, a zatem sprawa czysto gminna, właśnie z tego tytułu specyalnego na fundamencie §. 18. statutu krajowego, do legislacyi krajowej, która w obrębie ustaw powszechnych, jakoto: ustaw o prawie obywatelstwa austryackiego, o przynależności gminnej, tudzież o policyi co do osób obcych, do prawodawczego traktowania tej sprawy wyłącznie jest kompetentną.

Zawarowaliśmy więc wyłączną kompetencyę Wys. Sejmu, zastrzegliśmy się przeciwko wszelkiemu naruszaniu statutu krajowego i ustawy zasadniczej państwowej z d. 21. grudnia 1867., nr. 141. dz. p. p., która ustawodawstwa w sprawach gmin i w sprawie szupaśniczej nie zastrzega wyraźnie dla Rady

Państwa; wreszcie zaprotestowaliśmy przeciwko zaprojektowanemu rozporządzeniu w §. 16., który wkłada nowe ciężary i wydatki na fundusz krajowy.

W końcu ponowiliśmy wezwanie o zapowiedziane przedłożenie rządowego projektu w tej sprawie na najbliższej sesyi Wys. Sejmu.

Fundusz policyjny krajowy.
Zakład poprawy.

Stan kasy policyjnego funduszu krajowego, przeznaczony na wydatki zakładu korekcyonistów, wynosił z końcem grudnia 1868. roku w efektach 6,204 złr., gotówką 14,280 złr.

Z gotówki znajduje się w c. k. kasie głównej w Czerniowcach 1,180 złr. 8½ ct., zaś w takiejże kasie we Lwowie 23 złr. 90½ ct.

Żażądaliśmy nadesłania kwot tych do kasy krajowej, poczem cała gotówka przeniesioną będzie z końcem roku do funduszu krajowego, z którego fundusz policyjny krajowy jest dotowany.

Należący do funduszu policyjnego gmach Św. Maryi Magdaleny, wydzierżawił Wydział krajowy od d. 15. maja r. b. na lat pięć c. k. funduszowi karnemu na pomieszczenie więźniów płci żeńskiej, a to za opłatą roczną 5,122 złr. z góry. Kontrakt może być na rok przed upływem każdego pięcioletniego peryodu wypowiedziany, w przeciwnym razie trwa dalszy pięcioletny peryod.

Przytem przyjął fundusz karny obowiązek, dostarczyć w tutejszych domach karnych pomieszczenia dla dziesięciu korekcyonistów męzkich i tyleż żeńskich, a to za zwrotem z policyjnego funduszu krajowego kosztów wyżywienia, odzienia i kuracyi. Większą liczbę korekcyonistów obowiązany jest fundusz karny tylko w takim razie umieścić, jeżeli przez to nie będzie uszczuplone miejsce dla więzniów niezbędnie potrzebne.

Korekcyonistów męzkich było w roku 1868. dwunastu, z których każdy w przecięciu przytrzymany był w domu poprawy przez dni 155. Korekcyonistek zaś było cztery: przeciętnie przebywała każda z nich w domu poprawy przez 285 dni.

II. Sprawy wojskowe.

Popisy wojskowe.

Odnośnie do prośby do najwyższego Tronu, uchwalonej na posiedzeniu Wysokiego Sejmu z d. 28. grudnia 1866. w przedmiocie przyznania wpływu bezpośredniego i stanowczego udziału gmin, rad powiatowych i Wydziału krajowego w sprawach rekrutacyjnych i asenterunkowych, Wydział krajowy przedkładał liczne podania rad powiatowych do c. k. Prezydyum Namiestnictwa i popierał usilnie zawarte w nich wnioski i żądania, aby rady powiatowe wysyłać mogły z grona swego delegatów do komisyi asenterunkowej i rekrutacyjnej, i aby tym delegatom rad powiatowych przysługiwały zupełnie te same prawa, jak i innym członkom komisyi.

Nie otrzymaliśmy dotąd uwiadomienia ze strony c. k. Namiestnictwa co do ostatecznego skutku tych żądań.

Jednakże ze strony niekórych wydziałów powiatowych doszła nas w ostatnich dniach lipca r. b. wiadomość, iż otrzymały wezwania od c. k. starostw powiatowych, aby rady powiatowe wybierały po dwóch delegatów do komisyi rekrutacyjnej i asenterunkowej.

Z uwagi, iż w instrukcyi ministeryalnej, która w celu wykonania ustawy wojskowej w ostatnich dniach lipca r. b. wydaną została, nie przyznano delegatom rad powiatowych głosu stanowczego przy komisyach rekrutacyjnych, zapytywały nas wydziały powiatowe, czyli mają brać udział w pomienionych komisyach, i prosiły o instrukcye ze strony naszej.

Wydział krajowy oznajmił okólnikiem wszystkim wydziałom powiatowym swe zdanie, iż uważa za stosowne, aby rady powiatowe brały udział przez swych delegatów w czynnościach komisyj rekrutacyjnych, a to w celu, aby oprócz wykonywania ścisłej kontroli powziąć dokładną wiadomość o całym przebiegu rzeczy, następnie zaś, aby na podstawie poczynionych doświadczeń i zebranych ztąd materyałów mieć możność do tem skuteczniejszego ubiegania się o stanowczy wpływ i współudział rad powiatowych przy komisyach rekrutacyjnych.

Kwaterunki wojskowe.

Na wezwanie c. k. Namiestnictwa w przedmiocie wydatków kwaterunkowych objawiliśmy zdanie, iż gminy w kraju naszym ponoszą z własnych źródeł trzy razy większą dopłatę kwaterunkową dla c. k. wojska, niż wynosi wynagrodzenie z skarbu Państwa, udzielane na podstawie ustawy kwaterunkowej z d. 15. maja 1851., nr. 124. Dz. p. p. Do uzasadnienia tego zdania udzieliliśmy c. k. Namiestnictwu wykaz sporządzony z sześcioletnich wykazów kwaterunkowych od roku 1861. do 1866. włącznie, złożonych przez gminy kilkunastu znaczniejszych miast kraju.

Wydatki na podwody.

Zarazem udzieliliśmy c. k. Namiestnictwu wykaz dodatków podwodowych dla wojska i żandarmeryi z funduszu krajowego w latach 1865., 1866. i 1867. wypłaconych, z uwagą, iż w skutek uchwały Wysokiego Sejmu z d. 19. marca i 13. kwietnia 1866. ustała dalsza wypłata dodatków podwodowych z funduszu krajowego, a to z d. 1. maja 1866.; przeto też wypłacone w roku 1867. dodatki podwodowe tylko z tego powodu uiszczone zostały, ponieważ wypadały jako należytość za styczeń, luty, marzec i kwiecień 1866., która należytość dopiero później zalikwidowaną i wypłacona została.

Na wezwanie c. k. Namiestnictwa zapłaciliśmy oblikwidowaną kwotę 464 złr. 79 ct. w. a. jako należytość, przypadającą na fundusz krajowy z tytułu dodatku podwodowego za czas od marca aż do września 1863.

I. Sprawy gminne.

Czynności Wydziału krajowego w ogóle w sprawach gminnych.

Czynności Wydziału krajowego w sprawach gminnych są po większej części tak drobiazgowe, iż niepodobna byłoby ich wyliczać; dość będzie przytoczyć, iż załatwiono od czasu ostatniego sprawozdania, Wysokiemu Sejmowi w roku zeszłym złożonego, 318 rekursów w sprawach majątku gminnego, jakoteż w sprawach policyi miejscowej i sprawach dyscyplinarnych.

Spraw dyscyplinarnych było stosunkowo najwięcej w miasteczkach i miastach; niektóre wydziały powiatowe widziały się nawet zmuszone do zawieszenia urzędowania kilku naczelników lub ich zastępców, a kilka spraw o usunięcie ich z urzędu jest w toku.

Wydział krajowy udał się do wyższych Sądów we Lwowie i w Krakowie z prośbą o polecenie c. k. Sądom powiatowym, ażeby o każdem zarządzonem śledztwie karnem szczegółowem przeciwko urzędnikom, albo członkom reprezentacyj gminnych i powiatowych, lub ich zastępcom, obwinionym o zbrodnię, albo występek, lub równie o przekroczenie w myśl §. 419. u. k. zawiadamiały bezpośrednio wydziały powiatowe w celu przestrzegania postanowienia §. 25. ust. gm. C. k. sąd wyższy w Krakowie, wydał już odpowiedne polecenie sądom powiatowym w swoim okręgu.

Wątpliwości, co do zastosowania ustawy gminnej w różnych wypadkach zachodzące, wywołały częste znoszenie się z c. k. Namiestnictwem, tak z własnej inicyatywy, jakoteż w skutek podań wydziałów powiatowych i na wezwanie c. k. Namiestnictwa.

O policyi gminnej.

Na podanie kilku wydziałów powiatowych, ażeby c. k. żandarmerya doniesienia o spostrzeżeniach swoich w sprawach policyi miejscowej, nie do c. k. starostw powiatowych, lecz bezpośrednio do wydziałów powiatowych, jako władzy kompetentnej, w języku polskim podawała, udał się Wydział krajowy do c. k. Prezydyum Namiestnictwa o odpowiedne zarządzenie w tym względzie, otrzymał jednak odmowną odpowiedź, uzasadnioną tem, że według przepisów instrukcyi dla c. k. żandarmeryi, podlega takowa c. k. władzom politycznym. Tem samem uważa c. k. Namiestnictwo jako załatwioną kwestyę w jakim języku raporta mają być wnoszone, dodając uwagę, że c. k. żandarmerya stanowi część c. k. armii, a jako taka używa w korespondencyi języka niemieckiego.

Z powodu, że niektóre urzędy podatkowe nie chciały odbierać od stron dodatków gminnych, powiatowych i krajowych, jeżeli podatki nie były płacone, wystosował Wydział krajowy do c. k. Namiestnictwa prośbę o oddzielenie poboru dodatków gminnych, powiatowych i krajowych, od podatków, ponieważ władze rządowe przesądzają tym sposobem odpisanie dodatków w razie, gdy Rząd na odpisanie podatków zezwolił, albo w razie pozwolonej zwłoki w płaceniu podatków, rozciągają tę ulgę także na dodatki, a postępowanie takie naraża i tak nader szczupłe fundusze powiatowe i gminne na dotkliwe straty; w razie zaś ogólniejszej klęski, którąby c. k. władze rządowe spowodowała do odpisania podatków w całej gminie, lub w znacznej części powiatu, mogłoby takie postępowanie, pozbawić gminę, lub powiat wszelkich funduszów niezbędnych do opędzenia pierwszych potrzeb.

Dotychczas nie otrzymał Wydział krajowy od c. k. Rządu w tym względzie żadnego zawiadomienia.

Na wiadomość, iż zwierzchność gminna przemyska wniosła rekurs przeciw poleceniu tamecznego c. k. starosty względem codziennego przedkładania kart meldunkowych na podstawie rozporządzenia ministeryalnego z d. 15. lutego 1857., poparliśmy rekurs ze względu, że przepisy meldunkowe zostają w ścisłym i niepodzielnym związku z policyą miejscową, i że przestrzeganie takowych należy do własnego zakresu działania gmin.

Atoli c. k. Namiestnictwo rozstrzygło, że sprawy meldunkowe i policya nad obcymi nie są objęte §. 27. ust. gm., i nie należą do spraw, w których gmina samodzielnie zarządzać i rozporządzać może; że przeto naczelnik gminy, o ile do współdziałania przy wykonywaniu spraw meldunkowych i policyi nad obcymi jest powołany, wykonywa te obowiązki tylko w poruczonym zakresie działania na mocy ministeryalnego rozporządzenia z d. 15. lutego 1857. i szczegółowych instrukcyj politycznych władz.

Z uwagi jednak na teraźniejsze normalne stosunki, uznało c. k. Namiestnictwo zarządzenie c. k. starosty za zbyteczne, i poleciło mu cofnięcie odnośnego polecenia.

Starostwo powiatowe w Pilznie zawiesiło wykonanie uchwały pilznieńskiego wydziału powiatowego, zatwierdzonej w skutek rekursu przez Wydział krajowy. Gdy zawieszenie to nastąpiło w skutek polecenia przez Namiestnictwo wydanego, a tem samem miało większe znaczenie od innych tego rodzaju wypadków, przeto Wydział krajowy widział sie spowodowanym do silnego wystąpienia w obronie praw służących władzom autonomicznym, co też uczynił w nocie z d. 27. marca r. b. l. 2,489. ℣., na którą otrzymał załączoną tu odpowiedź c. k. Namiestnictwa z d. 27. lipca 1869. l. 16,529. tej treści, że władze autonomiczne do wydawania orzeczeń karnych na podstawie ces. rozporządzenia z d. 20. kwietnia 1854. roku nie są uprawnione, ze zatem zarządzone przez c. k. starostwo pilznieńskie systowanie dotyczącego orzeczenia wydziału powiatowego było usprawiedliwione. Ze względu jednak, że orzeczenie to oparte było i na postanowieniach §. 102. ust. gm., cofnęło c. k. Namiestnictwo systowanie to, i poleciło ściągnięcie nałożonej tem orzeczeniem kary, jeśliby wydział powiatowy tego wymagał.

Alegat 27. i 28.

O kompetencyi władz autonomicznych.

Ze strony c. k. Namiestnictwa znajdowaliśmy uprzejmą gotowość porozumienia się, lecz mimoto były częste wypadki, w których zdanie c. k. Namiestnictwa różniło sie zupełnie od zdania Wydziału krajowego, i to na niekorzyść samorządu.

Niezgodności tej główną przyczyną była, zdaniem naszem, niejasność ustawy gminnej i ustawy o reprezentacyi powiatowej, dającej pole do różnego tłumaczenia.

Jak bowiem z jednej strony niedostateczne określenie zakresu działania wywołuje częste mieszanie się władz rządowych w sprawy, należące do własnego zakresu działania władz autonomicznych, tak z drugiej strony brak stanowczych przepisów co do wykonania uchwał i rozporządzeń władz autonomicznych, daje pole do zwłoki i podawania w wątpliwość. Okoliczności te, które były najczęściej powodem nieporozumień i niezgodności zdań, bałamucą lud, i stają się jedną z przyczyn tak wielkich jeszcze nieporządków w gminach wiejskich, szczególniej co do spraw policyi miejscowej.

W praktyce wykazująca się niedostateczność ustawy gminnej i o reprezentacyi powiatowej, spowodowały podanie licznych petycyj przez reprezentacye powiatowe o zmiany lub wyjaśnienia.

Inwentarze gminne.

Ponieważ Wydział krajowy przekonał się, że pomimo wyraźnych przepisów ustawy gminnej, nie wszędzie spisano inwentarze majątków gminnych, a w wielu powiatach nie było nawet mowy o układaniu budżetów, polecono wszystkim wydziałom powiatowym okólnikiem z d. 12. listopada 1868. l. 12,708., aby w celu zabezpieczenia majątków gmin i zakładów gminnych, tudzież

należytego wykonywania nadzoru, bezwłocznie zajęły się tym przedmiotem, i aby, o ile dotąd nie spisano inwentarzy, spisanie takowych zwierzchnościom gminnym w jak najkrótszym czasie nakazały i wykonania dopilnowały, niemniej, ażeby zwróciły uwagę zwierzchności gminnych na potrzebę zastosowania się, co do budżetów, do przepisów §. 70. ust. gm.

Wydziały powiatowe zajęły się gorliwie tym przedmiotem i kazały sobie przedkładać sporządzone inwentarze i budżety. Tylko niektóre gminy stawiały w tym względzie opór, twierdząc, że ustawa gminna ich do tego nie obowiązuje. Zażalenia gmin tych, wniesione do Wydziału krajowego, nie zostały jednak uwzględnione. Wydział krajowy orzekł, że wydziały powiatowe mają prawo i obowiązek żądania przedkładania inwentarzy i budżetów, z przysługującego im prawa nadzoru nad gminami i nad majątkiem gminnym.

Pisarze gminni.

Przyczynę oporu w tym względzie, a po największej części i innych nieporządków, które w wielu gminach jeszcze istnieją, przypisać należy brakowi dobrych pisarzy gminnych, z małemi bowiem wyjątkami są oni nieudolni, nieporadni, moralności wątpliwej i niestety instytucyom autonomicznym nieprzychylni.

I w tych wypadkach tamowała ustawa gminna czynności wyższych władz autonomicznych, nadając prawo przyjmowania i oddalania pisarzy gminnych wyłącznie radom gminnym bez żadnego ograniczenia. Wydział krajowy w zachodzących wypadkach wychodził z zasady, że wydziały powiatowe mają prawo nakazać radom gminnym bezwłoczne oddalenie podobnych pisarzy, a gdyby rady gminne polecenia takiego, czy to z uporu, czy z nieporadności, nie wykonały, rzeczą wydziału powiatowego będzie postąpić przeciw zwierzchnościom gminnym w drodze dyscyplinarnej.

Tym sposobem oddalono kilku niedołężnych lub szkodliwych pisarzy.

Szpichlerze gminne.

Na zapytanie kilku wydziałów powiatowych, czyli nie byłoby odpowiednem i dla gmin korzystnem zaprowadzenie szpichlerzów gminnych w drodze przymusowej, Wydział krajowy uchwalił, iż nie mógłby projektu takiego do ustawy krajowej popierać, ponieważ zdaniem jego zaprowadzenie przymusowe instytucyi takiej wobec teraźniejszych ustaw i praw nie byłoby stosownem. Nadto sądziliśmy, iż daleko korzystniejszą dla gmin będzie instytucya kas pożyczkowych, i dlatego pozwolił Wydział krajowy na przedaż zboża z kilku szpichlerzy gminnych, gdy zebrany fundusz miał być użyty na założenie kasy pożyczkowej.

Kapitały przyznane gminom za wykupienie służebności.

Z powodu, że wiele gmin nie chciało odbierać przyznanych im za zniesione służebnictwa kapitałów, i kapitały te leżały częściowo w depozytach politycznych lub sądowych, Wydział krajowy pościągał takowe do kasy krajowej i zawezwał wydziały powiatowe, ażeby starały się skłonić gminy do ich odebrania.

Jedynie siedm gmin zgodziło się na odebranie swych kapitałów, które odesłano przez właściwe wydziały powiatowe. Kapitały zaś 424 gmin, które odmówiły odebrania, zostały złożone w kasie krajowej.

Kapitały te wynosiły w dniu 15. czerwca r. b.

a) w gotówce . . . . . 16.333 złr. —½ ct.
b) w efektach . . . . . 306.418 „ 51 „

Procenta od nich lokowano w galicyjskiej kasie oszczędności na rzecz gmin, do których należą.

Kasy pożyczkowe gminne i powiatowe.

Alegat 29.

Oddając kapitały gminom, które oświadczyły gotowość ich odebrania, starał się Wydział krajowy wpływać za pośrednictwem wydziałów powiatowych na te gminy, ażeby z tych funduszów zakładały kasy pożyczkowe.

Istotnie powstało dotąd 70 takich kas (jak alegat)

1. o kapitałach zakładowych, wynoszących:
   w gotówce . . . . . 23.647 złr. 17 ct.
   w obligacyach . . . . . 7.333 „ 5½ „
2. o kapitałach z funduszów gminnych wypożyczonych:
   w gotówce . . . . . 21.842 złr. — ct.
   w obligacyach . . . . . 7.177 „ 19½ „

Większa część tych kas założoną została na podstawie statutów przez Wydział krajowy dawniej wypracowanych i przez c. k. Namiestnictwo zatwierdzonych. Dla sześciu gmin uzyskano zatwierdzenie odmiennych statutów, a dla jednej odmówiło c. k. Namiestnictwo zatwierdzenia.

Kas pożyczkowych powiatowych powstało w ciągu roku tylko pięc, z których każda ma statut odmienny.

Żałować należy, iż tak zbawienna instytucya, która przyczyniłaby się wielce do wzmocnienia stanowiska reprezentacyj powiatowych, dotąd tak mało się rozpowszechniła.

O lasach i gruntach oddanych gminom za wykupione służebności.

Pastwiska i części lasów, przechodzące w coraz większej ilości na rzecz gmin w zamian za zniesione służebności, nie mało dawały zajęcia wydziałom powiatowym i Wydziałowi krajowemu.

Administracya lasów gminnych jest po największej części jak najgorszą, i inną prawie być nie może, gdy lasy te obejmują stosunkowo małe przestrzenie i często są bardzo od wsi odległe. Gminy dążą ogólnie do ich podziału między swych członków, lub do zamienienia ich na pole orne.

Na to ostatnie chętnie się zgadza Wydział krajowy, sądząc, iż na takiem przeistoczeniu gminy tylko zyskać mogą. — Co do bezpłatnego podziału lasów między członków gminy, do czego potrzeba przyzwolenia Wysokiej Izby, Wydział krajowy nie może takowego popierać, tak ze względów na kulturę krajową, jakoteż z powodu, iżby na tem gminy traciły. Dlatego też gminom, żądającym poparcia, stawiono warunek, ażeby podział nastąpił w formie przedazy.

Inaczej zapatrywał się Wydział krajowy na uchwalone przez wiele gmin wzięcie pastwisk gminnych pod uprawę i ich wydzierżawienie, równie jak na podział pastwisk, jako ekwiwalent serwitntowy członkom gmin oddanych. Ostatnie przyznawane imiennie wyrazonym osobom, stanowią ich prywatną własność, którą dowolnie rozrządzać mogą. Pastwiska gminne, zajmujące znaczne przestrzenie częstokroć najlepszej ziemi, tylko wtenczas mogą przynieść prawdziwy pożytek, jeżeli będą podzielone, lub przeistoczone na grunt orny, dlatego też Wydział krajowy na ten ostatni sposób użytkowania chętnie zezwalał.

O pożyczce dla miasta Stanisławowa.

W sprawie pożyczki dla pogorzelców stanisławowskich zatwierdzono warunki między radą gminną miasta Stanisławowa, a bankiem wiedeńskim „Vereins-Bank“ ułożone, mocą której bank ten przyjął całą pożyczkę 500,000 złr. po 95 za sto.

K. Sprawy wewnętrzne sejmowe i wydziałowe.

W składzie Wysokiego Sejmu zaszły niektóre zmiany, a mianowicie:

Zmiana w składzie reprezentacyi krajowej.

Zpomiędzy członków Sejmu, zasiadających z mocy §. 3. lit. a. stat. kraj. utraciliśmy JE. Najprzewielebniejszego Arcybiskupa Spirydyona Litwinowicza, zarazem Wice Marszałka Sejmowego.

Na mocy ust. kr. z d. 20. września 1866. wstępuje jako członek sejmu ks. Michał Malinowski, administrator gr. k. metropolitalnej dyecezyi lwowskiej.

Najjaśniejszy Pan raczył najwyższem postanowieniem z d. 27. lipca 1869. zaszczycić godnością Wice-Marszałka posła W. Juliana Ławrowskiego.

Zmiana w osobach rektorów lwowskiego i krakowskiego uniwersytetu nie jest nam jeszcze wiadomą, ponieważ nowe wybory nie otrzymały w chwili zamknięcia naszego sprawozdania najwyższego zatwierdzenia.

W kuryi większych posiadłości obwodu tarnowskiego złożył mandat poseł Stanisław Starowiejski. Ponowny wybór rozpisano na d. 30. września.

W kuryi miast i Izb handlowych złożyli mandaty: pp. Agenor hr. Gołuchowski Marek Dubs i Floryan Ziemiałkowski, posłowie miasta Lwowa, i p. Ludwik Helcel, poseł krakowskiej izby handlowej. Wybory na pierwsze trzy miejsca poselskie rozpisane na d. 7. października, na ostatnie zaś na d. 10. września r. b.

W kuryi gmin wiejskich opróżniły się miejsca poselskie, a mianowicie: po złożeniu mandatu przez ks. Pawła Sanguszkę w okręgu wyborczym Tarnow-Tuchow, a przez śmierć Andrzeja Szuszkiewicza w okręgu Stryj-Skole. Ponowne wybory rozpisano na dzień 30. września i dzień 20. października b. r.

W skład Sejmu, wedle dotąd wiadomych rezultatów wyborczych, wstępują nowoobrani posłowie: ks. Ignacy Hałka, z okręgu Husiatyn-Kopyczyńce, ks. Jan Naumowicz, z okręgu (Żydaczów) Mikołajów-Żurawno; Michał Włochowicz, z okręgu Skałat-Grzymałów, ks. Gabryel Krzyżanowski, z okręgu Buczacz-Manasterzyska; ks. Ignacy Krasicki, z okręgu Kamionka-Busk-Olesko.

Dokonane wybory zostały sprawdzone i wniesione będą oddzielnie.

Lokalności sejmowe.

Lokalności sejmowe były w sposób zwyczajny na użytek stron prywatnych za pośrednictwem zarządu gmachu teatralnego odnajmywane, co uczyniło od listopada 1868. do końca sierpnia r. b. 1,146 złr. w. a.

Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń sejmowych.

Celem zapewnienia dostarczania stenograficznych sprawozdań z posiedzeń sejmowych rozpisaliśmy konkurs i uczyniliśmy zawisłem oddanie tego przedsiębiorstwa od rezultatu próby biór konkurujących.

Wydział krajowy.

W składzie Wydziału krajowego zaszła zmiana w skutek złożenia mandatu przez p. Ziemiałkowskiego. Ponieważ członkowie nasi WW. Grocholski i Ziemiałkowski byli oraz członkami delegacyi sejmowej do Rady Państwa, pełnili obowiązki ich zastępcy WW. Haller i Ławrowski.

Stan sił pracujących w Wydziale krajowym.

Z powodu wzrastających czynności pomnożono stan urzędników konceptowych tak, iż obecnie nieobsadzonemi zostają jedna posada sekretarza klasy I. i jedno miejsce praktykanta.

W oddziale rachunkowym obsadziliśmy miejsca urzędników, oprócz posad dyrektora, 2 adjunktów klasy I. i jednego adjunkta klasy II.

W kasie krajowej zamianowano dwóch adjunktów.

W oddziale manipulacyi nie zaszły żadne zmiany.

O oddziale technicznym umieszczamy szczegóły w dziale o drogach.

Stan pisarzy dziennych wynosi 29, z których jeden pobiera 2 złr., 14 po 1 złr. 20 ct., jeden 1 złr. 15 ct., reszta po 1 złr. dziennie.

W sprawie zastępstwa prawnego i sądowego funduszów i zakładów krajowych.

Zastępstwem prawnem funduszów i zakładów krajowych trudniła się c. k. Proknratorya skarbowa. Z powodu szczegółowego wypadku sporu w sprawie drogowej, poleciło c. k. Namiestnictwo c. k. Prokuratoryi skarbu, ażeby doręczony jej pozew sądowy złożyła z uwagi, że Wydział krajowy odebrał zarząd dróg krajowych, a przeto wobec sądu przez własnego zastępcę bronić się winien.

Alegat 30.

Okoliczność ta dała powód do wniesienia przedstawienia (jak alegat), którem staraliśmy się złożyć dowody, iż c. k. Prokuratorye skarbu prawnie są obowiązane do zastępowania funduszów krajowych we wszystkich sporach sądowych.

Sprawę tę rozstrzygło c. k. Ministeryum skarbu, t.j., orzekłszy zasadę, iż prokuratorye skarbu nie są obowiązane do prawnego zastępstwa funduszów krajowych, przyzwoliło, aby pomienione Prokuratorye we wszystkich wypadkach (wyjąwszy spory przeciw skarbowi Państwa), w których Wydział krajowy wezwać je za stosowne uzna, dawały pomoc prawną według postanowień obowiązujących, jednakże pod warunkiem, aby fundusz dotyczący przyczyniał się stosunkowo do wydatków na utrzymanie c. k. Prokuratoryj skarbowych. Sprawa co do kosztów ma być na drodze rokowań załatwioną.

Zanim jednak otrzymaliśmy wiadomość o postanowieniu ministeryalnem, poruczyliśmy tymczasowo prawne zastępstwo adwokatowi dr. Madejskiemu za rocznem wynagrodzeniem 600 złr., z prawem trzechmiesięcznego wypowiedzenia ugody.

Wydział krajowy jako rada nadzorcza towarzystwa kredytowego.

Czynności rady nadzorczej galicyjskiego towarzystwa kredytowego wykonywaliśmy do końca grudnia 1868. roku, poczem zarządziliśmy oddanie odnośnych aktów nowoukonstytuowanej komisyi nadzorczej.

Niniejsze sprawozdanie nie obejmuje szczegółowych, ustawodawczych i administracyjnych wniosków, które przedłożone będą oddzielnie.

Wysoki Sejm raczy niniejsze sprawozdanie przyzwalająco przyjąć do wiadomości.

We Lwowie dnia 1. września 1869.

Leon książe Sapieha,
Marszałek krajowy.

Maurycy Kraiński,
Sprawozdawca.

Alegat 1.

Odpis do L. W. 4,568.

Odezwa Wydziału krajowego do c. k. Namiestnictwa.

Świetne c. k. Namiestnictwo, odpowiadając pod dniem 6. kwietnia r. b. do l. 8,437. na odezwę naszą z d. 11. lutego r. b. l. 13,594., przemilczało o dawniejszej pod dniem 10. grudnia 1868. do l. 13,286. wystosowanej, i nie zbiło zawartego w niej twierdzenia, iż albo uchwała sejmowa z dnia 8. października 1868., domagająca się rewizyi specyalnych ustaw, przepisów i rozporządzeń, odnoszących się do ludności starozakonnej wykonaną być winna, albotez c. k. Rząd powinien uznać, iż te ustawy, przepisy i rozporządzenia przestały obowiązywać o tyle, o ile są w sprzeczności z ustawami później wydanemi.

Wydział krajowy upatrując taką sprzeczność w zachowaniu Izraelitom prawa nakładania podatków na cele w §. 91. ust. gmin. wymienione, z usunięciem wszelkiego wpływu władz autonomicznych, ma zaszczyt zwrócić ponownie uwagę Świetnego c. k. Namiestnictwa na tę sprawę i przedstawić mu, iż §. 94. ust. gm. odnosi się do §§. 91. i 92., to jest tak do spraw specyalnych ludności chrześciańskiej, jak do takichże spraw ludności izraelickiej. Nie wiadomo więc, dlaczego nie mogłaby rada gminna przyzwalać na nakładanie dodatków izraelickich, jeżeli może przyzwalać na dodatki dla ludności chrześciańskiej, która podobnie jak izraelicka może należeć do jednej parafii, po kilku gminach rozrzuconej. Zresztą ustawa sejmowa z dnia 8. października 1868., która najwyższą sankcyę otrzymała, podaje środek do usunięcia tej przeszkody, stanowiąc, iż wydział powiatowy wstępnje w atrybucye rady gminnej w razach, w których działalność ostatniej mogłaby być o brak bezstronności pomówioną. Tak bowiem tylko można tłumaczyć przepis w ustępie 3. art. III. pomienionej ustawy zawarty, który, chociaż odnosi się według swego brzmienia tylko do §. 91. ust. gmin., przecież przez analogję i do §. 92. zastosowany być powinien, i to tem więcej, iż ani ten przepis, ani postanowienie w §. 94. ust. gmin. zawarte prawom Izraelitów w niczem nie uwłacza, stawiając ich na równi z chrześcianami.

Gdyby zaś odrębne stanowisko Izraelitów utrzymane być miało i przepisy ces. patentu z d. 7. maja 1789. r. miały nadal obowiązywać, powinnyby c. k. władze rządowe czuwać nad jego wykonaniem w całości, i powinnyby także uważać za obowiązujące najwyższe postanowienia z r. 1830. co do kwalifikacyi rabinów, szkolników i nauczycieli religii, którego wykonanie wcale nie jest przestrzegane.

Gdy zaś niektóre postanowienia ces. patentu z r. 1789. nie dadzą się pogodzić z dzisiejszemi wyobrażeniami i obowiązujacemi ustawami, przeto jako przestarzałe, powinny być zniesione, lub w odpowiedny sposób przerobione tak, ażeby pod żadnym względem nie pozostała w prawie nierówność co do praw i obowiązków między chrześcianami i starozakonnymi.

Z taką równością w obliczu prawa nie zgadza się, np. przeprowadzone odebranie zarządu zakładów dobroczynnych chrześciańskich proboszczom i oddania takowego gminom, z równoczesnem pozostawieniem kahałom zarządu zakładów dobroczynnych izraelickich.

Podobnych przykładów możnaby więcej przytoczyć, lecz Wydział krajowy uważa to za zbyteczne, dopóki c. k. Rząd nie orzeknie w zasadzie, iż wszystkie przepisy wyjątkowe mają być zniesione, i że stosunki ludności różnoreligijnej mają być uregulowane na zasadzie zupełnej równości. O uznanie tej zasady i o jej przeprowadzenie w praktyce musi się Wydział krajowy upominać, inaczej bowiem nie odpowiedziałby swemu powołaniu. Dlatego prosi ponownie, ażeby świetne c. k. Prezydyum Namiestnictwa zechciało załatwić w sposób zadowolniający życzenie, objawione w tutejszej odezwie z d. 10. grudnia 1868. l. 13,286.

Lwów dnia 21. maja 1869.

Alegat 2.

Odpis do l. W. 11.040.

Do Wysokiego Ministerstwa.

Sejm krajowy powziął na posiedzeniu d. 7. października 1868. następującą uchwałę:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby jak najspieszniej wypracował i przedłożył wysokiemu Rządowi przedstawienie tej treści, by tenże na najbliższem zebraniu Rady Państwa przedłożył projekt ustawy względem uwolnienia raz na zawsze wszystkich instytucyj w kraju już istniejących i w przyszłości powstać mogących, a dobroczynne lub naukowe cele mających, od wszelkich należytości skarbowych, jakoto: stemplowych, spadkowych, ekwiwalentów i tym podobnych, do skarbu Państwa opłacanych.“

Tak dawniej, jak i w czasie ostatniej sesyi sejmowej, wpływały do Sejmu petycye o uwolnienie zakładów naukowych i dobroczynnych od opłat stemplowych, od należytości prawnych i innych tym podobnych podatków.

Sejm krajowy przesyłał te petycye c. k. Namiestnictwu, polecając je uwzględnieniu Wysokiego Rządu, co jednakże dotąd nie odniosło pożądanego skutku.

Jakkolwiek zaś ulgi w pojedynczych wypadkach, zasługujących przed innemi na uwzględnienie, byłyby pożądane i słuszne, niebyłyby przecież dostateczne; zachodzi bowiem u nas istotna potrzeba ogólniejszych ulg i reform pod tym względem. Potrzeba wspierania zakładów dobroczynnych i naukowych, dająca się czuć wszędzie, istnieje szczególniej w Galicyi, która nie może się poszczycić ani dobrobytem, ani wysoką oświatą, a przy panującej ciemnocie i nędzy zbyt jeszcze mało posiada instytucyj tego rodzaju.

Potrzebę takowych powiększyły jeszcze liczne i dotkliwe klęski, jakie w ostatnich latach kraj nasz nawiedziły z jednej, a z drugiej strony coraz więcej w całym świecie rozbudzający się ruch i życie, które zmuszają nas do nadzwyczajnych wysileń, jeżeli mamy za innymi podążać i chcemy wydobyć się z upadku materyalnego i intelektualnego, w jaki przez tak długie zaniedbanie kraju naszego zostaliśmy pogrążeni. Wzgląd na tę istotną i naglącą potrzebę kraju, której zaradzić mogłyby choć w części rozwijające się zakłady dobroczynne i naukowe, skłonił widocznie Sejm krajowy do powzięcia przytoczonej uchwały. Nie tylko zaś istotna potrzeba kraju przemawia za słusznością żądania w tej uchwale zawartego, ale jeszcze inne powody i względy.

Zakłady dobroczynne zapobiegają chwilowo nędzy i zmniejszają proleteryat; zakłady naukowe zmierzają do stanowczego usunięcia tego raka, toczącego społeczeństwo, zmniejszającego dobrobyt i

siłę podatkową ludności. Państwo ma więc obowiązek wspierania takich zakładów nie tylko z moralnych względów, ale także w dobrze zrozumianym własnym interesie finansowym. Jeżeli zaś przy ubóstwie skarbu niepodobna od niego żądać znaczniejszych ofiar na ten cel, można przynajmniej domagać się, ażeby Państwo usuwało wszelkie przeszkody, rozwój tych zakładów tamujące, i zmniejszało ciężary, wyczerpujące i tak niedostateczne ich fundusze. Uwolnienie takich zakładów od uciążliwych opłat jest więc obowiązkiem Rządu, który nie chce dobrobytu Monarchji podkopać i zmniejszyć dochodów skarbu publicznego, tem więcej, jeżeli z jednej strony skarb na tem uwolnieniu nie wiele straci, z drugiej strony zaś względy słuszności za tem przemawiają.

Te względy słuszności odnoszą się głównie do naszego kraju, który, przechodząc pod panowanie przodków dziś nam najmiłościwiej panującego Monarchy, posiadał ogromne zasoby i liczne, a bogato uposażone zakłady dobroczynne i naukowe; zasoby krajowe zostały strwonione, dobra narodowe i fundacyjne przedano, otrzymane za nie fundusze użyto na cele ogólne; zakłady nasze zaś upadły w skutek klęsk wojennych i ogłoszonego w r. 1811. bankructwa, które pozbawiło je większej części przez naddziadów naszych przekazanego im majątku. Klęski te powstały wprawdzie bez winy obecnego Rządu, wkładają przecież nań obowiązek zaradzenia złemu i wynagrodzenia poniesionych strat w miarę możności, przez popieranie rozwoju istniejących i ułatwianie zakładania nowych tego rodzaju instytucyj, jeżeli już nie bezpośredniemi zasiłkami z skarbu Państwa, to przynajmniej uwolnieniem ich od uciążliwych opłat, to jest w sposób dla skarbu najmniej dotkliwy.

Kraj nasz mniema mieć do tej względności tem większe prawo, ile że zakłady dobroczynne i naukowe w Wielkiem Księstwie Krakowskiem istniejące były za b. Rządu w. m. Krakowa uwolnione od wszelkich stempli, tax i opłat, miały więc tym sposobem prawo nabyte, które tem więcej szanowane być powinno, iż Jego C. K. Apostolska Mość Cesarz Ferdynand I. przy zajęciu Krakowa i wcieleniu go do Monarchyi Austryackiej obiecał wszystkie dawniejsze rozporządzenia szanować i wszystkie prawa zachować.

Jest to zresztą rzeczą zadziwiającą, a nawet, rzec można, niemoralną, ażeby wysoki Rząd zabierał znaczną część wdowiego grosza, składanego przez kraj na cele dobroczynne, żeby się dzielił tem, co jest przeznaczone na ratowanie nędzarzy od śmierci głodowej, albo na wspieranie uczącej się ubogiej młodzieży, która nieraz walczy z niedostatkiem i poświęca się naukom, pomimo zupełnego braku pierwszych potrzeb do życia.

Wysoki Rząd dał wprawdzie Radzie Państwa obietnicę rychłego przedłożenia jej projektu reformy podatków; mamy nadzieję iż w projekcie tym zasady słuszności i ludzkości więcej jak dotąd uwzględnione zostaną, nie możemy przecież przedłożenia tego bezczynnie oczekiwać, gdyż niesprawiedliwe przepisy obowiązujących ustaw finansowych dają się nam czuć zbyt dotkliwie, mianowicie ze względu na opłaty w powołanej uchwale Sejmu naszego wyliczone, tamujące rozwój zakładów naukowych i dobroczynnych. Ustawa z d. 9. lutego 1850. r. (dz. p. p. nr. 50.) i późniejsze ustawy, na mocy których opłaty te bywają pobierane, uwalniają wprawdzie zakłady dobroczynne i naukowe od opłaty stemplowej w korespondencyach z urzędami publicznemi, z wyjątkiem w sprawach sądowych, od tejże opłaty przy niektórych kwitach i od opłaty ekwiwalentu za majątek tychże zakładów (ustawa z d. 13. grudnia 1862.); lecz z jednej strony uwolnienie od opłaty stemplowej mało jest znaczącem, gdy się nie odnosi do pism sądowych i dokumentów, majątku dotyczących; z drugiej strony zaś uwolnienie majątku zakładów od opłaty ekwiwalentu jest tylko pozornem dobrodziejstwem, w rzeczy samej zaś przynosi zakładom znaczną stratę, gdyż zastąpione jest obowiązkiem daleko wyższej i uciążliwszej jednorazowej opłaty od nabycia majątku.

Ustawa z d. 9. lutego 1850. wkładała na wszystkie zakłady obowiązek płacenia ekwiwalentu od majątku nieruchomego w ilości 2%, teraz podniesionego do 3%, a z dodatkiem wojennym do $3\frac{3}{4}$%, którato należytość spłacana była przez lat dziesięć w ratach kwartalnych.

Ustawa z d. 13. grudnia 1862. zniosła ten obowiązek co do zakładów dobroczynnych i naukowych, na pierwsze lat 10 od czasu nabycia, lecz w skutek tego cofnięte zostało dawniejsze uwolnienie

tych zakładów od zwykłej należytości od nabycia majątku, którą poprzednio zastępował ekwiwalent. Opłata ta, którą teraz ponoszą zakłady dobroczynne i naukowe, a która jednorazowo częstokroć jeszcze przed objęciem majątku uiszczoną być musi, wynosi w razie nabycia nieruchomości przez kupno $3^1/_2\%$, a z dodatkiem wojennym $4^3/_8\%$ wartości przy najczęściej zaś zdarzającem się nabyciu przez darowiznę 8%, z dodatkiem wojennym 10%, a z doliczeniem należytości za przepisanie tytułu własności $11^7/_8\%$ całej wartości.

Podobnie ma się rzecz z nałożonym przez ustawę z d. 13. grudnia 1862. r. ekwiwalentem od majątku ruchomego, od którego opłaty zakłady dobroczynne i naukowe dlatego tylko zdają się być uwolnione, ażeby uiszczały daleko wyższą opłatę od nabycia, którejby podlegać nie mogły, gdyby od ekwiwalentu uwolnione nie były. Ekwiwalent od majątku ruchomego wynosi $1^1/_2\%$, a z dodatkiem wojennym $1^7/_8\%$, rozłożone na 40 rat kwartalnych, opłata zaś od nabycia majątku ruchomego, do której zakłady w mowie będące są teraz pociągane, wynosi 10% wartości szacunkowej.

Nakładanie na zakłady dobroczynne i naukowe tak uciążliwej opłaty w zamian za ich uwolnienie od ekwiwalentu na lat dziesięć jest oczywiście niesprawiedliwem; gdyby bowiem zakłady takie do podobnych opłat koniecznie pociągane być musiały, opłaty te w najgorszym razie nie powinnyby nigdy przenosić dziesięcioletnego ekwiwalentu, co i tak byłoby wielkiem przeciążeniem ze względu na różnicę między zapłatą jednorazową z góry, a częściową spłatą w dziesięciu latach. Zdaniem jednakże naszem i zdaniem Sejmu krajowego zakłady dobroczynne i naukowe powinny nie tylko stać na równi z zakładami, mającemi zysk na celu, lecz powinny pod każdym względem być wyżej stawiane i faworyzowane; dlatego Sejm polecił nam staranie się u Wysokiego Rządu o uwolnienie takich zakładów od wszelkich opłat. Tem więcej musimy więc nastawać na potrzebę jak najrychlejszego zniesienia tak rażącej niesprawiedliwości i takich przepisów obciążających nad miarę zakłady tego rodzaju, które nie mają możności powetowania swej straty w inny sposób, jak to zakłady finansowe czasem uczynić mogą.

Niesprawiedliwość ta jest zaś tem większą, iż nie równo trafia wszystkie zakłady dobroczynne i naukowe, obciąża bowiem głównie nowopowstające, utrudniając tym sposobem ich zakładanie i zniechęcając tych, którzy pracą całego życia uzbierany majątek chcieliby ofiarować na podniesienie krajowej oświaty, lub na wsparcie dla ubogich rodaków, lecz niechętnie znaczną część jego oddaliby Rządowi. Tym sposobem Państwo, zamiast popierania nowych zakładów, mogących krajowi przynieść pożytek, utrudnia nad miarę ich powstawanie, na czem dobro ogólne cierpi.

Uwolnienie zakładów dobroczynnych i naukowych od drobnych opłat jest niczem wobec ustaw równających zakłady te z osobami, podlegającemi najwyższej opłacie, gdy one przeciwnie od takowej zupełnie uwolnione być powinny, jak to i w innych Państwach ma miejsce, coby odpowiadało dobrze pojętym zasadom ekonomii politycznej.

C. k. Rząd chce coraz więcej wydatków przenosić z swojego skarbu na kraje koronne i gminy, nie należy więc równocześnie odejmować tymże wszelkich soków żywotnych, pozbawiać je możności zadość uczynienia wymaganiom. Gminy mają np. obowiązek utrzymywania swoich ubogich, czyż więc nie jest zadaniem Rządu popierać instytucye ułatwiające im wypełnienie takowego?

Tak pożądane rozszerzenie autonomii, dla skarbu Państwa wielką oszczędność rokujące, nie da się też skutecznie w naszym kraju przeprowadzić, bez energicznego popierania wychowania publicznego, z czem się nie zgadza utrudnianie zakładania instytucyj naukowych. Jasną więc jest rzeczą, iż nie tylko interes kraju wymaga, ażeby w ustawach finansowych porobione były wyjątki na korzyść zakładów dobroczynnych i naukowych, lecz odpowiadałoby to także interesowi skarbu Państwa.

Wyjątki takie istnieją już co do zakładów z skarbu Państwa dotowanych, które od opłat wymienionych są wolne (poz. 75. l. a. ust. z d. 9. lutego 1850. r.). Zasada sprawiedliwości wymaga, ażeby uwolnienie to było rozciągnięte także do zakładów krajowych, gminnych i prywatnych, jeżeli mają cel dobroczynny lub naukowy, i to tem więcej, iż zakłady rządowe, z funduszów ogólnopaństwowych powstałe i utrzymywane, znajdują się przeważnie tylko w stolicy i w niemieckich krajach

Monarchii, kraj nasz zaś, który się do ich założenia przyczynił, i który się przyczynia do ich utrzymania, wcale z nich nie korzysta, albo tylko bardzo mało.

C. k. Rząd nie zapoznał niekonsekwencyi i błędów ustaw finansowych, i przyrzekł przedłożyć Radzie Państwa projekta do reformy obowiązującego systemu opodatkowania, co też po części już wykonał.

Gdy zaś reforma całego systemu opodatkowania tak prędko przeprowadzona być nie może, a uciążliwości powyżej wyłuszczone bardzo dotkliwie czuć się dają i wielką krajowi ujmę robią, przeto Wydział krajowy sądząc, iż przy reformie podatków zasady sprawiedliwości i wzgląd na dobro ogólne z oka spuszczone nie będą, tuszy iż Wysokie Ministerstwo raczy już teraz zasady te w życie wprowadzić, uwzględniając żądanie Sejmu krajowego, i zechce w tym celu Radzie Państwa jeszcze podczas teraźniejszego jej zebrania przedłożyć wniosek względem uwolnienia wszystkich zakładów dobroczynnych i nankowych od opłat stemplowych, spadkowych, ekwiwalentów i tym podobnych, do skarbu Państwa opłacanych należytości.

We Lwowie dnia 26. grudnia 1868.

Alegat 3.

Protokół

spisany w przedmiocie rokowań Wydziału krajowego z c. k. Rządem względem ułożenia bliższych postanowień co do sposobu zwrotu zaliczki w kwocie 350,000 złr. w. a., udzielonej krajowi na mocy ustawy państwowej z d. 21. marca 1868. z funduszów państwowych dla zapomożenia powodzią dotkniętej ludności.

We Lwowie dnia 14. listopada 1868.

Ze strony c. k. Rządu:

W. Antoni Mravincsics,
c. k. radca Namiestnictwa.

Ze strony Wydziału krajowego:

W. Maurycy Kraiński,
członek Wydziału krajowego.

Rafał Karatnicki,
sekretarz Wydz. kraj., piór. prow.

§. 1.

Ustawą państwową z d. 21. marca 1861. przyzwoloną została królestwu Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem 5%wa zaliczka w kwocie 350,000 złr. w. a. z skarbu Państwa z powodu panującego w tymże kraju niedostatku. Wedle §. 2. tejże ustawy nastąpić ma zwrot tej zaliczki od kraju w trzech rocznych ratach, począwszy od d. 1. listopada 1868., a bliższe postanowienia co do zwrotu ułożone być miały z najbliższym Sejmem. Postanowienia te nie zostały wszakże na ubiegłej sesyi sejmowej ułożone, a Wysoki Sejm na posiedzeniu dnia 1. października 1868. powziął nad przedłożeniem rządowem, w tym zamiarze zrobionem, następującą uchwałę:

„Upoważnia się Wydział krajowy do ułożenia z c. k. Rządem odnośnie do §. 2. ustawy z d. „21. marca 1868. bliższych postanowień co do sposobu zwrotu zaliczki w kwocie 350,000 złr. w. a. „udzielonej królestwu Galicyi i Lodomeryi na mocy rzeczonej ustawy z funduszów państwowych dla „wspomożenia powodzią dotkniętych.“

Na mocy tej uchwały postanowił Wydział krajowy załatwienie tej sprawy w drodze rokowań komisyjnych, i zamianował delegatem do tej czynności W. Kraińskiego, członka Wydziału krajowego.

C. k. Prezydyum Namiestnictwa, zgodziwszy się na propozycyę Wydziału krajowego, zamianowało z ramienia swego delegatem W. Mravincsicsa, c. k. radcę Namiestnictwa.

§. 2.

W komisyi dziś zebranej przyjmuje p. zastępca c. k. Rządu za podstawę rokowań ustawę z d. 21. marca 1868., której treść przytoczona na wstępie, i reskrypt c. k. Ministeryum spraw wewnętrznych z d. 17. czerwca 1868. l. 2,491./M. S. W. Reskrypt ten wydanym został w skutek odezwy Wydziału krajowego do c. k. Prezydyum Namiestnictwa z d. 31. marca r. b. l. 3,244., w której Wydział krajowy zapytany, jakie warunki życzyłby sobie widzieć zamieszczone w umowie, z Sejmem zawrzeć się mającej, wyraził (nieprzesądzając uchwałom sejmowym) życzenie, aby do ugody oprócz warunków wypływających z ustawy pomienionej, weszły następujące zastrzeżenia: *a*) uwolnienie kraju jakoteż pojedynczych, pożyczki biorących od opłaty tax, stempli i innych należytości skarbowych; *b*) spłata zaliczki nastąpić winna w sposób następujący: kasa krajowa wypłaca c. k. Rządowi na dniu 1. listopada 1869. pierwszą roczną ratę o wysokości jednej trzeciej części zaliczki wraz z procentem po 5% od całego kapitału za czas od d. 1. listopada 1868. do końca października 1869.; na dniu 1. listopada 1870. drugą roczną ratę w tejże samej wysokości wraz z całorocznym procentem od dwóch trzecich części otrzymanej zaliczki; nakoniec d. 1. listopada 1871. ostatnią trzecią część zaliczki wraz z całorocznym procentem od tejże; *c*) od biorących pożyczki z zaliczki pomienionej ściągane być mają raty i procenta w ten sam sposób i pod temi samemi rygorami, jak dodatki do stałych podatków dla funduszu krajowego, w terminach, przez Wydział krajowy oznaczyć się mających, za pośrednictwem organów do poboru podatków przeznaczonych.

§. 3.

Powyżej przytoczony reskrypt ministeryalny zawiera odpowiedź na warunki przez Wydział krajowy postawione, i wyraża się o nich jak następuje:

1. Co do uwolnienia tak kraju, jak i pojedynczych pożyczających od opłaty tax, stemplów i innych należytości eraryalnych, to będzie dozwolonem, ażeby doznawały takiego uwolnienia rewersa, z powodu zaliczki 350,000 złr. w. a. udzielonej królestwu Galicyi ustawą z d. 21. marca 1868. wydawane przez reprezentacyę krajową, przez gminy lub pojedyncze osoby; dalej odnośne akta hypoteczne, kwity, podania, protokoły i zapisy w księgach; na każdym atoli akcie uwolnionym w skutek tego od stempla, lub bezpośredniej opłaty, tam gdzie marka stemplowa miałaby być umieszczoną, ma być przytoczony reskrypt ministeryalny, udzielający to uwolnienie.

2. Co do wniosków Wydziału krajowego, ażeby spłata pożyczki nastąpiła w trzech, d. 1. listopada każdego roku płatnych ratach, i to począwszy od d. 1. listopada 1869. roku, a pięcioprocentowe oprocentowanie nie poczynało się z dniem wypłaty zaliczki, lecz dopiero z dniem 1. listopada 1868., to uznało Ministerstwo, że nie mogłyby być przyjęte, albowiem podług §. 2. przytoczonej ustawy ma nastąpić spłata zaliczki w trzech rocznych ratach, począwszy od d. 1. listopada 1868., wniosek zaś Wydziału krajowego, ażeby spłata została uskutecznioną w trzech rocznych ratach, począwszy od d. 1. listopada 1869., miałby na celu przedłużenie ustawą oznaczonego terminu spłaty o cały rok; z drugiej strony życzenie, ażeby spłata procentów poczynała się z dniem 1. listopada 1868. znosiłoby obowiązek opłacania procentów w poprzednim czasie, tj. od chwili wypłaty zaliczki do dnia 1. listopada 1868. r.

3. Także i trzeci wniosek Wydziału krajowego, ażeby zaliczki, dawane pojedynczym pożyczającym wraz z procentami, ściągane były przez organa powołane do poboru podatków w ten sam sposób i pod tym samym rygorem, co dodatki do stałych podatków na rzecz funduszu krajowego i indemnizacyjnego, nie został przyjęty. Idzie tu bowiem o prestacye z tytułu prywatno-prawnego, a przepisy o ściąganiu i exekwowaniu podatków mogłyby tu być tylko w takim razie zastosowane, jeżeliby to osobną ustawą zostało wypowiedziane. Ustawa z d. 21. marca r. b. nie zawiera takiego postanowienia, a w §. 2. zastrzeżone Sejmowi ułożenie bliższych warunków spłaty, nie może rozciągać się na wzmiankowany sposób ściągania pojedynczych pożyczek, gdyż tam oczywiście jest tylko mowa o zwrocie zaliczki przez kraj, zaś pozostał wcale nietkniętym stosunek kraju do pojedynczych biorących pożyczki. Aczkolwiek przeto nic nie pozostałoby na przeszkodzie, ażeby poje-

dyncze kwoty w miarę zobowiązania się były opłacane do urzędów podatkowych wraz z podatkami, a z urzędów podatkowych wysyłane do kasy Wydziału krajowego, jednakże w razie opóźnienia, lub oporu w spłacaniu rat, postępowanie nie exekucyi podatkowej, lecz mogłoby nastąpić zwykłe prawne postępowanie w drodze cywilnej, jeżeli ustawa specyalna inaczej nie postanowi.

§. 4.

Pan zastępca c. k. Rządu, uważając kwestyę względem uwolnienia kraju i stron, pożyczkę biorących, od stempli i innych opłat rządowych, reskryptem wys. Ministeryum spraw wewnętrznych z d. 17. czerwca r. b., który Wydziałowi krajowemu odezwą c. k. Prezydyum Namiestnictwa z d. 15. lipca b. r. nr. 3,936. co do treści swej został zakomunikowanym, jako ostatecznie załatwioną, stawia, opierając się na ustawie z d. 21. marca r. b. i reskrypcie ministeryalnym z d. 17. czerwca r. b. l. 2.491 pr. następujące wnioski, mające stanowić bliższe postanowienia co do zwrotu w myśl §. 2. pomienionej ustawy:

1. Aby suma 350.000 złr. w. a. przez c. k. skarb Państwa królestwu Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wypożyczona, a przez Wydział krajowy dnia 7. kwietnia r. b. do l. 2,947. pokwitowana, i w skutek tego pokwitowania rozporządzeniem c. k. dyrekcyi skarbu z d. 9. kwietnia 1868., l. 952 pr. w c. k. kasie głównej i c. k. kasach podatkowych zaasygnowaną, od d. 9. kwietnia 1868., aż do jej zupełnego umorzenia na rzecz skarbu Państwa przez fundusz krajowy w odsetkach po 5% oprocentowaną była.

2. Aby wyż wymieniony kapitał w trzech równych ratach po 116,666 złr. 66⅔ ct. w. a., a to pierwsza, która już pierwszego bieżącego miesiąca powinna była być spłaconą, w przeciągu 10 dni, druga zaś d. 1. listopada 1869., a trzecia i ostatnia d. 1. listopada 1870., z funduszu krajowego c. k. skarbowi Państwa był zwrócony, i w tych trzech wyznaczonych terminach w c. k. głównej kasie we Lwowie przez Wydział krajowy wypłacony został.

3. Równocześnie przy spłacaniu trzech rat kapitału krajowi wypożyczonego, obowiązuje się Wydział krajowy i odsetki z tego kapitału, w punkcie 1. wymienione, w ten sposób uiszczać, aby przy spłaceniu pierwszej raty kapitału, odsetki z całego kapitału wypożyczonego w sumie 350,000 złr. rachując od d. 9. kwietnia 1868. do dnia wypłacenia pierwszej raty, przy wypłaceniu drugiej raty takież same odsetki od dwóch trzecich części kapitału, rachując od dnia uiszczonej 1. raty kapitału, a przy spłaceniu 3. raty kapitału odsetki od tejże raty, rachując od dnia zapłacenia 2. raty, aż do uiszczenia 3. raty kapitału wypożyczonego wypłacone zostały.

4. Tak zwrot kapitału wypożyczonego, jak i płacenie odsetków od tego kapitału, nie ma być zawisłem, co do sposobu ich uiszczenia w pierwszych trzech punktach określonego, od zwrotów zapomóg przez Wydział krajowy właścicielom gruntowym i innym osobom rozdawanych, aniteż od spłacania przez nich odsetków, tak iż Wydział krajowy obowiązanym będzie wszystkie warunki w powyższych punktach wyrażone dotrzymać, chociażby rozdane zapomogi w innych, czyto późniejszych terminach i z mniejszemi procentami były zwracane, czyteż wcale nie zostały spłacone.

5. Pozostawia się Wydziałowi krajowemu ściąganie rozdawanych zapomóg przez c. k. urzędy podatkowe w sposób ściągania dodatków do podatków na cele krajowe, w razie zaś, gdyby do ściągania rozdanych zapomóg nastąpiła potrzeba użycia środków przymusowych, to wysokie c. k. Ministeryum spraw wewnętrznych reskryptem z d. 17. czerwca r. b. l. 2,491./M. S. W. Wydziałowi kraj. przez c. k. Prezydyum Namiestnictwa odezwą z d. 15. lipca r. b. l. 3,926. w treści zakomunikowanym, nie uznało za zgodne z przepisami istniejącemi, by używane środków przymusowych, dla ściągania podatków i dodatków do podatków na cele krajowe przepisanych, i oświadczyło z powodów w tym reskrypcie zawartych, a Wydziałowi krajowemu pomienionem pismem Prezydyum Namiestnictwa udzielonych, że Wydziałowi krajowemu w razie opóźnienia, lub oporu w spłacaniu rat zapomogi służy tylko prawo domagania się zwrotu zapomóg, jak od dłużników prywatnych, w drodze cywilno-sądowej, do którego orzeczenia wysokiego Ministeryum zechce się Wydział krajowy zastosować.

§. 5.

Delegat Wydziału krajowego, biorąc za punkt wyjścia ustawę z d. 21. marca r. b. i oświadczenia Wydziału krajowego, zawarte w odezwach z d. 27. lutego i 30. marca 1868. l. 2,161. i 3,244. czyni do wniosków p. zastępcy c. k. Rządu następujące uwagi:

ad 1. Co do wniosku, aby wypożyczony kapitał 350,000 złr. oprocentowany był od d. 9. kwietnia 1868., to nie można pominąć okoliczności, że kapitał rzeczony nie został krajowi na d. 9. kwietnia wypłacony, lecz tylko zaasygnowany. Wypłata kapitału nastąpiła częściowo z c. k. kasy głównej i z c. k. kas podatkowych w różnych terminach, a to od d. 11. kwietnia począwszy aż do d. 4. czerwca 1868. Wydział krajowy nie mógłby przyjąć na się obowiązku spłacenia procentów od dnia asygnacyi c. k. dyrekcyi skarbowej, a nawet c. k. Ministeryum spraw wewnętrznych w reskrypcie swym z d. 17. czerwca 1868. l. 2,491./M.S.W. domaga się spłacania procentów: od chwili wypłaty zaliczki do dnia 1. listopada 1868. Okoliczność, iż wypłata zaliczki następywała częściowo i w różnych terminach, spowodowała Wydział krajowy, iż tenże biorącym pożyczki z pomienionej zaliczki stronom policzył, a to dla uproszczenia obrachunków, odsetki od d. 1. maja 1868. r. Wydział krajowy mógłby zatem przyjąć na się obowiązek opłacania procentów od d. 1. maja 1868.

ad 2. Na żądanie p. zastępcy c. k. Rządu, ażeby pierwsza rata zaliczki w kwocie 116,666 złr. 66⅔ ct. w. a. w przeciągu 10 dni, druga zaś dnia 1. listopada 1869. r., a trzecia i ostatnia d. 1. listopada 1870. r. z funduszu krajowego wypłaconą została, Wydział krajowy zgodzić się nie może. Pominąwszy bowiem okoliczność, że żądana wypłata z funduszu krajowego nie jest możliwą, ponieważ Wysoki Sejm uchwalając budżety na rok 1868. i 1869. wydatku tego nie przewidział, i nie mógł nawet przewidzieć, a Wydział krajowy żadnych zasobów w funduszu krajowym nie posiada, toć Wydział krajowy tem mniej poczuwa się do podobnego obowiązku, ile że takowy nie jest nawet ustawą z d. 21. marca 1868. wskazany i wymagany. Paragraf 2. tej ustawy opiewa: „Zwrot zaliczki od kraju nastąpić ma w trzech rocznych ratach (in drei Jahresraten), począwszy od d. 1. listopada 1868., a bliższe postanowienia co do zwrotu ułożone być winny z galicyjskim Sejmem.“ Więc ustawa żąda zwrotu kapitału w ratach rocznych, bieżących od d. 1. listopada 1868., a domaganie się zapłacenia jednej trzeciej części kapitału już na d. 1. listopada 1868. nie jest zgodne z postanowieniem ustawy, gdyż w tym razie zwrot pierwszej części pożyczki nastąpiłby nie w rocznej racie, lecz już po upływie tylko pięciu miesięcy od czasu zupełnej wypłaty pożyczki. Gdyby więc ustawa wymagała takiego sposobu zwrotu, musiałaby opiewać: „Kraj spłaci pierwszą trzecią część zaliczki d. 1. listopada 1868. resztę w dwóch ratach rocznych itd.“

Nie można także pominąć milczeniem względów ekonomicznych. Cel pomienionej zaliczki był: zapomożenie ludności rolniczej, klęską powodzi dotkniętej, na obsiewy wiosenne. Wszelako pożyczka wydaną była cokolwiek za późno, aby w zupełności mogła być użytą na cel pomieniony, i uczyniła właścicielom gruntowym właściwą usługę dopiero przy zasiewach tegorocznej jesieni, zaczem Wydział krajowy nie mógłby się domagać u swych dłużników, aby zapomogę, nie używszy jej nawet, zaraz zwracali, gdy z drugiej strony c. k. rząd także nie zechce krajowi stawiać warunków, których dotrzymać kraj nie byłby w stanie. Wobec tych okoliczności Wydział krajowy, opierając się na brzmieniu ustawy, może przyjąć na się obowiązek zwrotu zaliczki w trzech rocznych ratach, z których pierwsza zapłaconą będzie Państwu d. 1. listopada 1869., druga d. 1. listopada 1870., nakoniec trzecia d. 1. listopada 1871.

ad 3. Co się tyczy warunku, ażeby wraz z spłatą rat kapitału płacone były odsetki do c. k. głównej kasy, nie ma Wydział nic do zarzucenia, wszelako z odwołaniem się do uwagi uczynionej powyżej ad 1. co do czasu, od którego oprocentowanie ma być policzone. Normowanie proponowane przez p. zastępcę c. k. Rządu, aby procent był liczony zawsze po dzień zapłacenia raty, lubo jest zgodnem z zapatrywaniem Wydziału krajowego, jednakowoż zważywszy zawiłość rachunkowości, jakąby przeprowadzić wypadało między Wydziałem krajowym a dłużnikami, a ztąd ustawiczne

zmiany w liczbach przypadających należytości, dla pojęcia wiejskiego ludu zaledwie przystępne przedstawia się konieczność przyjęcia jednostajności w obliczaniu procentów, i w tym względzie proponujemy postanowienie: „iż procent po 5% przypadający od całego kapitału za czas od d. 1. maja, 1868., aż do końca października 1869. zapłacony będzie przy spłacie pierwszej raty zaliczki, procent od dwóch trzecich części zaliczki, za czas od d. 1. listopada 1869. do końca października 1870., przy spłacie drugiej raty zaliczki, nakoniec procent od ostatniej trzeciej części kapitału, za czas od d. 1. listopada 1870. do końca października 1871., przy spłacie ostatniej raty zaliczki.“

Propozycya p. zastępcy c. k. Rządu stanowiłaby tylko o procentach na wypadek, gdyby Wydział krajowy nie uiścił w terminie ostatniej raty kapitału, lecz postanowienie takie okazuje się zbytecznem, gdyż w podobnym wypadku musiałoby poprzedzić porozumienie się Wydziału krajowego z c. k. Rządem.

ad 4. Nie można zapoznać słuszności wypowiedzianego w tym punkcie zapatrywania p. zastępcy c. k. Rządu, wszakże warunek ten, który się sam przez się rozumie, nie powinien mieć miejsca w niniejszej umowie, ponieważ mogłaby być zamkniętą krajowi droga domagania się u c. k. Rządu ulgi na wypadek, gdyby kraj ogólną lub częściową klęską został dotknięty.

ad 5. Z wdzięcznością przyjmuje Wydział krajowy oświadczoną gotowość c. k. Rządu przyzwolenia, aby c. k. kasy podatkowe zajmowały się ściąganiem zapomóg od pojedynczych dłużników kraju, wszelako musi wyrazić swe ubolewanie, iż wysokie c. k. Ministeryum nie przychyliło się do życzenia Wydziału krajowego, aby w razach opóźnienia, lub oporu w spłacaniu zapomóg użyte być mogły środki przymusowe, przepisane do ściągania dodatków do podatków na cele krajowe.

Wydział krajowy nie może podzielać zdania c. k. Ministeryum, jakoby prestacye pojedynczych zapomożonych pochodziły z tytułu prywatno-prawnego. Już to samo, że ustawa z d. 21. marca 1868. wskazała powód tej zaliczki „panujący w kraju niedostatek“ nadaje pożyczce, wydanej za pośrednictwem kraju pojedynczym posiadaczom gruntowym, charakter publiczny, a zarazem chodziło tu o podniesienie dobrobytu w kraju i o wzmocnienie sił podatkujących. Wskazany przez wysokie c. k. Ministeryum sposób ściągania zaległości drogą postępowania cywilnego byłby ogromną klęską nie tylko dla kraju, wikłając go w niezliczone procesa sądowe, lecz co gorsza, dotknąłby nader srogo zapomożonych, gdyby restancyonaryusz oprócz należytości z procentem, zmuszony był do opłacenia kosztów procesu, często wyższą kwotę wynoszących, aniżeli zaciągnięty dług. Wszakże przepisy dawniejsze, odnoszące się do sposobu ściągania zwrotów udzielanych podobnych zapomóg, dotąd zniesione nie zostały, i owszem mają one dotychczas hypoteczne pierwszeństwo wraz z podatkami przed innymi, w księgach hypotecznych ubezpieczonymi wierzycielami, a to tak dalece, że wysoki Rząd uznał nawet za rzecz niepotrzebną zabezpieczenia szczegółowe w księgach hypotecznych pożyczek w podobnych celach udzielanych. Zawsze używano dotychczas w podobnych wypadkach exekucyi politycznej. Do tego sposobu postępowania lud wiejski nawykły słusznie upatrywałby w ściąganiu należytości drogą cywilno-sądową nadzwyczajną uciążliwość, którąby go często do większej doprowadzała ruiny, aniżeli w jakiej znajdywał się przy udzieleniu mniemanej zapomogi.

Nie można pominąć, iż Wydział krajowy, jeszcze zanim ustawa z d. 21. marca 1868. została zawotowaną, oświadczył w piśmie do Prezydyum Namiestnictwa z d. 27. lutego 1868. l. 2,161. gotowość przyjęcia zaliczki ze skarbu Państwa na cel zapomogi z wyraźnem zastrzeżeniem: „a ż e b y e x e k u c y j n e ś c i ą g a n i e z w r o t ó w u d z i e l a n y c h z a p o m ó g w d r o d z e p o l i t y c z n e j b y ł o d o z w o l o n e.“ Skoro więc ustawa z d. 21. marca 1868. po takiem oświadczeniu wydaną została, Wydział krajowy przystępując do odebrania zaliczki był przekonania, iż warunek został przyjęty, i jedynie w tem przekonaniu przystąpił do odebrania takowej. Jeżeli warunek ten wedle zapatrywania się wysokiego c. k. Ministeryum, mimo powyżej przez nas wyłuszczonych, za zatrzymaniem dotychczasowego sposobu ściągania dłużnych należytości przemawiających przyczyn nie miał być uważany, jako już wypływający z samej natury użyczonej pożyczki, i zachodziła konieczność wy-

jednania specyalnej nań ustawy, to nie pozostawałoby Wydziałowi krajowemu nic innego, jak dołączyć do niniejszych oświadczeń prośbę, ażeby wysokie Ministeryum raczyło wyjednać u obecnej Rady Państwa ową specyalną ustawę, gdyż inaczej kraj nie byłby w stanie odpowiedzieć w ogóle obowiązkom, jakie nań wkłada ustawa z d. 21. marca 1868. roku.

§. 6.

Na czem protokół obrad zamknięto, po oświadczeniu p. zastępcy c. k. Rządu, iż nie widzi się być upoważnionym do zmienienia wniosków w §. 4. wyszczególnionych, i że wnioski p. delegata Wydziału krajowego przedłożone będą wysokiemu c. k. Ministerstwu do rozstrzygnięcia.

D. u. s.

Mravinczics w. r.
radca Namiestnictwa.

Maurycy Kraiński w. r.
członek Wydziału krajowego.

Rafał Karatnicki w. r.
sekretarz Wydziału krajowego, jako p. prow.

Alegat 4.

Fundusz krajowy

w ściślejszem znaczeniu w roku 1868.

Dochody

Rubryka	Wyszczególnienie rubryk	Wynikłość w r. 1868.		Preliminowana kwota		więcej		mniej	
I.	Odsetki od obligacyj	9682	73	9952	.	.	.	269	27
II.	Rozmaite przypadkowe	13720	71½	1810	.	11910	71½	.	.
	razem . . .	23403	44½	11762	.	11641	44½	.	.

Wydatki

I..	Koszta reprezentacyi	62162	17½	71650	—	—	—	9487	82½
II.	„ zarządu	58113	13	61986	—	—	—	3872	87
III.	„ leczenia	254315	82½	244000	—	10315	82½	—	—
IV.	„ szczepienia	29084	03½	17126	—	3858	03½	—	—
V.	Wydatki sanitarne	18579	14½	29126	—	.	—	10546	85½
VI.	Zasiłki dla zakładów dobroczynnych	20621	50	20582	—	39	50	—	—
VII.	„ „ „ naukowych . .	31853	98	32354	—	—	—	500	02
VIII.	Utrzymanie i restauracya pomników	8500	—	8500	—	—	—	—	—
IX.	Zwrot wsparcia dla głodem w roku 1865. dotkniętych	45768	78	45769	—	—	—	—	22
X.	Kwaterunkowe dla żandarmeryi . .	29040	22	29490	—	—	—	449	78
XI.	Podatki i daniny	357	85	1321	—	—	—	963	15
XII.	Dopłaty na drogi	155074	59	189289	—	—	—	34214	41
XIII.	Różne przypadkowe	41104	88½	68400	—	—	—	27295	11½
	razem . . .	746476	11½	819593	—		—	73116	88½

Alegat 5.

Sumaryczny wykaz

obrotu funduszu krajowego i funduszów dotowanych z funduszu krajowego w roku 1868.

Liczba porz.	Nazwa funduszów	Dochody własne		Dotacye		Przenośne (zaliczki i depozyta)		Kapitały lokowane chwilowo i odbierane		Pozostałość kasowa na początku roku 1868.		Razem		Budżetem uchwalona kwota na rok 1868.		Nad kwotę preliminowaną: więcej			mniej	
		złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.		złr.	ct.
	A. Dochody.																			
1	Fundusz krajowy .	23403	44½	—	—	362831	61½	511086	39	162033	65½	1059355	10½	11762	—	11641	44½		—	—
	Szpital główny we Lwowie:																			
2	Oddział chorych . .	99294	10½	11309	12	31862	43	620	—	1233	21½	137318	87	80506	—	11788	10½		—	—
3	„ położnic .	836	01	7668	65	2700	59	—	—	—	—	11205	25	528	—	308	01		—	—
4	„ obłąkanych	7952	31½	34683	18½	14324	60	100	—	—	—	57060	10	7092	—	860	31½		—	—
5	Zakład podrzutków	2800	77½	78961	—	220	25½	—	—	—	—	81982	03	1500	—	1300	77½		—	—
6	Fundusz policyi kraj.	5812	88½	—	—	1205	88½	—	—	14030	93	21049	70	5927	—	—	—		114	11½
	Szpital Św. Łazarza w Krakowie:																			
7	Oddział chorych . .	50457	31½	—	—	15824	97	3559	88	—	—	69842	16½	41026	—	9431	31½		—	—
8	„ podrzutków i położnic . .	15931	86	40295	88½	—	—	—	—	11587	27	66815	01½	13633	—	2298	86		—	—
	Szpital Św. Ducha w Krakowie:																			
9	Oddział syfilitycznych	13390	03½	4217	99	888	72	74	50	—	—	18571	24½	15311	—	—	—		1920	96½
10	„ obłąkanych .	6649	81½	6942	09	—	—	—	—	1852	72	15444	62½	4224	—	2425	81½		—	—
	Suma dochodów	219528	56	184077	92	429859	06½	515440	77	189737	79	1175326	71	181509	—	40054	64		2035	08
																38019	56			

Uwaga. W zapasie początkowym funduszu krajowego mieszczą się efekta i depozyta.

Liczba porz.	Nazwa funduszów	Wydatki własne		Dotacye		Przenośne (zaliczki i depozyta)		Kapitały lokowane chwilowo i odbierane		Pozostałość kasowa na początku roku 1868.		Razem		Budżetem uchwalona kwota na rok 1868.		Nad kwotę preliminowaną			
																więcej		mniej	
		złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.
	B. Wydatki.																		
1	Fundusz krajowy . .	746476	11½	157849	96½	286613	10½	304065	92	411291	71	1906296	81½	819593	—	—	—	73116	88½
	Szpital główny we Lwowie:																		
2	Oddział chorych . .	94248	56	—	—	28157	94½	620	—	14292	36½	137318	87	89674	—	4574	56	—	—
3	„ położnic . .	9075	37	—	—	2129	88	—	—	—	—	11205	25	8484	—	591	37	—	—
4	„ obłąkanych .	49162	95	—	—	7797	15	100	—	—	—	57060	10	42727	—	6435	95	—	—
5	Zakład podrzutków .	79117	45	2043	53½	821	04½	—	—	—	—	81982	03	80961	—	—	—	1843	55
6	Fundusz policyi kraj.	5577	—	—	—	1192	70	—	—	14280	—	21049	70	4599	—	978	—	—	—
	Szpital Św. Łazarza w Krakowie:																		
7	Oddział chorych . . .	39106	20	—	—	20214	60½	3609	18	6912	18	69842	16½	35416	—	3690	20	—	—
8	„ podrzutków i położnic . .	52024	25	13482	92½	1307	84	—	—	—	—	66815	01½	51606	—	418	25	—	—
	Szpital Św. Ducha w Krakowie:																		
9	Oddział syfilitycznych	17360	72½	—	—	586	02	74	50	550	—	18571	24½	19169	—	—	—	1808	27½
10	„ obłąkanych .	9843	38½	5601	24	—	—	—	—	—	—	15444	62½	9985	—	—	—	141	61½
	Suma wydatków	1101992	½	178977	66½	348820	29	308469	60	447326	25½	2385585	81½	1162214	—	16688	33	76910	32½
	Odtrąciwszy sumę dochodów	219528	56	184077	92	429859	06½	515440	77	189737	79	1538644	10½					69221	99½
	okazuje się niedobór .	882463	44½	—	—	—	—	—	—	—	—	1140051	91						
	okazuje się nadwyżka	—		5100	25½	81038	77½	206971	17	257588	46	293110	20						
	na pokrycie wpłynęło dodatków do podatków	846941	71									846941	71						

Alegat 6.

Wykaz statystyczny

chorych leczonych w szpitalu publicznym Św. Ducha w Krakowie w roku 1868.

Starostwo powiatowe	Mianowicie	Liczba						Dochód ogólny	Wychód ogólny	Kapitał czyli majątek zakładu
		łóżek	leczonych chorych		dni leczonych chorych		zmarłych			
			mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet				
w Krakowie	Szpital publiczny Św. Ducha w Krakowie	**Oddział chorób syfilitycznych i skórnych**								
		100	356	494	9583	17032	8	—	—	—
		Oddział umysłowo-chorych								
		36	43	45	7759	6223	9	—	—	—

Sprawozdanie

o ruchu chorych dotkniętych chorobą syfilityczną, lub skórną, jakoteż obłąkanych, leczonych w szpitalu Św. Ducha w Krakowie w r. 1868.

	męż.	kobiet	razem
A) Oddział chorób syfilitycznych i skórnych:			
Z dniem 31. grudnia 1867. pozostało w szpitalu	25	61	86
przybyło od d 1. stycznia do d. 31. grudnia 1868.	331	433	764
leczono przeto w roku 1868.	356	494	850
Z tej liczby wyszło uleczonych	329	432	761
„ „ „ nieuleczalnych	—	4	4
„ „ umarło	1	7	8
pozostało w szpitalu z dniem 31. grudnia 1868.	26	51	77
Chorzy ci spędzili w szpitalu 26,615 dni, a w szczególności: mężczyzni 9,583, kobiety zaś 17,032 dni; leczenie jednego chorego w przecięciu trwało dni $31^1/_2$. Śmiertelność była jak 1 : $106^1/_4$.			
B) Oddział umysłowo chorych:			
Z dniem 31. grudnia 1867. pozostało w szpitalu	21	13	34
przybyło od d. 1. stycznia do d. 31. grudnia 1868.	22	32	54
leczono przeto w roku 1868.	43	45	88
Z tej liczby wyszło uleczonych	18	24	42
„ „ „ nieuleczalnych	—	2	2
„ „ umarło	4	5	9
pozostało w szpitalu z dniem 31. grudnia 1868.	21	14	35
Chorzy ci spędzili w szpitalu ogółem 13,982 dni, a w szczególności: mężczyzni 7,759, kobiety zaś 6,223 dni; leczenie jednego chorego trwało $158^{39}/_{44}$. Śmiertelność była jak 1 : $9^1/_9$.			
W obu powyższych oddziałach leczono w ogóle	399	539	938
Z tej liczby wyszło uleczonych	347	456	803
„ „ „ nieuleczalnych	—	6	6
„ „ umarło	5	12	17
pozostało w szpitalu z dniem 31. grudnia 1868.	47	65	112
Chorzy obydwóch oddziałów spędzili w szpitalu ogółem . . . 40,597 dni, a w szczególności: mężczyzni . . . . . 17,342 „ kobiety zaś . . . . . 23,255 „ Śmiertelność była jak 1 : 55.			

Alegat 7.

Wykaz statystyczny

chorych, położnic, mamek i podrzutków, w szpitalu Św. Łazarza w Krakowie pielęgnowanych w roku 1868.

Szpital właściwy						Zakład położnic i podrzutków																															
						w domu																										za domem					
Liczba						klinika położnic						mamki i dzieci ssące							dzieci w szkole zakładu				klinika dzieci						dzieci na wsi u mamek					
	leczonych chorych		dni leczenia							zmarłe		Liczba							Liczba				Liczba						Liczba					
										dzieci		pielęgnow.		dzieci		dni pobytu		dzieci		dzieci		dni pobytu		dzieci		dni leczen.			dzieci		dni pielęgnow.		śmierci	
łóżek	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	zmarłych	liczba łóżek	liczba kobiet	liczba rodzących	liczba dni pobytu	matki	nieżywo urodzonych	po urodzeniu	łóżek	mamek	chłopców	dziewcząt	mamek	chłopców	dziewcząt	dzieci zmarłych	łóżek	chłopców	dziewcząt	chłopców	dziewcząt	łóżek	chłopców	dziewcząt	chłopców	dziewcząt	zmarłych	chłopców	dziewcząt	chłopców	dziewcząt	chłopców	dziewcząt
160	1094	993	24254	22683	331	20	365	335	7500	20	34	24	10	113	241	246	3310	2733	2454	37	60	48	36	7574	8005	17	43	34	3057	2327	15	1035	1059	252537	274387	127	98

Sprawozdanie

o ruchu chorych, położnic, mamek i dzieci w szpitalu Św. Łazarza w Krakowie w roku 1868.

I. Szpital właściwy.

	mężczyzn	kobiet	razem
A) Oddział chorób wewnętrznych:			
Pozostało d. 31. grudnia 1867.	44	38	82
przybyło od d. 1. stycznia do 31. grudnia 1868.	720	721	1441
leczono przeto w ciągu r. 1868.	764	759	1523
Z tej liczby wyszło uleczonych	474	466	940
„ „ „ nieuleczonych z polepszeniem	110	100	210
„ „ umarło	135	154	289
pozostało d. 31. grudnia 1868.	45	39	84
Chorzy ci spędzili w szpitalu dni 29,577, a w szczególności: mężczyzni 14,605, kobiety 14,972 dni; kuracya jednego trwała w przecięciu dni $19^{640}/_{1523}$. Śmiertelność była, jak 1 : $5^{78}/_{289}$.			
B) Oddział chorób zewnętrznych:			
Pozostało d. 31. grudnia 1867.	28	27	55
przybyło od d. 1. stycznia do d. 31. grudnia 1868.	302	207	509
leczono przeto w ciągu r. 1868.	330	234	564
Z tej liczby wyszło uleczonych	202	141	343
„ „ „ nieuleczonych z polepszeniem	72	53	125
„ „ umarło	24	18	42
pozostało d. 31. grudnia 1868.	32	22	54
Chorzy ci spędzili w szpitalu dni 17,360, a w szczególności: mężczyzni 9,649, kobiety 7,711 dni; kuracya jednego chorego trwała w przecięciu dni $30^{340}/_{564}$. Śmiertelność była, jak 1 : $13^{9}/_{21}$.			
a zatem w obu powyższych oddziałach leczono	1094	993	2087
Z tej liczby wyszło uleczonych	676	607	1283
„ „ „ nieuleczonych z polepszeniem	182	153	335
„ „ umarło	159	172	331
pozostało d. 31. grudnia 1868.	77	61	138
Chorzy ci spędzili w szpitalu dni 46,937, a w szczególności: mężczyzni 24,254, kobiety 22,683 dni; kuracya jednego chorego trwała w przecięciu dni $22^{1}/_{2}$. Śmiertelność była, jak 1 : $6^{1}/_{2}$; umierających przywieziono do szpitala 24, między temi mężczyzn 15, kobiet 9, którzy już w powyższą ilość zmarłych wliczeni.			
W porównaniu z r. 1867. leczono więcej o 350 osób, a między niemi mężczyzn 231, kobiet 119, z których w oddziale chorób wewnętrznych leczono 267, tj. mężczyzn 159, kobiet 108; zaś w oddziale chorób zewnętrznych 83, tj. mężczyzn 72, kobiet 11.			

III. Zakład położnic i podrzutków.

C) Klinika położnicza:

Pozostało d. 31. grudnia 1867.	21 kobiet
przybyło od d. 1. stycznia do d. 31. grudnia 1868.	344 „
leczono przeto w ciągu roku 1868.	365 „
Z tej liczby wyszło zdrowych	306 „
„ „ „ niezupełnie wyleczonych	25 „
„ „ umarło	20 „
pozostało d. 31. grudnia 1868.	14 kobiet

Pomiędzy tą liczbą kobiet było rodzących 335, dzieci nieżywo urodzonych 34; po urodzeniu umarło 24; kobiety te spędziły w zakładzie dni 7,500, przeto kuracya jednej kobiety w przecięciu trwała dni $20^{209}/_{365}$. Śmiertelność, jak 1 : $18^{1}/_{4}$.

D) Klinika dzieci:

	chłopców	dziewcząt	razem
Pozostało d. 31. grudnia 1867.	8	5	13
przybyło od d. 1. stycznia do d. 31. grudnia 1868.	35	29	64
leczono przeto w ciągu r. 1868.	43	34	77
Z tej liczby wyszło uleczonych	20	23	43
„ „ „ nieuleczonych z polepszeniem	3	3	6
„ „ umarło	11	4	15
zostało d. 31. grudnia 1868.	9	4	13

Dzieci te spędziły w klinice dni 5,384, a w szczególności: chłopcy 3,057, dziewczęta 2,327; kuracya jednego dziecka trwała w przecięciu dni 70. Śmiertelność była, jak 1 : $5^{1}/_{15}$. Między leczonemi było ze świata 63, a z zakładu podrzutków 14.

E) Mamki i dzieci ssące:

	mamki	chłopców	dziewcząt	razem
Pozostało d. 31. grudnia 1867.	10	5	9	14
przybyło w ciągu r. 1868. z kliniki położniczej	85	116	150	266
„ „ „ ze świata	18	120	87	207
Było przeto w ciągu r. 1868.	113	241	246	487
Z tej liczby uwolniono	96	—	—	—
„ „ wydano na wsie karmicielkom	—	204	220	424
Matki odebrały	—	11	1	12
odesłano na kuracyę do szpitala Św. Ducha	1	1	—	1
przeniesiono na inne oddziały na kuracyę	8	—	—	—
umarło	—	16	21	37
zostało d. 31. grudnia 1868.	8	9	4	13

Mamki spędziły w zakładzie dni 3,310, zaś dzieci 5,187 dni, a w szczególności: chłopcy 2,733, dziewczęta 2,454. Pobyt jednej mamki w zakładzie trwał w przecięciu dni 29, a dziecięcia dni 11. Śmiertelność miedzy dziećmi była, jak 1 : $13^{6}/_{37}$. Pomiędzy temi dziećmi było za opłatą taxy 109, podrzuconych i do zakładu odesłanych 12, na czas choroby matek 31. Bliźniąt było par 9.

F) Dzieci w szkole zakładu:

	chłopców	dziewcząt	razem
Pozostało d. 31. grudnia 1867.	19	21	40
przybyło w ciągu r. 1868. ze wsi zwróconych	29	15	44
było przeto w roku 1868.	48	36	84
Z tej liczby umieszczono na opiece różnych osób	12	14	26
„ „ dano do rzemiosł	4	—	4
„ „ matki odebrały	2	2	4
„ „ wydano na wieś, jako jeszcze nieletnie	2	—	2
„ „ na kuracyi w klinice dzieci zostaje	2	—	2
„ „ umarło	3	—	3
Zostało d. 31. grudnia 1868.	23	20	43

Dzieci te spędziły w zakładzie dni 15,579, a w szczególności: chłopcy 7,574, dziewczęta 8,005. Tu zamieszczeni zmarli, są już pod rubryką „Klinika dzieci“ wykazani, jako tam zmarli.

G) Dzieci na wsiach u mamek:

Pozostało d. 31. grudnia 1867.	829	839	1668
wydano z zakładu na wsie karmicielkom	206	220	426
było przeto na wsiach r. 1868.	1035	1059	2094
Z tej liczby zwrócono zakładowi	29	15	44
„ „ karmicielki zostawiły za swoje	9	12	21
„ „ matki odebrały	12	8	20
„ „ umarło	127	98	225
zostało d. 31. grudnia 1868.	858	926	1784

Dzieci te spędziły na wsi dni 526,924, a w szczególności: chłopcy 252,537, dziewczęta 274,387. Śmiertelność była, jak 1 : $9^{69}/_{225}$.

Alegat 8.

Odpis odezwy c. k. Namiestnictwa z d. 12. września 1868. do l. 51,284.

Na szanowną odezwę z d. 31. sierpnia r. b. l. 9,171. mam zaszczyt uwiadomić świetny Wydział krajowy, że c. k. Ministeryum oświecenia dekretem z d. 22. sierpnia b. r. do l. 6,609. zatwierdziło warunki ugody między delegatem ministeryalnym c. k. radcą dworu W. prof dr. Rokitanskym, a delegatem Wydziału krajowego W. dr. Franciszkiem Smolką zawartej, celem uregulowania stosunku kliniki położniczej i ginekologicznej do szpitala Św. Łazarza w Krakowie, z powodu jej przeniesienia do realności od Brodowicza na ten cel zakupionej (§. 2. protokołu rokowań z d. 4. i 5. sierpnia 1868.).

Według tej ugody c. k. Rząd oddaje reprezentacyi krajowej realność od Brodowicza kosztem funduszu edukacyjnego zakupioną i całkowicie urządzoną w jej użytkowanie bez wszelkiego czynszu i kosztów utrzymania, niemniej pozostawia reprezentacyi krajowej całkowitą administracyę realności tej, tudzież zakładu tamże pomieścić się mającego.

Realność zaś sama, oraz z znajdującem się w niej teraz urządzeniem, pozostaje własnością funduszu edukacyjnego.

Zakład w domu Brodowicza umieścić się mający, uważanym być ma tylko jako rozszerzenie krajowego zakładu położniczego w szpitalu Św. Łazarza, i dlatego obydwie części stanowić będą solidarnie jednolity zakład, który pod jednym i tym samym zarządem pozostać i z funduszu edukacyjnego zarówno subwencyonowanym być ma.

Dalsze sprawienia na cele zakładu ponosić będzie fundusz położnic, a względnie fundusz krajowy, z wyjątkiem środków i przedmiotów na cele naukowe, niżej podane.

Ze względu na naukę położnictwa pozostaną obydwie części zakładu położniczego pod kierownictwem jednego lekarza, a sposób dyslokacyi i użytkowania tak jednej jak i drugiej części przysługać ma profesorowi położnictwa, jako wspólnemu przełożonemu, przyczem temu zawarowanem zostaje prawo przenoszenia chorych ze swego oddziału na inne oddziały tak w szpitalu Św. Łazarza, jakoteż w szpitalu Św. Ducha.

Przyjęcie zgłaszających się osób odbywać się ma wedle okoliczności jednej lub drugiej części zakładu położniczego. Osoby do zakładu położniczego przyjmowane dzielą się na samopłacące i takie, za które koszta utrzymania fundusze ponoszą, tj. niepłacące.

Te ostatnie są przedmiotem nauki, a wyjątek pod tym względem zależy od uznania przełożonego zakładu.

Zasiłki, z funduszu edukacyjnego opłacać się mające, podane są w rozporządzeniu ministeryalnem z d. 11. czerwca 1867. l. 3,904. Są one następujące:

1. płaca dla asystenta klinicznego w kwocie rocznych 420 złr.;
2. płaca dla osobnej akuszerki szkolnej o rocznych 350 złr., i dla stróża domowego o rocznych 240 złr., tudzież z dodatkiem na ubiór w kwocie 30 złr.;
3. na pokrycie potrzeb klinicznych dotacya roczna 600 złr.;
4. na lekarstwa i wikt dla chorych w rocznej kwocie 2,000 złr.

Zarazem przyzwoliło Ministerstwo pomieszkanie dla asystenta, akuszerki i stróża domowego, z dodaniem zwykłych emolumentów w opale i świetle, tudzież na przyjęcie trzech dozorczyń.

Asystent i akuszerka, płatni dotychczas z funduszu krajowego (położnic), pozostają i nadal, tylko że pierwszy ma objąć czynność sekundaryusza całego III. oddziału w szpitalu Św. Łazarza; akuszerka zaś uważaną będzie za akuszerkę wszystkich oddziałów tego szpitala.

Dotychczasowy stosunek zakładu położnic do chorych ginekologicznych i do zakładu podrzutków pozostaje nietkniętym i przy teraźniejszem nowem rozszerzeniu zakładu.

Chore ginekologiczne, które z powodu, że nie odbyły połogu swego w zakładzie położniczym, jako do tegoż nienależące uważane bywają, będą osobno wykazywane, ponieważ fundusz krajowy obowiązany jest ponosić za takie chore tylko zwykłą taxę pielęgnowania oddziału chorych w szpitalu Św. Łazarza, nadwyżkę kosztów ponosić zaś winien fundusz kliniczny.

Co się tyczy kwestyi przez delegata Wydziału krajowego poruszonej, kto ma ponosić nadwyżkę kosztów utrzymania, gdyby się takowa w porównaniu do kosztów przez fundusz położnic, a względnie krajowy, za położnice dotychczas opłacanych okazać miała, to kwestya ta załatwioną zostaje przez powyżej ustanowioną zasadę, że obydwie części zakładu położnic stanowić mają jedną całość, która pozostaje nienaruszoną z wszystkiemi teraźniejszemi obowiązkami krajowego zakładu położniczego.

Co do zastrzeżenia przez świetny Wydział krajowy względem stosunku dyrekcyi szpitala Św. Łazarza do oddziału położniczego, w domu Brodowicza podniesionego, zwracam uwagę świetnego Wydziału na warunek na czele ugody postawiony, że oddział wymieniony uważanem być ma tylko jako rozszerzenie krajowego zakładu położniczego w szpitalu Św. Łazarza, i że dlatego obydwie części stanowić będą solidarnie jednolity zakład, który pod jednym i tym samym zarządem pozostać i z funduszu edukacyjnego zarówno subwencyonowanym być ma, przeto stosunek dyrekcyi szpitala i profesora położnictwa do zakładu, w domu od dra. Brodowicza nabytym, będzie takim samym, jakim był dotychczas do zakładu położnic, umieszczonego w gmachu szpitala Św. Łazarza.

Płace, jakoteż koszta za emolumenta, z funduszu edukacyjnego uiszczać się mające, będą asygnowane w kasie rządowej, skoro asystent przez wydział lekarski c. k. uniwersytetu Jagielońskiego, akuszerka i dozorczynie zaś na wniosek profesora akuszeryi przez c. k. Namiestnictwo mianowanemi zostaną.

Pomieszkanie dla asystenta, akuszerki i stróża ma być wyznaczone w domu Brodowicza, co uskutecznić może komisya do oddania, a względnie do odebrania domu od dra. Brodowicza zakupionego, wyznaczona.

Dotacyę, na pokrycie potrzeb klinicznych przeznaczoną, pobierać będzie profesor akuszeryi z kasy rządowej z obowiązkiem złożenia corocznie rachunków c. k. Namiestnictwu.

Do przeprowadzenia inwentarycznego oddania realności Brodowicza, o ile takowa przeznaczoną jest dla zakładu położniczego i kliniki położniczej, tudzież wszystkich znajdujących się tam urządzeń, w zarząd reprezentacyi krajowej, deleguję c. k. starostwo powiatowe w Krakowie, które zarazem otrzymuje odnośne polecenie. Po uskutecznionem oddaniu i wprowadzeniu zakładu do domu Brodowicza c. k. Namiestnictwo zaasygnuje dotacyę na lekarstwa i wikt w rocznej kwocie 2,000 złr. wyznaczoną, z poleceniem dla kasy rządowej w Krakowie, aby takową wypłacała dyrekcyi szpitala Św. Łazarza w kwartalnych ratach z dołu.

Alegat 9.

Wykaz

kapitałów na rzecz funduszów szpitali Św. Łazarza i Św. Ducha w Królestwie Polskiem lokowanych, tudzież zaległych od tychże odsetków.

L. bieżąca	Wymienienie ostatniej hypoteki	Wysokość kapitału złp.	gr	Stopa procentowa	Procenta zalegają za czas	w ogólnej sumie złp.	gr
					A. Kapitały należące do fundu-		
1	Bieganów	20166	20	4	od 24. czerwca 1865. do 23. czerwca 1869.	3226	20
2	Biorków	2000	.	3½		.	.
3	Chmielnik	16000	.	4	jak w pozycyi 1.	2560	.
4	Czajowice	6000	.	5	od r. 1863. aż do 23. czerwca 1869.	1950	.
5	Jelcza	4000	.	5	od r. 1842. aż do 23. czerwca 1869.	5500	.
6	Kahał Olkuski . . .	943	8	4	za r. 1852., potem począwszy od r. 1863. aż do 23. czerwca 1869.	245	8
7	Kalina Wielka	14100	.	5	od 24. czerwca 1860. do 23. czerwca 1869.	6345	.
8	Kluczewsko	1574	.	4	od 24. czerwca 1865. do 23. czerwca 1869.	252	.
9	Kuzki	12000	.	5	detto detto	2400	.
10	Rogów i Konary . .	3500	.	4	detto detto	560	.
11	Soboczów	31000	.	5	od r. 1853. do 23. czerwca 1869.	25575	.
12	Trzemcha	13000		5	reszta za r. 1859. . . . . 250 złp. 12 gr. dalej za r. 1860. aż do 23. czerwca 1869. . . . . 6175 „ — „ razem	6595	12
13	Wierzbica i Budziejowice	39333	10	5	od r. 1861. do 23. czerwca 1869.	16716	20
					B. Kapitały należące do fundu-		
14	Kazimierza Wielka .	10000	.	4	od 24. czerwca 1865. do 23. czerwca 1869.	1287	3
	razem	173617	8	.	razem	73213	3

Uwagi

szu szpitala Św. Łazarza.

Wedle odezwy kapituły katedralnej krakowskiej z d. 22. czerwca 1867. l. 84. (akt Wydziału krajowego l. 6,823/67.); kapitał ten zostający pod jej protekcya już od dawna spłacony listami zastawnemi tow. kred. ziemskiego, i oddany na elokacyę do banku polskiego w Warszawie.

Odsetki od kapitału tego uiszczone po koniec czerwca 1869.

Obacz uwagę do pozycyi 1.

Odezwą Wydziału krajowego z d. 5. lipca 1869. l. 4,937. wezwano ponownie c. k. Namiestnictwo o wyjednanie u władz Królestwa Polskiego ściągnienia zaległych odsetków na drodze administracyjnej.

Wedle raportu pełnomocnika prawnego instytutów krakowskich dra. Alexandra Kalinki w Kielcach, z d. 10. grudnia 1862. l. 5. (akt b. c. k. komisyi namiestniczej l. 12,346/62.); spłacony został pożyczką tow. kred. ziemskiego, z powodu zaś sporu zadyktowanego przez pełnomocnika skarbu Królestwa Polskiego oddany do depozytu tegoż tow. kred.

Kapitał ten spłacony od dawna dowodem l. 377. centralnej komisyi likwidacyjnej w Warszawie (obacz księgę fund. szpitala Św. Łazarza LIV. pag. 181.); procenta od kapitału tego asygnował dawniej rząd gubernialny radomski corocznie do wypłaty w kasie powiatu miechowskiego (ob. akt Wydz. kraj. l. 4,007/66.).

Wedle zawiadomienia rządu gubernialnego kieleckiego z d. 22. października 1868. l. 8,509 (l. Wydz. kraj. 13,880/68.) kapitał ten spłacony listami likwidacyjnemi, oddany został do depozytu banku polskiego w Warszawie.

Kapitał ten spłacony pożyczką tow. kred. d. 22. czerwca 1854. do depozytu banku polskiego (ob. wykaz b. c. k. izby obrachunkowej we Lwowie z d. 25. kwietnia 1866. l. 1,029. przy akcie Wydz. kraj. l. 4,007/66.).

Celem ściągnienia zaległych odsetków na drodze administracyjnej, udano się do c. k. Namiestnictwa odezwą z d. 5. lipca 1869. l. 4,938.

Ob. uwagę do poz. 8.

Wedle raportu pełnomocnika prawnego dra. Alexandra Kalinki w Kielcach z d. 15. października 1863. l. 23. (l. komis. namiestn. 26,130/63., przy akcie l. 10,153/64., i akt Wydz. kraj. l. 4,939/69.) spłacono na poczet kapitału tego pożyczką tow. kred. w r. 1855. kwotę 25,000 złp., a następnie w r. 1861. resztę kapitału 6,000 złp. Kwoty te złożono do depozytu tegoż towarz. kredyt.

Na pokrycie kapitału tego mają być złożone do depozytu banku polskiego listy likwidacyjne w kwocie 17,300 rbś. z 14 kuponami i gotowizną 8 rbś. 52 kop. (ob. odezwę rządu gubernialnego radomskiego z d. $\frac{\text{31. stycznia}}{\text{12. lutego}}$ 1869. l. 700. do c. k. konsulatu austryackiego w Warszawie przy akcie Wydz. kraj. l. 4,266/69.).

Na poczet kapitału tego złożono do depozytu banku polskiego kwotę 450 rbś. listami likwidacyjnemi, bez odkreślenia jednak kwoty takiej z wykazu hypotecznego (ob. raport pełnomocnika dra. Kalinki w Kielcach z d. 23. grudnia 1867. l. 49., akt Wydz. kraj. l. 13,899/67.). Kapitał ten zostaje pod protekcyą kapituły katedralnej krakowskiej, a w celu ściągnienia odsetków w drodze administracyjnej wystosowano odezwę do c. k. Namiestn. pod d. 12. kwietnia 1869. l. 160.

szu szpitala Św. Ducha.

Kapitał ten, zostający pod protekcyą kapituły katedralnej krakowskiej, od dawna spłacony listami zastawnemi do depozytu banku polskiego (ob. raporta b. c. k. izby obrachunkowej we Lwowie z d. 21. marca 1865. l. 5,262. akt komis. namiestn. l. 9,254/65. i z d. 25. marca 1866. l. 3,695. akt komis. namiestn. l. 9,363/66.).

Alegat 10.

Wykaz

leczonych chorych w szpitalu powszechnym we Lwowie w roku 1868.

W Zakładzie	Z końcem roku 1867. pozostało		W roku 1868. przybyło		Suma stanu		Wydalono		Umarło		Pozostało z końcem roku 1868.	
	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.
Oddziałów chorych . .	244	231	2886	2491	3130	2722	2659	2274	301	243	170	205
razem . .	475		5377		5852		4933		544		375	
obłąkanych	114	117	144	114	258	231	105	75	46	30	107	126
razem . .	231		258		489		180		76		233	
położnic kobiet . .	.	70	.	484	.	554	.	507	.	8	.	39
dzieci . .	9	9	241	216	250	225	211	198	33	22	6	5
razem . .	18		457		475		409		55		11	

Według przeglądu powyższego leczono w tym roku ogółem chorych	7370
z tych wyzdrowiało	6029
„ umarło	683
razem	6712
pozostało zatem z końcem roku 1868. w dalszym pielęgnowaniu . . .	658
Z tych wypada:	
a) na oddziały szpitala chorych	5852
z których wyzdrowiało	4933
„ umarło	544
razem	5477
pozostało z końcem roku 1868. w dalszem pielęgnowaniu	375
b) na oddział zakładu obłąkanych	489
z których wyzdrowiało	180
„ umarło	76
razem	256
pozostało z końcem 1868. r. w dalszem pielęgnowaniu	233

c) na oddział zakładu położnic, mianowicie kobiet	554
z tych wyzdrowiało	507
„ umarło	8
razem	515
pozostało z końcem 1868. r. w zakładzie	39
dzieci	475
z których zdrowych wydalono	409
„ umarło	55
razem	464
pozostało z końcem 1868. r. w zakładzie	11
wypada zatem ogółem na oddział położnic chorych	1029

Stosunek wyzdrowienia był na oddziałach szpitalnych	84.29%
„ oddziale obłąkanych	36.78%
„ położnic, a to: u kobiet	91.15%
„ dzieci	85.93%
Stosunek zaś śmiertelności na oddziałach szpitalnych	9.29%
„ oddziale obłąkanych	16.51%
„ „ położnic a to: u kobiet	1.42%
„ dzieci	11.57%

stosunek wyzdrowienia był zatem najpomyślniejszy u kobiet oddziału położnic, najniepomyślniejszy zaś na oddziale obłąkanych, a to z powodu wielu zadawnionych i zastarzałych wypadków, nadto z powodu niezwykłego w tym roku napływu chorych do zakładu, który bardziej jest zakładem przechowawczym, aniżeli zakładem leczenia.

W porównaniu z rokiem upłynionym leczono na oddziałach szpitalnych o 1,098 chorych mniej. co ztąd pochodzi, że w roku 1868., jako ciepłym i suchym, żadnej słabości epidemicznej nie było.

Na oddziale obłąkanych leczono o 61 chorych więcej, jak w roku upłynionym, a to z powodu większych upałów letnich, które do rozwinięcia cierpień umysłowych wiele się przyczyniły.

Na oddziale położnic było o 19 porodów więcej, i o 63 dzieci więcej się urodziło.

Najwyższy stan chorych był dnia 28. stycznia 1868. wynoszący	853
średni „ „ „ „ 12. maja „ „	670
a najniższy „ „ „ „ 24. sierpnia „ „	542

Alegat 11.

Fundusz zakładu obłąkanych w Kulparkowie.

Rachunek

za czas

od d. 1. stycznia 1867. do końca lipca 1869.

Liczba porządkowa	Dochody	w gotówce złr.	w gotówce cent.	w efektach złr.	w efektach cent.
	Rzeczywiste:				
1	Nadwyżka z VI. loteryi państwowej				
	a) w gotówce . . . . . 289.130 złr. 17 cent.				
	b) „ efektach . . . . . 5.019 „ 37 „	294,149	54	.	.
2	Dochód z propinacyi	483	29½	.	.
3	Wykupno za grunt odstąpiony do kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	209	40	.	.
4	Dodatek od magistratu lwowskiego w efektach	.	.	4,000	.
5	Odsetki od obligacyi	24,230	9	.	.
6	Dochód z realności	305	.	.	.
7	Rozmaite:				
	a) ażyo . . . . . 2.931 złr. 51 cent.				
	b) wynagrodzenie za spalony dach na cegielni . . . 261 „ — „	3,192	51	.	.
	Suma dochodów . . .	322,569	83½	4,000	.
	Od tego suma wydatków . . .	57,860	80½	.	.
	Okazuje się nadwyżka	264,709	3	4,000	.
	która ulokowaną jest:				
	a) w listach zastawnych	.	.	800	.
	b) „ obligacyach pierwszeństwa galicyjskiej kolei Lwowsko-Czernowieckiej	.	.	107,400	.
	c) „ obligacyach pierwszeństwa galicyjskiej kolei Karola Ludwika	.	.	114,600	.
	d) „ asygnatach kasowych banku hypotecznego .	.	.	45,900	.
	e) „ książeczce kasy oszczędności	.	.	91	47
	Suma efektów . . .	.	.	268,791	47

Liczba porządkowa	Wydatki	w gotówce złr.	w gotówce cent.	w efektach złr.	w efektach cent.
	Rzeczywiste:				
1	Płaca architekcie zakładu	2,150	.	.	.
2	Dyurny	1,748	.	.	.
3	Zasługi stróża i ogrodnika	1,074	3½	.	.
4	Wydatki kancelaryjne	74	36	.	.
5	Koszta podróży	1,629	74	.	.
	Podatki i daniny:				
6	Podatek dochodowy od obligacyj	40	69½	.	.
7	„ od posiadłości	362	41	.	.
8	„ propinacyi	32	49½	.	.
	Koszta gospodarcze.				
	Właściwe koszta budowy:				
9	Plantowanie przestrzeni	2,214	44	.	.
10	Dostawa kamienia	7,857	52	.	.
11	„ cegieł	8,552	49	.	.
12	Kupno sprzętów i rekwizytów	220	2	.	.
13	„ materyałów drzewnych	7,949	38	.	.
14	„ drzewa opałowego	8,167	52½	.	.
15	„ i gaszenie wapna	7,640	25	.	.
16	„ i przywóz piasku	1,729	59	.	.
17	Roboty murarskie	35	38	.	.
18	„ ciesielskie	172	30	.	.
19	„ kowalskie	2	.	.	.
20	Utrzymanie budynków	244	80	.	.
21	Założenie ogrodu	1,845	93½	.	.
22	Oparkanienie zakładu	4,033	1	.	.
23	Rozmaite drobne	84	43	.	.
	Suma wydatków . . .	57,860	80½	.	.

Statystyka majątku

21 szpitali powszechno-publicznych w Galicyi.

(Według wykazów za lata 1867. i 1868.)

Liczba porządkowa	Miejsce	Stan czynny							Pasywa	
		w obligacyach i metalikach in niej wartości	w kapitałach hypotecznych i w kasie oszczędności	w realnościach		wartość inwentarza i sprzętów	w zaległościach czynnych		z tytułu	kwota
				poszczególnienie	wartość		pewnych	niepewnych		
		złr.	złr.		złr.	złr.	złr.	złr.		
1	Biała	2050	—	własny dom	2300	650	1400	—	—	—
2	Bochnia	13346	3050	—	—	1345	1000	520	—	—
3	Brody	17680	—	własny dom	3300	594	3000	—	—	—
4	Brzeżany	Nie ma żadnego majątku. Zaasygnowano z funduszu krajowego zaliczkę zwrotną miejscowej, która z dniem 1. maja 1869. r. objęła szpital na własny zarząd z rąk powiatowy zamierzył założyć tamże osobny szpital								
5	Drohobycz	—	fundusz rezerwowy 800 złr.	—	—	—	—	—	—	—
6	Jasło	200	—	własny dom	19500	1990	2000	2282	—	—
7	Kołomyja	—	1260	„	5300	480	2500	—	—	—
8	Przemyśl	20617	1540	„	—	880	500	618	—	—
9	Rzeszów	—	2518	„	1500	1030	4000	—	zaległ. czynsz za najem ubikacyj	9000
10	Nowy Sącz	—	—	„	10000	1400	—	—	—	—
11	Sambor	—	—	„	6300	1440	19000	—	zaliczka z kasy gminnej	20150
12	Sanok	—	—	łąka Łada	300	800	3000	—	—	—
13	Śniatyn	1520	168	—	—	1260	3400	—	—	—
14	Stanisławów	550	68	własny dom	39200	1280	15850	1696	—	—
15	Stryj	—	2518	—	—	4500	3700	1336	—	—
16	Tarnopol	2746	—	własny dom	5000	1160	2800	—	zaliczka z funduszu krajowego	5400
17	Tarnow	5000	—	„	49000	4000	—	—	zaległ. czynsz za najem domu ubogich	3800
18	Wadowice	—	—	—	—	390	450	—	—	—
19	Zaleszczyki	52	—	$^1/_6$ Koliczówki własny dom	8000	340	4000	—	długi bieżące	5000
20	Złoczów	Istnieje dostateczny fundusz na urządzenie szpitala w własnym wybudować się mają rządem osobnego komitetu zostawał, dziś pod dozorem wydziału powiatowego gminie								
21	Żółkiew	—	—	własny dom	15900	780	3000	—	zaliczka z kasy gminnej	5500

Roczne wydatki stałe				Dzienna taxa leczenia od jednej osoby		Uwaga
na lekarzy i pomocników	na urzędników zarządu i kancylaryi	dozór chorych i usługa	czynsz za ubikacye	starszej	7letnej	
złr.	złr.	złr.	złr.	ct.	ct.	
—	—	—	—	50	—	Zostaje od początku pod bezpośrednim zarządem gminy miejscowej.
1. 300	1. 360	600	1200	42	—	„
—	—	—	—	35	—	„
w kwocie 3,000 złr. w. a. do rąk gminy przedsiębiorcy p. Eisenberga. Wydział powiatowy.				40¼	20	
2. 263	1. 360	370	350	43½	21⅝	Od początku pod zarządem gminy miejscowej.
2. 400	3. 590	460	200	38½	—	„
2. 500	1. 400	—	—	40	20	„
1. 126	2. 400	550	—	42	21	„
1. 300	2. 800	600	800	44	22	„
2. 300	3. 350	450	—	37	18	„
1. 105	2. 475	420	—	45½	22¾	„
1. 160	1. 210	180	200	45	22½	Dopiero z dniem 1. stycznia 1869. r. przeszedł w zarząd gminy.
—	—	216	200	32	16	Od początku pod zarządem gminy miejscowej.
2. 500	2. 500	800	—	38½	19¼	„
1. 200	400	400	1020	40	20	„
2. 420	2. 665	220	—	35	17½	Oczekuje wykończenia nowy budynek, kosztem przeszło 70,000 złr. wzniesiony.
1550 złr. w. a.		715	840	35	17½	Dotychczas jeszcze pod zarządem komisyi instytutu ubogich i chorych.
1. 210	1. 160	250	312	40	20	Od początku pod zarządem gminy miejscowej.
1. 100	1. 105	150	—	40	20	Dopiero z dniem 10. czerwca 1869. r. przeszedł w zarząd gminy.
cym domu; fundusz ten dawniej pod zamiejscowej w zarząd oddany.				45	15	Polega jeszcze na staraniu prywatnego przedsiębiorcy.
1. 200	1. 200	150	—	42	—	Od początku pod zarządem gminy miejscowej.

Lwów, dnia 25. lipca 1869.

Alegat 13.

Wykaz statystyczny

leczonych i dni leczenia w szpitalach powszechno-publicznych w Galicyi.

Liczba porządkowa	Miejscowość	Liczba leczonych w roku					Dzienny stan chorych		
		w latach				W przecięciu z 3 lat	najwyższy	najniższy	średni
		1865.	1866.	1867.	1868.				
1	Biała	.	305	383	424	371	56	23	36
2	Bochnia	788	833	1030	1121	995	105	31	63
3	Brody	.	310	656	665	544	57	28	34
4	Brzeżany	413	555	338	393	429	60	20	50
5	Drohobycz	.	316	393	401	371	57	18	21
6	Jasło	.	540	632	761	845	83	27	60
7	Kołomyja	.	1168	550	493	730	61	33	50
8	Przemyśl	.	620	728	809	720	108	48	60
9	Rzeszów	750	781	782	836	800	93	35	60
10	Nowy Sącz	445	495	462	494	484	100	31	63
11	Sanok	327	410	296	273	327	37	9	22
12	Sambor	.	535	583	795	637	109	29	50
13	Śniatyn	313	762	284	247	417	48	11	12
14	Stanisławów	1076	2180	1070	1410	1410	150	70	99
15	Stryj	.	612	531	606	583	88	25	48
16	Tarnopol	839	839	835	672	782	70	22	45
17	Tarnów	1323	1410	1453	1680	1514	169	81	123
18	Wadowice	264	248	236	249	245	36	11	21
19	Zaleszczyki	358	615	171	189	290	38	18	21
20	Żołkiew	.	536	356	426	439	44	15	33
21	Złoczów	.	.	.	480	480	76	15	34
	razem . . .				13424	12413	1645	560	1005

Roczna liczba dni leczenia					Taxa od dnia i osoby	Roczny dochód na podstawie dwóch poprzednich rubryk	Z funduszu krajowego wypłacono w r. 1868.
w latach				rocznie w przecięciu z 3 lat			
1865.	1866.	1867.	1868.		cent.	złr.	złr.
.	11364	12890	14116	12790	50	6395	5608
25294	23604	22452	23191	23080	42	9693	9963
.	10109	12716	14067	12560	35	4396	1898
17785	21907	15219	17292	18139	40 1/5	7300	3181
.	6134	7048	8370	7184	43 1/2	3125	1907
26203	20378	20253	25071	21900	38 1/2	8431	9681
.	29644	16906	17400	21320	40	8528	5160
28384	13556	14854	21688	16700	42	7014	6309
.	26192	25301	24869	25454	44	11200	7794
24165	21984	20461	23172	21870	37	8091	7404
8823	10519	7847	6922	8426	45	2991	4422
.	15473	15487	23471	18150	45 1/2	8158	6980
3604	7122	2784	3302	4344	32	1390	—
31635	42814	29381	34610	34610	38 1/2	13325	16410
20444	23943	20277	19065	21090	40	8436	7615
22559	19885	16614	14732	17080	35	5978	3532
48043	44066	45526	43517	44470	35	15565	14270
8737	9337	7330	7249	7772	40	3108	2321
7669	10366	4620	4960	7630	40	3052	1678
.	15224	9512	11856	12190	42	5120	3627
.	.	.	13650	13650	45	6142	6746
.	.	.	373370	370400	.	147388	126506

We Lwowie dnia 25. lipca 1869.

Alegat 14.

Wykaz statystyczny

dzieci pielęgnowanych w zakładzie podrzutków we Lwowie.

Za rok	Pozostało z końcem roku	Nowo przybyło				ogółem przebywało	Ubyło w ciągu roku				Pozostało z końcem roku			Uwaga.
		bez opłaty taxy		za opłatą taxy										
		z zakładu położnic	na koszt funduszu kraj.	krajowców	obcych		przez śmierć	przez powrót do matek	przez dójście do wieku normalnego	ogółem	chłopców	dziewcząt	razem	
1866.	**1865.** 3044	325	482	109	13	3973	467	59	130	656	1629	**1866.** 1688	3317	
1867.	**1866.** 3317	253	214	140	14	3938	353	95	236	684	1590	**1867.** 1664	3254	
1868.	**1867.** 3254	302	134	173	19	3882	416	105	248	769	1487	**1868.** 1615	3102	

| | | |

Alegat 15.

Wysokie c. k. Ministeryum spraw wewnętrznych!

Nie tylko dobro i pomyślność kraju naszego, lecz oraz i wzgląd na pożytek Państwa wymaga niezbędnie stanowczej, a zupełnej regulacyi rzek Galicyi Zachodniej.

Te same rzeki, które ujęte w stałe łożyska i należycie uregulowane, już jako tanie i komunikacyę ułatwiające drogi, przysporzyłyby krajowi, a przeto i Państwu, korzyści znacznych, sprowadzają w zaniedbaniu dzisiejszem zgubne, a niezmierne szkody, niszcząc wszelkie gospodarstwa okolic nadbrzeżnych i zniżając coraz to bardziej ich siłę podatkową, czynnik tak ważny w gospodarstwie państwowem.

Wisła, San, Wisłoka i Dunajec zalewają powodzią niemal każdego roku znaczne obszary nader żyźnej roli, pustoszą łany okryte zbożem bujnym, niszcząc mienie i dobytek wszelki i życie mieszkańców nadbrzeżnych, i tysiące ludzi zostają nagle bez pomocy, bez rady wśród trzęsawisk rozległych, ziejących na wsze strony tchnieniem zabójczem, sprowadzającem choroby ciężkie.

Ten stan rzeczy skreślila c. k. władza krajowa Wysokiemu c. k. Ministeryum w relacyi z d. 18. lutego 1849. l. 77,161/848., objawiając zarazem zdanie o potrzebie dzielnych a stanowczych środków zaradczych.

W skutek reskryptu ministeryalnego z d. 10. października 1849. l. 3,890. wypracowano projekta rozmaite, a w następstwie dalszem wydane zostało najwyższe postanowienie z d. 11. listopada 1861. (reskrypt ministeryalny z d. 25. kwietnia 1862. l. 22,452/861.), w którem Najjaśniejszy Pan zupełną regulacyę Wisły, Dunajca, Wisłoki i Sanu wyłącznie na koszt Państwa, względnie budowli wodnych najmiłościwiej przyzwolić, zaś budowę wałów nadbrzeżnych od sprawy regulacyi rzek odłączyć i dotyczącej konkurencyi mieszkańców nadbrzeżnych, bez wszelkiego udziału ze strony skarbu Państwa przekazać raczył.

Wszakże cel zamierzoy tem najwyższem postanowieniem nie został osięgnięty w praktyce; albowiem regulacyę rzek wspomnionych rozłożono na lat dwadzieścia, a w okresie tak długim wody wezbrane, szerząc zniszczenie coraz to dalej, uczynić mogą budowle projektowane niedostatecznemi, burząc zarazem i robiąc bezużytecznemi budowle już wykonane, wobec czego powstrzymywanie i hamowanie potęgi żywiołu niszczącego staje się w ogóle rzeczą niepodobną.

Z drugiej zaś strony należało się obawiać, że zubożała ustawicznemi powodziami ludność nadbrzeżna, której przekazano budowę i utrzymywanie tam i wałów, żadną miarą nie podoła obowiązkowi temu.

I ta obawa podwójna była powodem uchwały Sejmu galicyjskiego z d. 28. lutego 1867.; a w wykonaniu tej uchwały, jak również w uwzględnieniu wołających o pomoc petycyj, nadchodzących ze wszystkich stron okolic nadbrzeżnych, przedłożył galicyjski Wydział krajowy rzecz c. k. Wysokiemu Ministeryum w piśmie z d. 30. kwietnia 1868. l. 3,577., i wyraził ową podwójną obawę, dodając prośbę, na którą dotąd żadnej odpowiedzi nie ma, o poczynienie kroków odpowiednych, by z jednej

strony regulacya rzek w Galicyi Zachodniej w interesie skarbu Państwa mogła być rychlej dokonaną, z drugiej zaś, ażeby budowa tam i wałów nad Wisłą, Dunajcem, Wisłoką i Sanem, przekazana konkurencyi mieszkańców nadbrzeżnych, a obliczona w przebliżeniu na 560,000 złr., mogła być całkowicie przyjęta na skarb Państwa ze względu na wyjątkowy materyalnie nędzny stan kraju naszego.

Jak słuszne były owe obawy, które spowodowały wspomnioną uchwałę Sejmu galicyjskiego z d. 28. lutego 1867., a ukazało się wkrótce dowodnie.

Już w kilka miesięcy dostarczyła dowodu namacalnego, i aż nadto przekonywającego, powódź straszliwa z r. 1867., której skutki nieszczęsne dotąd przygniatają brzemieniem wielkiem kraj wszystek, a najbardziej okolice klęską dotknięte. Okolice nad Wisłą, Dunajcem, Sanem i Wisłoką ucierpiały tak ciężko, że jeden tylko powiat tarnobrzegski poniósł szkodę oszacowaną urzędownie, według skali niedostatecznej, na 600,000 złr.

Powtórny głos trwogi dochodzi nas z powiatów najbardziej powodzią zagrożonych (jak świadczą 4 załączniki), i oto powód, że galicyjski Wydział krajowy powtórnie udaje się do c. k. Ministerynm z prośbą, aby Wysoki Rząd w uwzględnieniu uchwały sejmowej z d. 28. lutego 1867. i okoliczności wyżej skreślonych, jak najrychlejszą i energiczną regulacyę rzek Galicyi Zachodniej polecić, a budowę tam i wałów skarbowi Państwa przekazać raczył.

Zniszczenie plonów najbujniejszych, szerokie i dalekie spusztoszenie okolic najżyźniejszych przeszło w stan powszedni, ustawiczny; stan anormalny, zgubny dla Państwa i kraju, niszczący siłę podatkową i pomyślność społeczną, stał się dziś niemal stanem zwyczajnym, normalnym. Wszelkie środki pobieżne, paliatywne, jak np. pomoc chwilowa, opuszczenie podatków, obarczają skarb Państwa, wycieńczają siły kraju, kosztują wiele, a jednak nie mają żadnego znaczenia, są bezsilne wobec złego, co bardzo się rozpostarło, trwa tak długo, i głębokie zapuściło korzenie. Tylko środki również głęboko w rzecz wnikające, środki dzielne, a jak najrychlej i sprężyście podjęte, potrafią to złe usunąć całkowicie. Z prawdziwą więc niecierpliwością wyczekuje Wydział krajowy łaskawej odpowiedzi c. k. Wys. Ministeryum, odpowiedzi uwzględniającej zarówno życzenia kraju, jak i prawdziwy pożytek Państwa.

Lwów dnia 18. czerwca 1869.

Alegat 16.

Odpis.

Odezwa c. k. Namiestnictwa z d. 20. grudnia 1868. l. 69,139., wystósowane do Wydziału krajowego.

C. k. Ministeryum rolnictwa przysłało c. k. Namiestnictwu wys. reskryptem z d. 28. listopada r. b. do l. 3,348. załączone exemplarze zarysów do urządzenia zakładów i środków ku podniesieniu chowu koni w Galicyi, niemniej rozporządzenia, które rzeczone c. k. Ministeryum zamierza wydać w porozumieniu z c. k. Ministeryum spraw wewnętrznych, względem zaprowadzenia organizacyi stadnin krajowych, warunków używalności krajowych ogierów i założenia rejestrów krajowych stadnin w królestwach i krajach w Radzie Państwa reprezentowanych.

Zasady w memoryale wyłuszczone, zostały od Najj. Pana najłaskawiej zatwierdzone, i tworzą zatem podstawę, na której c. k. Ministeryum rolnictwa ma oprzeć środki, służące do podniesienia chowu koni w Austryi.

Uorganizowanie stadnin krajowych jest pierwszym pokładem na owej podstawie.

Zaprowadzenie to ma, prócz dążności uporządkowania i systematycznego uregulowania sprawy chowu koni, i ten dalszy cel zainteresować doń ludność przez to, że z jednej strony daje się jej w pewnym względzie samoistny, przez własnych, od niej wybranych zastępców wykonywać się mający udział w ustanowionych od Państwa zakładach, a z drugiej przyznaje się autonomicznym ciałom na wszystkie znaczniejsze zasadnicze, lub praktyczne usiłowania i kroki stanowczy wpływ zdania, który im umożebni przestrzeganie interesów swych mocodawców.

Gdy więc tak ludność, którą to bezpośrednio dotyczy, wciągniętą zostanie w zakres tego działania, można się spodziewać najpomyślniejszych dla niej i dla Państwa skutków, i że chów koni zakwitnie stopniowo, jako owoc własnych usiłowań krajowego gospodarstwa. Długą jest wszakże jeszcze droga do zupełnej i wszechstronnej samodzielności w prowadzeniu tej ważnej industryi, której pielęgnowanie jest ze względów publicznych niezbędnem. Jakoż w dzisiejszych okolicznościach nie może ona się obejść bez jednolitego kierunku i poparcia przez usystemizowane państwowe zakłady, i dlatego niepodobna jeszcze zapatrywać się na chów koni, jako na sprawę wyłącznie do zakresu kultury krajowej należącą. Lecz z samego założenia i środków, które Rząd przedsiębierze, wynika dążność wprowadzenia rzeczy ostatecznie na to pole.

Dlatego wzywa c. k. Ministeryum już dziś całą ludność i jej reprezentantów do takiego udziału w zamierzonym organizmie, który suponuje pewien stopień inteligencyi, a przynajmniej wyrozumienia własnych interesów, pewnego stopnia pracy wymaga, a oraz pewien ciężar odpowiedzialności nakłada. Jakkolwiek jest więc żywotnym warunkiem wprowadzenia owego organizmu, aby ludność podjęła się onego udziału, to jednak nie należy tego tak rozumieć, żeby nie mógł Wydział powiatowy przyjąć na siebie wszystkich wspomnionych czynności w zastępstwie gmin, mianowicie tam, gdzie niższy stopień oświaty niemożebnem czyni powołanie gminy do współdziałania, wymagającego energii, oględności i wykształcenia.

C. k. Ministeryum nie tai też trudności, jakie tu i owdzie sama odległość stanowiska pojedyńczych ogierów od siedziby wydziału powiatogo sprawi przy przeprowadzeniu wspomnionej organizacyi stadnin krajowych.

Jeżeli zaś wytknęło przytem nie małe pole działalności dla c. k. władz powiatowych, to uczyniło to ze względu, ze do ścisłego przeprowadzenia i wykonania nowej organizacyi użytecznem jest, aby wykonanie odpowiednych przepisów było powierzone w II. instancyi dobrze z rzeczą obeznanym organom wykonawczym, i że tak rzecz sama, jak i korzyść interesowanych, otrzyma dostateczną rękojmię przez udział ciał autonomicznych i stowarzyszeń fachowych w odpowiednych uchwałach i postanowieniach.

Mimo tego nie chce c. k. Ministeryum jednak stanowczo orzekać, ażali nie mogłyby ciała autonomiczne, tj. wydziały powiatowe, gdyby był zatem Świetny Wydział krajowy, zastąpić władz powiatowych już nawet dla przeprowadzenia owych prawideł, przyczem wszakże pozostałby zawsze przy ostatoich taki rodzaj nadzoru, jakiego wymaga stanowisko Rządu, aby módz czasami i w ważniejszych wypadkach usłyszeć zdanie własnych organów o stanie rzeczy i rozwoju tej sprawy.

Gdy zaś wobec tak różnolitych w krajach austryackich stosunków nie dają się wszystkie środki i szczegóły jej przeprowadzenia wszędzie jednostajnie z góry oznaczyć, więc zażądało c. k. Ministeryum rolnictwa, aby wspomniony projekt rozporządzenia był ze względu na tutejszo-krajowe stosunki wszechstronnie roztrząsnionym, i z odpowiednemi uwagami i wnioskami w jak najkrótszym czasie Wys. c. k. Ministeryum przedłożonym.

C. k. Namiestnictwo poczytuje zaś ze względu na dotknięty powyżej udział w tej sprawie ludności i ewentualnie ciał autonomicznych, za rzecz niezbędną, zasięgnąć przedewszystkiem zdania Świetnego Wydziału krajowego, mianowicie co do projektowanego podziału grup i co do stanowiska ciał autonomicznych wobec zamierzonych nowych urządzeń, zachowując sobie następnie dalsze postanowienia na podstawie komisyonalnych rozbiorów przy udziale rzeczoznawców itp. Przy wskazanej ważności i nagłości tej sprawy zechce więc Świetny Wydział krajowy objawić jak najrychlej pożądane swe zdanie.

Lwów dnia 20. grudnia 1868.

Possinger w. r.

Odpis.

Odezwa c. k. Namiestnictwa z d. 20. lipca 1869. l. 34,133., wystósowana do Wydziału krajowego.

Jego Excellencya pan Minister rolnictwa wyraził wysokim reskryptem z d. 13. lipca r. b. l. 3,778/1,296., że gdy przeprowadzenie stałej organizacyi stadnin krajowych dłuższego jeszcze czasu wymagać będzie, a nader pożądana jest rzeczą, aby tymczasem słuszne wymagania tej gałęzi gospodarstwa w każdym kraju nie zostały bez orędownika, zamierza utworzyć tymczasem dla każdego koronnego kraju stałe komisye, złożone z ludzi biegłych w tym zawodzie, któreby wywierały wpływ na sprawy dotyczące podniesienia chowu koni, i których głos doradczy byłby słuchanym wszędzie, gdzieby chodziło o nowe ustawy, lub przepisy ku podniesieniu tej gałęzi krajowego gospodarstwa.

W skład takich komisyj mieliby wchodzić:

1. Znakomitość krajowa w tym zawodzie, która przewodniczyłaby oraz stale tej komisyi, a której mianowanie zastrzega sobie pan Minister.

2. Komendant przynależnego skarbowego zakładu ogierów, lub jego zastępca.

3. Krajowy weterynarz, lub gdzieby takiego nie było, weterynarz wzmiankowanego rządowego zakładu ogierów.

4. Delegat Wydziału krajowego.

5. Delegat każdego z krajowych towarzystw gospodarskich, nakoniec

6. w krajach, gdzie istnieje osobne towarzystwo ku podniesieniu chowu koni, reprezentant tego towarzystwa.

Do wysłania członków komisyi pod 4., 5. i 6. wymienionych, wzywałby każdocześnie Szef kraju dotyczące władze i towarzystwa.

Wymienione pod 5. i 6. towarzystwa mogłyby do woli delegować do tych rozpraw komisyjnych w swoim zastępstwie swe filie powiatowe.

Komisya uchwalałaby wszystko większością głosów, a przy równych głosach rozstrzygałby przewodniczący.

W nieobecności prezesa przewodniczyłby komisyi komendant rządowego zakładu ogierów, i miałby przygotowywać potrzebne przedłożenia dla komisyi, obmyślać prowadzenie protokołu i przedkładać takowy na ręce władzy krajowej Ministerstwu rolnictwa.

W zakres działania takiej komisyi wchodziłyby przedmioty następujące:

1. Objawienie zdania co do dislokacyi rządowych ogierów po stacyach do stanowienia przeznaczonych, i co do wysokości taxy od stanowienia.

2. Współudział przy dorocznem lustrowaniu ogierów, w kraju do stanowienia używanych i przedkładanie wniosków do wykluczenia całkiem niezdatnych, lub miejscowym potrzebom nieodpowiednych.

3. Udział przy zakupnie zdatnych ogierów, z krajowych stadnin prywatnych, dla uzupełnienia liczby ogierów w zakładach rządowych.

4. Współdziałanie przy oznaczaniu ogierów prywatnych, do stanowienia przypuszczać się mogących, według ustaw krajowych, w tej mierze wydać się mających, i przedkładanie wniosków co do subwencyi na takie oznaczone prywatne ogiery.

5. Udział przy dorocznem rozdawaniu premiów za chów koni.

6. Objawianie zdania o projektach do zamierzonych nowych ustaw i rozporządzeń, odnoszących się do podniesienia chowu koni, nareszcie

7. przedkładanie własnych wniosków ku podniesieniu tej gałęzi gospodarstwa krajowego, które równie jak wyżwspomnione sprawozdania, mają być na ręce Szefa kraju przesyłane c. k. Ministerstwu rolnictwa.

Prezes tej komisyi pełniłby oraz funkcyę komisarza rządowego przy tych krajowych wyścigach, próbach zdatności i wystawach koni, na które wyznaczone są premia rządowe, i miałby zdawać z nich sprawę na ręce Szefa kraju c. k. Ministerstwu rolnictwa.

Ponieważ zaś pan Minister rolnictwa pragnie zapewnić sobie poprzednio współudział i poparcie od Świetnego Wydziału krajowego w powyższych celach, więc zechce Świetny Wydział krajowy objawić, czy podałby chętnie rękę zamierzonemu działaniu, i jak zapatruje się na ten projekt. —

Lwów d. 20. lipca 1869.

Possinger w. r.

Dochód

z myt na drogach krajowych w roku 1868.

Droga	Stacya mytnicza	Liczba porządk.	Należytość (na podstawie kontraktów) złr.	cent.	Opuszczono z czynszu złr.	c.
1. Brzesko - Sącz	Guojnik	1	1443	46	.	
	Pomianowa	2				
	Łososina Dolna	3	443	74½	.	.
	Kurów	4	270	6	.	.
	razem	.	2157	26½	.	.
2. Tarnów - Sącz - Nedec z odnogą Krościenko - Szczawnica	Gródek	5	341	36	.	.
	Zabełcze	6	2022	92	.	.
	Stary Sącz (Biegonice)	7	3633	33	.	.
	Łacko (Maszkowice)	8	595	.	.	.
	Krościenko	9	625	.	.	.
	razem	.	7217	61	.	
3. Czorsztyn - Nowytarg - Zabornia	Obydowa (Pietrzykowice)	10	1130	.	.	.
	Dębno	11	956	.	.	.
	Nowytarg I. na białym Dunajcu	12	2356	.	.	.
	„ II. „ czarnym „	13	1051	.	.	.
	razem	.	5493	.	.	.
4. Konieczna - Gorlice - Mszanka	Konieczna	14	670	.	.	.
5. Kraków - Mogiła - Cło	Mogiła	15	1155	.	.	.
6. Proszowice - Baran	Bieńczyce	16	1855	.	.	.
7. Prusko - Szląska	Chełmek	17	311	92	.	.
	Przegorzały	18	2090	.	.	.
	Przeginia Duchowna	19	1631	.	.	.
	Babice ad Wigielzów	20				
	Podzagórnie ad Chełmek	21	813	61	.	.
	razem	.	4846	53	.	.
8. Sanok - Przemyśl	Olchowce	22	956	½	.	.
	Tyrawa Wołoska	23				
	Bireza	24				
	Olszany	25	2692	.	.	.
	Przemyśl	26				
	razem	.	3648	½	.	.
9. Sanok - Dynów	Grabownica	27	3320	30	.	.
	Nowistka	28				
	Dynów	29				
	Nozdrzec	30	202	36	.	.
	razem	.	3522	66	.	.
10. Bełzec - Jarosław	Jarosław	31	4766	67	300	.
	Bełzec	32	729	29	.	.
	Płazów	33	741	93	.	.
	Cieszanów	34	1186	47	.	.
	Oleszyce	35	1193	40	.	.
	Wulka Zapałowska	36	2227	18	.	.
	razem	.	10844	94	300	.

Uiszczenie		Zaległość z końcem roku 1868.		Uiszczono w roku 1868. na rachunek roku 1869.		
złr.	cent.	złr.	cent.	złr.	cent.	
1323	19	120	27			
443	74½	.	.			
270	6	.	.			
2.036	99½	120	27	.	.	
341	36	.	.	23	55	ad 7. Czynsz dzierżawny roczny wynosił 3,700 złr., od 1. listopada zostało myto na 2 miesiące nowemu dzierżawcy wypuszczone w dzierżawę taniej, jak pierwszemu dzierżawcy, przeto roczna należytość wynosi tylko 3,633 złr. 33 ct. w. a.
2022	92	.	.	.	.	
2532	16	1101	17	.	.	
594	82		18	.	.	
468	80	156	20	.	.	ad 9.
5960	6	1257	55	23	55	
1129	92	.	8	.	.	
876	34	79	66	.	.	
1374	35	981	65	.	.	
613	10	437	90	.	.	
3993	71	1499	29		.	
558	34	111	66	.	.	
1058	75	96	25	.	.	
1700	42	154	58		.	
.	.	311	92	.	.	
1915	84	174	16	.	.	
1495	9	135	91	.	.	
360	2	453	59	.	.	
3770	95	1075	58	.	.	
876	44½	79	56	.	.	
2692	.	.	.	.	.	
3568	44½	79	56	.	.	
3043	61	276	69	.	.	
202	36	.	.	.	.	
3245	97	276	69	.	.	
3749	94	716	73	.	.	ad 31. Za styczeń i luty wynosił czynsz dzierżawny 600 złr., od 1. marca do 31. grudnia 1868. wypuszczono myto to za roczny czynsz 5,000 złr., co uczyni za 10 miesięcy 4,166 złr. 67 ct.
677	43	51	86	.	.	
699	69	42	24	.	.	
1111	47	75	.		.	
1152	20	41	20	.	.	ad 32, 33, 34, 35 i 36. Stacye te były w własnym zarządzie, jako zaległości wykazane kwoty zostały w dzienniku kasowym dopiero w r. 1869. pobrane.
2137	86	89	32	.	.	
9528	59	1016	35	.	.	

Droga	Stacya mytnicza	Liczba porządk.	Należytość (na podstawie kontraktów złr.	cent.	Opuszczono z czynszu złr.	c.
11. Zimnawoda - Hoszany	Stawczany z domkiem	37	2141	51	.	.
	Porzecze	38	1490	.	.	.
	razem	.	3631	51	.	.
12. Żółkiew - Wielkie Mosty	Żółkiew	39	5028	.	.	.
	Turynka	40				
	Wielkie Mosty	41				
	razem	.	5028	.	.	.
13. Lwów - Rohatyn	Dawidów z domkiem	42	2112	.	.	.
	Zalipie	43	2680	8	.	.
	Podkamień	44				
	Spilczyn	45				
	Repechów	46				
	razem	.	4792	8	.	.
14. Stanisławów - Bursztyn	Jamnica	47	1300	.	62	.
	Halicz	48	2500	.	118	.
	Demianów	49	2000	.	94	.
	razem	.	5800	.	274	.
15. Brzeżany - Złoczow	Brzeżany z domkiem	50	3632	.	.	
	Rozhadów	51	1294	44	.	.
	Rohatyn	52				
	razem	.	4926	44	.	.
16. Brzeżany - Podwołoczyska	Brzeżany z domkiem	53	6479	.	.	.
	Kozowa	54				
	Horodyszcze	55				
	Podwołoczyska	56	3213	.	.	.
	Zagrobela	57				
	Białokarczma	58	1036	.	.	.
	Smykowce	59	1802	.	.	.
	razem	.	12530	.	.	.
17. Sielec - Zaleszczyki	Jezupol	60	1800	.	85	.
	Miłowanie	61	551	.	25	.
	Tłumacz	62	2400	.	116	.
	Niezwiska	63	944	25	.	.
	Raszków	64	1666	70	.	.
	Serafińce	65				
	razem	.	7361	95	226	.
18. Tyśmienica - Kołomyja	Puhary	66	1512	.	.	.
	Ottynia	67	2000	.	333	33
	Odaje	68	1000	.	166	67
	razem	.	4512	.	500	.

Uiszczenie		Zaległość z końcem roku 1868.		Uiszczono w roku 1868. na rachunek roku 1869.		
złr.	cent.	złr.	cent.	złr.	cent.	
1963	93	177	58	.	.	ad 37. Za styczeń należytość dzierżawna 188 złr. 9 ct., od 1. lutego do 31. grudnia 1868. z rocznej kwoty 2,131 złr. wypada 1,953 złr. 42 ct.
744	96	745	4	.	.	
2708	89	922	62	.	.	
5028	.	.	.	.	.	
5028	.	.		.	.	
1760	.	352	.	.	.	
2680	8	.	.	.	.	
4440	8	352	.	.	.	
866	68	371	32	110	6	
1666	68	715	32	212	79	
1333	32	572	68	.	.	
3866	68	1659	32	322	85	
3632	.	.	.	.	.	ad 51 i 52. Roczny czynsz 1,350 złr. 70 ct., dzierżawca objął od 17. stycznia 1868., dlatego należytość jak 51 i 52.
1294	44	.	.	.	.	
4926	44	.	.	.	.	
6479	.	.	.	.	.	
2945	25	267	75	.	.	
604	35	431	65	.		
1802	.	.	.	.	.	
11830	60	699	40	.	.	
1200	.	515	.	.	.	ad 63. Stacya ta była w własnym zarządzie; jako zaległość wykazana kwota za grudzień 1868. została w dzienniku kasowym dopiero w r. 1869. pobraną.
367	32	158	68	.	.	
1600	.	684	.	.	.	
861	70	82	55	.	.	
1666	70	.	.	.	.	
5695	72	1440	23	.	.	
1134	.	378	.	.	.	
1137	67	529	.	.	.	
583	35	249	98	.	.	
2855	2	1156	98	.	.	

Droga	Stacya mytnicza	Liczba porządk.	Należytość (na podstawie kontraktu) zlr.	cent.	Opuszczono z czynszu zlr.	c.
19. Czortków-Manasterzyska	Manasterzyska	69	7700	.	.	.
	Buczacz	70				
	Dzuryn	71	1470	25	.	.
	Czortków z domkiem	72				
	razem	.	9170	25	.	.
20. Strusów-Buczacz	Strusów	73	1627	99	.	.
	Dobropole	74				
21. Okopy-Mielnica	Kozaczówka z domkiem	75	445	33½	.	.
	Babińce	76				
22. Mielnica-Borszczów	Uście Biskupie	77	750	.	.	.
23. Tłuste-Buczacz	Tłuste	78	207	.	.	
	Koszyłowce	79	650	.	.	.
	Zaleszczyki Małe	80	1640	.	.	.
	razem	.	2497	.	.	
24. Husiatyn-Kopeczyńce	Husiatyn	81	500		.	.
	Kregulec	82				
25. Skała-Czortków	Białokiernica	83	186	50		.
	Dawidkowce z domkiem	84	286	.	.	.
	razem	.	472	50	.	.
26. Skała-Zaleszczyki	Borszczów	85	452	.	.	.
	Iwanków	86	996	.	.	.
	Korolówka	87				
	Bedrykowce	88	470	50	.	.
	razem	.	1918	50	.	.

Uiszczenie		Zaległość z końcem roku 1868.		Uiszczono w roku 1868. na rachunek 1869. roku		
złr.	cent.	złr.	cent.	złr.	cent.	
5775	.	1925	.	.	.	ad 69 i 70. Uiszczenia sprawdzić nie można, gdyż dzienniki kasowe za I. półrocze 1868. r. nie zostały dotychczas Wydz. kr. przedłożone. O ile z dzienników r. 1869., w których zaległość w kwocie 1,925 złr. zapłaconą została, sądzić można, uiszczenie prawdopodobnie wynosiło 5,775 złr.
1361	65	108	60	.	.	
7136	65	2033	60	.	.	
1356	67	271	32	.	.	
445	32	.	1½	.	.	
600	.	150	.	.		
207	.	.	.	.	.	
650	.	.	.	.	.	
1640	.	.	.	.	.	
2497	.	.		.	.	
458	34	41	66	.	.	
186	50	.	.	.	.	
262	17	23	83	.	.	
448	67	23	83	.	.	
.	.	452	.	.	.	
996	.	.	.	.	.	
470	.	.	50	.	.	
1466	.	452	50	.	.	

Droga	Liczba bieżąca	Należytość (na podstawie kontraktów)		Opuszczono z czynszu		Uiszczenie		Zaległość z końcem roku 1868.		Uiszczono w roku 1868. na rachunek 1869.	
		złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	c.
		Zestawienie									
Brzesko-Sącz	1	2157	26½	—	—	2036	99½	120	27	—	—
Tarnow-Sącz-Nedec (Krościenko-Szczawnica	2	7217	61	—	—	5960	6	1257	55	23	55
Czorsztyn-Nowy-Targ-Zabornia	3	5493	—	—	—	3993	71	1499	29	—	—
Konieczna-Gorlice-Mszanka	4	670	—	—	—	558	34	111	66	—	—
Kraków-Mogiła-Cło (lubelska)	5	1155	—	—	—	1058	75	96	25	—	—
Proszowice-Baran	6	1855	—	—	—	1700	42	154	58	—	—
Prusko-Szląska	7	4846	53	—	—	3770	95	1075	58	—	—
Sanok-Przemyśl	8	3648	¼	—	—	3568	44½	79	56	—	—
Sanok-Dynów	9	3522	66	—	—	3245	97	276	69	—	—
Bełzec-Jarosław	10	10844	94	300	—	9528	59	1016	35	—	—
Zimnawoda-Hoszany	11	3631	51	—	—	2708	89	922	62	—	—
Żółkiew-Wielkie-Mosty	12	5028	—	—	—	5028	—	—	—	—	—
Lwów-Rohatyn	13	4792	8	—	—	4440	8	352	—	—	—
Stanisławów-Bursztyn	14	5500	—	274	—	3866	68	1659	32	322	85
Brzeżany-Złoczów	15	4926	44	—	—	4926	44	—	—	—	—
Brzeżany-Podwołoczyska	16	12530	—	—	—	11830	60	699	40	—	—
Sielec-Zaleszczyki	17	7361	95	226	—	5695	72	1440	23	—	—
Tyśmienica-Kołomyja	18	4512	—	500	—	2855	2	1156	98	—	—
Czortków-Manasterzyska	19	9170	25	—	—	7136	65	2033	60	—	—
Strusów-Buczacz	20	1627	99	—	—	1356	67	271	32	—	—
Okopy-Mielnica	21	445	33½	—	—	445	32	—	1½	—	—
Mielnica-Borszczow	22	750	—	—	—	600	—	150	—	—	—
Tłuste-Buczacz	23	2497	—	—	—	2497	—	—	—	—	—
Husiatyn Kopeczyńce	24	500	—	—	—	458	34	41	66	—	—
Skała-Czortków	25	472	50	—	—	448	67	23	83	—	—
Skała-Zaleszczyki	26	1918	50	—	—	1466	—	452	50	—	—
razem	.	107373	56½	1300	—	91182	31	14891	25½	346	40

Lwów dnia 1. sierpnia 1869.

Alegat 19.

W y k a z

zaliczek, od konkurencyi ściągnąć się mających, w skutek rozporządzenia Wysokiego Sejmu z d. 13. kwietnia 1866.

Wyszczególnienie	Należytość		Uiszczono		Wyrachowano		Odpisano	
	złr.	ct.	złr	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Od funduszu drogowego w obwodzie sądeckim reszta	5615	37½	—	—	—	—	—	—
2. Od funduszu drogowego w obwodzie rzeszowskim droga sędziszow. reszta	1889	82	1589	92	—	—	299	90
3. Od funduszu drogowego w obwodzie lwowskim reszta	15213	95	5076	81½	10137	13½	—	—
razem	22719	14½	6666	73½	10137	13½	299	90
zostaje do wyrachowania . .	5615	37½	—	—	—	—	—	—

Uwaga. Według ksiąg kontowych tylko pozycyą 2. w kwocie 1,889 złr. 82 ct., zapisano jako zaliczkę zwrotną, z której to kwoty 1,589 złr. 92 ct. zwrócono, zaś 299 złr. 90 ct. przyjęto do l. W. 1,190/69. stanowczo na fundusz krajowy, przeto takową z zaliczek odpisano; wyszczególnione zaś kwoty pod poz. 1. i 3., a to z większych 8,827 złr. 66 ct. i 18,000 złr. w księgach rachunkowych jako zaliczki zwrotne nie figurują, i tak co do pozycyi 1., z której nie wyrachowano jeszcze kwoty 5,615 złr. 37½ ct., dano na budowę drogi z Krościenka do Szczawnicy . . . . . 3,931 złr. 66 ct.
jako dotacyę na pokrycie wydatków administracyjnych drogi Tarnów-Sącz-Nedec . . . . . 3,396 „ — „
a na budowę drogi Brzesko-Sądeckiej . . . . . 1,500 „ — „
i z tychże wpłynie nazad do funduszu krajowego tylko taka kwota, jaka po ostatecznem obrachowaniu się okaże; rachunków tej drogi jeszcze nam nie przedłożono, gdyż władze polityczne takowych, a względnie sprawy co do spłat konkurencyjnych, dotąd nie załatwiły; kwota 18,000 złr., z której resztę pod poz. 3. uwidoczniono, została w zupełności wyrachowaną i pozostałość 5,076 złr. 81 ct. do kasy krajowej zwróconą.

Lwów d. 8. sierpnia 1869.

Alegat 20.

W y k a z

zaliczek zwrotnych danych z funduszu krajowego na rozmaite budowy drogowe w skutek rozporządzeń c. k. Namiestnictwa.

Data i liczba rozporządzenia	Wyszczególnienie	Należytość zł.	Należytość ct.	Uiszczenie zł.	Uiszczenie ct.
15/5 1865. l. 1,743.	Naczelnikowi obw. Sacz na budowę dróg w tamtejszym obwodzie z 8,000 złr.	3799	15	—	—
2/5 1863. 76,434.	Od funduszu kr. węgierskiego z powodu drogi Sandecko-Nedeckiej	3	96½	—	—
20/5 „ 27,257.	„ konkurencyi za restauracyę budowy wodnej nr. 3. nad Wisłą obok Sarnowiec	70	62	—	—
6/10 1864. 45,889.	„ konkurencyi na szuter do drogi Tyśmienica-Kołomyjskiej	1000	—	—	—
18/4 1866. 20,882.	„ konkurencyi na zaspokojenie gmin przy drodze Sielec-Zaleszczyki	3750	—	—	—
1/4 1863. 42,756.	„ konkurencyi drogi Bełzec-Jarosławskiej na zaspokojenie Rosenfelda za dostarczony materyał .	10461	92½	—	—
18,009.					
9/12 1864. 17,915.	„ kokurencyi na drogę Baligród, Lutowiska . .	10000	—	—	—
17,697.					
7/1 1866. 68,294/65.	„ „ na konserwacyę drogi Sanocko-Przemyskiej	800	—	—	—
9/2 „ 52,201.	„ gminy Iwonicz za dane na budowę drogi do Iwonicza	493	40	—	—
	„ fund. drog. zasługę dozorcy Józefa Fedorowicza za marzec i kwiecień 1862. wypłaconą w kasie stanisławowskiej	20	—	—	—
4/1 1866. 65.	„ konkurencyi drogi Sielec-Zaleszczyki złr. 4,000				
4/3 „ 6,073.	„ „ „ „ „ „ 4,000	8000	—	—	—
12/12 1860. 60,156.	„ „ „ Skała-Zaleszczyki na restauracyę	2000	—	—	—
31/3 1865. 18,364.	„ konkurencyi za stawianie rogatki na drodze Brzeżany-Podwołoczyska	28	10	—	—
2/5 1866. 21,838.	„ konkurencyi obw. Czortków na drogi obwodowe	4000	—	—	—
20/1 1863. 940.	„ konkurencyi drogi Bełzec-Jarosławskiej za dane dla Rosenfelda za materyał	6000	—	—	—
	razem . . . . . zł. .	50427	16	—	—

Lwów d. 9. sierpnia 1869.

Alegat 21.

W y k a z

zaliczek zwrotnych, danych z funduszu krajowego na rozmaite budowy drogowe w skutek rozporządzeń Wydziału krajowego.

Data i liczba rozporządzenia	Wyszczególnienie	Należytość zł.	Należytość ct.	Uiszczenie zł.	Uiszczenie ct.
$^{13}/_{11}$ 1867. 11,878.	Od konkurencyi powiatu w Jarosławiu za dane naczelnikowi na budowę mostu nad Sanem . . .	6000	—	—	—
$^{22}/_{1}$ 1868. 831.	detto detto detto . . .	6000	—	—	—
$^{17}/_{6}$ 1867. 5,692/67.	„ konkurencyi za dane na budowę drogi Śniatyn-Horodenka	5000	—	—	—
$^{16}/_{6}$ „ 7.151,	„ konkurencyi za dane na nagłe roboty w powiecie sanockim	1000	—	—	—
„ „ 7.180,	„ konkurencyi za dane na nagłe roboty w powiecie przemyskim	1500	—	—	—
$^{12}/_{10}$ „ 10,623.	„ konkurencyi za dane na odbudowanie wałów nad Sanem i Wisłą w powiecie tarnobrzeskim .	10000	—	—	—
$^{10}/_{9}$ 1868. 7,890.	„ wydziału powiatowego w Tarnowie za dane na drogi powiatowe	1000	—	—	—
$^{23}/_{3}$ „ 2,780.	„ konkurencyi za dane naczelnikowi w Jarosławiu na budowę mostu nad Sanem	2000	—	—	—
$^{11}/_{5}$ „ 4,709.	detto detto detto	3500	—	—	—
$^{1}/_{12}$ „ 13,330.	detto detto detto	1278	94	—	—
$^{17}/_{12}$ „ 12,052.	detto detto detto	447	$24^{1}/_{2}$	—	—
$^{3}/_{3}$ 1869. 1,872.	„ wydziału powiatowego w Wieliczce zaliczkę bezprocentową na budowę mostu nad Rabą . .	2500	—	—	—
$^{25}/_{1}$ „ 12,951/68.	„ konkurencyi drogi Bełzec-Jarosławskiej za dane Markusowi Aleksandrowiczowi za budowę mostu nr. 25.	416	94	—	—
$^{15}/_{6}$ „ 7,578.	„ rady powiatowej w Tarnowic za dane na budowę dróg powiatowych	4000	—	—	—
	razem	44643	$12^{1}/_{2}$	—	—

Lwów d. 9. sierpnia 1869.

Alegat 22.

Instrukcya,

normująca w ogólnych zarysach czynności administracyjne, niemniej zakres działań pojedynczych organów, w zarządzie dróg krajowych udział biorących, wydana przez Wydział krajowy w rozwinięciu uchwał sejmowych z d. 15. września 1868.

I. Ogólne przepisy administracyjne.

§. 1.

Wszelkie roboty i dostawy przy nowobudujących się drogach, jakoteż przy utrzymaniu dróg już istniejących, mogą być tylko przedsiębrane po zatwierdzeniu dotyczących projektów i kosztorysów, i po zezwoleniu Wydziału krajowego na ich rozpoczęcie.

§. 2.

Inżynier powiatowy wykazuje w porozumieniu z inspektorem drogowym potrzebę wykonać się mających robót, wyrabia zapomocą konduktorów projekta i kosztorysy tychże, i przedkłada je, zawiadomiwszy o tem wydział powiatowy w terminach, instrukcyą techniczną oznaczonych, Wydziałowi krajowemu do dalszego urzędowania.

§. 3.

Zezwolone przez Wydział krajowy roboty i dostawy dokonywane być mogą tylko w drodze przedsiębiorstwa.

§. 4.

Rozprawy ofertowe przeprowadza wydział powiatowy wedle istniejących przepisów, mianowicie wedle rozporządzenia Wydziału krajowego z d. 22. lutego 1869. do l. 1,370., i przedstawia wynik tychże Wydziałowi krajowemu do ostatecznego zatwierdzenia.

§. 5.

Po przyjęciu oferty, za najkorzystniejszą uznanej, i po zawarciu kontraktu z przedsiębiorcą, otwiera Wydział krajowy przed terminem, naznaczonym do rozpoczęcia robót, lub przed dniem 1. stycznia każdego roku, co do dostawy materyałów na utrzymanie dróg wymierzonych, dla kierującego temi robotami i nadzorującego dostawy zarządu technicznego w kasie właściwego powiatu kredyt do wysokości sumy, jaka przedsiębiorcy przy zastosowaniu cen zatwierdzonych i innych wydatków przypaść może.

§. 6.

Roboty i dostawy, przez przedsiębiorcę wykonywane, pozostają pod ciągłym nadzorem zarządu technicznego, i tenże jest odpowiedzialnym za ich dobre i dokładne wykonanie. Konduktorowie prowadzą poszczególne rejestra tak ilości dostawionych materyałów, jakoteż robót wykonanych, i czuwają nad ścisłem dotrzymaniem kontraktu z przedsiębiorcą zawartego. Co dni 15 przedstawiają konduktorowie inżynierowi powiatowemu sprawdzone przez inspektorów drogowych wykazy dokonanych robót i dostaw; winni go zaś, również jak i inspektora drogowego, celem przedsięwzięcia środków zaradczych o każdem zboczeniu przedsiębiorcy od zawartego z nim kontraktu natychmiast zawiadomić.

§. 7.

Na podstawie wykazów uskutecznionej roboty lub dostawy, przez konduktora sporządzonych i przez inspektora drogowego potwierdzonych, inżynier powiatowy sprawdziwszy je, obowiązanym jest, na żądanie przedsiębiorcy i z uwzględnieniem zawartej z nim ugody, jak najrychlej wykonać obliczenie należytości, jaka przedsiębiorcy przypada, i wydać mu na kwotę obliczonej należytości odpowiedną asygnacyę.

§. 8.

Rzeczoną asygnacyę przedkłada przedsiębiorca wydziałowi tego powiatu, w którym się robota lub dostawa odbyła, poczem dopiero przedsiębiorcy należytość w c. k. urzędzie podatkowym, za koramizowanym przez prezesa rady powiatowej kwitem, wypłacona będzie.

§. 9.

Od powyższych przepisów wyjęte są i dokonywają się w własnym zarządzie:

a) roboty nieprzewidziane, a nagłe, wymagające użycia spiesznych środków, jak np. w wypadkach, grożących przerwaniem drogi, nieprzewidziane uszkodzenia mostów itp.;

b) roboty przewidziane w kosztorysach, lecz nie mogące być wykonane w drodze przedsiębiorstw, jakoto: rozsypanie szutru, oczyszczenie drogi itp.;

c) roboty przewidziane, które wszelako Wydział krajowy w danym wypadku, np. z powodu, że się żaden przedsiębiorca nie zgłosił, lub za wysokie stawia żądania, zarządowi technicznemu do wykonania na własny rachunek przekaże.

§. 10.

Roboty nieprzewidziane wprawdzie pierwiastkowym kosztorysem, któreby wszelako w ciągu wykonania robót, w antrepryzę wziętych, wedle uznania kierującego inżyniera powiatowego i inspektora drogowego koniecznemi się okazały, winien przedsiębiorca jako dodatkowe wykonać, do czego tenże zawsze już naprzód w kontrakcie zobowiązanym będzie.

§. 11.

O potrzebie robót nieprzewidzianych, w §. 9. pod literą *a*) określonych, winien zarząd techniczny równocześnie Wydział krajowy i wydział powiatowy jak najrychlej, natychmiast zawiadomić, zaś inspektora drogowego przy rozpoczęciu tychże do kontroli zawezwać.

§. 12.

Roboty w §. 9. wyszczególnione przeprowadza konduktor drogowy według zarządzeń inżyniera powiatowego i pod kontrolą inspektora drogowego przynajętymi robotnikami.

§. 13.

Na roboty, w własnym zarządzie wykonać się mające, Wydział krajowy otwiera w c. k. kasie każdego powiatu kredyt na ryczałtową, w przybliżeniu obliczoną kwotę inżynierowi powiatowemu, za którego, przez prezesa wydziału powiatowego koramizowanemi kwitami kasa częściowe wypłaty uskuteczni. Inspektor drogowy winien poświadczyć potrzebę tych wydatków.

§. 14.

Inżynier powiatowy odpowiedzialnym jest za użycie podniesionych sum, i winien natychmiast po dokonaniu robót przedłożyć Wydziałowi krajowemu, za pośrednictwem wydziału powiatowego, wykaz tychże robót, usprawiedliwienie ich potrzeby i rozmiarów, niemniej udowodniony rachunek wydatków.

§. 15.

Do dobrego zarządu drogami należy również ścisłe przestrzeganie przepisów drogowo-policyjnych. Przepisy istniejące dla dróg cesaryalnych pozostają i względem dróg krajowych tak długo prawomocne, póki zasankcyonowaną ustawą sejmową nie będą zmienione.

§. 16.

Konduktorowie i służba drogowa winni przedewszystkiem nad tem czuwać, aby wszelkie uszkodzenia na drogach krajowych ukarane były. W tym celu przedkładają oni z końcem każdego miesiąca tak wydziałowi powiatowemu, jakoteż inżynierowi wykaz zaskarzonych przekroczeń; zadaniem zaś wydziałów powiatowych będzie stosowne ku ukaraniu winnych poczynić kroki.

§. 17.

Ważnym dla zarządu dróg krajowych przedmiotem jest także obsadzanie tychże drzewami, i troskliwe pielęgnowanie istniejących sadzonek. Dopóki osobna instrukcya nie wskaże, jakim sposobem roboty w tym względzie wykonywać należy, zastosowane być mają dotychczasowe przepisy rządowe.

II. Przepisy, normujące czynności pojedynczych organów zarządu drogowego.

A. Drożnicy.

§. 18.

Obowiązki drożników wyszczególnione są w §§. 14. do 20. ustawy organizacyjnej, oraz w §§. 48. do 52. ustawy administracyjnej z dnia 15. września 1868.

§. 19.

Dla kontroli należytego wskazanych obowiązków wykonania otrzymuje każden drożnik książkę służbową wedle wzoru 1/., w której

1/.

a) wydane ma na każden dzień polecenia, jakoteż i dopełnienie tychże,

b) powierzone ma przedmioty i narzędzia, jakotez ubytek przez przełożonego konduktora wpisywane będą.

§. 20.

Prócz tego winien znać drożnik każdorazowy stan materyałów, znajdujących się na powierzonej mu przestrzeni drogi, a dochodzi do tego poglądu albo przez zapiski, jeżeli jest pismiennym, albo zapomocą karbów.

§. 21.

Drożnik podlega bezpośrednio konduktorowi drogowemu (§. 16. ust. org.); wszelkie zatem rozkazy, napomnienia, lub ukarania od tegoż przełożonego wychodzić będą.

B. Konduktorowie dróg i mostów.

§. 22.

Stanowisko i zakres czynności konduktorów określają §§. 10. do 13. ustawy organizacyjnej i §§. 39. do 44. ustawy administracyjnej.

§. 23.

Konduktorowie podlegają:

a) wydziałowi powiatowemu, któren nadzoruje ich postępowanie, z powodu zaszłego zaskarzenia postępowanie dyscyplinarne przeciw nim przeprowadza, nareszcie w sprawach, nie cierpiących zwłoki, w razie niebytności inżyniera rozkazy wydaje;

b) inspektorowi drogowemu; ten kontroluje ich czynności, i potwierdza swym podpisem wszelkie od nich wychodzące wykazy tak robót, jako i dostawy materyałów się tyczące;

c) inżynierowi powiatowemu, kierującemu ich czynnościami i wydającemu im bezpośrednio rozkazy.

Dla jednolitości służby pożądanem jest, aby wszystkie rozporządzenia techniczne od inżyniera powiatowego wychodziły; w razie zatem pod lit. *a*) przypuszczonym zawiadomi wydział powiatowy równocześnie inżyniera o danem konduktorowi rozporządzeniu.

§. 24.

Konduktor winien stale prowadzić:

a) Inwentarz gruntowy, w którym wszystkie, do funduszu drogowego należące realności, tak grunta, jakoteż i budynki, przy odbiorze, powierzonej mu części drogi spisane, niemniej i zachodzące w tym względzie zmiany w należytej ewidencyi utrzymywane być mają.

Sporządzony pierwotnie inwentarz gruntowy, przez inspektora drogowego i inżyniera sprawdzony, ma być przesłany Wydziałowi krajowemu za pośrednictwem wydziału powiatowego, jak również z końcem każdego roku wykaz zmian zaszłych w tymże inwentarzu.

2/. *b*) Inwentarz narzędzi i sprzętów wedle wzoru 2/., wykazujący stan, przychód i ubytek tychże.

Tak inwentarz pierwotny, jakoteż i wykazy zaszłych w ciągu każdego roku zmian, sporządzi konduktor w dwóch egzemplarzach, z których jeden nadzorującemu inżynierowi, drugi zaś, przez inspektora drogowego i inżyniera potwierdzony, drogą sub *a*) wskazaną Wydziałowi krajowemu przedłożony będzie.

c) Rejestr przychodu i rozchodu szutru i wszelkich innego gatunku materyałów wedle wzoru. 3/.

d) Dziennik czynności wedle wzoru 4/., wykazujący odebrane polecenia i sposób ich spełnienia.

e) Dziennik korespondencyjny, wedle wzoru 5/. oddzielnie dla przychodzących i wychodzących korespondencyj urządzony.

§. 25.

W danych wypadkach konduktor sporządza i przedkłada z załączonem potwierdzeniem inspektora drogowego inżynierowi powiatowemu co pół miesiąca w dwóch exemplarzach:

a) wykaz materyałów dostarczonych przez przedsiębiorców wedle wzoru 6/., jakoteż

b) listę płacy robotników, do wykonania nakazanej mu poszczególnej roboty użytych, podług formularza 7/., w którym pojedynczy robotnicy po nazwisku oznaczonemi być mają.

Jeden z przedłożonych exemplarzy zatrzymuje inżynier dla własnego użytku, drugi zaś potwierdzony, przesyła dotyczącemu wydziałowi powiatowemu, któren go z możliwemi uwagami Wydziałowi krajowemu udziela.

§. 26.

Jako stałą zasadę stawia się, iż wszelkie wypłaty robotników uskutecznione być mają przez inżyniera i za poświadczeniem stron pieniądze odbierających, wszakże wolno jest inżynierowi pod własną odpowiedzialnością poruczyć takie wypłaty składającemu rachunki konduktorowi.

§. 27.

Zadaniem konduktora będzie baczne przestrzeganie istniejących przepisów drogowo-policyjnych, by drogi jego nadzorowi powierzone uszkodzeniom nie popadły.

W tym względzie winien konduktor w dwóch exemplarzach prowadzić wykaz zaszłych wypadków i zarządzonych zaskarzeń wedle wzoru 8/., i przedkładać kwartalnie jeden exemplarz inżynierowi, drugi zaś wydziałowi powiatowemu, któren go uzupełni, i Wydziałowi krajowemu wraz z wykazem kar zapłaconych udzieli.

§. 28.

Sadzenie, niemniej pielęgnowanie drzew, koło dróg wysadzonych, należy również do obowiązków konduktora, które osobną instrukcyą bliżej określone będą.

C. Inżynierowie powiatowi.

§. 29.

Paragrafy 7. do 10. przepisów organizacyjnych, a 35. do 39. przepisów administracyjnych, wytyczają zakres działania i obowiązki inżynierów.

§. 30.

Do inżyniera powiatowego należy wypracowanie kosztorysów robót i dostaw na przydzielonych mu drogach krajowych, w roku następnym wykonać się mających, jakoteż sumaryczny preliminarz połączonych z temi robotami wydatków.

W tym celu przedkładać będzie inżynier powiatowy:

9/. *a*) obliczenie bryłowatości robót ziemnych wedle wzoru 9/.;

10/. *b*) kosztorysy sporządzone wedle wzoru 10/., a to w jednym exemplarzu Wydziałowi krajowemu bezpośrednio, w drugim zaś dotyczącym wydziałom powiatowym, które w razie odmiennego zapatrywania się uwagi swoje Wydziałowi krajowemu udzielać będą. Celem ułatwienia prac mierniczych załącza się dla użytku inżynierów ra-

11/. ptularz niwelacyjny wedle wzoru 11/.

§. 31.

Czynności kasowo-rachunkowe inżyniera powiatowego są dwojakie, według tego, czyli dotyczą robót i dostaw wykonanych,

a) w drodze przedsiębiorstwa, lub też

b) w własnym zarządzie.

Ad *a*). W pierwszym wypadku wydaje inżynier powiatowy na podstawie wykazu dostarczonych materyałów (ob. alegat 6/.), lub obliczonej bryłowatości robót ziemnych (ob. alegat 9/.) przedsiębiorcy asygnacyę, wyciętą z asygnataryusza,

12/. sporządzonego wedle wzoru 12/., do wydziału powiatowego dla dalszego zarządzenia wypłaty.

Ponieważ atoli asygnataryusz dla dalszego użytku u inżyniera powiatowego pozostaje, przeto winien inżynier co miesiąc przedkładać wykaz wydanych asygnacyj

13/. wedle wzoru 13/. bezpośrednio Wydziałowi krajowemu.

Ad *b*). Dla wykonania robót i dostaw, w własnym zarządzie odbyć się mających, otwiera Wdział krajowy za pośrednictwem wydziału powiatowego w c. k. kasie podatkowej dotyczącego powiatu kredyt, na podstawie którego inżynier powiatowy w miarę potrzeby, za widymowanym przez prezesa rady powiatowej kwitem, pieniądze podnieść może.

Celem uwidocznienia tego obrotu pieniężnego prowadzi inżynier dziennik kasowy

14/. 15/. wedle zoru 14/., i przesyła z końcem każdego miesiąca raport kasowy wedle wzoru 15/. w jednym exemplarzu Wydziałowi krajowemu, w drugim wydziałowi powiatowemu.

§. 32.

Dla utrzymania ewidencyi udzielonych kredytów i każdorazowego tychże stanu,

16/. przesyłać będzie inżynier Wydziałowi krajowemu wykaz wedle wzoru 16/., w którym dane zaliczki częściowe, bez względu, czy one przedsiębiorcom, lub też na roboty w własnym zarządzie wydane były, zapisywane być mają.

§. 33.

Inżynier powiatowy prowadzić będzie nareszcie dziennik korespondencyj przychodzących wedle pierwszej części wzoru 5/., korespondencye zaś wychodzące odtłaczane będą zapomocą prasy w książce ku temu przyrządzonej.

§. 34.

Prócz tych samodzielnych czynności, należy jeszcze do inżyniera powiatowego nadzór nad wszystkiemi czynnościami konduktorów i drożników.

Wszelkie wykazy od konduktorów wychodzące, mogą być tylko za pośrednictwem inżynierów, i przez nich stwierdzone, wyższym władzom przedkładane.

D. Inspektorowie drogowi.

§. 35.

Udział tychże przy budowie i utrzymaniu dróg krajowych unormowany jest §§. 5. i 6. przepisów organizacyjnych i §§. 29. do 35. przepisów administracyjnych.

§. 36.

Głównem zadaniem inspektorów drogowych jest, prócz wykonania poleceń przez wydział powiatowy przekazanych, nie ustająca kontrola nad drogami krajowemi, a to nie tylko

a) co do ich stanu, ale zarazem

b) co do wydatków na budowę i utrzymanie dróg krajowych łożonych.

Ad *a*). W tym względzie jest inspektor drogowy niejako zastępcą publiczności on winien czuwać starannie nad dobrem utrzymaniem dróg i podawać z końcem każdego roku wydziałowi powiatowemu sprawozdania o stanie poruczonej jemu do nadzoru drogi z wnioskami dotyczącemi, któreto sprawozdania wydział powiatowy z uwagami swemi Wydziałowi krajowemu przedkładać będzie.

Ad *b*). Inspektor drogowy jest nie tylko upoważnionym, ale i obowiązanym do lustrowania od czasu do czasu stale prowadzonych przez konduktora stosownie do §. 24. inwentarzy, rejestrów i dzienników, zaś wszystkie wedle §. 25. przez konduktora sporządzone wykazy dostaw i robót, winny być przez niego sprawdzone i podpisane, zanim wyższej władzy przedłożone będą.

§. 37.

Dla dokładniejszego poglądu na tę tyle ważną, bo właściwą kontrolę, obejmującą czynność, prowadzić będzie inspektor drogowy zapis uskutecznionych sprawdzeń wedle wzoru [17].

17/.

E. Wydział powiatowy.

§. 38.

Atrybucye wydziału powiatowego określone są §§. 3. i 4. przepisów organizacyjnych i §§. 9. do 29. przepisów administracyjnych.

§. 39.

Wydział powiatowy jest we wszystkich sprawach drogowo-administracyjnych nie tylko władzą pośredniczącą między zarządem technicznym i Wydziałem krajowym, lecz załatwia je sam wedle powyższych paragrafów tejże instrukcyi, albo ostatecznie w własnym zakresie, albo przedkłada je Wydziałowi krajowemu.

Tylko w razach nagłych, zwłoki nie cierpiących, lub wyraźnym nakazem Wydziału krajowego do tego upoważnione, mogą powyższe organa swoje wnioski lub sprawozdania bezpośrednio do Wydziału krajowego przesyłać.

§. 40.

Ewidencyę wszelkich spraw drogowych przez wydział powiatowy załatwionych, niemniej wszystkich odebranych raportów i wykazów, prowadzić będzie wydział powiatowy w sposób przez niego za najlepszy uznany.

Dla dokładnej kontroli i ciągłego poglądu na stan funduszów dyspozycyjnych przedkładać będzie wydział powiatowy, prócz wykazów w §. 23. przepisów administracyjnych wyszczególnionych, miesięczny wykaz zaasygnowanych do wypłaty kwot pieniężnych Wydziałowi krajowemu.

§. 41.

Na każdą zezwoloną robotę lub dostawę, tudzież na koszta administracyjne i nieprzewidziane wypadki, udzielać będzie Wydział krajowy wydziałowi powiatowemu osobnych kredytów. Wszelkie wydatki pieniężne uskuteczniane być mogą tylko na podstawie i w granicach udzielonych kredytów tak, że przeniesienie wydatku z jednego kredytu na drugi miejsca nie ma.

Lwów dnia 18. kwietnia 1869.

Utrzymanie dróg bitych.

Instrukcya techniczna.

Drogi krajowe w Galicyi, w skutek braku należytego dozoru i niesystematycznie prowadzonych robót przy budowie i utrzymaniu, zostały po większej części doprowadzone do zupełnie złego stanu. Obowiązkiem jest obecnie organizującej się służby umiejętną i należycie pokierowaną pracą złe istniejące usunąć, a doprowadziwszy raz drogi do stanu należytego, nowych uszkodzeń nie dopuszczać. Cel ten jedynie przez przeprowadzanie ścisłe jednostajnego i do wszelkich wypadków dającego się zastosować systematu osięgniętym być może. Zadaniem więc niniejszej instrukcyi jest wskazanie głównych zasad, na których prace przy utrzymaniu dróg krajowych w przyszłości opierać się mają, ujednostajnienie systematu i zastosowanie go do wszystkich dróg bez wyjątku pod zarządem Wydziału krajowego zostających.

Czynności inżynierów okręgowych, którym utrzymanie dróg krajowych powierzonem zostaje, są dwojakiego rodzaju, biurowe i polowe. Nad każdą z dwóch tych oddzielnych gałęzi służby z osobna zastanowić się wypada.

Czynności biurowe.

Czynności biurowe na rachunkowo-administracyjne i czysto techniczne podzielonemi być mogą. Przepisy dla pierwszych poda instrukcya rachunkowo-administracyjna; przedmiotem niniejszej są wyłącznie prace techniczne. Polegają one na sporządzeniu, lub uzupełnieniu dokumentów, drogi dotyczących, i na ciągłem ich w miarę potrzeby i okoliczności dopełnianiu, a to tak, aby w każdej chwili przedstawiały jasny obraz stanu drogi, jej położenia i wykonanych, lub wykonać się mających robót.

Wydział krajowy wchodząc w posiadanie dróg, poprzednio przez inżynierów rządowych zarządzanych, albo nie otrzymał żadnych technicznych dokumentów, albotéż te, które mu doręczone zostały, są zupełnie niedostateczne i niedokładne; jedną zatem z najpierwszych czynności inżynierów okręgowych będzie sporządzenie dla każdej drogi następnych dokumentów.

1. Plan sytuacyjny, obejmujący pas ziemi po każdej stronie drogi najmniej 20^s szerokości mający, z przedstawieniem wszelkich budowli i szczegółów na tej przestrzeni położonych, granic gmin, przez które droga przechodzi, wszelkich mostów i budowli do drogi należących, rowów, drzew nad brzegami drogi zasadzonych, a przedewszystkiem z oznaczeniem wykopów i nasypów na drodze dokonanych i linii przecięć szkarp z gruntem naturalnym (emprises), wreszcie granic gruntu do drogi należącego (podziałka 0.001 na 1.'00 $(\frac{1}{1000})$). Plan ten sporządzony na długim pasie papieru na 0.17 szerokości

złożony będzie w formie wachlarza tak, iż przedstawi się w formacie 0.17 wysokości i o 0.11 szerokości mającym. Ile razy w skutek zakrętów drogi plan do brzegu papieru się zbliży, rysunek zostanie przerwany i następnie od tego samego punktu rozpoczętym będzie w takiem położeniu, aby na papierze oznaczonej szerokości jak najdłuższa jego przestrzeń zawierać się mogła.

Plan taki przedstawiający obecny stan drogi, w miarę zmian zachodzących uzupełnianym być winien. Do sporządzenia tego planu posłużyć mogą plany katastralne.

2. Profil podłużny, w kierunku osi drogi sporządzony, wedle załączonego tu wzoru. Sporządzenie profilu podłużnego, któryby wskazywał wysokości nasypów i wykopów drogi już zbudowanej, przedstawia pewne trudności wykonania i nie może być tak dokładne, jak wtenczas, gdy niwelacya przed zbudowaniem drogi jest dokonana. Dla osięgnięcia jednak w przybliżeniu danych, do przedstawienia drogi koniecznych, należy wykonać niwelacyę wzdłuż osi, przez co z zupełną dokładnością otrzyma się profil podłużny drogi z jej spadkami; dla otrzymania zaś profilu przybliżonego gruntu naturalnego przed zbudowaniem, należy niwelować jednocześnie punkta po bokach tuż przy drodze położone. W miejscach, gdzie grunt naturalny jest poziomy, punkt wzięty z jednej strony drogi może być uważany jak gdyby był na osi położony; w miejscach zaś, gdzie grunt jest nierówny, należy zniwelować dwa punkta po obu stronach drogi na jednej prostopadłej do osi położone i obliczyć średnią rzędną dla osi. Podziałkę dla profilów podłużnych przyjmujemy stałe:

a) dla długości 0.001 na 1.00 } (w razie konieczności podziałka ta o $^1/_2$ lub $^1/_4$ zmniejszoną być
b) dla wysokoćci 0.01 na 1.00 } musi).

Format papieru i sposób złożenia, jak poprzednio.

3. Profile poprzeczne sporządzane będą tylko tam, gdzie grunt naturalny przedstawia nierówności, lub gdzie droga po znacznej wysokości nasypie, lub wykopie jest prowadzona. Podziałkę stałą dla profilów poprzecznych przyjmujemy 0.05 na 1.00 tak dla długości, jak i dla wysokości. Profile o tyle w obie strony przedłużone będą, aby dawały dokładne wybrażenie o kształcie gruntu, przez który droga przechodzi. Profile poprzeczne rysowane będą na papierze formatu powyżej wskazanego, przez środek którego w kierunku drogi przeprowadzona zostanie linia, oś drogi oznaczająca. Na linii tej zapisane będą odległości pomiędzy profilami, każdy zaś profil ma być oznaczony numerem palika, odpowiadającym numerowi oznaczonemu w profilu podłużnym.

4. Rysunki wszystkich znajdujących się na drodze mostów i mostków, z oznaczeniem dla każdego z nich numeru, którym na planie i profilu zostały oznaczone. Rysunek taki przedstawiać będzie:

a) elewacyę,
b) plan,
c) przecięcie podłużne,
d) przecięcie poprzeczne,

z zapisaniem na rysunku wszelkich ważniejszych wymiarów (côtes). Podziałka 0.^{m}01 dla większych, 0.^{m}02 na 1.^{m}00 dla mniejszych mostów. Prócz tego jeśli most przedstawia jakie niezwykłe szczegóły, należy je na podziałkę 0.^{m}05 na 1.^{m}00 przedstawić. Należy wreszcie dołączyć krótkie objaśnienie przedstawiające stan, w jakim się obecnie most znajduje.

5. Rysunki wszelkich budowli, do drogi należących, z oznaczeniem ich położenia. Podziałka dla elewacyi, planu, przecięcia podłużnego i poprzecznego 0.^{m}02 na 1.^{m}00. Dla szczegółów 0.^{m}05 na 1.^{m}00. Format, jak powyższy.

6. Opis stanu budowli, w którym wszelkie zachodzące zmiany zapisywane będą.

7. Wszelkie roboty nowe, jakieby na drogach już istniejących potrzebnemi się okazały, usprawiedliwione być mają umotywowanem przedstawieniem, kosztorysem wedle załączonego formularza i odpowiednemi rysunkami, a mianowicie przy zmianie kierunku, lub przedłużeniu istniejącej drogi:

a) plan ogólny,
b) profil podłużny, } wedle wskazówek i formatu wymienionego pod nr. 1., 2., 3.;
c) profile poprzeczne,

przy zbudowaniu nowych, lub przebudowaniu istniejących mostów, prócz kosztorysu:

a) plan ogólny,
b) profil wzdłuż osi drogi,
c) profil wzdłuż rowu, lub rzeki,
d) profile poprzeczne drogi z obu stron mostu,
e) profile poprzeczne rowu, lub rzeki,
f) rysunek mostu obejmujący elewacyę, plan, przecięcie podłużne i poprzeczne i szczegóły w miarę potrzeby.

Wszytko na jednym papierze w formacie powyżej przepisanym.

Roboty w polu.

Droga wtedy jest dobrą, jeśli jej powierzchnia jest gładką, jeśli nie przedstawia powyrzynanych kolei, wybojów, lub wystających sęków, i zachowuje prócz tego w kierunku poprzecznym kształt obłączysty pierwiastkowo jej nadany, a ułatwiający odpływ na boki deszczowej wody. Jeśli droga w takim znajduje się stanie, całe staranie ograniczać się winno do tego, aby nie dopuścić uszkodzeń, i umiejętnie prowadzonem dosypywaniem zwrócić nasypce szutrowej ilość kamienia powolnie zużywanego; jeśli przeciwnie droga jest złą, potrzeba naprzód wady jej usunąć, i raz do dobrego doprowadziwszy stanu, starannie go utrzymywać.

Na każdy z dwóch tych przypadków oddzielne podajemy przepisy.

Utrzymanie dróg znajdujących się w dobrym stanie.

Pierwszym warunkiem utrzymania drogi w dobrym stanie jest nadzwyczaj staranne zachowywanie powierzchni jej w czystości, co się osięga zapomocą ciągłego usuwania z powierzchni części zużytych nasypki żwirowej. Części te w czasie suchym w postaci kurzu, w czasach dżdżystych w postaci warstwy błota na powierzchni drogi gromadzą się, w miarę większego, lub mniejszego na drodze ruchu, i większej, lub mniejszej, wytrzymałości kamienia, na nasypkę użytego.

Kurz jest szkodliwym dla zdrowia podróżnych, koni po drodze przejeżdżających i w pobliżu osiedlonych mieszkańców; prócz tego utrudza ciągnienie, i wywiera wpływ szkodliwy na samą drogę; pokrywając bowiem niejednostajnie jej powierzchnię, niektóre jej części bardziej od zużycia chroni niż inne, i tym sposobem ułatwia wyhijanie dołów. Najszkodliwszy wpływ jednak kurzu, powierzchnie drogi pokrywającego, polega na tem, iż przy najmniejszym deszczu części zużyte zamieniają się w warstwę błota, utrzymującą wilgoć na powierzchni nasypki żwirowej. Wilgoć ta presiąka w nasypkę, rozmiękcza jej warstwę górną, a ztąd w miejscach bardziej wodą nasyconych powstają doły, wyrzynają się koleje, i po pewnym przeciągu czasu cała nasypka do najgorszego dochodzi stanu. Dla ochronienia drogi od podobnych następstw, należy bezprzestannie i z jak największą starannością usuwać z powierzchni zużyte części kamienia, w miarę ich powstawania.

Kurz w krajach, gdzie utzymanie dróg do pewnego stopnia doskonałości zostało doprowadzonem, zmiata się zwykle z powierzchni ręcznemi miotłami, lub na ten cel urządzonemi maszynami. Szczupłość funduszów, na utrzymanie dróg krajowych przeznaczonych, i niedokładności nieodłączne od świeżo organizującej się służby, nie dozwalają nam użyć od razu tych jedynie skutecznych sposobów; na teraz zatem poprzestać będziemy zmuszeni na zgarnianiu kurzu gracami. Grace mogą być żelazne, lub drewniane, zwane zwykle kociubami. Te ostatnie najlepsze, mniej bowiem niszczą powierzchnię drogi, i nie wyrywają drobnych, słabiej osądzonych w nasypce kamyków.

Jeżeli kurz w miarę powstawania ciągle był z drogi usuwanym, a boki (bankiety) w czystości są utrzymane, za nadejściem deszczu woda spływa z powierzchni drogi, oczyszcza ją zupełnie, i żadnych szkodliwych nie pozostawia następstw.

Błoto na drodze powstaje, albo w skutek deszczu spadającego na nieoczyszczoną z kurzu powierzchnię, albotéż w czasie pory dżdżystej, droga z początku gładka, po kilku dniach słoty zaczyna się pokrywać warstwą błota, które z rozgniecionych już podczas deszczu kamyków powstaje.

W skutek którejkolwiek z dwóch tych przyczyn powstające błoto z powierzchni drogi spiesznie usunięte być winno. Czynność ta powinna być powtarzana często, w miarę jak się tworzy błoto, wówczas jakkolwiek długo trwająca słota wierzchnią część nasypki żwirowej do pewnego stopnia rozmiękczyć może, wozy jednak przechodzące nie będą pozostawiać po sobie śladów, albo tak nieznaczne, że same po przejściu innych wozów znikną i cała powierzchnia pozostanie ciągle gładką i jednostajną.

Błoto na drogach powstaje także na wiosnę w chwilach roztopów, i bardzo szkodliwy skutek na stan drogi wywiera, jeśli staranność utrzymania złym skutkom bezprzestannie nie zapobiega.

Usuwanie błota w tym przypadku większe jeszcze, niż zwykle przedstawia trudności, często bowiem śnieg niejednostajnie topniejąc, jedne części drogi pozostawia pokryte, inne wystawia na bezpośrednie działanie kół przechodzących wozów. Obowiązkiem drożnika jest, w takim razie pilne i ciągłe usuwanie wraz z powstającem błotem części śniegu topniejących. W miejscach zaś, gdzie śnieg stanowi jeszcze twardą nie ustępującą pod kołami powłokę, należy wyrównywać doły, i o ile można chronić powierzchnię drogi od chwilowo nawet istniejących nierówności, które w krótkim czasie musiałyby pociągnąć za sobą powybijanie dołów w nasypce. Prócz tego podczas roztopów zdarza się, iż miejscami nasypka staje się ruchomą, lub pomimo starania wyżłabiają się doły i koleje, rozmiękczony bowiem i nasiąknięty wodą pokład nie posiada dostatecznej wytrzymałości do stawienia oporu naciskowi kół. Złe jest w takim razie przemijającem, i jeśli stosowne przedsięweźmiemy środki, żadnych skutków po sobie nie zostawi. Środki te są proste. Nie należy świeżych dosypek robić w takim stanie drogi, lecz przez ubijanie babami, części poruszone ustalać i nierówności powstające wygładzać. Jest to zajęcie, zaledwie kilka dni czasu wymagające. Tydzień pogody na drodze oczyszczonej z błota wystarczy do ustalenia najbardziej rozmiękczonej nasypki żwirowej.

Do zgarniania błota, równie jak do kurzu, używa się grac żelaznych, lub drewnianych. Do roboty tej mają być używani drożnicy, ona to stanowić będzie główne ich zajęcie; mogą być jednak chwile, gdzie drożnicy, zwłaszcza przy zbyt wielkich odległościach, staraniom ich powierzonych, nie będą w stanie dosyć pospiesznie oczyścić drogi z kurzu, lub błota, w takim razie należy robotników na dnie wynajętych dodać im do pomocy.

Samo staranne uprzątanie kurzu i błota może czasami bez użycia innych środków złą drogę polepszyć i do należytego doprowadzić stanu. Jeżeli nasypka łatwo się rozjeżdża, to jest jeżeli szuter w miejsce jednej spólnej powłoki przedstawia się, szczególniej podczas suszy, jako warstwa oddzielnych kamyków, pochodzi to najczęściej ze zbyt wielkiej ilości miału znajdującego się w nasypce. Ciśnienie kół przechodzących po drodze miał ten ciągle na wierzch wydobywa w postaci kurzu, obficiej jeszcze w postaci błota; jeżeli zatem ten nadmiar ciągle usuwanym będzie przez oczyszczanie drogi, dojdzie się w końcu do właściwego stosunku w nasypce między kamykami i miałem, i wówczas droga nabrawszy potrzebnej wytrzymałości do dobrego zostanie doprowadzoną stanu.

Jako drugą zasadę, na której opiera się sztuka utrzymania w dobrym stanie drogi, stawiamy, aby powierzchnia jej w całej szerokości w jednostajnym ciągle zachowywaną była stanie, aby jedna jej część nie była gładszą i dogodniejszą do przejazdu od drugiej, w skutku czego wszystkie wozy, po drodze przechodzące, zwracałaby się ku części wygodniejszej, mniej dogodną omijając. Głównem więc staraniem być powinno ujednostajnienie ruchu na całej szerokości drogi, inaczej bowiem części gładsze, dogodniejsze, prędzej zużywać się muszą, i droga nigdy do dobrego stanu doprowadzoną być nie może. Cel ten osięgniętym będzie jedynie zapomocą częściowych napraw, zarządzanych w miarę, jak się ich potrzeba przez małe uszkodzenie nasypki żwirowej okazuje. Ztąd wynika trzecia zasada częściowych napraw i dosypywań żwiru, którą z największą ścisłością i jakoby jedyny sposób naprawiania i utrzymywania drogi przeprowadzać należy.

Te dosypki częściowe mogą mieć cel dwojaki, to jest albo naprawę uszkodzenia miejscowego, albotéż pogrubienie pokładu kamiennego drogi. Pod tym względem przyjąć należy za zasadę, aby

ile możności corocznie ilość materyału zużytego i w postaci kurzu, lub błota uprzątnionego, zwracaną była drodze przez dopełnienie częściowych nasypek.

Zastosowanie się do tej zasady pociąga za sobą potrzebę ocenienia ilości zużywanego corocznie na drodze szutru. Ocenienie to nie zawsze jest rzeczą łatwą, powinno jednak być dokonane z wszelką możebną dokładnością; w razie bowiem zbyt niskiego ocenienia, nasypka nie odbierając równoważnego za swe straty wynagrodzenia, powoli zmniejszać będzie swą grubość i z czasem do zupełnego dojść może zniszczenia. Jeśli przeciwnie zbyt wielką ilość szutru corocznie na drodze wysypywać będziemy, grubość nasypki wzrośnie, lecz ani droga, ani podróżni żadnego ztąd zysku nie odniosą, dobroci bowiem drogi nie stanowi zbytnia grubość nasypki, lecz gładkość i dobre utrzymanie jej powierzchni.

Ocenienie zmian, w grubości nasypki zachodzących, rozmaitemi, mniej lub więcej dokładnemi sposobami dokonywane być może, najwłaściwszym jednak do tego środkiem jest oznaczenie punktów stałych niwelacyjnych (repaires) w rozmaitych odległościach, np. przy słupach milowych i ćwierć milowych, i zdejmowanie co pewien przeciąg czasu profilów poprzecznych drogi, tym punktom odpowiadających. Porównanie dwóch profilów, w ten sposób zdjętych, w odległości kilku miesięcy czasu, dozwoli ocenić jakiej grubości warstwa nasypki przez ten czas zużytą została. Jeśli weźmiemy średni wypadek z kilku w ten sposób na różnych miejscach zdejmowanych profilów, otrzymamy w przybliżeniu grubość zuzytej warstwy; grubość ta pomnożona przez szerokość i długość da bryłowatość; że jednak szuter mierzony w pryzmach zawiera wiele próżnego między kamykami miejsca, chcąc więc dojść ile potrzeba szutru, na zwrócenie drodze zużytych części, należy otrzymaną w powyższy sposób bryłowatość powiększyć w stosunku, jak 7 do 10.

Najdogodniejszą porą do wykonywania częściowych nasypek jest jesień, część zimy, gdy nie ma mrozów, i początek wiosny, w ogóle pora dżdżysta i wilgotna, gdy nasypka rozmiękczona łatwiej łączyć się może z nowodosypanym szutrem, który się w nią wgniata i po krótkim przeciągu czasu w jednolity zamienia pokład. Przeciwnie szuter w czasie suchym dosypywany napotyka powierzchnię twardą, z którą nie może połączyć się i spoić, w większej też części zostaje startym na miał wprzód, niżeli to połączenie nastąpi. Podczas lata zatem dosypki szutrowe jedynie o tyle, o ile konieczność wymaga, wykonywanemi być mogą, i w takim razie należy je zawsze ubijać babami.

Za nadejściem stosownej pory przystąpić należy do wyrównania przez częściowe dosypki szutru, wszelkich nakłęsłości, wybojów i kolei, na powierzchni drogi widzieć się dających. Zakłęsłości takie zazwyczaj nie są zbyt rozległe, w żadnym jednak przypadku szuter w jednym, od razu dosypanym kawałku nie powinien zajmować większej przestrzeni, jak 1.'00 szerokości i 1,'00, lub 1.'50 długości. Przyczyna, dla której rozleglejszych dosypek unikać należy, jest następująca: wozy, napotykając małą świeżo dosypanego szutru przestrzeń, nie starają się jej unikać, i w rozmaitych przygniatają kierunkach, przeciwnie znaczniejsza przestrzeń ostro sterczących kamieni, słusznie podróżnego od siebie odstrasza, każdy więc stara się ją omijać i ruch, który się powinien jednostajnie po całej szerokości nasypki odbywać, na jedną jej część tylko się ogranicza, a ztąd też ta część zbyt prędko zostaje zużytą; część zaś świeżo dosypana, bez żadnego pożytku spoczywa i pozostaje nie ntartą.

Zrównanie dołu wyjeżdżonego w nasypce dokonywa się w posób następujący:

Jeżeli na przestrzeni, którą dosypać się mającym szutrem pokryć zamierzamy, znajduje się błoto, lub kurz, jak najstaranniej uprzątnąć je należy; następnie brzegi zakłęsłości, lub nawet cały spód, powinien być zapomocą motyki, spuszczaka, lub czekana poruszony, poczem dopiero sypie się szuter w takiej ilości, aby po ugnieceniu dół zupełnie był zrównanym, i tak go się grabiami rozprowadza, aby najgrubsze kamyki znajdowały się ku środkowi, na brzegu zaś o ile możności jak najdrobniejsze.

Miał, z startych kamyków pochodzący stanowi w nasypce rodzaj cymentu, łączący w jedną całość pojedyncze kamyki, szuter więc świeżo dosypany dopóty w stały nie zamieni się pokład, do-

póki pewna część kamyków nie zostanie na miał rozgniecioną. Dla uniknienia bezpotrzebnej straty pewnej części szutru, oraz dla przyspieszenia utarcia świeżych dosypek można sztucznie zastąpić ów cyment. Miał kamienny uprząta się z drogi w postaci kurzu i błota, można więc część jego użyć na nowo na drodze do związania świeżo dosypanych kamyków, w tym celu posypać należy rozciągnięty szuter takim uprzątniętym poprzednio z drogi miałem. Ilość miału, jakiej użyć na ten cel należy, powinno wskazać doświadczenie. Zależy ona od stopnia twardości kamienia na szuter użytego.

W podobny sposób zapełniają się wszystkie zaklęsłości i uszkodzenia, jakie na powierzchni drogi spostrzegać się dają. Są one zazwyczaj nieregularnie po jednej, lub drugiej stronie drogi, lub na jej środku rozrzucone. Z tego nieregularnego porozrzucania po powierzchni drogi miejsc świeżo pokrytych nieujeżdżonym szutrem, wynika to, że wozy drogą przechodzące bez ciągłego, nadzwyczaj nurzącego zbaczania, wymijać ich nie mogą, i tym sposobem ruch po całej szerokości drogi jednostajnie się odbywa, co właśnie w każdej chwili głównem utrzymującego drogę powinno być staraniem. Jeżeli jednak wyboje w nasypce zbyt są do siebie zbliżone, jeżeli znajduje się ich bardzo wiele, nie należy wszystkich jednocześnie szutrem zapełniać, ruch bowiem na drodze zostałby zanadto utrudniony, i powtórzyłyby się wszystkie niedogodności, jakie od jednoczesnego sypania szutru na całej powierzchni drogi są nieodłączne. W takich razach wybrać należy doły głębsze, które równie dla dogodności przejeżdżających, jak i dla samej drogi, pospieszniejszego wymagają zarównania, uważać nadto potrzeba, aby rozłożenie tych dołów po powierzchni drogi było niejednostajne, aby większa część nie leżała po jednej stronie, lub na środku, słowem wystrzegać się należy zwrócenia nieumiejętnym wyborem większej ilości wozów na jedną którąkolwiek część nasypki. Rozsądek i wprawa, nabyta doświadczeniem powinny przewodniczyć drożnikowi przy tego rodzaju czynności; zachowanie zaś powyżej przytoczonej ostrożności jest tak ważnem, iż w razie gdyby drożnik wybierając sam miejsca na dosypywanie, do powyższych przepisów dokładnie się nie zastosował, konduktor spostrzegłszy błąd, powinien natychmiast zalecić uprzątnienie szutru, w niewłaściwych miejscach rozsypanego, i przeniesienia go na punkta, lepiej wyrażonym tu warunkom odpowiadające, dopilnować.

Czasem, zamiast pozostawiania dosypów na utarcie kołami, ubija się je babami. Sposób taki niewątpliwie dogodniejszym jest dla podróżnych, przyczynia jednak wiele pracy, dlatego też używać go będziemy jedynie przy małych dosypkach, z konieczności w czasie suchym dokonywanych. W takim razie pożyteczną jest rzeczą, jeżeli woda znajduje się w niewielkiej odległości, przed i w czasie ubijania zlewać warstwę dosypanego szutru.

W każdym razie na dosypywaniu szutru w doły, na drodze powybijane, nie kończy się czynność drożnika przechodzące bowiem wozy; najstaranniej urównany szuter kołami rozrzucą, odtrącone zaś na bok kamyki zostaną bez pożytku dla drogi rozgniecione, a dół pozostanie niezarównany. Czasami w świeżo dosypanym szutrze pierwsze wozy wygniotą kolej, po której innym łatwiej już przechodzić, wszystkie więc w tym kierunku starają się postępować, przez co w miejsce dołu powstają równie dla drogi szkodliwe koleje. Dla tychto przyczyn po dokonaniu dosypek droga przez pewien czas pilniejszego, niż poprzednio wymaga dozoru. Drożnik powinien bezprzestannie rozrzucone kamyki na właściwe nagarniać miejsca, nie dopuszczać wybicia nowych dołów, lub wyrzynania kolei, równać szuter na dosypkach, w razie potrzeby nowe robić dosypki, słowem czuwać dopóty nad częścią drogi świeżemi wzbogaconą dosypkami, dopóki szuter w zupełności nie zostanie utarty i z dawną nie połączy się nasypką.

Powyżej opisany sposób wykonywania dosypek znajduje zastosowanie wtenczas, gdy grubość pokładu kamiennego jest dostateczną, gdy chodzi tylko o naprawę uszkodzeń czastkowych. Jeżeli zaś zechcemy jednocześnie naprawiać uszkodzenia i powiększyć grubość pokładu, co wtedy winno mieć miejsce, gdy się okaże zapomocą doświadczeń powyżej wskazanych, iż grubość ta znacznemu uległa zmniejszeniu, wówczas na dosypki częściowe taka ilość szutru użytą być winna, aby po ujeżdżeniu nie tylko wybój był zarównany, lecz aby w jego miejscu powstała pewna wypukłość, o tyle po nad pozostałą powierzchnią drogi wystająca, o ile grubość pokładu powiększyć zamierzamy. Niedo-

godność ta jest tylko chwilową; natychmiast bowiem po utarciu pierwszych dosypek przystąpić należy do robienia ionych, zawsze je rozkładając w sposób, jaki podaliśmy poprzednio. Tak postępując, można pięć lub sześć razy w ciągu jednej jesieni i zimy świeże robić dosypki, co zupełnie jest wystarczającem na podniesienie całej powierzchni drogi do żądanej wysokości. Prędkość jednak utarcia dosypek zależy od stopnia twardości kamienia, i większej lub mniejszej ilości przechodzących po drodze wozów. Na drogach bocznych, gdzie z powodu małego ruchu, dłuższego potrzeba czasu na ucieranie dosypek, w ciągu jednego roku trudno całkowite podniesienie nasypki przeprowadzić. Z tego, cośmy powyżej powiedzieli wynika, iż dosypek, całą szerokość drogi, lub znaczną jej część pokrywających, bezwarunkowo nigdy robić nie należy, że dosypki powinny być liczne, lecz nie rozległe, że wreszcie wybór miejsc, na których szuter ma być rozsypany, powinien być z rozwagą i znajomością rzeczy dokonany. Pomimo największej staranności i dozoru nad drożnikami, zdarzyć się mogą pod tym względem niedokładności, które szkodliwe za sobą pociągają skutki; trzeba więc w takich razach jak najspieszniej starać się złemu zaradzić. Konduktor dostrzegłszy rozsypany szuter w niewłaściwych miejscach, lub w zbyt wielkich przestrzeniach, powinien kazać zebrać go natychmiast i na innem, lepiej obranem miejscu rozsypać. Czasami droga nieoczyszczona dokładnie z gęstego błota przedstawia na pozór powyrzynane koleje, które po zebraniu należytem błota zupełnie zniknąć, lub w bardzo mało znaczące ślady zmienić się mogą. Niedoświadczony drożnik stara się zarównać je dosypywaniem świeżego szutru, przez co cała część drogi, na której to ma miejsce, popsutaby została. Spostrzegłszy błąd podobny należy natychmiast zalecić zgarnienie błota, nawet ze stratą już rozsypanego szutru. Jeżeli po takiem oczyszczeniu drogi pozostaje jeszcze dosyć głęboka kolej, należy zapełnić ją szutrem z największą starannością, układając kamyki rękami tak, aby nad powierzchnię drogi nie wystawały. Jeśliby pomimo to, wozy upodobawszy sobie pewien kierunek, ciągle się takowego trzymały, należy wybrać stosownych kilka miejsc na dosypki, a niszcząc tym sposobem powody takiego na jedną część wyłącznie skierowanego ruchu, starać się go na całej szerokości drogi ujednostajnić.

Czasami drożnik spostrzegłszy, iż jedna strona drogi niższą jest od drugiej, pokrywa ją świeżym szutrem. Wszystkie wozy w takim razie wymijając dosypkę, po drugiej postępują stronie, a ponieważ gładka część drogi jest wązka, wszystkie więc koła jednym toczą się śladem, ztąd wkrótce powstają wyrznięte koleje, nie tylko naprzeciw dosypki, ale na znaczną, w obie strony po za nią przedłużającą się odległość. Błąd podobny jedynie przez zebranie rozsypanego szutru naprawiony być może. Podwyższenie zaś części niższych otrzymuje się wskazanym już poprzednio sposobem zapomocą stosownie umieszczonych częściowych dosypek.

Niektórzy inżynierowie, chcąc zmusić wozy do przechodzenia po świeżo dokonanych dosypkach, lub zwrócić je na części drogi mniej zużyte, zalecają rozkładanie na drodze w stosownych miejscach wielkich kamieni pojedynczo, lub rzędami. Sposób ten często używany jest w Prusiech. Jest on niewłaściwym i nigdy używać go nie należy. Podobnie postępując stawia się podróżnym naumyślnie wynalezione przeszkody, kiedy przeciwnie obowiązkiem jest, starać się o wszelkie pod tym względem ułatwienia, i rzeczywiste ile możności usuwać zawady; nadto postępowanie takie sprzeciwia się położonej na początku zasadzie, że ruch po całej szerokości drogi jednostajnie odbywać się powinien.

Naprawa złych dróg.

Droga starannie utrzymywana nigdy do złego stanu nie dochodzi, spodziewać się zatem należy, iż po latach kilku troskliwego dozoru utrzymanie dróg krajowych do zapobiegania mogącym zdarzyć się uszkodzeniom ograniczać się będzie. Obecnie jednak nowo organizująca się służba mieć będzie za pierwsze zadanie polepszenie stanu dróg ogólnie bardzo zaniedbanych, a w niektórych miejscach zupełnie zrujnowanych. Wypada nam więc zastanowić się nad niektóremi częściej wydarzającemi się przypadkami, i przyczynami, na popsucie drogi wpływającemi, i przyjąć doświadczeniem wypróbowane najskuteczniejsze sposoby usunięcia szkodliwych wpływów i naprawy już istniejących uszkodzeń.

Jakkolwiek, jak to już wspomnieliśmy, ogólny stan dróg krajowych nie jest zadowolniający, po największej jednak części ściśle zastosowanie powyżej podanych przepisów, wystarczającem będzie o ich polepszenia. Staranne utrzymywanie czystości i dosypki częściowe posłużą do nadania powierzchni drogi potrzebnej gładkości, a ułatwiając odpływ deszczowej wody, przemienią nasyp żwirowy w warstwę ścisłą i nieprzepuszczalną, i tym sposobem nowym uszkodzeniom zapobiegną. Znajdzie się jednak wiele miejsc, w których nasypka kamienna będzie zupełnie wzruszoną, kamienie nawpół z błotem, lub ziemią pomieszane, gdzie głębokie koleje przecinają do spodu cały pokład szutru; słowem miejsca takie, przez które przejazd staje się albo niepodobnym, albotéż uciążliwszym, niż po najgorszej drożynie polowej.

Zdawaćby się mogło, iż w takich razach naprawa jest niemożebną, i że trzeba do zupełnego przebudowania drogi przystąpić.

Zdanie podobne jest mylnem, jakkolwiek często widzieć można podobne przebudowania; dowodzą one tylko braku dokładnych wiadomości tych, co je zarządzają.

Droga raz zbudowana, bezwarunkowo nigdy rozbieraną i nanowo, budowaną być nie powinna, z wyjątkiem przypadku, gdy dla jakich ważnych przyczyn nasypy pod nią znacznie podniesione, lub zniżone, lub wreszcie kierunek jej zmienionym być musi. W jakimkolwiek będzie ona stanie, zawsze rozumne i staranne koło polepszenia jej zabiegi pomyślnym zostaną uwieńczone skutkiem; odbudowanie zaś z ogromnemi połączone musi być kosztami, i przerywa na długi czas komunikacye.

Chcąc naprawić w takim stanie znajdującą się drogę, zbadać należy naprzód przyczyny, które na jej zniszczenie wpłynąć mogły. W tym celu przekopać należy w kilku miejscach cały pokład szutru, dla przekonania się o jego grubości i naturze części składowych. Bardzo często w takich miejscach grubość nasypki nie tylko dostateczną, lecz zbyt wielka być może; jeśli bowiem droga od dawna w tem miejscu psuć się zaszła, sypano ciągle na jej powierzchnie szuter bez dokładnego oczyszczenia spodu, a na tak niestałej podstawie opierane świeże dosypki, mięszały się z ziemią i dawnem błotem; grubość więc pokładu rosła, a stan drogi, szczególniej w porze dżyżystej, w niczem się nie polepszał.

W takim przypadku zacząć należy od zebrania z powierzchni drogi części szutru zupełnie ruchomego. Tym sposobem dojdzie się do powierzchni niegładkiej, lecz cokolwiek przynajmniej twardszej, która wystawiona na działanie powietrza i nacisk kół wozowych, wkrótce wygładzać się i coraz większej wytrzymałości nabierać zacznie. Jednocześnie należy w miejscach najsłabszych porobić częściowe dosypki, zachowując w tym względzie wszystkie powyżej podane przepisy, i czuwać z największą troskliwością nad dokładnem ich ucieraniem. Dla przyspieszenia utarcia, azatem wyprowadzenia drogi jak najprędzej z takiego stanu, należy dosypki ubijać babami i tyle razy je powtarzać, ile razy okaże się potrzeba do przykrycia całej powierzchni drogi świeżą warstwą zdrowego szutru, którego cząstki ściśle z sobą związane, utworzą pokład gładki, jednolity, nieprzepuszczalny i dostateczną do znoszenia ciężaru kół opatrzony wytrzymałością. Grubość takiej warstwy, będzie nie wielką, dwa lub trzy cale wynoszącą; spód pozostanie zmięszany z ziemią i wszystkie dawne przedstawiać będzie wady; główne jednak złe zostało już usunięte i jeśli potrzeba, można powoli wiadomemi już sposobami powiększyć grubość tej zdrowej warstwy. W każdym razie staranne utrzymanie nie dopuści już nowych uszkodzeń, a droga bez przerwania na jeden nawet dzień komunikacyi, bez zniszczenia tego, co dawniej zrobiono i z niewielkim stosunkowo kosztem doprowadzoną zostanie do należytego stanu.

Jeżeli po przekopaniu nasypki okaże się, iż przyczyną złego stanu drogi jest zbyt mała grubość pokładu szutru, wtenczas zaradzenie złemu łatwiejszym jeszcze będzie. Częściowe dosypki, zaczynając od miejsc najbardziej osłabionych, wkrótce nadadzą całemu pokładowi szutru dostateczną grubość i wytrzymałość.

Oprócz dwóch wymienionych przypadków jeszcze inne przyczyny na zupełne popsucie drogi wpływać mogą. Jeżeli np. droga zbudowaną jest na gruncie gliniastym, jeżeli przytem powierzchnia nasypki żwirowej nie jest utrzymywaną w stanie ciągłej czystości, i nagromadzone na niej błoto

w czasie pory dżdżystej w bezprzestannej utrzymuje ją wilgoci, wówczas wilgoć ta przesiąka przez całą grubość nasypki, a doszedłszy do gliniastego spodu, rozmiękcza go zupełnie, i czyni niezdolnym do stawienia oporu naciskowi kół po nasypce przechodzących. Staranne uprzątnienie błota z powierzchni drogi, nawet z częściami już poruszonego szutru, i cząstkowe świeże dosypki i w takich przypadkach w zupełności złemu zaradzić mogą. Po pewnym przeciągu czasu wierzchnia warstwa stanie się twardą, gładką i nieprzepuszczalną, a woda deszczowa zamiast do spodu przesiąkać po jej powierzchni do rowów spływać będzie. Jeżeli droga zbudowana jest na fundamencie brukowym, a przez długie użytkowanie wierzchnia nasypka szutrowa zupełnie została zjeżdżoną tak, iż kamienie fundamentu na powierzchni widzieć się dają, to i w takim razie częściowe dosypki drogę do dobrego muszą doprawadzić stanu.

Przepisy ogólne.

1. Kosztorysy utrzymania dróg na każdy rok budżetowy, rozpoczynający się d. 1. stycznia, a kończące się z d. 31. grudnia, powinne być przedkładane przez inżynierów okręgowych najpóźniej w d. 1. sierpnia roku poprzedniego. Rysunki i wszelkie papiery przedmiotu tego, równie jak wszelkich innych dotyczące, mają być przedstawione w formacie na początku niniejszej instrukcyi przepisanym. Roboty, jakieby się okazały koniecznemi już po przedstawieniu corocznych kosztorysów, będą przedmiotem dodatkowych przedstawień i tym samym, co tamte, ulegają przepisom.

2. Rowy i szkarpy dróg ciągle w dobrym powinny znajdować się stanie. Rowy oczyszczane powinny przedstawiać spód gładki, ze spadkami dokładną niwelacyą oznaczonemi, tak aby woda zbierająca się w nich zawsze łatwy odpływ znajdowała i bezwarunkowo nigdy, zatrzymując się w rowach, nie zmieniała ich w stojące bagna, które wilgoć utrzymują i najszkodliwszy wpływ na stan drogi wywierają.

3. Szkarpy winny być odarniowane, lub obsiane trawą, a w miejscach, gdzie te dwa sposoby ustalenia zastosować się nie dadzą, obrukowane. Szczególniej w położeniach górzystych z największą pilnością strzedz ich należy i najmniejsze uszkodzenia spiesznie naprawiać.

4. Dla uniknienia nadużyć ze strony przedsiębiorców i trudności przy odbiorze dostawionego szutru, należy jedną stronę drogi przeznaczyć na dowóz całoroczny szutru. W następnym roku dostawiony szuter na drugiej stronie drogi składany będzie, pierwsza zaś w ciągu roku zostanie przez częściowe użycie uwolniona i na następny rok posłuży. Przy częściowych odbiorach dostawionego szutru należy pryzmy odebrane znaczyć wapnem, aby dwa razy w obliczenie wejść nie mogły. Inne szczegółowe przepisy w miarę potrzeby wydawane będą.

5. Rozgartywanie śniegu w porze zimowej o tyle tylko może być zarządzane, o ile wymaga tego konieczność przywrócenia przerwanej komunikacyi. Śnieg jednostajną warstwą pokrywający drogę nie jest dla niej szkodliwym, przeciwnie chroni ją od mrozów i zabezpiecza od uszkodzeń, a zatem usuwany z powierzchni drogi być nie powinien. Rozgartywanie zatem śniegu ograniczać się winno do przekopania zasp, przez wiatr naniesionych, i zupełnie przejazd tamujących.

6. W częściach dróg nowo budować się mających, spadki podłużne powinny być projektowane, o ile położenie gruntu pozwala, jak najdogodniejsze. Starać się należy o nieprzekraczanie granicy 0.°03 na 1.°00. W każdym zaś razie spadek większy nad 0.°05 na 1.°000 dopuszczonym być nie może.

7. Grubość nasypki żwirowej w obecnym stanie dróg jest niejednostajną. Starać się należy o doprowadzenie jej do wymiarów właściwych. Jako średnią grubość przyjąć należy 0.°12.

Lwów, dnia 24. marca 1869.

Przepisy ogólne.

1. Kosztorysy uiszczania drogi na każdy rok budżetowy rozpatrywane są i ustalane, a kończące się z d. 31. grudnia, powinne być przedkładane przełożonemu odpowiednio w d. 1. sierpnia roku poprzedniego. Rysunki i wszelkie papiery przedłożone tego, rodzaju jak wszelkich innych dotyczące, mają być przedstawione w formacie na powszechnie stosowanym. Wszelkie rysunki, jakiekolwiek są ołówkowane zniszczone, muszą być przedmiotem dodatkowych przedstawień i tym samym, co tamte, ulegają przepisom.

2. Rowy i zakłopy drogi ciągło w dobrym pomiarę zachowane. Rowy oczyszczone powinny przedstawiać spód płaski, ze spadkami doktadnie niwelatora ostrożnością, tak aby woda zbierająca się w nich zawsze łatwy odpływ zapewniała i bezwarunkowo nigdy, zatrzymując się w rowach, nie zmieniała ich w stojące bagna. Kiedy wskaz niwelacyi i nakreślonego odpływ na stan drogi wymierzyła.

3. Zakłopy winny być odwodnione, lub obsiane trawą, a w miejscach, gdzie to dwa sposoby ustalenia zastosować się nie dadzą, obrukowane. Szczególniej w położeniach poprzysłych z wielkiemi pilnością strzedz ich należy i najmniejsze uszkodzenia sobie natychmiast.

4. Dla uniknienia nadmiaru za stromy przedsiębiorców i trudności przy odbiorze dostawionego zastrzega na drogi stromie drogi składany bardzo, pierwsza zaś z nich cała znajdzie przez częściowe wydłonia i na następny rok pozwoły. Przy rozkładowych odbiorach dostawionego zapasu należy przyjmy odebrane zmaczyć wprawne, aby dwa razy w obliczenie mogły. Inne szczegółowe przepisy w miarę potrzeby wydawane będą.

5. Rozpartywanie śniegu w porze zimowej o tyle tylko może być zarządzane, o ile ogólnego ruchu do przejęcia zasp, przez miast zniesionych, i zupełnie przykład tamtejszych.

6. W czasie drogi nowo budowane się należycie rzadki pełnione pozycji być przystawane, o ile potrzebnie rzucić pozwala, jak najdogodniejsze. Stawać się należy o wypróżnionych granicy 0.'03 na 1.'00. W kazdym zaś razie spadek wielkiej nad 0.'05 na 1.'00 dopuszczonym być nie może.

7. Grubość nasypki żwirowej w obecnym stanie drogi jest niedostateczna. Stawać się należy o doprowadzenie jej do wymiarów należytych. Jako średnia grubość przyjąć należy 0.'12

Lwów, dnia 27. marca 1869.

Alegat 24.

Odpis do l. W. 5,565/1868.

Odezwa.

Do świetnego c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie.

Notą z d. 26. maja 1868. do l. 31,552. zapytało Świetne c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie o zdanie Wydziału krajowego: „jakie rozporządzenia do podwładnych świetnemu Prezydyum Namiestnictwa organów wydaćby należało w celu ściągania zwrócić się mających kosztów szupasowych w myśl §§. 1. i 2. ustawy państwowej z d. 12. maja 1868., nr. 41. dz p. p.“ Wydział krajowy ma zaszczyt przedstawić swoje zdanie w następujący sposób. Ustawa państwowa z d. 12. maja 1868., nr. 41. dz. p. p., nie tyczy się galicyjskiego funduszu krajowego; albowiem ustawa powyższa mówi w §. 1. jedynie „o takich wydatkach szupaśniczych, które dotąd były ciężarem funduszu krajowego tego kraju, w którego granicach odbywało się szupasowanie.“ Według przepisów zaś prowincyonalnych, w kraju naszym obowiązujących, koszta szupaśnicze nie były dotąd nigdy ciężarem galic. funduszu krajowego, lecz spadały wyłącznie na pojedyncze gminy. Właściwy porządek szupaśnictwa, czyli uniwersał cesarski względem utrzymywania prawdziwych ubogich z d. 3. listopada 1786. (zbiór Piller. str. 391.) i liczne przepisy prowincyonalne dla Galicyi wydane, stanowią, iż pojedyncze gminy ponosić mają wszystkie koszta, z dostawienia szupasowego wypływające. Fundusz krajowy galicyjski na mocy tychże przepisów prowincyonalnych, dalej na mocy reskryptu c. k. Ministeryum stanu z d. 8. marca 1861. do l. $\frac{1,775.}{148.}$ i rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z d. 24. kwietnia 1862. do l. 25.914., wreszcie na mocy uchwały sejmowej z d. 13. kwietnia 1866., nie ponosi dotąd żadnych kosztów z odstawienia szupaśników wynikających. Przepisy te prowincyonalno-galicyjskie dotąd jeszcze nie są zniesione, azatem w pełnej mocy obowiązują. Zmiana takowych, lub zastąpienie ich nowemi przepisami może tylko nastąpić w drodze konstytucyjnej, tj. w skutek uchwały Sejmu i sankcyi korony. Ustawa państwowa z d. 12. maja 1868., nr. 41. dz. p. p., nie narusza prowincyonalnych naszych przepisów, i według swej wyżprzytoczonej treści §. 1. do naszego kraju obecnie przystosowaną być nie może. §. 18. statutu krajowego uznaje za sprawy krajowe: „wszelkie rozporządzenia tyczące się budżetu i składania rachunków krajowych, tak co do przychodów krajowych, jak również co do wydatków krajowych zwyczajnych i nadzwyczajnych.“ Koszta szupasowe nie należą dotąd ani do zwyczajnych, aniteż do nadzwyczajnych wydatków krajowych, i nie ma dotąd na nie żadnej rubryki w budżecie krajowym. Szupasowe zaś koszta, o których mówi ustawa państwowa z d. 12. maja r. b. należałyby w innych krajach Monarchii Austryackiej do zwyczajnych prawem określonych wydatków. Według §. 21. galic. statutu krajowego, Sejm zarządza i szafuje funduszem krajowym. Z tego wynika, iż bez przyzwolenia Sejmu, Wydział krajowy żadnego zwrotu, nawet i zaliczkowo, z funduszu krajowego asygnować nie może, i że koszta szupasowe, narosłe w innych krajach Monarchii z powodu odstawiania galicyjskich krajowców do kraju naszego, tak długo z galic. funduszu krajowego zwracane nie będą, jak długo Sejm krajowy na te zwroty nie przyzwoli. Gdyby Sejm krajowy przyjął ten nowy ciężar na fundusz krajowy, to

zarazem objąłby i nowe prawo dopominania się w moc ustawy państwowej z d. 12. maja r. b. od funduszów krajowych obcych krajów zwrotu za koszta szupasowe narosłe w Galicyi z powodu odstawiania obcokrajowców do innych krajów Monarchii. To nowe prawo wykonywałby Wydział krajowy w imieniu gmin i uzyskane zwroty z obcokrajowych funduszów rozdzielałby pomiędzy te gminy, które koszta szupasowe ponosiły. Zdaniem Wydziału krajowego mógłby Sejm przyjąć ten nowy ciężar i nowe prawa ustawy państwowej z d. 12. maja r. b. najskładniej pod temi warunkami, żeby gminy przynależne zwracały funduszowi krajowemu wszystkie koszta szupasowe, z powodu odstawiania galic. krajowców w innych krajach Monarchii narosłe, a przez galic. fundusz krajowy zaliczkowo zwrócone; same zaś gminy miałyby prawo regresu do szupaśnika, który §. 1. ustawy państwowej z d. 12. maja r. b. do ponoszenia tych kosztów w pierwszej linii zobowiązanym został. Prawo regresu gmina właściwa najskuteczniej wykonywać może, a przelanie obowiązku na właściwe gminy przynależności, które i tak dotąd wszystkie koszta szupasowe ponoszą, zaś zwroty z obcokrajowych funduszów pobierać będą, odpowiadałoby §. 3. ustawy państwowej z d. 12. maja 1868., który paragraf pozostawia to orzeczenie ustawodawstwu krajowemu. W tym samym duchu odpowiedział Wydział krajowy galic. obcokrajowym wydziałom w Wiedniu, w Linzu i w Bernie na ich zapytania, do sprawy szupaśniczej i ustawy państwowej z d. 12. maja 1868. sie odnoszące, a według załączonego odpisu tejże odpowiedzi ⁄. zawiadomił takowe, iż bez przyzwolenia galic. Sejmu żaden zwrot wydatków szupaśniczych z galic. funduszu krajowego nie nastąpi, aniteż galic. fundusz krajowy z powodu szupasowania żadnego zwrotu od obcokrajowych funduszów domagać się nie będzie, i że ten stan rzeczy tak długo trwać będzie, jak długo nie zapadnie orzeczenie sejmowe, którego oczekiwać wypada. Zechce więc Świetne Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie, odnośnie do tutejszej odezwy z d. 29. lipca 1868., do l. 20., i do §. 17. statutu krajowego, złożyć Sejmowi na najbliższem posiedzeniu przedłożenie rządowe do uregulowania sprawy szupaśniczej w ogóle, i odnośnie do ustawy państwowej z d. 12. maja 1868., nr. 41. dz. p. p., która dopiero wówczas do galic. funduszu krajowego przystosowaną być może, jeżeli Sejm krajowy przyjmie ten nowy ciężar na fundusz krajowy.

Lwów, dnia 17. sierpnia 1868.

Odpis.

Note.

Auf die Zuschrift vom . . . . . sieht sich der galizische Landesausschuss gedrungen, Einem löblichen Landesausschusse folgendes zu eröffnen:

Die provinziel galizischen Schubvorschriften beruhen auf dem Patente vom 3. November 1786 (Piller'sche G. S. pag. 391.), dann auf einer langen Reihe von Gubernialverordnungen, welche einzelne Bestimmungen des obigen Patentes republiziren, und anlässlich specieller Fälle gewisse Andeutungen enthalten.

Diese aus einer so alten Vergangenheit herstammende Schubordnung trägt an sich das Gepräge der längstvergangenen Zeitverhältnisse, und ermangelt an festen, klaren und genauen Vorschriften.

Das ganze Schubwesen in Galzien stand und steht bisher unter der Aufsicht und Leitung der früher bestandenen Kreisämter und nunmehrigen k. k. Bezirkshauptmannschaften.

Die Nothwendigkeit der Erlassung von neuen Schubvorschriften in Galizien wurde schon längst durch die Regierung selbst anerkannt. Die oberste Polizeibehörde in Wien erliess noch im Jahre 1853, und das k. k. Ministerium des Innern unter dem 9. März 1858 Z. 1,933. eine Aufforderung an das k. k. Statthalterei-Präsidium in Lemberg, damit dasselbe seine Anträge zur Regelung des Schubwesens in Galizien erstatte.

Endlich hat das k. k. Staatsministerium unter dem 10. März 1865 Z. 1.247. den politischen Landesbehörden in Galizien neuerdings verordnet, die Regierungsvorlage wegen Regelung des Schubwesens in Galizien beim galizischen Landtage anzubringen.

Diese Regelung ist bis nunzu noch nicht erfolgt, und ist um so nothwendiger, als sich die Zeitverhältnisse seit dem Jahre 1786 so vielfach geändert haben, und seit der Einführung des neuen Gemeindegesetzes vom 12. August 1866 das Schubwesen in den selbstständigen Wirkungskreis der Gemeinden zu übergehen hat.

Die Bestimmung der Schubstationen liegt aber noch immer auf Grundlage der bisherigen Schubvorschriften in der Hand der politischen Behörden. Die einzelnen Schubstationen, welche von den k. k. Bezirkshauptmannschaften festgestellt und geändert werden, sind bis nunzu dem Landesausschusse nicht bekannt gegeben worden. Die practische Ausführung der Schubvorschriften in Galizien ist in eben dem Masse unvollständig, mangelhaft und ungenügend, als es die galizischen Schubvorschriften sind.

Das Haupt-Criterium der galizischen Schubvorschriften beruht darin, dass alle Auslagen für Schüblinge durch die einzelnen Gemeinden getragen werden, und es fielen die Schubkosten bis nunzu dem galizischen Landesfonde niemals zur Last.

Die Vertheilung der Schublasten unter die einzelnen Gemeinden ist nicht gleichmässig, und hierin wird jedes Verhältniss ganz vermisst. Die Schubauslagen belasten nämlich in Galizien ganz unverhältnissmässig jene Gemeinden, wo Schubstationen bestehen, andere daneben liegende Gemeinden tragen zu den Kosten der Schubstationen gar nichts bei, und die in mehreren Kreisen Galiziens in früherer Zeit bereits eingeführte Beitragsleistung der an die Schubstationen angrenzenden Gemeinden der nächsten Umgebung wurde von den politischen Landesbehörden als gesetzwidrig untersagt.

Auch die Ersatzansprüche, welche die Schubstationen für die dem Schübling verabreichte Bekleidung gegen die Heimatsgemeinde des Schüblings erhoben haben, wurden von den politischen Landesbehörden als in den galizischen Schubvorschriften nicht begründet und unstatthaft erkannt, obgleich diese Ersatzansprüche in den Bestimmungen des Heimatsgesetzes vom 3. December 1863, Nr. 105 R. G. B., ganz begründet erscheinen.

Die Unvollständigkeit der galizischen Schubvorschriften leuchtet auch daraus hervor, dass hierin die Convoyanten-Gebühr für die Schubbegleitung, die Gebühr für die Beistellung einer Schubfuhr, dann die Gebühren für die ärztliche Untersuchung des Schüblings, für die Reinigung desselben, für die Erhaltung und Beheitzung der Schubstuben, endlich für die Bekleidung und Beschuhung der Schüblinge gar nicht festgestellt sind.

Die Schubrechnungen in Galizien werden nur bei jenen Stadtgemeinden geführt, welche ordentliche Stadtmagistrate besitzen. Die Schublasten werden von den galizischen Gemeinden zum grössten Theile auf die Art getragen, dass die Beischaffung von Lebensmitteln für die Schüblinge die Schubbegleitung und Beistellung der Schubfuhren in natura unentgeldlich und reihenweise durch die einzelnen Gemeindemitglieder nach der jedesmaligen Anordnung des Gemeindevorstehers besorgt werden. Von der Führung eines ordentlichen Schubpass- und Passanten-Protokolls war bis nunzu überhaupt, und insbesondere bei blossen Dorfgemeinden gar keine Rede. Nur bei ordentlichen Stadtmagistraten dürften sich derartige Vormerkbücher vorfinden, oder könnten doch aus den Cassabüchern und den sonstigen Stadtacten entnommen werden. Bei der Schilderung der galizischen Schubverhältnisse muss noch insbesondere hervorgehoben werden, dass die Schubbegleitung in der Regel, und insbesondere bei den Dorfgemeinden, gewöhnlich ganz unverlässlich ist, und die Schubentweichungen sehr häufig sich ereignen.

In Erwägung dieser hier in Kürze dargestellten Mangelhaftigkeit der galizischen Schubvorschriften, ersuchte der Landesausschuss unter dem 29. Juli 1868 Z. 20. die galizische k. k. Statthalterei, damit zur Regelung der Schubvorschriften die Regierungsvorlage an die nächste Sitzung des galizischen Landtages eingebracht werde. Denn die Nothwendigkeit dieser Regelung wurde selbst vom k. k. Ministerium anerkannt und noch vor Jahren anbefohlen, und nach §. 17. der galiz. Landesordnung haben die Gesetzesvorschläge in Landesangelegenheiten als Regierungsvorlagen an den Landtag zu gelangen.

Anlässlich des für alle im Reichsrathe vertretenen Länder erlassenen Reichsgesetzes vom 12. Mai 1868, Nr. 41. R. G. B., und anlässlich der Anmeldung von mehreren löblichen Landesausschüssen, „dass man Ersatzansprüche gegen den galizischen Landesfond geltend machen werde," hat der galiz. Landesausschuss unter dem 17. August 1868 Z. 5,565. den nachstehenden Beschluss gefasst, dass der galiz. Landesausschuss, ohne ausdrückliche Bewilligung des Landtages, gar keine Schubkosten-Ersätze aus dem galiz. Landesfonde anweisen darf. Diese Ansicht hat man unter Darstellung der Gründe auch der galiz. k. k. Statthalterei unter dem 17. August 1868 mitgetheilt, und die Letztere um die Einbringung einer Regierungsvorlage an die bevorstehende Landtags-Versammlung vom 22. August l. J., mit Rücksichtsnahme auf das Reichsgesetz vom 12. Mai 1868 Nr. 41., ersucht. Unverhoffter

Weise ist die galiz. k. k. Statthalterei dem Ersuchschreiben des galiz. Landesausschusses nicht nachgekommen, liess dieselben ganz unbeantwortet und hat die Regierungsvorlage wegen Regelung der Schubvorschriften nicht eingebracht, noch auch das Reichsgesetz vom 12. Mai 1868 nr. 41. bei dem diessjährigen Landtage angeregt. Bei dieser Sachlage muss der galiz. Lsndesausschuss bei seinem früheren Beschlusse vom 17. August 1868 Z. 5,565. beharren und zwar aus nachstehenden Gründeu.

Der Schub ist keine Polizeistrafe, sondern bloss eine Vorkehrungsmassregel zur Aufrechthaltung der öffentlichen Sicherheit und Säuberung des Landes von verdächtigen und bestimmungslosen Vagabunden. Dieser Satz ist nicht bloss in der Wissenschaft anerkannt (vid. Meyerhoffer pag. 484. und andere), sondern auch in Uebereinstimmung mit vielen älteren gesetzlichen Vorschriften, insbesondere in den §§. 8. und 35. der Schubnorm für Ungarn vom 20. März 1831, L. G. B. Nr. 79., ausdrücklich ausgesprochen. Die galiz. Provinzialgesetze, welche das Schubwesen behandeln, sind bis nunzu nicht aufgehoben, und stehen annoch in voller Wirksamkeit. Eine Aenderung oder Vertretung derselben mit neuen Schubvorschriften kann nur im constitutionellen Wege, d. i. über Beschluss des Landtages und a. h. Sanction der Krone Platz greifen, wie diess mit Erlass des k. k. Staatsministeriums vom 10. März 1865 Z. 1,247. ausdrücklich anerkannt wurde.

Der §. 18. der galiz. Landesordnung erklärt als Landesangelegenheiten alle Aenderungen in Betreff des Voranschlages und der Rechnungslegung des Landes sowohl

a) hinsichtlich der Landeseinnahmen aus der Verwaltung des dem Lande gehörigen Vermögens, der Besteuerung für Landeszwecke und der Benützung des Bodencredits, als

b) rücksichtlich der ordentlichen und ausserordentlichen Landesausgaben.

Die Schubkosten in Galiizien gehören bisher weder zu den ordentlichen noch zu den ausserordentlichen Landesausgaben. Vielmehr hat der galiz. Landtag auf Grundlage der rechtskräftigen politischen Verordnungen, welche die Refundirungen der Schubkosten aus dem Landesfonde als ungesetzlich und unstatthaft erkannten, unter dem 13. April 1866 den Beschluss gefasst, dass jede Refundirung der Schubkosten aus dem Landesfonde ein für allemal zu unterbleiben habe, und die Schubkosten aus dem Landesbudget ganz ausgeschieden werden. Es ist demnach im Landesbudget gar keine Rubrik für die Schubkosten eröffnet, und auch der Landeshaushalt für die Jahre 1868 und 1869 ohne Rücksichtsnahme auf die Schubkosten beschlossen worden. Die galiz. Landesordnung bestimmt ferner in den §§. 11. und 26., dass der Landesausschuss als administratives Organ die gewöhnlichen Verwaltungsgeschäfte des Landesfondes zu besorgen habe. Der §. 9 der Landtagsinstruction setzt aber ausdrücklich fest, dass es dem galiz. Landesausschusse nicht gestattet sei, den Landesfond auf welch immer eine Weise dauernd zu belasten, oder solche Auslagen zu bewilligen, die im Landesbudget nicht inbegriffen sind. Hieraus ergiebt es sich, dass der galiz. Landesausschuss ohne ausdrückliche Bewilligung des Landtages, gar keine Schubkostenersätze aus dem galiz. Landesfonde anweisen kann, weil die Auflegung selbst ausserordentlicher Auslagen auf den Landesfond nur vom Landtage abhängt. Endlich ist nach §. 21. der galiz. Landesordnung die Verwaltung und Verwendung des Landesfondes bloss dem Landtage vorbehalten. Hieraus folgt nun mit einer unumstösslichen Consequenz, dass der Reichsrath nicht einmal berechtigt ist, irgend welche Auslagen auf den galiz. Landesfond aufzulegen. Dieses hat auch der Reichsrath nicht gethan und hierin die Grenzen seiner Competenz nicht überschritten. Den der §. 1. des Reichsgesetzes vom 12. Mai 1868 Nr. 41., spricht nur von den Schubkosten, „welche bisher dem Landesfonde jenes Landes zur Last fielen, innerhalb dessen Grenzen eine Abschiebung stattfand.“

Da nun in Galizien die Schubkosten dem Landesfonde niemals zur Last fielen, so ist es unumstösslich, dass das obige Reichsgesetz sich auf den galizischen Landesfond nicht bezieht. Das obige Reichsgesetz bezieht sich demnach nur auf jene Landesfonde, welche bisher die Schubkosten wirklich getragen haben, und daher ihre wechselseitigen Forderungen des Ersatzanspruches gegenseitig ausgleichen können.

Von den Schubkosten aber, die bis nunzu den Gemeinden des Landes, wie in Galizien, zur Last fielen, ist in dem obigen Reichsgesetze gar keine Erwähnung. Es wäre aber auch das Reichsgesetz vom 12. Mai 1868 unter den obgeschilderten Schubverhältnissen in Galizien practisch ganz unausführbar. Es ist übrigens eine allgemein bekannte Thatsache, dass galizische Schüblinge höchst selten und gewissermassen nur ausnahmsweise in fremden Kronländern angetroffen werden, weil das galizische Volk sein Land beinahe nie verlässt, und hievon nur die israelitische Bevölkerung eine unbedeutende Ausnahme macht, indem galizische Juden mitunter als vagirend in fremden Kronländern angetroffen werden. Andererseits aber ist es notorisch, dass bei dem „Drange nach Osten" viele Vaganten aus fremden Kronländern nach Galizien gelockt werden.

In dieser Beziehung würde der Ersatzanspruch Galiziens jedenfalls die Ersatzansprüche der fremden Kronländer weit übersteigen.

Ungeachtet dieses voraussichtlich günstigen Resultates, ist der galizische Landesausschuss nicht in der Lage von einer durchdringlichen Regelung des hierländigen Schubwesens und Aufhebung der bis nunzu geltenden Schubgesetze eine Aenderung rücksichtlich der durch das Schubwesen auflaufenden Kosten eintreten zu lassen.

Ob aber das Reichsgesetz vom 12. Mai 1868 Nr. 41. auch in den übrigen Kronländern der Monarchie practisch ausführbar wäre, ist eine Frage, deren Lösung man den fremden Kronländern anheimstellen muss.

Nach der Zuschrift des löblichen Landesausschusses in Wien ddto. 7. Juni 1868 Z. 6,502. kommt eine Stelle vor, die fürwörtlich nachstehends lautet: „dass von dem Ersatze füglich erst dann die Rede sein kann, wenn die Gesammtkosten bekannt, d. i. wenn die Schüblinge in ihre Heimatsgemeinden angelangt sind."

Es scheint auch, dass jeder zahlende Landesfond dies als erste Grundbedingung der Zahlungspflicht ansehen würde, dass der Schübling in seine Heimatsgemeinde richtig abgestellt werde, weil sowohl die Heimatsgemeinde als auch das Kronland nur dann die gehörige Obsorge über den Schübling pflegen kann, wenn er richtig abgeliefert wurde, daher nur in diesem Falle den durch die Vernachlässigung dieser Obsorge entstehenden Schaden zu ersetzen hat.

Dieser Grundgedanke scheint auch auf allen Grundsätzen der Billigkeit und des Rechtes zu beruhen, denn sonst wäre es allerdings möglich, dass ein Niederösterreicher sein ganzes Leben hindurch fortwährend in anderen Kronländern vagirt, fortwährend hin und her geschoben, und wegen mangelhafter Schubbegleitung und beständigen Schubentweichungen niemals in seine Heimatsgemeinde zur gehörigen Ueberwachung anvertraut werden könnte, dessenungeachtet aber dem niederösterreichischen Landesfonde immerwährende Schubkosten-Ersätze aufbürden würde, und dennoch ist der obige Grundsatz blos nur eine Ansicht des löblichen Ausschusses in Wien, welche im Reichsgesetze vom 12. Mai 1868 nicht begründet ist und hiedurch Anlass gibt zu einer willkührlichen und beliebigen Auslegungsweise, welche bei der Landesvertretung der einzelnen Kronländer ganz verschieden sein kann.

Nehmen wir weiters an, dass ein Tiroler von Bukowina aus abgeschoben werden soll, und hart an der Grenze Schlesiens in Galizien vom Schube entweicht, und wie gewöhnlich spurlos verschwindet, — qnid juris? — Sollen die zahlreichen galizischen Gemeinden, welche den Schübling richtig abgeschoben haben, und ohne deren Schuld der Schübling bei einer späteren galizischen Schubstation entwichen ist, ihren Ersatzanspruch ganz verlieren? und gegen wen sollen sie ihn stellen?

Nehmen wir nun weiter an, dass dieser Tiroler durch ganz Galizien richtig abgeschoben wurde, aber in Schlesien oder Mähren vom Schube entweicht, wäre nun hier der Ersatz-Anspruch gegen den Tiroler-Landesfond oder vielmehr gegen den schlesischen oder mährischen Landesfond mehr begründet?

Diesen wichtigen und bis nunzu noch ganz unentschiedenen Rechtsfragen, und den sehr bedeutenden practischen Schwierigkeiten welche in den einzelnen Kronländern sehr zahlreich und verschieden sich ergeben werden, könnte nur dann wirksam begegnet werden, wenn das Schubwesen in jedem Kronlande ordentlich geregelt und die Schubbegleitung durch die k. k. Gensd'armerie allenfalls mit Benützug der Eisenbahnen besorgt wäre.

Der Hauptzwek dieses Staatsinstituts ist ja zur Erzielung der Landessicherheit gerichtet; zur Beförderung der Letzteren trägt die Beseitigung der Müssiggänger, Bettler und Vaganten am meisten bei, und die gehörige Abschiebung ist am zuverlässigsten und rücksichtlich der Verrechnung der Kosten am leichtesten durch die k. k. Gensd'armerie zu erzielen, welche auch in der That in vielen auswärtigen Staaten, wie in Belgien, diesen Sicherheitsdienst versieht.

Hievon beehrt man sich den löblichen Landesausschuss mit Rücksicht auf seine Anmeldung, dass man Ersatzansprüche gegen den galizischen Landesfond geltend machen werde, mit dem Beisatze in Kenntniss zu setzen, dass das Reichsgesetz vom 12. Mai 1868 Nr. 41. sich auf den galiz. Landesfond nicht bezieht, und der galiz. Landesausschuss nicht in der Lage sei, Schubkosten-Ersätze aus dem galizischen Landesfonde anzuweisen.

Lemberg, am 17. December 1868.

Alegat 26.

Odpis do l. W. 6,155.

Odezwa.

Do Świetnego c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie.

W załatwieniu szanownej odezwy Świetnego c. k. Namiestnictwa z d. 12. maja 1869. do l. 21,383., którą rządowy projekt do ustawy względem uregulowania spraw szupaśniczych i przymusowego wydalenia policyjnego w skutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 25. kwietnia 1869. do l. 1,845. Wydziałowi krajowemu do objawienia zdania udzielonym został, Wydział krajowy co do powyższego projektu, który według zamiaru c. k. Rządu do Rady Państwa wniesionym być ma, objawia następujące zdanie.

I. Co do formy zarzucić musi Wydział krajowy, iż przedłożony projekt ma dwie wady formalne, gdyż

a) przedstawia ustawę, w której złączono dwa oddzielne przedmioty, tj. uregulowanie policyjnego wydalenia i uregulowania szupaśnictwa.

Przedmioty te są z sobą tylko o tyle spokrewnione, iż obydwa do policyi, biorąc takową w najobszerniejszem znaczeniu przynależą.

Jednakże co do kompetencyi władzy, co do sposobu przeprowadzenia i co do prawnych skutków, a najszczególniej co do kosztów istnieje między temi dwoma przedmiotami tak wielka różnica, iż już z tego względu nie powinny być przedmiotem jednej nstawy, lecz przeciwnie należałoby je zregulować oddzielnemi ustawami.

b) Najgłówniejsza zaś wada formalna przedłożonego projektu leży w tem, iż takowy wkracza w kompetencyą Sejmu krajowego, narusza ustawę zasadniczą z d. 21. grudnia 1867., nr. 141. dz. p. p., i zakres działania Rady Państwa rozszerzeć zamierza, naruszając i uszczuplając zakres działania, wyłącznie Sejmowi krajowemu przekazany.

Obydwie te wady formalne wykazane są w następującem przedstawieniu.

1. Policyjne wydalenie (polizeiliche Abschaffung), tj. rozkaz do wydalenia się z pewnego miejsca połączony z zakazem, iż do tego pewnego miejsca nigdy, lub też w oznaczonym zakresie czasu powrócić nie wolno.

Policyjne wydalenie tyczy się tylko tej pewnej miejscowości, z której wydalić się rozkazano, a nie tyczy się wcale tego miejsca, gdzie wydalający się osiąść lub przebywać chce; wolno mu wydalić się do każdego miejsca według upodobania swego, byleby tylko opuścił miejscowość, gdzie mu przebywać wzbroniono.

Przedłożony projekt stanowi całkiem słusznie, iż nikt z gminy swej przynależności wydalonym być nie może, któryto wyjątek w dotyczących dotąd obowiązujących przepisach zawartym nie był, i w praktyce nie uwzględniono dotąd wcale tej okoliczności, a mianowicie w takich razach, jeżeli policyjne wydalenie z politycznych względów następywało.

Przy policyjnem wydaleniu nie ponosiła władza żadnych kosztów, gdyż osoba, która otrzymała ten rozkaz policyjny, sama na własne koszta wydalić się musiała.

Dopiero wtenczas, gdyby nie usłuchała rozkazu wydalenia się, następywała exekucya rozkazu przez instradowanie z przymusowym paszportem (mit gebundener Marschroute), lub w drodze szupaśnictwa.

Prawne skutki, jakie połączone są nieodzownie z policyjnem wydaleniem, są te, iż osoba, która przekroczy zakaz powrotu do tego pewnego miejsca, z którego wydaloną została, popełnia czyn karygodny w myśl §§. 323. i 324. ustawy karnej, i w skutek tego drogą sądową karaną będzie.

Policyjne wydalenie było najczęściej prewencyjnym środkiem policyjnym, miało jednakże z powodu skutków prawnych, które z niem nierozdzielnie złączone były, już pewną cechą kary. Wreszcie policyjne wydalenie leżało zawsze dotąd w wyłącznej kompetencyi władz rządowych, tylko c. k. dyrekcye policyi lub polityczne władze mogły nakazywać policyjne wydalenie, które było zawsze przedmiotem policyi państwowej. Policyjne wydalenie, jeżeli ze względów politycznych następywało, było zawsze karą za postępywanie niezgodne z intencyami Rządu; wydalenie zaś, które sąd karny orzekł wyrokami, było również karą za czyny ustawą karną objęte.

2. Szupasowanie (die Abschiebung), tj. wydalanie przymusowe z pewnej miejscowości z równoczesnym przekazem do gminy urodzenia, czyli przynależności, dokąd szupasowany od stacyi do stacyi szupasowej zapomocą straży gminnej odstawianym i właściwej przynależnej gminie oddawanym być musi.

Załączony projekt proponuje w §. 3. nowy sposób szupasowania zapomocą przymusowych paszpartów, w których szupasowanemu przypisaną jest pewna droga, w pewnych terminach i stacyach odbyć się mająca, i że właściwe szupasowanie zapomocą straży aż wtenczas dopiero nastąpić ma, jeżeli cel szupasowania paszportem przymusowym osiągnąć się nie da. Przeciwko tej stosownie użytej innowacyi, również przeciwko zarządzeniu, iż zakaz powrotu także i przy szupasowaniu wyraźnie dołączonym być może, nie byłoby nic do zarzucenia.

Chcąc jednakże wyłuszczyć i udowodnić wyżwspomnione wady formalne projektu, musimy wychodzić ze stanowiska i położenia, na którym obecnie znajduje się instytut szupaśnictwa, i musimy rzucić pogląd historyczny i prawny, z któregoby właściwa istota tegoż instytutu powziętą być mogła. Co do szupaśnictwa istnieją prawie w każdym kraju koronnym Austryi osobne prowincyonalne przepisy; również takie odrębne przepisy prowincyonalne galicyjskie obowiązują i w kraju naszym.

W niektórych krajach koronnych ponosi koszta i ciężary szupasowe fundusz krajowy, w niektórych zaś ponoszą te wydatki pojedyncze obwody kraju, w naszym zaś kraju Królestwa Galicyjskiego spadają wszystkie koszta i ciężary szupaśnictwa wyłącznie tylko na gminy.

Umiejętność i nauka praw policyjnych w Austryi uznaje, iż szupaśnictwo nie jest żadną karą, lecz tylko prewencyjnem środkiem policyjnym dla zabezpieczenia bezpieczeństwa publicznego i dla zapobieżenia żebractwu.

W tym punkcie zgadzają się wszystkie pozytywne, dawniejsze i późniejsze przepisy prowincyonalne we wszystkich krajach koronnych Austryi, a niektóre z nich wyraźnie określają właściwą istotę szupasowania.

I tak §§. 8. i 35. normy szupaśniczej dla Węgier z d. 20. marca 1831., nr. 79. dz. p. kr., opiewają dosłownie:

„iż szupaśnictwo nie jest karą, lecz tylko prewencyjnym środkiem w celu utrzymania bezpieczeństwa „publicznego i oczyszczenia kraju z podejrzanych włóczęgów, którzy nie mają żadnego przeznaczenia ani zatrudnienia.“

Toż samo zawierają wiedeński dekret rządowy z d. 24. lutego 1804., tudzież reskrypt Namiestnictwa niższo-austryackiego z d. 24. stycznia 1852. do l. 433,951., które regulując szupaśnictwo we Wiedniu wyraźnie orzekają:

„że szupaśnictwo nie jest karą, aniteż nawet jako zaostrzenie kary poczytanem być nie może.“

Uniwersał cesarski dla Galicyi z d. 3. listopada 1786. orzeka również:

„iż w celu zapobieżenia żebractwu wszystkie włóczęgi i żebraki do miejsca swego urodzenia (czyli przynależności) odstawieni i tamże do pracy i do zatrudnienia przynagleni być mają.“

W tym duchu przemawiają również wszystkie inne prowincyonalne przepisy szupaśnicze, i z treści ich również jak i z pojęcia kary widać najniewątpliwiej, iż szupaśnictwo nie jest karą, lecz tylko środkiem zaradczym, aby wałęsający się żebracy i niezatrudnieni włóczęgi nie stali się niebezpiecznymi dla porządku publicznego, i dlatego pod dozór przynależnej gminy oddani być mają. Dalsze różnice między policyjnym wydaleniem, a szupaśnictwem polegają na tem:

„iż szupasowanie nie pociągało za sobą tych prawnych skutków, jakie ustawa karna łączy z policyjnym wydaleniem, gdyż powrót ze szupasu nie podlegał wcale ustawie karnej, lecz tylko karom policyjnym, które gminy przynależności na podstawie przepisów szupaśniczych wymierzać mogły, a które kary polegały na areszcie, lub na przymuszeniu do dwu- lub trzymiesięcznej pracy w obrębie gminy.“

Dalsza różnica na tem się zasadza, iż przy szupasowaniu istnieją wielkie koszta i ciężary, odnoszące się do wyżywienia, przyodziewania i transportowania szupaśników, dla których prócz tego po stacyach szupaśniczych lokalności z opałem, oświeceniem, pryczami i innemi potrzebami urządzone być musiały.

Wszystkie te ciężary ponosiły w kraju naszym i dotąd ponoszą gminy.

Najważniejsza jednak różnica między policyjnem wydalaniem, a szupasowaniem zasadza się na tem:

„iż szupasowanie leżało w kraju naszym zawsze w mocy i władzy zwierzchności miejscowych i gminnych; oneto według pierwotnego uniwersału cesarskiego z d. 3. listopada 1786. powołane zostały do orzeczenia i przeprowadzenia szupasowania; oneto zarządzały szupasowanie, oneto wydawały szupasy na mocy przepisów §§. 26. i 27. tegoż uniwersału, a władzom politycznym po dawniejszych cyrkułach musiały tylko posyłać odpisy szupasów stosownie do §. 30., z których odpisów urzędy polityczne (Kreisämter), w myśl §. 31. tegoż uniwersału, osięgały ewidencyę, kto i dokąd szupasowanym został.

Władze polityczne (Kreisämter) rozstrzygały według §§. 32. i 33. tegoż uniwersału tylko wtenczas, jeżeli zwierzchności miejscowe lub gminne wnosiły zarzuty, iż ktoś niesłusznie do ich miejscowości szupasowanym został.

Zresztą oznaczały urzędy polityczne (dawniej cyrkularne, obecnie zaś powiatowe), które miejscowości służyć musiały jako stacye szupaśnicze.

Całe szupaśnictwo stało pod dozorem politycznych urzędów i pod kierunkiem, z tego dozoru wypływającym; w istocie zaś samej podlegało w każdym względzie, a mianowicie co do zarządzenia, wykonania, kosztów i ciężarów, bezpośredniemu zarządowi gmin i zwierzchności dworskich i miejscowych, a zatem autonomii, jaka tylko istniała w dawniejszych czasach.

Ztąd więc wynika ta najgłówniejsza różnica, iż cały instytut szupaśnictwa należał od najdawniejszych czasów przedewszystkiem do miejscowej, lokalnej, gminnej i autonomicznej policyi, a nawet władze te autonomiczne, jakie istniały w dawniejszych czasach, na mocy obowiązujących przepisów prowincyonalnych rozciągały władzę swoją nie tylko do obywateli austryackich, ale nawet i do osób zagranicznych, do innych Państw przynależących.

Ta autonomiczność lokalnej policyi gminnej jest najgłówniejszą cechą i odznaką, którą szupaśnictwo w Galicyi zachowało na sobie mimo późniejszych przepisów, aż do czasów najnowszych.

Rozporządzenie ministeryalne z d. 19. stycznia 1854., nr. 10. dz. p. p., ogłasza wprawdzie na mocy cesarskiego postanowienia z d. 14. września 1852. przepisy co do działalności władz politycznych i w §. 38., przydziela policyę co do obcych (Fremden-Polizei), tudzież należący do niej według tegoż rozporządzenia instytut szupaśnictwa (Schubwesen) do działalności politycznych urzędów powiatowych, jeżeli sprawowanie tej policyi co do obcych nie jest powierzonem innym organom.

Jednakże w istocie samej i w praktyce nie doznało przezto szupaśnictwo żadnej a żadnej odmiany, gdyż autonomiczne władze gminne w Galicyi pod dozorem władz politycznych załatwiają i

przeprowadzają dotąd całe szupaszowanie w Galicyi, i one dotąd oznaczają nawet kto i dokąd szupasowanym być ma.

Ustawa państwowa karna, ogłoszona cesarskiem patentem z d. 27. maja 1852., nr. 117. dz. p. p., rzuca także światło na właściwą istotę szupaśnictwa, opiewa bowiem dosłownie w §. 517.:

„Środki przeciwko żebraniu są w związku z zakładami zaopatrzenia ubogich i w ogóle pozo-„stawione są policyi miejscowej (der Orts-Polizei).“

Uniwersał ces. dla Galicyi z d. 3. listopada 1786., który ustanawia właściwą normę szupaśnictwa, mówi właśnie tylko o zaopatrzeniu ubogich i o zapobiegania żebractwu. Według najnowszej krajowej ustawy gminnej z d. 12. sierpnia 1866. §. 27. lit. i) należą sprawy zaopatrzenia ubogich i zapobieganie żebractwu, azatem umyślnie w tych dwóch celach ustanowiony instytut szupaśnictwa, do miejscowej, gminnej policyi i do własnego zakresu działania gmin.

Jest to skutek i wynik historycznego i prawnego rozwoju, jakiego doznała instytucya szupaśnictwa w Galicyi od najdawniejszych, aż do najnowszych czasów, i wynik ten jest najsłuszniejszym i najsprawiedliwszym, ponieważ gminy w kraju naszym ponoszą wyłącznie wszystkie koszta i ciężary szupaśnictwa, do których ani fundusz krajowy, aniteż skarb Państwa bynajmniej się nie przyczyniają.

Z historycznego przedstawienia, jak ustawodawstwo państwowe i krajowe manifestowało się dotąd w Galicyi, wynika już bez wątpienia ta najsprawiedliwsza zasada, iż policyjne wydalenie, jako policya państwowa, należy do ustawodawstwa państwowego, zaś szupaśnictwo, jako policya miejscowa i gminna, wyłącznym kosztem gmin utrzymywana, azatem sprawa czysto-gminna, przynależy do legislacyi krajowej.

Kompetencya ta ustawodawstwa krajowego uzasadnioną jest ordynacyą i statutem krajowym Galicyi, który w §. 18. opiewa dosłownie:

„Za sprawy krajowe uznaje się:

„II. Bliższe rozporządzenia w obrębach ustaw powszechnych względem: 1. spraw gmin (in Be-„treff der Gemeinde-Angelegenheiten)“ etc.

§. 17. statutu krajowego stanowi:

„Propozycye do ustaw, tyczących się spraw krajowych, przedłożone będą Sejmowi krajowemu. „Do każdej ustawy krajowej potrzeba przyzwolenia Sejmu krajowego i sankcyi Cesarza.“

Statut krajowy przeznacza więc i ustanawia wyłączną kompetencyę Sejmu krajowego do obradowania prawodawczego w celu ustanowienia bliższych rozporządzeń w sprawach gmin, a to w obrębie ustaw powszechnych, jakoto: ustaw o prawie obywatelstwa państwowego, o przynależności gminnej, tudzież o policyi co do osób obcych itd.

To ustanowienie wyłącznej kompetencyi Sejmu krajowego przez statut galicyjski orzeczone, zgadza się zupełnie z państwową ustawą zasadniczą z d. 21. grudnia 1867., nr. 141. dz. p. p.

Ustawa ta, stanowiąca konstytucyę Państwa, wylicza w §. 11. taxatywnie wszelkie przedmioty do zakresu działania Rady Państwa przynależące, a w §. 12. opiewa dosłownie:

„wszystkie inne przedmioty ustawodawstwa, których w ustawie niniejszej nie zastrzeżono wyraźnie „Radzie Państwa, należą do zakresu Sejmów krajowych i takowe załatwia się w tychże Sejmach „i z temi Sejmami w drodze konstytucyjnej.“

Wynika więc ztąd, iż zakres działania Rady Państwa jest taxatywnie wyspecifikowany, i zatem jak najściślej tłumaczonym być musi.

W §. 11. powyższej ustawy konstytucyjnej Państwa nie ma żadnej a żadnej wzmianki o sprawach gmin (Gemeinde-Angelegenheiten), również nie ma żadnej wzmianki o szupaśnictwie; przeto też uregulowanie prawodawcze szupaśnictwa, które jest w Galicyi instytutem gminnym i sprawą czysto gminną, należy według dosłownego brzmienia §. 12. powyższej ustawy zasadniczej do wyłącznej kompetencyi Sejmu galicyjskiego.

Tytuł ten specyalny, iż szupaśnictwo jest w Galicyi instytucyą gminną, wyłącznym kosztem gmin utrzymywaną, azatem sprawą gminną, zamyka w sobie i wyczerpuje wszystkie akta, do galicyjskiego szupaśnictwa się odnoszące, a to tembardziej, iż o szupaśnictwie nie ma żadnej wzmianki w ustawie zasadniczej.

Traktowanie więc w Radzie Państwa przedłożonego przez Ministeryum spraw wewnętrznych pod dniem 25. kwietnia 1869 do l. 1,845. projektu uregulowania szupaśnictwa, okazuje się ze względu na treść tegoż projektu nie tylko jako bezprawne wkroczenie w specyalną kompetencyę prawodawczą Sejmu galicyjskiego, i jako bezwzględne złamanie statutu i galicyjskiej ordynacyi krajowej, ale oraz jako naruszenie ustawy zasadniczej z d. 21. grudnia 1867., nr. 141. dz. p. p.

Wszelkie inne argumentacye do uzasadnienia w obecnym wypadku kompetencyi Rady Państwa okazują się jako nienaturalne i naciągane zamachy do rozszerzenia zakresu działania Rady Państwa.

Zamachy takie, jeżeli są złączone z bezwzględnem łamaniem statutu i galicyjskiej ordynacyi krajowej, okazują najzupełniejsze nieposzanowanie ustaw i prawodawczego ciała Sejmu galicyjskiego; uwłaczają one zarazem godności parlamentarnej Rady Państwa i są w każdym względzie zgubne tak dla Galicyi, jak i dla całego Państwa.

Jeżeli więc c. k. Rząd i Rada Państwa zamierzają tłumaczyć zastrzeżone w §. 11. litera *g*) powyższej ustawy zasadniczej ustawodawstwo o policyi co do obcych (Fremden-Polizei) w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu, jeżeli chcą policzyć do tego szupaśnictwo, jeżeli dalej galicyjski instytut gminny szupaśnictwa, który do policyi gminnej przynależy i wyłącznym kosztem gmin utrzymanym jest, chcą przemienić w policyę państwową, z czem się łączy w nierozdzielnej konsekwencyi, iż koszta i ciężary policyi państwowej ponosi wyłącznie skarb Państwa, natenczas przeciwko takiemu projektowi i traktowaniu go w Radzie Państwa nie mamy nic do zarzucenia.

Jednakże przedłożony przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych projekt nie mówi nic o ponoszeniu kosztów szupaśniczych, lub choć o stosownem przyczynianin się do nich ze skarbu Państwa, przeciwnie wszystkie koszta i ciężary szupaśnictwa pozostawia krajowi, ignoruje prawie zupełnie ustawodawstwo krajowe, któremu tylko pozostawia orzeczenie, które gminy mają w przekazanym zakresie wydawać wyroki szupaśnicze, tudzież orzeczenie co do zwrotu kosztów szupaśniczych przez gminy przynależności.

Zresztą zaś przedłożony projekt znosi, zmienia lub nowemi przepisami zastępuje prowincyonalne galicyjskie przepisy szupaśnicze, a mianowicie prawie we wszystkich paragrafach projektu.

Przeciwko stosowności niektórych innowacyj nie byłoby nic do zarzucenia, jednakże tak bezwzględne pominięcie kompetencyi prawodawczej Sejmu galicyjskiego przy tak ważnej sprawie krajowej w żaden sposób usprawiedliwić się nie da, i okazywałoby najzupełniejsze nieposzanowanie galicyjskiej ordynacyi krajowej.

Gdyby c. k. Rząd mniemał, iż szupaśnictwo we wszystkich krajach koronnych Monarchii w jednolity sposób zregulowanem być powinno, to w takim razie należy wnieść projekt rządowy na najbliższą kadencyę Sejmu galicyjskiego z wezwaniem, czyliby Sejm stosownie do końcowego ustępu §. 12. ustawy zasadniczej z d. 21. grudnia 1867., nr. 141. dz. p. p., nie zgodził się na to, aby ta według istniejących galicyjskich stosunków i według galicyjskiej ordynacyi krajowej do niego przynależąca sprawa w Radzie Państwa traktowaną i załatwioną została.

Jest to jedyny sposób, w jaki ta ważna sprawa krajowa z należytem uwzględnieniem odrębnych galicyjskich stosunków rychło i ku wszechstronnemu zadowoleniu załatwioną być może. Tym sposobem intencya c. k. Rządu, aby regulacya szupaśnictwa w Radzie Państwa nastąpiła, w razie, gdyby c. k. Rząd od tej intencyi w żaden sposób odstąpić nie chciał, z godnością i poszanowaniem galicyjskiej ordynacyi krajowej osiągniętą być może.

II. Co do merytorycznych zarządzeń przedłożonego projektu, to wobec podniesioych zarzutów formalnych, odpada właściwie potrzeba objawienia zdania Wydziału krajowego. Pomimo tego jednakże Wydział krajowy nie może tutaj pominąć uwagi, którą już dawniej podnosił, iż szupaso-

wanie zapomocą straży uskutecznione być powinno przez organa rządowe publicznego bezpieczeństwa, tj. przez żandarmeryę.

Włożony bowiem §. 17. projektu obowiązek na gminę, iż takowa jest odpowiedzialną za wszystkie koszta, które z zaniedbania przepisów szupaśniczych, tudzież z zarządzonego przez rządowe organa ścigania zbiegłych szupaśników wynikną, jest zbyt ciężkim.

Gmina ponosi i tak w Galicyi wszystkie koszta i ciężary szupaśnictwa, prócz tego gmina wiejska nie podała nigdy tym obowiązkom, gdyż jest ubogą, nie posiada i nie jest w stanie utrzymać stałą straż gminną, nie może przeto odpowiadać, jeżeli wyznaczona eskorta szupaśników nie dopełni swego obowiązku, zresztą dowód takiego niedopełnienia i winy eskorty jest nader trudnym, w końcu zaś nawet w razie dowodu winy, gminy wiejskie przy swem ubóstwie nie są w stanie zapłacić kosztów powstałych.

Przepis więc tego paragrafu pozostałby prawie zawsze bezskutecznym, i nie usunąłby nigdy ustawicznych nieporządków i ciągłych ucieczek z szupasu.

Dalej Wydział krajowy stojąc na straży funduszu krajowego musi z obowiązku swego wnieść jak najusilniejszy protest przeciwko rozporządzeniom §. 16. projektu rządowego.

Paragraf ten stanowi:

„iż wszystkie koszta szupaśnicze bez żadnego wyjątku ponosić ma w pierwszej linii fundusz kra-
„jowy tego kraju, w którego granicach odbywa się szupasowanie, azatem koszta urządzenia loka-
„lów szupaśniczych, oświetlenia, opału, koszta lekarskiego opatrzenia, koszta czyszczenia, koszta
„wyżywienia, przyodziewania i transportowania szupaśników, należytość dla eskorty szupaśników
„i w ogóle wszystkie koszta i ciężary bez żadnego wyjątku. Stosunek pomiędzy pojedynczemi fun-
„duszami krajowemi co do zwrotu za koszta szupasowe uregulowany jest ustawą państwową z d. 12.
maja 1868., nr. 41. dz. p. p.“

„O zwrocie zaś tych kosztów szupasowych przez gminy przynależności na rzecz płacącego
„funduszu krajowego orzeka ustawodawstwo krajowe.“

Zaprojektowane to postanowienie znosi i zmienia galicyjskie dotąd obowiązujące przepisy szupaśnicze, według których fundusz krajowy galicyjski wolny jest zupełnie od wszelkich kosztów szupaśniczych, które spadają u nas wyłącznie tylko na gminy.

Wszystko to co tu powyżej o wyłącznej kompetencyi Sejmu krajowego przytoczono, odnosi się i tutaj z najusilniejszą wagą.

§. 18. statutu krajowego opiewa:

„Za sprawy krajowe uznaje się:

„I. wszelkie rozporządzenia i zmiany tyczące się:

„4. budżetu i składania rachunków krajowych *a*) co do przychodów krajowych, *b*) co do wy-
„datków krajowych zwyczajnych i nadzwyczajnych.“

Koszta szupasowe nie należą dotąd w Galicyi ani do zwyczajnych, aniteż do nadzwyczajnych wydatków krajowych, przeciwnie wykreślone zostały zupełnie z budżetu na fundamencie prawomocnych orzeczeń najwyższych władz politycznych, które uznały, iż podług ustaw koszta szupasowe nie obciążają wcale galicyjskiego funduszu krajowego.

Według §. 21. statutu krajowego tylko Sejm krajowy wyłącznie zarządza i szafuje funduszem krajowym galicyjskim.

Z tego wynika z niezbitą konsekwencyą, iż tylko Sejm galicyjski może nakładać nowe ciężary i nowe wydatki na fundusz krajowy galicyjski, bo to jest jego wyłączną kompetencyą.

Ustawa państwowa z d. 12. maja 1868., nr. 41. dz. p. p., nie tyczy się wcale galicyjskiego funduszu krajowego, gdyż w §. 1. mówi wyraźnie i jedynie tylko „o takich wydatkach szupaśni-
„czych, które dotąd były ciężarem funduszu krajowego tego kraju, w którego granicach odbywało
„się szupasowanie.“

Ponieważ jednakże wydatki szupaśnicze nie były nigdy dotąd ciężarem funduszu krajowego w Galicyi, przeto jest nieprzepartą konsekwencyą, iż powyższa ustawa państwowa nie odnosi się wcale do galicyjskiego funduszu krajowego.

Ustawa państwowa z d. 12. maja 1868., nr. 41. dz. p. p., odnosi się tylko do tych funduszów krajowych, które dotąd rzeczywiście ponosiły koszta szupasowe, a przeto obopólne pretensye zwrotu wzajemnie wyrównać mogą.

W całej ustawie zasadniczej z d. 21. grudnia 1867., nr. 141. dz. p. p., nie ma nigdzie wzmianki, żeby należało do zakresu działania Rady Państwa nakładanie nowych wydatków i ciążarów na fundusze krajowe, a ponieważ zakres działania Rady Państwa taxatywnie jest wyspecifikowany, przeto według §. 12. powyższej ustawy zasadniczej nakładanie ciężarów i wydatków na fundusz krajowy przynależy do Sejmu krajowego, któremu również przysłuża to prawo wyłącznie w moc ordynacyi krajowej galicyjskiej.

Gdyby zatem przyjęto tak bezprawną zasadę, iż Rada Państwa może nakładać na fundusze krajowe nowe wydatki, nowe ciężary, a może i formalne podatki, to całe znaczenie zarządu i szafowania funduszem krajowym, cała właściwość i całe istnienie funduszów krajowych, wszelka autonomia i odrębność prowincyonalna byłyby zupełnie zniweczone.

Jeżeli więc zakres działania Rady Państwa tak dowolnie i wbrew ustawy zasadniczej z d. 21. grudnia 1867., nr. 141. dz. p. p., rozszerzonym będzie, to Sejmy krajowe przestaną być ciałami prawodawczemi, i staną się tylko mechanizmem w rękach Rady Państwa.

Wydział krajowy żywi nadzieję opartą na sumiennem ocenianiu zagwarantowanej konstytucyi państwowej i konstytucyi krajowej, iż protest Wydziału krajowego nie pozostanie bez uwzględnienia.

Albowiem Wysoki Rząd reskryptem c. k. Ministeryum stanu z d. 10. marca 1865. do l. 1,247. sam uznał, iż zmiana galicyjskich przepisów szupaśniczych tylko w drodze konstytucyjnej ustawodawstwa krajowego nastąpić może, i polecił ówczesnej komisyi namiestniczej w Krakowie, ażeby się porozumiała z c. k. Namiestnictwem we Lwowie, w celu wniesienia projektu rządowego względem uregulowania szupaśnictwa do Sejmu krajowego galicyjskiego.

Wydział krajowy z odwołaniem się do odezw swoich z d. 29. lipca 1868. do l. 20., z d. 17. sierpnia 1868. do l. 5,565. i z d. 17. grudnia 1868. do l. 10,407. wnosi na ręce świetnego c. k. Prezydyum Namiestnictwa wezwanie do Wysokiego Rządu, aby rządowy projekt do uregulowania szupaśnictwa na najbliższą sesyę sejmową do prawodawczego obradowania wniesionym, lub też aby rządowy projekt przedłożono Sejmowi z wezwaniem, czyliby Sejm krajowy nie zgodził się w myśl końcowego ustępu §. 12. ustawy zasadniczej z d. 21. grudnia 1867., nr. 141. dz. p. p., żeby ta do niego przynależąca sprawa w Radzie Państwa traktowana i załatwioną została?

Bez tego wyraźnego przyzwolenia Sejmu krajowego traktowanie przedłożonego projektu rządowego w Radzie Państwa ze względu na treść tegoż projektu byłoby dowolnem i bezprawnem.

We Lwowie, dnia 19. sierpnia 1869.

Alegat 27.

Odpis do L. W. 2,489.

O d e z w a.

Do Świetnego c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Między władzami autonomicznemi, to jest między zwierzchnością gminną wsi Kamienica Dolna, wydziałem powiatowym w Pilznie i Wydziałem krajowym z jednej, a władzami c. k. rządowemi, jakoto: c. k. starostwem powiatowem i c. k. Namiestnictwem z drugiej strony, zaszły w poniżej bliżej opisanej sprawie wypadki, które aczkolwiek je chętnie przypisać chcemy niedokładnemu rozpoznaniu rzeczy i mylnemu zastosowaniu ustaw, niemniej przeto w skutkach swoich rozsuwają podstawy prawodawstwa gminnego, osłabiają wobec ludności powagę ciał autonomicznych, już i tak, szczególnie w ostatnich czasach, przez brak sprężystej exekucyi mocno skompromitowaną, a wreszcie ubliżają prawom i godności Wydziału krajowego.

Wobec dokonanego faktu systowania przez c. k. starostwo uchwały przez Wydział powiatowy powziętej, a przez Wydział krajowy zatwierdzonej, faktu tem zdrożniejszego, ile że nastąpił on w skutek polecenia c. k. Namiestnictwa, Wydział krajowy nim przystąpi do innych kroków ku podtrzymaniu powagi prawa i bronienia stanowiska, jakie ustawy Wydziałowi krajowemu zaznaczają, udaje się do Świetnego c. k. Namiestnictwa z tem przekonaniem, iż Świetne c. k. Namiestnictwo rozpoznawszy dokładnie sprawę z załączonych tutaj ·/. aktów i przedstawienia poniżej umieszczonego, znajdzie środek odpowiedny, aby sprawę tę ostatecznie stosownie do ustaw i z zastrzeżeniem powagi tak organów c. k. rządowych, jakoteż autonomicznych załatwić i tym sposobem uwolni Wydział krajowy od konieczności oparcia się wyżej, choćby nawet o Wys. Sejm.

Rzecz jest następująca:

Uchwałą z d. 4. czerwca 1868. l. 38. odmówił wydział powiatowy pilzneński prośbie zwierzchności gminnej wsi Kamienicy Dolnej o przedłużenie terminu do płacenia dodatku 4% na budżet powiatowy.

Przeciw tej uchwale podał wójt gminy Jakób Berek na ręce wydziału powiatowego pod dniem 22. czerwca 1868. l. 182/w. p. przedstawienie z d. 20. czerwca 1868. l. 26. do Wydziału krajowego.

W tem przedstawieniu użył wójt wyrazów, które nie zgadzają się z uszanowaniem, jakie każdy, a szczególnie naczelnik gminy winien jest każdej władzy, a szczególnie przełożonej.

Wydział krajowy uchwałą z d. 23. lipca 1868. l. 7,528. nie przychylił się do tego przedstawienia i pozostawił wydziałowi powiatowemu wolność, jeżeli sądzi, że sposób przedstawienia rzeczy ze strony zwierzchności gminnej jest karygodnem, postąpić w tej mierze, jako właściwa pierwsza instancya, podług ces. patentu z d. 20. kwietnia 1854., nr. 96. dz. p. p. i rz. i §. 102, ust. gm.

W skutek tego wydział powiatowy uchwałą z d. 4. sierpnia 1868. l. 271. skazał wójta Jakóba Berka za nieprzyzwoite wyrażenie się w owem przedstawieniu, tudzież za nieprawdziwe przedstawienie Wydziałowi krajowemu rzeczy, na karę 10 złr. Przeciw tej uchwale podał wójt Jakób Berek na ręce wydziału powiatowego d. 27. sierpnia 1868. l. 334/w. p. rekurs z d. 27. sierpnia 1868., w którym znowu nie obeszło się bez ubliżających wyrazów i argumentacyj.

Nim wydział powiatowy przedłożył ten rekurs do Wydziału krajowego, wydelegował komisyę do Kamienicy Dolnej w celu przekonania się, czyli przedstawienie do l. 182/w. p. i rekurs do l. 334/w. p. przez wójta podpisane i zgodnie z jego wolą podane były. Komisya ta w sprawozdaniu

swojem z d. 7. września 1868. l. 363/w. p. zarelacyonowała, iż Jakób Berek w przytomności dwóch przysięgłych oświadczył:

1. iż przedstawienia do l. 182. sam nie pisał, tylko pisarz gminny Dolnicki, któremu on blankiet wystawił, i że wójt tego przedstawienia nie czytał;

2. że rekursu z l. 334. wcale nie podpisywał, i że go ten pisarz na tym rekursie podpisał;

3. że nie byłby nigdy tych pism podpisał, gdyby był wiedział, co w nich stoi, i że nawet nie rozumi tego, co tam napisane.

Bezpośrednio po tem wysłuchaniu, bo jeszcze tego samego dnia, podał Jakób Berek do c. k. starostwa, do wydziału powiatowego i do Wydziału krajowego zażalenia równobrzmiące, iż najechali go jacyś panowie, którzy go wypytywali o powyższe pisma, że on całą odpowiedzialność za wszystko, co Dolnicki napisał na siebie przyjmuje. W tych pismach przytacza Berek, że został za ubliżający sposób pisania skazany na karę 10 zlr., używa w nich sposobu pisania nieprzyzwoitego, i prosi o ochronę.

Nadto sam Dolnicki wniósł d. 9. września 1868. l. 368. podanie do wydziału powiatowego, w którem w sposób nader nieprzyzwoity i wyzywający przeciw wydziałowi powiatowemu występuje.

W dniu 21. września 1868. został wójt Jakób Berek w kancelaryi wydziału powiatowego protokolarnie wysłuchany. Do tego protokołu zeznaje Berek, iż na przedstawienie do l. 182. dał Dolnickiemu blankiet, że wszelako nie wiedział co Dolnicki napisał, że rekursu do l. 334. nie podpisał, ale dał Dolnickiemu upoważnienie, aby rekurs napisał i wójta podpisał, i że Dolnicki otrzymał od niego upoważnienie, raz na zawsze podpisywać go na wszystkich podaniach.

To samo zeznał Berek d. 21. września do protokołu w c. k. starostwie powiatowem, a gdy go pouczono, że takie ogólne upoważnienie wykracza przeciw ustawie, to się nie umiał z tego wytłumaczyć i prosił, żeby i Dolnicki był do tłumaczenia się pszywołany. Przy końcu tego przez c. k. starostę p. Friedberga podpisanego protokołu czytamy:

„Pouczono wójta, że w interesach ustawą gminną i ustawą o reprezentacyi powiatowej wskazanych, zwierzchność gminna wydziałowi powiatowemu podlega, azatem w podaniu z d. 7. września 1868. (w którem wójt przytoczył, iż skazany został za ubliżający sposób pisania na karę 10 zlr.), proszona niby opieka lub przedłożenie do Wys. c. k. Namiestnictwa tem mniej miejsce mieć może, ile że tok instancyi od wydziału powiatowego do Wys. Wydziału krajowego jest prawem oznaczony.“

Tutaj dla pamięci konstatujemy, że c. k. starostwo pilzneńskie już d. 7. września 1868. urzędownie wiedziało, że Jakób Berek za nieprzyzwoite pisanie skazany został na karę 10 zlr.; że gdy się udał o opiekę do c. k. starostwa i prosił o przedłożenie swego rekursu przeciw nałożeniu tej kary do c. k. Namiestnictwa, toż c. k. starostwo go pouczyło, że takie przedłożenie miejsca nie ma, ponieważ tok instancyi od wydziału powiatowego do Wydziału krajowego; konstatujemy nakoniec, że c. k. starostwo, chociaż już 7. września wiedziało o uchwale, nakładającej ową karę 10 zlr., takowej nie systowało, a nawet rekursu przeciw niej nie chciało przedłożyć do c. k. Namiestnictwa, przytaczając iż rozstrzygnienie tego rekursu należy do Wydziału krajowego. Nadto c. k. starostwo powiatowe w nocie swojej do Wydziału powiatowego z d. 29. września 1868. l. 99. oświadczyło, iż z podania wójta Berka z d. 7. września 1868., w którem właśnie mowa o karze 10 zlr., nie widzi żadnego uciemiężenia gminy, i wreszcie zapytuje wydział powiatowy, czyliby wójta lub pisarza nie oddalić z urzędowania. Na to wydział pow. notą z d. 1. października 1868. l. 421. odpowiedział, iż z tem zdaniem zupełnie się zgadza.

Wydział krajowy zaś uchwałą z d. 30. listopada 1868, l. 13,179. odrzucił rekurs Jakóba Berka przeciw uchwale wydziału powiatowego z d. 4. sierpnia 1868. l. 271., nakładającą na niego karę 10 zlr. Tym sposobem nałożenie tej kary stało się prawomocnem i nikt tej uchwały zmienić nie może, ponieważ od uchwał Wydziału krajowego nie ma wyższego odwołania się.

Nic nieznaczącym więc jest rekurs, który podany został przez wójta Berka d. 9. stycznia 1869. l. 17. na ręce wydziału powiatowego do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, lub do jakiegoś Wydziału Rady Państwa.

Nim wszelako wydział powiatowy załatwił urzędowanie nad tym rekursem, otrzymał d. 16. stycznia 1869. l. 43. odezwę c. k. starostwa powiatowego w Pilznie z d. 14. stycznia 1869. l. 5,130., z której wyczytujemy, że c. k. Namiestnictwo z przedłożonych aktów powzięło wiadomość, że wydział powiatowy przekroczył swój zakres działania, nakładając na Berka karę 10 złr., ponieważ ces. rozporządzenie z d. 20. kwietnia 1854. służy tylko władzom rządowym, a §. 102. ust. gm. nie da się zastosować dla tego, że Berek nie zaniedbał swoich obowiązków w sprawach własnego zakresu działania. W skutek tego wzywa c. k. Namiestnictwo c. k. starostwo, aby sobie podług §. 51. ust. o repr. pow. postąpiło. Stosując się do tego wezwania, zawiesiło c. k. starostwo powyższą już prawomocną uchwałę, i wezwało wydział powiatowy, ażeby rekurs Berka z aktami przedłożył c. k. Namiestnictwu na ręce starostwa powiatowego, czemu wszelako wydział powiatowy uchwałą z d. 1. lutego 1869. l. 43., jak świadczy załączony referat, odmówił.

Wyłuszczywszy dokładnie fakt, Wydział krajowy przystępuje do wyłuszczenia swojego zapatrywania, się i tuszy sobie, iż i Świetne c. k. Namiestnictwo je podzieli.

Prawdą jest że ces. rozp. z d. 20. kwietnia 1854., l. 96. dz. p. p., i rz. wyszło dla c. k. politycznych i policyjnych urzędów, ale chcieć z tego wnioskować, że ono i teraz, kiedy znaczna część zakresu działania tych c. k. urzędów przeszła na organa autonomiczne, tylko tym c. k. urzędom służy, byłoby najgrubszem zapoznaniem pierwszych pojęć o prawodawstwie. Wszak wszystkie przepisy drogowe, sanitarne, stypendyjne, fundacyjne, podwodowe etc. etc. wyszły w przeważnej ich części za czasów przedkonstytucyjnych tylko dla c. k. urzędów i wyjść dla innych władz autonomicznych nie mogły, bo takich natenczas nie było w kraju. W chwili wszelako, w której te ostatnie weszły w życie, nie tylko było prawem, ale i obowiązkiem nowych władz zastosować się we wszystkich, na nie przeszłych czynnościach do istniejących, chociaż tylko pierwotnie dla władz rządowych wydanych rozporządzeń, przepisów i ustaw. Rzecz ta jest tak z natury rzeczy wynikającą, że jednym z głównych warunków, jakie c. k. Rząd stawiał Wydziałowi krajowemu przy odebraniu funduszów i zakładów krajowych był i ten, aby się Wydział stosował do ustaw istniejących tak długo, dopóki one w drodze ustawodawczej zniesione nie zostaną.

Jeżeli więc c. k. Rząd uznał za potrzebne wydać dla utrzymania powagi urzędów swoich powyższy c. k. patent, to samo z siebie wynika, że jeżeli część czynności organów rządowych przeszła na organa autonomiczne, i tym te same prawa służyć muszą, jeżeli ich powaga utrzymaną, a przezto sprzężysta administracya w własnym zakresie działania umożliwioną być ma. Takie same zapatrywanie się objawił już Wydział krajowy c. k. Namiestnictwu na pismo z d. 23. czerwca 1868. l. 36,364. w sprawie niektórych uchwał Wydziału pow. w Łańcucie, i c. k. Namiestnictwo zdawało się to zdanie podzielać, bo nie odpowiedziało nam w duchu przeciwnym.

Słusznie więc Wydział krajowy w odezwie swojej dnia 23. lipca 1868. l. 7,528. do wydziału powiatowego wystosowanej wskazał na powyższe c. k. rozporządzenie z d. 20. kwietnia 1854., a wydział powiatowy nie tylko miał prawo, ale też i obowiązek w interesie ogólnego dobra uciec się pod opiekę tego ces. rozporządzenia.

Możnaby wprawdzie zarzucić, że ces. rozporządzenie z d. 20. kwietnia 1854. orzeka w §. 14., iż w razie obrażenia urzędu lub przełożonego w podaniu piśmiennem należy wydelegować inny urząd do przeprowadzenia śledztwa i wydania wyroku.

Lecz i ten zarzut upada, jeżeli zważymy na organizacyę urzędów politycznych, a wydziałów powiatowych. Cała władza urzędu politycznego, jak np. c. k. starostwa, leży właściwie w ręku naczelnika; on za wszystko odpowiada, nie będąc związany uchwałą swoich podrzędnych; obrażenie więc urzędu jest właściwie obrażeniem naczelnika jego, w tym wypadku starosty. W takim zaś razie słusznem jest, ażeby obrażony nie był sędzią, i tym sposobem ochroniony był urząd od podejrzenia parcyalności. Zupełnie inną jest organizacya wydziału powiatowego, tam nie spoczywa

żadna władza administracyjna w rękach prezesa, ale cała ciężkość leży w gronie członków wydziału powiatowego, organizacya jego jest kolegyalna i daje zupełną gwarancyę, iż kara nie zostanie niesłusznie nałożoną. I austryackie prawodawstwo uznawało tę zasadę, bo ciałom kolegyalnym, jak np. sądom kolegyalnym, dawało zupełną moc karania stron występujących przeciw ich powadze.

Istotnie do czegoby doszła pisanina, jeżeliby za każde przewinienie wydział powiatowy musiał się udawać do Wydziału krajowego o delegacyę innego Wydziału, jakie ztąd wywiązałoby się pomnożenie zatrudnienia, jakie koszta, któreby nakoniec zawsze o skazanego oprzeć się musiały.

Słusznie więc i odpowiadająco celowi postąpił sobie wydział powiatowy, nakładając na Berka karę 10 złr., a jeżeli nadto Wydział krajowy odrzucił rekurs przeciw wymożeniu tej kary, powątpiewać nie należy, że kara ta zasłużoną i sprawiedliwie nałożoną została. Nadto i §. 102. ust. gm. daje wydziałowi powiatowemu prawo ukarania wójta, jeżeli tenże nie postępuje z należytem dla wydziału pow., jako swojego przełożonego, uszanowaniem. Obowiązek do uszanowania dla zwierzchnej władzy leży w naturze rzeczy, i nikt nie może zaprzeczyć, iż wolno jakiejbądź władzy, a tem więcej władzy przełożonej ubliżać. Jeżeli więc wójt Berek nieprzyzwoicie sobie postąpił względem wydziału powiatowego, przekroczył swój obowiązek i słusznie przez wydział powiatowy we własnym zakresie działania ukaranym został, i od tej uchwały nie może być odwołania się innego, jak tylko do Wydziału krajowego, i nie może mieć miejsca suspensya tej uchwały, jako zgadzająca się z literą i duchem ustaw.

Ale przypuśćmy, że wydział powiatowy tak co do formy, jak i co do rzeczy samej nieprawnie sobie postąpił, to w obecnym wypadku ani c. k. Namiestnictwo nie miało prawa dawać c. k. starostwu wskazówkę systowania w mowie będącej uchwały, aniteż c. k. starostwo przeprowadzenie tej wskazówki.

§. 51. ust. o rep. pow. mówi, iż polityczna władza krajowa rozstrzyga rekursa, przeciw takim uchwałom reprezentacyi powiatowej, przez które istniejące ustawy są naruszone, lub błędnie zastosowane. A więc tylko reprezentacyi powiatowej, nigdy zaś reprezentacyi krajowej, względnie Wydziałowi krajowemu. W całem ustawodawstwie krajowem postawiono c. k. Namiestnictwo na równym szczeblu z Wydziałem krajowym, w sprawach rządowych, kraj obchodzących, następuje roztrzygnienie za wspólnem porozumieniem się, nigdzie wszelako nie orzeczono, iż uchwały Wydziału krajowego mogą być zmieniane przez c. k. Namiestnictwo. Wprawdzie zamierzał c. k. Rząd przy rokowaniach nad warunkami o odebraniu funduszów i zakładów krajowych przeprowadzić zasadę, aby od orzeczeń Wydziału krajowego szły rekursa do c. k. Namiestnictwa, ale na opór Wydziału krajowego c. k. Rząd odstąpił od tego żądania. Jeżeli więc od uchwał Wydziału krajowego nie ma dalszego odwołania się, to wynika z natury rzeczy, że uchwała Wydziału krajowego, odrzucająca rekurs Berka przeciw nałożeniu kary 10 złr., nie może być przez nikogo ani zmienioną, ani naruszoną, ani zawieszoną i wykonaną być powinna; wykonaną być powinna tem więcej, ile że sam oskarżony uznał kompetencyę Wydziału krajowego do rozstrzygnienia tej sprawy, podając swój rekurs do Wydziału krajowego; ile że sam c. k. starostwa wskazał stronie, iż nie c. k. Namiestnictwo, lecz Wydział krajowy do rozstrzygnienia tej sprawy jest kompetentnym. Kładzie zaś Wydział krajowy szczególny nacisk na nienaruszalność swojej uchwały, ponieważ przez nastąpione zawieszenie uchwały wydziału powiatowego, rzecz tę mimo prawomocnej już decyzyi Wydziału krajowego skierowano na drogę polityczną, na nową decyzyę, a przez to samo naruszono prawomocność uchwały Wydziału krajowego.

Równie też nie ma miejsca zawieszenie uchwały wydziału powiatowego, a przez to samo że ją Wydział krajowy zatwierdził, i Wydziału krajowego. Wedle ustępu 2. §. 51. ma c. k. starostwo prawo, powstrzymać wykonanie uchwały reprezentacyi powiatowej, nigdy zaś reprezentacyi krajowej, względnie Wydziału krajowego. Wstrzymanie wykonania uchwały reprezentacyi powiatowej jest oraz wstrzymaniem uchwały Wydziału krajowego, jeżeli tenże pierwszą zatwierdził. Na takie naruszenie praw swoich Wydział krajowy w żaden sposób zezwolić nie może i wszelkiemi środkami legalnemi praw swoich, gdzie wypadnie, bronić będzie.

Lecz i systowanie uchwały wydziału powiatowego, chociażby nie było potwierdzone przez Wydział krajowy, nie może już mieć miejsca. Z natury systowania wynika, że ono bezzwłocznie, skoro tylko c. k. starostwo przyjdzie do wiadomości takiej uchwały, nastąpić winno tak, aby o ile można, uchwała już prawomocna nie była systowaną. Tego wymaga powaga wydziału powiatowego; tego wymaga porządek w administracyi. Uchwała zaś, o której c. k. starostwo już od d. 7. września 1868. miało wiadomość, uchwała, przeciw której c. k. starostwo same nie chciało przedłożyć rekursu do c. k. Namiestnictwa, uznając w tej sprawie tylko kompetencyę władz autonomicznych, uchwałę, którą Wydział krajowy zatwierdził, i która się przez to samo stała uchwałą Wydziału krajowego, i przy której c. k. starostwo uznało niekompetencyę władz politycznych, nie może już być przez nikogo systowaną, a tem mniej przez c. k. starostwo, któremu w żaden sposób nie przysłuża prawo systowania uchwał Wydziału krajowego.

Wyłuszczywszy fakt, przedłożywszy swoje zapatrywanie się, oparte na słowach ustawy i jej duchu, Wydział krajowy ponawia swoją na wstępie wyrażoną prośbę, aby Świetne c. k. Namiestnictwo zechciało sprawę tę załatwić w sposób odpowiadający ustawom, a chroniący stanowiska, jakie ustawy Wydziałowi krajowemu nadają, przyczem Wydział krajowy chętnie wierzyć chce, iż c. k. Namiestnictwo byłoby się wstrzymało od wydania do c. k. starostwa powyższego polecenia z d. 5. grudnia 1868. l. 67,307., jeżeliby było miało wiadomość o uchwale Wydziału krajowego z d. 30. listopada 1868. l. 13,179., zatwierdzającej uchwałę wydziału powiatowego z d. 4. sierpnia 1868. l. 271.

Lwów d. 27. marca 1869.

Alegat 28.

Odpis.

Odezwa c. k. Namiestnictwa z d. 27. lipca 1869. do l. 16,529., wystosowane do Wydziału krajowego.

W szanownej odezwie z d. 27. marca 1869. l. 2,489. utrzymuje Świetny Wydział krajowy:

a) że orzeczenie Wydziału powiatowego w Pilznie z d. 4. sierpnia 1868. l. 271., skazujące wójta z Kamienicy Dolnej Jakóba Berka za nieprzyzwoite wyrażenie się i za nieprawdziwe przedstawienie rzeczy w relacyi z d. 24. czerwca 1868., na mocy ces. rozporządzenia z d. 20. kwietnia 1854., l. 96. dz. u. p., i §. 102. ust. gm. na grzywnę w kwocie 10 złr. w. a., jest zgodne z ustawami;

b) że c. k. starostwo pilznieńskie, systując pomienioną uchwałę wydziału powiatowego, postąpiło sobie nielegalnie;

c) że zdrożne wypadki, w tej sprawie zaszłe, w skutkach swoich podstawy prawodawstwa gminnego rozsuwają i powagę ciał autonomicznych wobec ludności osłabiają, która już i tak, szczególnie w ostatnich czasach według zdania Świetnego Wydziału krajowego przez brak sprężystej exekucyi mocno miała być skompromitowaną.

W odpowiedzi na powołaną szanowną odezwę, c. k. Namiestnictwo ma zaszczyt oświadczyć Świetnemu Wydziałowi krajowemu, co następuje:

Według ustawy o reprezentacyi powiatowej nie przysłuża wydziałom powiatowym w ogóle wykonywanie władzy karnej, a §. 102. ust. gm. tylko o tyle stanowi wyjątek od tej reguły, iż przyznaje wydziałom powiatowym z tytułu nadzoru prawo do nakładania kar pieniężnych, tak zwanych porządkowych, w drodze dyscyplinarnej na członków zwierzchności gminnej, przekraczających, lub zaniedbujących swe obowiązki, któreto prawo w żaden sposób aż do karania na mocy ces. rozporządzenia z d. 20. kwietnia 1854. rozszerzać nie można.

Jasne bowiem brzmienie §. 102. ust. gm. nie dopuszcza żadnej wątpliwości, że wydziałom powiatowym w takich wypadkach nie przysłuża prawo karania według powołanege ces. rozporządzenia, a to tem mniej, jeżeli nawet zwierzchność gminna, której ustawa gminna daleko obszerniejszą władzę karania przyznaje jak wydziałom powiatowym, przecież nie ma prawa karania na podstawie przytoczonego ces. rozporządzenia.

To samo oświadczono Świetnemu Wydziałowi krajowemu odezwą tutejszą z d. 31. maja r. b. do l. 21,080. na podstawie reskryptu ministeryalnego z d. 25. kwietnia r. b. do l. 5,980.

Nie może też c. k. Namiestnictwo przy tej sposobności pominąć milczeniem tej okoliczności, że Świetny Wydział krajowy co do zastosowania ces. rozporządzenia z r. 1854. podzielał to samo zdanie, gdyż w swem orzeczeniu z d. 3. marca 1869. do l. 1,132. w sprawie rekursu obszaru dworskiego w Szaflarach przeciw budowie mostu na Dunajcu, wydział powiatowy w Nowymtargu uważnym zrobił na to, iz z powodu sposobu i tonu, w jakim przełożony obszaru dworskiego w Szaflarach swe pisma do władzy redaguje, może wydział powiatowy żądać od władz politycznych ukarania winnego w myśl §§. 11. i 12. lit. c) rozporządzenia ces. z d. 20. kwietnia 1854.

Jeżeli więc według przytoczonego zdania Świetnego Wydziału krajowego, wydział powiatowy w Nowymtargu nie miał prawa karać przełożonego obszaru dworskiego w Szaflarach w myśl powołanego rozporządzenia ces., to też nie było podstawy, takie prawo w podobnej sprawie przyznawać wydziałowi powiatowomu pilzneńskiemu.

Powołana więc uchwała wydziału powiatowego, o ile się takowa na postanowieniach ces. rozporządzenia z d. 20. kwietnia 1854. opierała, była w zupełności nieprawną i zawieszenie tejże nastąpiło na podstawie zupełnie prawnej, zwłaszcza że i zastosowanie §. 102. ust. gm. w tym przypadku ściśle wziąwszy nie jest usprawiedliwionem.

Nie ma zatem w sprawie niniejszej bynajmniej powodu do podobnych iusynuacyj, jakie pismo Świetnego Wydziału krajowego zawiera, a to tem mniej, gdy c. k. Namiestnictwo, jak to i Świetny Wydział krajowy słusznie przypuszcza, wtenczas, kiedy tutejsze polecenie z d. 5. grudnia 1868. l. 67,307. względem systowania w mowie będącej uchwały wydziału powiatowego do c. k. starostwa w Pilznie wydanem zostało, o uchwale Świetnego Wydziału krajowego z d. 30. listopada 1868. do l. 13,179., zatwierdzającej uchwałę wydziału powiatowego z d. 4. sierpnia 1868. do l. 271., żadnej wiadomości nie miało i jej mieć nie mogło, ponieważ odnoszące się do tego przedmiotu sprawozdanie c. k. starostwa dopiero tego samego dnia c. k. Namiestnictwu przedłożonem zostało, kiedy powyższa uchwała Świetnego Wydziału krajowego zapadła.

Jeżeli w sprawie niniejszej nastąpiło zawikłanie rzeczy tej doniosłości, jaką szacowne pismo przedstawia, to przyczynę tego należałoby jedynie przypisać tej okoliczności, że Świetny Wydział krajowy pismem z d. 23. lipca r. z. l. 7,528. polecił wyraźnie wydziałowi powiatowemu urzędowanie przeciw zwierzchności gminnej w Kamienicy na podstawie ces. rozporządzenia z d. 20. kwietnia 1854., przez co nastąpiło też mylne orzeczenie wydziału powiatowego.

Co do uwagi, że uchwała Świetnego Wydziału krajowego, odrzucająca rekurs Berka przeciw nałożeniu grzywny 10 złr., nie może być przez nikogo ani zmienioną, ani zawieszoną i wykonaną być powinna, c. k. Namiestnictwo ma zaszczyt nadmienić, że uchwała, o ile nie ma legalnej podstawy, o tyle nie może się stać nigdy prawomocną, a zatem i wykonaną być nie może.

Co do przytoczenia, że systowanie w mowie będącej uchwały wydziału powiatowego nie może już mieć miejsca, ponieważ nie nastąpiło bezzwłocznie, skoro tylko c. k. starostwo przyszło do wiadomości tejże, zauważa się uprzejmie, że ustawa w tej mierze żadnego terminu nie wyznacza, i że zresztą c. k. Namiestnictwo, w którego imieniu c. k. starostwo nadzór nad reprezentacyą powiatową wykonuje, systowanie pomienionej uchwały zarządziło, jak tylko do wiadomości tejże przyszło.

Co do dalszej uwagi w szacownem piśmie z d. 27. marca 1869. do l. 2,489. zrobionej, że powaga ciał autonomicznych według zdania Świetnego Wydziału krajowego, szczególnie w ostatnich czasach, przez brak sprężystej exekucyi mocno miała być skompromitowaną, nadmienić tylko wypada, że c. k. Namiestnictwo ze swego stanowiska podobnych spostrzeżeń nie zrobiło.

Do wykonywania poleceń ze strony wydziałów powiatowych, w swoim zakresie wydanych do zwierzchności gminnych, lub gmin w ogólności są obowiązane przedewszystkiem nie władze rządowe, lecz zwierzchności gminne. Jeżeli więc pod względem tego wykonywania zachodzą w pojedynczych wypadkach spóźnienia i niedogodności, to przyczynę takowych szukać można tylko tam, gdzie istotnie ona leży, tj. w samych ciałach autonomicznych.

Władze rządowe, nie będąc organami wykonawczemi wydziałów powiatowych, ze swego szczególnego, ustawami im przyznanego stanowiska, dzierżą w ręku swym prawo exekucyi, tj. prawo zarządzenia według potrzeby środków przymusowych, których użycie jednak tylko tam i wtenczas nastąpić może, gdzie i kiedy ustawami jest wskazane.

Przypuszczać zaś, aby polecenia wydziałów powiatowych z pominięciem legalnego organu wykonawczego tych władz autonomicznych, to jest z pominięciem zwierzchności gminnych, bez względu na postanowienia ustawy gminnej i bez względu na przepisy, normujące postępowanie przymusowe, zaraz drogą exekucyi miały być wykonywane, znaczyłoby to właśnie zapoznawać zasady ustawodawstwa gminnego i rozsuwać podstawy tegoż, byłoby to prawdziwem skompromitowaniem ciał autonomicznych, bo nie tylko osłabieniem, lecz zupełnem pogwałceniem powagi i owej samoistności tych władz, która niemniej dla reprezentacyj gminnych, jak dla reprezentacyj powiatowych ustawami zawarowaną została.

Według dzisiejszego stanu ustawodawstwa, nie może c. k. Namiestnictwo wyrazić innego przekonania, jak tylko to, które dopiero co przedstawiono, i przy traktowaniu spraw zastosowanem być musi; oświadcza też c. k. Namiestnictwo stanowczo, że nie pragnie niczego goręcej, jak tylko, żeby ciała autonomiczne zgodnie z c. k. władzami rządowemi w obrębie istniejących ustaw swe czynności dla dobra kraju skutecznie rozwijały, i że czuwa nieprzerwanie nad tem, aby im w każdym razie poparcie silne i skuteczne ze strony władz rządowych udzielonem było, jakie tylko na podstawie ustaw istniejących udzielonem być może.

C. k. Namiestnictwo nie ma powodu wątpić o tem, że takie poparcie ze strony władz rządowych w każdym razie bywa udzielanem władzom autonomicznym.

Jeżeliby zatem uwaga Świetnego Wydziału krajowego, co do przyczyn owego mniemanego skompromitowania powagi ciał autonomicznych, miała się odnosić do władz rządowych, to c. k. Namiestnictwo musiałoby insynuacyę taką, jako zupełnie bezzasadną i niesłuszną, stanowczo odeprzeć.

Wychodząc z tego stanowiska podaje c. k. Namiestnictwo chętnie i w danym wypadku do tego rękę, żeby sprawę karną Jakóba Berka stosownie do ustaw i z zastrzeżeniem powagi tak c. k. władz rządowych, jakoteż organów autonomicznych ostatecznie załatwić, i uwzględniając okoliczność, że Jakób Berek nie tylko na podstawie ces. rozporządzenia z d. 20. kwietnia 1854., lecz także §. 102. ust. gm. zasądzonym został, i chociaż ściśle wziąwszy zastosowanie i tego §. nie miałoby miejsca, że jednakże Berek, jak to się z aktów przez Świetny Wydział krajowy udzielonych okazało, rzeczywiście przełożonemu wydziałowi powiatowemu mocno ubliżył, poleca równocześnie c. k. starostwu w Pilznie, żeby systowanie uchwały wydziału powiatowego z d. 4. sierpnia 1868. do l. 271., o ile takowa zasądzenie Jakóba Berka na §. 102. ust. gm. opiera, cofnęło i nałożoną na niego grzywnę, jeżeliby tego wydział powiatowy wymagał, w drodze przymusowej ściągnęło.

Załączniki na wstępie powołanego szacownego pisma zwracają się.

Lwów, dnia 27. lipca 1869.

Possinger w. r.

Alegat 29.

Spis

istniejących gminnych kas pożyczkowych.

Powiat	Liczba porz.	Gmina	Kapitał zakładowy				Kapitał gminny lokowany w kasie pożyczkowej				Uwaga.
			w gotówce		w obligacyach		w gotówce		w obligacyach		
			złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	
Bochuia	1	Mikluszowice . .	—	—	—	—	500	—	—	—	
Bohorodczany . .	2	Bohorodczany . .	200	—	—	—	—	—	—	—	
Borszczów . . .	3	Wierzchniakowce .	—	—	2100	—	—	—	—	—	
Cieszanów . . .	4	Niemstów	200	—	—	—	—	—	—	—	
	5	Załuże	250	—	—	—	—	—	—	—	
	6	KrowicaHołodowska	220	—	—	—	—	—	—	—	
	7	Lubaczów miasto .	—	—	—	—	2000	—	—	—	
Horodenka . . .	8	Horodenka . . .	274	76	—	—	—	—	—	—	
	9	Obertyn	—	—	—	—	3000	—	—	—	
Husiatyn	10	Husiatyn	237	92	2435	51	—	—	—	—	
Jarosław	11	Węgierki	350	—	—	—	—	—	—	—	
	12	Rozwienica	95	—	740	—	—	—	—	—	
Jasło	13	Kołaczycze . . .	—	—	—	—	—	—	5570	—	
Kamionka Strum. .	14	Busk	100	—	—	—	1000	—	—	—	
	15	Niwice	338	45	—	—	—	—	—	—	
Kałusz	16	Kadobne	49	—	216	27½	—	—	—	—	
	17	Nowica	469	24	—	—	—	—	—	—	
Kolbuszowa . . .	18	Majdan	—	—	—	—	—	—	986	89½	
	19	Wildenthal	161	—	—	—	—	—	—	—	
	20	Korabiny	300	—	—	—	—	—	—	—	
	21	Zielonka	—	—	—	—	—	—	620	30	
Kołomyja	22	Kamionka Wielka .	2500	—	—	—	—	—	—	—	
	23	Bednarówka . . .	292	—	—	—	—	—	—	—	
	24	Bajda	270	—	—	—	—	—	—	—	
		razem	6307	37	5491	78½	6500	—	7177	19½	

Powiat	Liczba porz.	Gmina	Kapitał zakładowy				Kapitał gminny lokowany w kasie pożyczkowej				Uwaga.
			w gotówce		w obligacyach		w gotówce		w obligacyach		
			złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	
		Przeniesiono	6307	37	5491	78½	6500	—	7177	19½	
Krosno	25	Świątkowa Mała	79	20	—	—	—	—	—	—	
	26	Węglówka	344	—	—	—	—	—	—	—	
	27	Targowisko	400	—	—	—	—	—	—	—	
	28	Odrzykonie	250	—	—	—	—	—	—	—	
	29	Świątkowa Wielka	222	—	—	—	—	—	—	—	
	30	Swierzawa	138	—	—	—	—	—	—	—	
	31	Chorkówka	400	—	—	—	242	41½	—	—	
Limanowa	32	Rybie Stare	203	60	—	—	—	—	—	—	
Lwów	33	Baranowice	2998	—	—	—	—	—	—	—	
	34	Lesienice	1011	50	—	—	—	—	—	—	
	35	Siechow	113	41	—	—	—	—	—	—	
Łańcut	36	Ostrów	252	50	—	—	—	—	—	—	
	37	Grzeska	34	7½	—	—	—	—	—	—	
	38	Studziana	620	76	—	—	—	—	—	—	
	39	Brzoza Stadnicka	223	63	—	—	—	—	—	—	
	40	Ubieszyn	59	18	—	—	—	—	—	—	
	41	Białoboki	203	13	—	—	—	—	—	—	
	42	Krzeszowice	122	15	—	—	—	—	—	—	
	43	Żołynia	200	—	—	—	—	—	—	—	
	44	Sietesz	492	—	—	—	—	—	—	—	
	45	Gaci	233	25	—	—	—	—	—	—	
	46	Mokra Strona	264	—	—	—	—	—	—	—	
Mościska	47	Sadowa Wisznia	—	—	—	—	9000	—	—	—	
Nisko	48	Laszki	500	—	—	—	—	—	—	—	
Podhajce	49	Rudniki	104	76	—	—	—	—	—	—	
Przemyśl	50	Axmanice	—	—	921	27	—	—	—	—	
Przemyślany	51	Wyżniany	240	—	—	—	—	—	—	—	
Rawa	52	Magierów	100	—	—	—	—	—	—	—	
	53	Ławryków	460	16	—	—	—	—	—	—	
	54	Zamek	460	16	—	—	—	—	—	—	
Rohatyn	55	Rohatyn	1300	—	—	—	—	—	—	—	
		Razem	18346	63½	6413	05½	15742	41½	7177	19½	

Powiat	Liczba porz.	Gmina	Kapitał zakładowy				Kapitał gminny lokowany w kasie pożyczkowej				Uwaga.
			w gotówce		w obligacyach		w gotówce		w obligacyach		
			złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	
		Przeniesienie	18346	63½	6413	05½	15742	41½	7177	19½	
Ropczyce	56	Pstragowa	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Rudki	57	Komarno	41	6	920	—	—	—	—	—	
Sanok	58	Bukowsko	290	—	—	—	—	—	—	—	
	59	Rymanow	401	—	—	—	—	—	—	—	
	60	Zabłotce	367	—	—	—	—	—	—	—	
Śniatyn	61	Zabłotów	569	52	—	—	—	—	—	—	
Sokal	62	Bełz	—	—	—	—	2100	—	—	—	
	63	Sokal	—	—	—	—	2000	—	—	—	
Staniaławów	64	Czukałówka	596	89	—	—	—	—	—	—	
	65	Knihynin	700	—	—	—	—	—	—	—	
Tarnopol	66	Bucniow	646	22½	—	—	—	—	—	—	
	67	Mikulińce	100	—	—	—	—	—	—	—	
Trembowla	68	Janów	500	—	—	—	—	—	—	—	
Wieliczka	69	Wieliczka	—	—	—	—	2000	—	—	—	
Żydaczow	70	Żurawno	88	93	—	—	—	—	—	—	
		Główna suma	23647	17	7333	5½	21842	41½	7177	19½	

W gotówce kapitał zakładowy 23647 złr. 17 cent.
„ lokowany 21842 „ 41½ „
razem 45489 złr. 58½ cent.

W obligacyach kapitał zakładowy 7333 złr. 5½ cent.
„ lokowany 7177 „ 19½ „
razem 14510 złr. 25 cent.

Lwów, d. 23. czerwca 1869.

Alegat 30.

Odpis do L. W. 2,886/1869.

Odezwa.

Do Świetnego c. k. Namiestnictwa na ręce świetnego c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie.

Na szanowną odezwę z d. 27. lutego 1869. do l. 4,792., którą Świetne c. k. Namiestnictwo nas zawiadamia: „iż władze rządowe nie są obowiązane zajmywać się obroną funduszu krajowo-drogowego, czyli funduszu krajowego w sprawach cywilno-sądowych, a mianowice w sporze przez pozew Mojżesza Diamanta przeciwko c. k. Prokuratoryi skarbowej w imieniu i zastępstwie funduszu drogi krajowej prusko-szląskiej, o zniesienie kontraktu dzierżawy myta w Chełmku, tudzież o zapłacenie kwoty 512 złr. 46 ct., i o zwrot kaucyi w kwocie 256 złr. 27 ct. w. a., w sądzie powiatowym w Chrzanowie wytoczonym, i że Świetne c. k. Namiestnictwo poleciło c. k. Prokuratoryi skarbowej, aby pozew Mojżesza Diamanta jako niewłaściwie wystosowany w sądzie złożyła“, Wydział krajowy ma zaszczyt odpowiedzieć, iż obstaje jak najusilniej przy konkluzyi pisma swego z d. 16. stycznia 1869. do l. 517., a to z powodów w następującem przedstawieniu zawartych.

Droga prusko-szląska, na której znajduje się myto w Chełmku, była dawniej drogą eraryalną, z skarbu Państwa dotowaną i przez władze rządowe administrowaną. Dopiero w roku 1865. nastąpiło exkamerowanie tej drogi, jako drogi krajowej, na rzecz funduszu krajowego.

Według instrukcyi fiskalnej z d. 15. marca 1801. (Piller. XIII. str. 63. z r. 1803.) obowiązanym był c. k. urząd fiskalny do prawnego zastępywania wszelkich sporów i spraw sądowych z administracyi i zarządu tej drogi, dawniej eraryalnej, wynikających, lub z dotacyą, czyli funduszem tej drogi w jakimkolwiek względzie złączonych.

Tenże obowiązek sądowego zastępywania funduszów powyższej drogi przeszedł na mocy najwyższego postanowienia z d. 21. grudnia 1850., i wydanego w skutek tego rozporządzenia c. k. Ministerstwa skarbu z d. 13. sierpnia 1851. nr. 188., dz. p. p., na c. k. Prokuratoryę skarbową.

§. 2. powyższego rozporządzenia opiewa, iż jest przeznaczeniem Prokuratoryi skarbowej:

a) „prowadzenie wszelkich sporów i w ogóle sądowe zastępywanie, dotyczące majątku Państwa i funduszów, które z majątkiem Państwa na równi są poczytywane (welche das Staatsvermögen und die demselben gleichgehaltenen Fonde betreffen), bez różnicy Ministerstwa lub władzy, któremu, lub której administracya tego majątku przydzieloną jest.“

Biorąc te słowa ustawy w zwykłem i naturalnem znaczeniu wypływa niewątpliwie, iż sądowe zastępywanie przez c. k. Prokuratoryę skarbową przyznanem zostało najprzód dla majątku Państwa, tudzież dla wszelkich funduszów, które wprawdzie nie są majątkiem Państwa, jednakże równające się z nim mają znaczenie.

Że pod wyrazami „die dem Staatsvermögen gleichgehaltenen Fonde“ rozumieć trzeba koniecznie także i takie fundusze, które nie są majątkiem państwowym i do niego nie przynależą, leży już bezsprzecznie we właściwem najnaturalniejszem i gramatykalnem znaczeniu wyż przytoczonych wyrazów ustawy, gdyż inaczej słowa „Staatsvermögen und die demselben gleichgehaltenen Fonde“ byłyby tylko czystem pleonazmem.

Nareszcie rozporządzenie Ministerstwa skarbu z d. 16. lutego 1855. nr. 34., dz. p. p., jako ówczesnego organu ustawodawczego składa na to żywotne dowody. Rozporządzenie to zawiera prowizoryczną instrukcyę służbową dla c. k. prokuratoryi skarbowej, i w §. 2. wyliczając przykłady „der dem Staatsvermögen gleichgehaltenen Fonde“, opiewa w §. 2., a mianowicie w ustępie 3. następująco:

„Wszystkie fundusze, które administrowane są bezpośrednio przez władze rządowe, lub też gdyby nie zachodził ten wypadek, dotowane są całkowicie lub po części ze skarbu Państwa“;

w ustępie 4tym:

„Fundacye bezpośrednio przez władze rządowe administrowane, lub gdyby nie były administrowane przez władze rządowe, prokuratorya skarbowa konstytuowanie fundacyj i ściągnięcie fundowanego majątku w celu założenia fundacyj przedsięwziąć ma“;

w ustępie 5tym:

„Majątek kościelny, i majątek beneficyów duchownych etc.“

W końcu prowizoryczna ta instrukcya służbowa w razach wątpliwych, czy zastępstwo sądowe przez prokuratoryę skarbową nastąpić ma, zastrzega takowe rozstrzygnięciu c. k. Ministerstwa skarbu.

Mając więc w powyższem rozporządzeniu c. k. Ministerstwa skarbu jako ówczesnego organu ustawodawczego niezbite dowody, iż pod wyrazami „die dem Staatsvermögen gleichgehaltenen Fonde“ rozumieć należy takie fundusze, które nie są majątkiem Państwa i do niego nie przynależą, wypada nam szukać, jakie fundusze poczytywane być mogą na równi z majątkiem Państwa?

W tej mierze jest najnaturalniejszym i niezbitym wnioskiem ścisłej logiki, iż wszelkie fundusze, które co do celu i przeznaczenia swego najbliższe podobieństwo do majątku Państwa przedstawiają, na równi z tymże poczytywane być winne; azatem wszelkie publiczne fundusze, które służą dla powszechnego dobra publicznego, i mają powszechne cele publiczne. Pomiędzy temi publiczuemi funduszami zajmuje pierwszorzędne i najbardziej do majątku Państwa przybliżone stanowisko fundusz krajowy galicyjski, który ma istotnie zupełnie ten sam cel i zupełnie to samo przeznaczenie jak majątek Państwa, z tą tylko jedyną różnicą: iż majątek Państwa służy dla celów powszechnych całego Państwa, podczas gdy fundusz krajowy służy tylko dla powszechnych i publicznych celów całego kraju naszego.

Między majątkiem państwowym, a majątkiem, czyli funduszem krajowym zachodzi zatem co do celów i przeznaczenia najbliższe podobieństwo, równe znaczenie i równa doniosłość publiczna, tylko obszar działalności jest mniejszy przy funduszu krajowym.

Z drugiej strony zaś majątek państwowy najsilniej jest interesowanym przy utrzymaniu i zabezpieczeniu majątku czyli funduszu krajowego, cała dążność Rządu na to skierowaną być winna, i już z samej natury rzeczy wynika nieprzeparty wniosek, iż prawodawca dobrodziejstwo sądowego zastępywania przez Prokuratoryę skarbową dla wszelkich sporów sądowych funduszu krajowego przyznał i zapewnił.

Za tem zdaniem przemawia również najsilniej końcowy ustęp §. 2. lit. a. ustawy z d. 13. sierpnia 1851., nr. 188. dz. p. p., który wyraźnie opiewa:

„sądowe zastępywanie funduszów z majątkiem Państwa na równi poczytanych bez różnicy Ministerstwa lub władzy, któremu, lub której administracya tego majątku jest przydzieloną.“

Wydział krajowy mniema, iż sądowe zastępywanie przez c. k. prokuratoryę skarbową we wszystkich sporach sądowych funduszu krajowego już §. 2. lit. a. powyższej ustawy z r. 1851. zapewnionem jest.

Prócz tego jednakże odwołuje się Wydział krajowy do §. 3. powyższej ustawy z r. 1851,, który opiewa dosłownie:

„Wszelkie sprawowania czynności dotychczasowych prokuratur kameralnych i urzędów fiskalnych przechodzą na c. k. Prokuratoryę skarbową, i mają się, o ile dozwalają tego dalsze postępy ustawodawstwa i rozwój nowych urządzeń administracyjnych, ograniczyć stopniowo aż do okresu działania w §. 2. skreślonego.“

Zatem też powyższy przepis wymaga nowej ustawy, aby c. k. Prokuratorya skarbowa zakres działania swego, jaki na mocy dawniejszej instrukcyi fiskalnej z r. 1801. objęła, zmniejszyć i ograniczyć mogła.

Również przepisuje c. k. Ministerstwo skarbu rozporządzeniem z d. 19. grudnia 1855. do l. 19,040. (azatem już później po instrukcyi służbowej z d. 16. lutego 1855., nr. 34. dz. p. p.), „że c. k. Prokuratorye skarbowe obowiązane są do sprawowania wszystkich czynności włożonych na nie dawniejszą instrukcyą, a nieobjętych §§. 1. i 2. instrukcyi prowizorycznej z r. 1855., i to na tak długo, dopokąd późniejszemi ustawami od zastępstwa tego wyraźnie uwolnionemi nie będą.“

Ponieważ jednakże zastępywanie sądowe drogi prusko-szląskiej według instrukcyi fiskalnej z r. 1801. do urzędu fiskalnego przynależało, według ustawy z r. 1851. na c. k. Prokuratoryę skarbową przeszło, a dotąd żadną późniejszą ustawą c. k. Prokuratorya skarbowa od sądowego zastępywania funduszu krajowego uwolnioną nie jest, przeto też c. k. Prokuratorya skarbowa w skutek administracyjnego polecenia Świetnego c. k. Namiestnictwa z d. 13. grudnia 1868. do l. 21,655. uchylać się nie może od dalszego zastępywania funduszu drogi krajowej prusko-szląskiej w sporze przez pozew Mojżesza Diamanta w sądzie powiatowym w Chrzanowie wytoczonym.

Odwołanie się świetnego c. k. Namiestnictwa do §. 19. protokołu rokowań między Wydziałem krajowym a Świetnem c. k. Namiestnictwem w celu oddania dróg krajowych w dniu 16. stycznia 1868. spisanego, nie może nic zmienić w powyższym składzie rzeczy.

Albowiem powyższym protokołem z d. 16. stycznia 1868. oddało świetne c. k. Namiestnictwo drogi krajowe i powiatowe w autonomiczny zarząd reprezentacyi krajowej, a §. 19. tegoż protokołu oddania stanowi tylko:

iż wszelkie sprawy administracyjne dróg krajowych i powiatowych, których załatwienie nie zostało zastrzeżonem władzom politycznym, przechodzą do władz autonomicznych, jak mianowicie budowa nowych i naprawa istniejących dróg, wydzierżawianie myt itp., i oddane będą w tem stadyum, w jakiem się znajdują, wraz z odnośnemi aktami władzom autonomicznym.

Jednakże w obecnym wypadku nie chodzi wcale o administrowanie dróg, od którego Wydział krajowy wcale uchylać się nie myśli, lecz przeciwnie chodzi tu o sądowe zastępywanie funduszu drogowego, które c. k. Prokuratorya skarbowa dalej prowadzić winna, i tylko na mocy wyraźnej ustawy od tego zastępstwa sądowego uwolnionąby być mogła.

Dopiero wówczas, gdyby w skutek takiej nowej ustawy c. k. Prokuratorya skarbowa od dalszego zastępywania sądowego funduszu drogi krajowej uwolnioną została, mogłaby c. k. Prokuratorya skarbowa doręczony jej sądownie pozew Mojżesza Diamanta w sądzie złożyć.

Raczy więc Świetne c. k. Namiestnictwo przychylić się do zdania Wydziału krajowego, uzasadnionego ściśle na podstawie instrukcyi fiskalnej z r. 1801. ustawy z d. 13. sierpnia 1851., nr. 188. dz. p. p., i rozporządzeń Ministerstwa skarbu z d. 16. lutego 1855., nr. 34. dz. p. p., i z d. 19. grudnia 1855. do l. 19,040., i w skutek tego raczy polecić c. k. Prokuratoryi skarbowej dalsze prowadzenie sporu w imieniu funduszu drogi krajowej prusko-szląskiej przez Mojżesza Diamanta w sądzie powiatowym w Chrzanowie rozpoczętego.

W niespodziewanym razie, gdyby Świetne c. k. Namiestnictwo nie przychyliło się do zdania Wydziału krajowego, raczy Świetne c. k. Namiestnictwo przedłożyć ten wypadek wysokiemu Ministerstwu skarbu, które w §. 2. instrukcyi służbowej z d. 16. lutego 1855., nr. 34. dz. p. p., zastrzegło sobie rozstrzygnięcie wątpliwych wypadków co do kompetencyi Prokuratoryi skarbowej.

W każdym wypadku Wydział krajowy uprasza o bezzwłoczne zawiadomienie co do treści zarządzonych w skutek niniejszego pisma kroków.

Przy tej sposobności odwołuje się Wydział krajowy do odezwy swej z d. 21. października 1867. do l. 5,102., w której oświadczył zdanie swe co do obowiązków Prokuratoryi skarbowej do sądowego zastępywania przy ściąganiu kapitałów gminnych, tudzież zakładów dobroczynnych i fundacyj w gminie istniejących.

Na tę odezwę nie otrzymał dotąd Wydział krajowy żadnej odpowiedzi, o którą przy tej sposobności zarazem uprasza.

We Lwowie, dnia 28. kwietnia 1869.

Spis

rzeczy w tem sprawozdaniu zawartych.

stronica

I. Uchwały podlegające najwyższej sankcyi.

Rozprawy Wys. Sejmu drugiej sesyi II. peryodu sejmowego 1
a) Uchwały i ustawy sankcyonowane 1
b) Uchwały i ustawy, którym sankcyi odmówiono 2

II. Prośby do najwyższego Tronu.

Adres Wys. Sejmu 3

III. Wnioski i wezwania do c. k. Rządu.

O kosztach kwaterunkowych żandarmeryi 4
O wyjątkowem stanowisku izraelickiej ludności 4
O wniosku w sprawie katastralnej 5

IV. Sprawy specyalnie przekazane.

W sprawie powierzenia wstępnych czynności spadkowych zwierzchnościom gminnym . . 5
W przedmiocie doręczeń urzędowych przez woźnych sądowych 7
O zmianach siedzib i terytoryalnych granic niektórych sądów powiatowych 7
O księgach hypotecznych 9
Zmiana §. 35. statutu krajowego 9
O przyznaniu prawa głosowania mniejszym tabularnym posiadaczom w klasie posiadłości większych 10
Petycya o zwoływanie Sejmu krajowego na przemian we Lwowie i Krakowie . . . 11
O wynagrodzeniu członków rady szkolnej 12
Rozdzielenie sumy 7,400 złr. na nagrody dla nauczycieli szkół ludowych 12
Sprawa uzupełnienia gimnazyum w Buczaczu 13
O zmianie ustawy o konkurencyi kościelnej i funduszów zapasowych 13
O wniosku posła Minkowicza względem przeniesienia prawa patronatu na gminy . . 14
W sprawie założenia szkoły leśniczej w Sanoku 14
O zniżeniu opłat spadkowych 14
W przedmiocie uwolnienia zakładów humanitarnych i naukowych od należytości skarbowych . 15
O straży ogniowej w Śniatynie 15
O policyi miejscowej i górniczej w Borysławiu 15
Sprawa zaliczki 350,000 złr. dla wspomożenia powodzią dotkniętych 15
O wsparciu 25,000 złr. przyzwolonem dla pogorzelców 16
Sprawa odbioru funduszów indemnizacyjnych 17

stronica

V. Zwyczajne czynności Wydziału krajowego.

A. Fundusz krajowy 17

B. Zakłady i fundusze humanitarne, krajowe i lokalne 19

Szpitale Św. Łazarza i Św. Ducha w Krakowie 19
Szpital główny we Lwowie 27
O kursie praktycznym przy klinikach położniczych we Lwowie i Krakowie 30
Budowa domu obłąkanych w Kulparkowie 31
O projekcie domu obłąkanych w Krakowie 31
Szpital sióstr Miłosierdzia we Lwowie 32
Szpital w Stambule 32
O szpitalach publicznych, nie mających cechy zakładów krajowych 33
Zakład podrzutków we Lwowie 33
Fundacya hr. Skarbka 34
Dom ubogich i sierot w Krakowie 36
Fundusz sierociński 37
Gminne zakłady ubogich 37
Galicyjski fundusz inwalidów 37
Fundacya niżankowicka dla inwalidów 38
„ śp. Pelagii Rusanowskiej 38

C. Zakłady naukowe i literackie; fundusze stypendyjne itp.

Zakład narodowy im. Ossolińskich 38
Jakunowskiego fundacya dla zakładu Ossolińskich 39
Fundacya Alexandra hr. Stadnickiego 40
O szkołach rolniczych, w Dublanach i Czernichowie 41
O szkole wyższej dla płci żeńskiej 41
Stypendya pedagogiczne 41
Sprawa oddania funduszów stypendyjnych pod zarząd Wydziału krajowego 42
Fundacya ś. p. Bohdanowicza 46
„ „ Jana Towarnickiego 46
„ Józefa Szmoniewskiego 47
„ Teodora Stanisława Paprockiego 47
„ Jana Żurakowskiego 49
„ Andrzeja Żalchockiego 49
„ hr. Gołuchowskiego 49
„ Kajetana hr. Lewickiego 49
Fundacye Ignacego i Waleryana Krzeczunowiczów 49
„ ks. Popkiewicza i ks. Skibińskiego 50
„ radymniańska i krakowiecka 50
Zasiłki na utrzymanie pomników historycznych 50

D. Sprawy gospodarstwa krajowego.

O ustawie leśnej 51
W sprawie użytkowania i podziału gruntów i lasów gminnych 51
O kontroli przy odbieraniu liścia tytoniowego 51
O ustawie do uregulowania rybołowstwa 52
O regulacyi rzek 52
W sprawie organizacyi stadnin krajowych 52
O podniesieniu chowu bydła rogatego 53

stronica

Fundusz kultury krajowej 54
„ szkoły kucia koni 54
„ zapomogi z r. 1866. 54
„ obwodowy tarnowski 54

E. Sprawy drogowe.

Drogi krajowe 55
„ powiatowe 62
„ gminne 63

F. Sprawy sanitarne.

O kosztach leczenia 64
Koszta szczepienia ospy i wydatków sanitarnych 64
O kosztach straży wojskowej z powodu zarazy księgosuszu . . . . . —

G. Sprawy policyi krajowej.

Żandarmerya 65
Szupaśnictwo 66
Fundusz policyjny krajowy 68

H. Sprawy wojskowe.

Popisy wojskowe 68
Kwaterunki 69
Wydatki na podwody 69

I. Sprawy gminne. 69

K. Sprawy wewnętrzne, sejmowe i wydziałowe.

Zmiany w składzie reprezentacyi krajowej 74
Lokalności sejmowe 74
O sprawozdaniach stenograficznych 74
Wydział krajowy 74
W sprawie zastępstwa prawnego funduszów i zakładów krajowych 75
Zamknięcie sprawozdania 75